NOWY
DYKCYONARZ
HISTORYCZNY,
ALBO
HISTORYA SKROCONA,

Wszystkich Ludzi, ktorzy się wsławili Cnotą, Mądrością, Rozumem, Przemysłem, Męztwem, Wynalazkiem, Błędami, &c. od początku świata aż do naszych czasow.

z Tablicami Chronologicznemi, dla zrobienia całkowitey historyi, z artykułow rospro szonych w tym Dziele.

PO FRANCUZKU OD TOWARZYSTWA UCZONYCH LUDZI

UŁOŻONY,

A z Francuzkiego na Polski ięzyk, podług naynowszey edycyi w Kaen, Rotomagu i Paryżu R. 1779.

PRZEZ

JOZEFA IGNACEGO BOELCKE,

Sekretarza Gabinet. J. K. Mci

PRZEŁOŻONY.

przydatkami zaszłych odmian i wielu artykułow nowych

POWIĘKSZONY.

TOM VI. Część Druga.

W WARSZAWIE.

U Piotra Dufour Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci i Rzepltey, Dyrektora Drukarni P. Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. LXXXVI.

Za Przywileiem J. K. Mci.

Mihi Galba, Otho, Vitellius, nec beneficio, nec injuria cogniti.

Tacit. Hist. lib. I. §. 1.

NOWY DYKCYONARZ HISTORYCZNY.

Q.

QUADRATUS-DEUS, oznacza *Bogu Czworograniaſtego*. Jeſt to Bog TERMINUS, ktorego częſtokroć czczono pod poſtacią kamienia czworogranego. Imie to dawano także MERKURYUSZOWI, w tymże rozumieniu zowiąc go QUADRICEPS, (*maiący cztery głowy*) iako Bogowi oſzuſtoſtwa i wybiegow, rownie JANUSA QUADRIFORMIS zwano, (*cztery twarze maiący*) dla oznaczenia, iż panowanie iego, nad czterema częściami świata rozciągało ſię: wſchodem, zachodem, połnocą i południem.

QUADRATUS, (Swięty) uczeń apoſtołow, a podług niektorych anioł z Filadelfii, do ktorego Chryſtus pan mowił w *Xięgach Obiawienia*, był ſławnym w kościele za czaſow *Traiana*, i wſzędzie rozſiewał ſłowa Ewangelii. Utrzymuią niektorzy iż wywyżſzonym był na ſtolicę Ateńſką około R. 126. *Quadratus* naypierwſzy ułożył *Obronę* za religią Chrześciańſką, ktorą ſam podał *Adryanowi* około R. 131. Dzieło to pełne rozumowań mocnych i niezbitych, godne ucznia apoſtołow, utamowało zapęd prześladowania przeciw Chrześcianom wſzczętego. Dziś ſame nam tylko pozoſtały ułomki.

QUAINI, (Ludwik) malarz, urodził ſię w Rawennie w Roku 1643, a umarł w Bononii w R. 1717. *Cignani* wyuczył go ſztuki ſwoiey. Wkrotce tak zaufał talentom dowcipnego ucznia ſwego, że zlecił mu nayznacznieyſze dzieła ſwoie, wraz z *Franceſchinim*, ktory w teyże ſzkole ſtał ſię rywalem i przyiacielem iego. Pęzle ich połączone iednym bydź zdaią ſię. Nayznacznieyſzemi *Quainiego* częściami był architektura, okolice wieyſkie i inne ozdoby. *Franceſchini* poſpolicie zatrudniał ſię malowaniem poſtaci. Pracowali oni naywięcey w Parmie i Bononii.

QUARESME, (Franciſzek) urodził ſię w Lodi w Medyolańſkim, zoſtał Franciſzkanem i był

pżywany do poselstw na wschodzie, umarł zaś w R. 1640. Zostawił kilka *Dzieł Teologickich* nieznanych od uczonych i *Opisanie Ziemi Swiętey*, ktore wiele osobliwszych w sobie zamyka ciekawości.

QUARRE, (Jakob Huguo) doktor z Sorbonny, urodzony w hrabstwie Burgundskim, wstąpił do zakonu oratorii w R. 1618. kazanią, dzielą i cnoty iego, wielki mu iednaią zaszczyt. Został kazuodzieią krola Hiszpańskiego w Bruxelii, gdzie był starszym, nad zgromadzeniem swoim. Ociec *Quarré* zszedł z tego świata pełen świętości w R. 1636. Nayznacznieysze dzieła iego są: I. *La Vie de la bienheureuse Mere* Angele *premiere Fondatrice des Meres de St-Ursule*, in 12. II. *O Pokucie Chrześciańskiey*, in 12. III. *Skarb duchowny, zawieraiący obowiązki, ktore winniśmy Bogu, i cnoty potrzebne chcąc żyć iak doskonali Chrześcianie*, in 8vo. Dzieła tego, sześć znayduie się edycyi IV. *Rozrządzenie duchowne dla dusz, ktore chcą pobożność swą uznowić z medytacyami*, in 8vo. Wszystkie te dzieła tchną czułą pobożnością, lecz styl iest w nich nieco przystarzały.

QUATREMAIRE, (Jan Robert) Benedyktyn zrodzony w Courseraux, w dyecezyi Sceskiey w R. 1611. wsławił się wymową swoią zwłaszcza przeciw *Naudemu*, ktory utrzymywał, iż *Gerson* nie był autorem *Naśladowania*. Dom *Quatremaire* ogłosił dwa pisma bardzo żywe w ięzyku Łacińskim z tey okoliczności, obydwa wydane in 8. w Paryżu R. 1649. i 1650. (*patrz* Naudé.) Mamy od niego: I. Dwie *Mowy* dowodzące przeciw *Launoy* przywiley, ktorym zaszczyca się opactwo S. Germana-des-Prés, iż iest podległe iedynie stolicy świętey. Pierwsza wyszła w R. 1657. in 8vo. druga w 1668. in 4to.

II. Druga *Mowa* ogłoszona w R. 1659. dla dowiedzenia podobnychże prerogatyw opactwa S. Medarda, Soissonow. Niektorzy przypisuią mu zbior dzieło *tasce i przeznaczeniu*, ktory wyszedł pod imieniem: *Gulberta Maugina*, w 2. Tom. in 4to. lecz opat *Olivet* przypisuie to dzieło opatowi *Bourzeis*. Uczony ten Benedyktyn będąc w opactwie Ferrarskim w Gatinois, dla użycia kąpieli zatonął w rzece dnia 7. Lipcą R. 1671. w 59. wieku życia swego.

QUATTROMANI, (Sestercyusz) zrodzony w Kosenza w krolestwie Neapolitańskim, około R. 1541. z uczciwey familii, zszedł z tego świata w R. 1606. literatura i poezya były całego życia iego zatrudnieniem. *Zbior* dzieł iego wydany w Neapolu w Roku 1714. in 8vo. zawiera *Wiersze* Łacińskie i Włoskie listy i. t. d. Znayduią się tam pewne kawałki lecz w małey liczkie, zastanowienia godne. *Sannazar* wspoł obywatel iego i żyiący za owych czasow, był wzorem iego, niższym od niego pisarzem. *Patrz* zbior dzieł iego w *Dykcyonarzu Historycznym i Krytycznym*, w 4. Tom. in 8vo. wydanym w Lyonie w R. 1771. pod imieniem *Bonnegana*, a w Tomie XI. *Pamiętnikow* X. *Niceron*.

I. QUELLYN, (Erazm) *Quellinus* malarz zrodzony w Antwerpii w R. 1607. zszedł z tego świata, w R. 1678. w opactwie tego miasta do ktorego się był oddalił, on wielce w młodości swoiey do nauk przykładał się. Cwiczył się nawet przez niejaki czas w filozofii, lecz przeięty duchem i chęcią nadzwyczayną do malarstwa, uczęszczał do szkoł *Rubensa*, i wkrotce dał dowody wytworności dowcipu swego. Układy są zaszczytem gustu iego. Kolory iego są naśladowaniem nauk wybornego nauczyciela, iego rysunki zaś są stałe i przyiemne. *Quellyn* zarowne miał szczęście w malowaniu wielkich iak małych przedmiotow. Gust w rysowaniu umiał Niderlandzki, lecz do poprawy zdolny. Znacznieysze dzieła iego w Antwerpii znayduią się. Wielki ten artysta nie mało przykładał się do architektury i figur optycznych. Miał syna nazwanego *Jan Erazm* Quellyn, ktory nie był obdarzony temiż co ociec iego talentami. Widać atoli wiele portretow iego w rozmaitych miastach Włoskich, ktore wielki iednaią mu szacunek.

II. QUELLYN, (Artus) synowiec poprzedzaiącego wyrobił w Antwerpii oyczyznie swoiey, niektore kawałki snycerstwa, przez ktore za sławnego uznany został kunsztownika. On to wyrobił piękne *Sztuki Snycerskie* na ratuszu Amsterdamskim wyrysowane od *Huberta* Quellyna.

QUELUS, (Jakob de Levis, hrabia) młody pan postaci i przymiotow przyiemnych, umiał się przypodobać dworowi Francuzkiemu do tego stopnia, że *Henryk III*, z nadzwyczaynym ku niemu był przywiązaniem. Przypuszczony do nayściśleyszey poufałości iego, odprawiał śmieszne obrządki religii i rozpusty, ktorey monarcha ten przez dziwactwo osobliwsze koleiem wnosił. Nayważkszemi zaszczycał się łaskami, w tym kłotnia wszczęta przez nierozważane sprzeczki między tym faworytem i *Entraguesem* była przyczyną utraty życia iego. *Quelus* znayduiąc się od 5. godziny zrana na mieyscu wyznaczonym z *Maugironem* i *Livarotem* bił się w poiedynku 27. Kwietnia R. 1578. przeciw *Entraguesowi*, *Riberakowi* i *Schombergowi*. Ostatni ten i *Maugiron*, ktory w 18 byli le ciech, trupem legli na placu i *Riberak* umarł nazaiutrz. *Livarot* po uderzeniu w głowę, sześć tygodni łożkiem bawić się musiał. *Entragues* lekko tylko ranionym został. *Quelus* po dziewiętnastu razach odebranych, przez 33 dni chorobą był złożony, a potym umarł na łonie krola w 24. Roku życia swego 29. Maia w pałacu de Boissy w Paryżu. Ostatnie słowa iego były: *Ach Krolu moy! Krolu moy... Henryk* przyciśniony żalem, ucałował go po śmierci, zachował płowe włosy iego i zdiął własnemi rękoma zauszmice, ktore sam mu był zawiesił. Kazał mu wystawić w kościele S. Pawła, iako też i *Maugironowi* i *Maigrinowi* dwom innym faworytom, wspaniałe nagrobki marmurowe, lecz Paryżanie zrunowali ie wdziesięć lat potym, odebrawszy nowinę o śmierci xiążęcia *Guise* w Blois. Na nadgrobku *Queluza* te słowa wyryte były:

Non injuriam sed mortem patienter tulit.

Nie zniewagę, ale śmierć znioss cierpliwie.

QUENSTEDT, (Jan Jędrzey) teolog Luterski, zrodzony w Quedlimburgu, zeszły z tego świata w R. 1688. w 71. wieku, zostawił po sobie: I. *Zbior* nakształt rozmowy, względem urodzenia i oyczyzny ludzi uczonych zacząwszy od *Adama* aż do R. 1600. in 4to. Dzieło to powierzchowne i niedokładne, wydane było w Wirtembergu w R. 1654. in 4to. II. Rozumny zbior *de Sepultura veterum*, sive *De ritibus sepulchralibus*, in 8vo. i in 4to. I to iest iedno z naylepszych pism iego. III. *Systema teologii tych, ktorzy idą za wyznaniem Ausburgskim*, w 4. Tom. in fol. R. 1685. IV. Wiele innych dzieł pełnych wy-

mowy, lecz częstokroć nie maiących krytyki, dostateczności i gustu.

QUENTAL, (Bartłomiey) zrodzony na iedney z wysp Korfskich w R. 1626. dał od dzieciństwa swego dowody osobliwszey pobożności. Zostawszy spowiednikiem kaplicy krola Portugalskiego i iednym z zwyczaynych kaznodziei iego, korzystał z kredytu swego sunduiąc kongregacyą zakonników w Portugalii, w R. 1668. Wzgardził biskupstwem Lamego, i umarł pobożnie w R. 1698. a w 72. wieku swego. Mamy od niego: I. *Rozmyślania* nad Taiemnicami. II. *Kazania* w Portugalskim ięzyku pełne gorliwości. Papież *Klemens XI.* uczcił go tytułem *Venérabilis*.

QUENTYN, (Swięty) uznany iest za apostoła miasta Amiens i Vermandy. Utrzymuią iż był tam męczony pod czas prześladowania *Dyoklecyana* dnia 31. Października R. 287.

QUERAS, (Maturin) doktor z Sorbonny zrodzony w Senfie, w R. 1614. z nizkiey familii. *Gondrin* arcy-biskup miasta tego postawił go na czele Seminarium swego i zrobił iego iednym z swoich officyałow. Duchowny ten wyłączony i oddalony był z Sorbonny z tey przyczyny, iż niechciał podpisać *Formularza* i cenzury przeciw doktorowi *Arnauld*. Umarł w Troyes w R. 1695. w 80. wieku życia swego. Obyczaie iego były wzorem postępkow klerykow. Ustanowił on w dyecezyi Senskiey umowy duchowne, ktore własną przytomnością zachęcał, a naukami oświecał. Mamy od niego *Obiaśnienie*, tego interessownego pytania: *Jeśli Zbor Trydentski utrzymał lub oświadczył, że* Attrycya *z obrazy Boga pochodzą a iedynie z boiaźni udręczeń piekielnych, a nie z miłości ku Bogu, iest dostatecznym źrzodłem do otrzymania odpuszczenia za grzechy i łaski usprawiedliwienia się przez Sakrament pokuty?* in 8vo. w R. 1685. Stale to dzieło nie iest wydane podług zasad rozwiązłey moralności.

QUERENGHI, *lub* Querengi, (Antoni) poeta Włoski i Łaciński zrodzony w Padwie w R. 1546. nadzwyczayny okazał dowcip. Niezmierna pamięć z łacną złączona poiętnością ziednała mu sposobność nabycia wielu wiadomości. W wielu był biegły ięzykach, i wsławił się wysokiemi naukami. Stał się także użytecznym oyczyznie swey obywatelem, posiadaiąc wiadomość interessow państwa. Wielu papieżow zleciło mu zacne i ważne urzędy. Był sekretarzem świętego kollegium pod pięciu papieżami, *Klemens VIII.* uczynił go kanonikiem Padewskim, lecz *Paweł V.* przywołał go do Rzymu, chcąc go uczynić podkomorzym sekretnym, referendarzem obydwu podpisow i zwyczaynym prałatem. *Querenghi* temiż zaszczycał się godnościami pod *Grzegorzem XV.* i *Urbanem VIII.* zszedł z tego świata w Rzymie w R. 1633. w 87. wieku swoiego. *Henryk IV.* chciał go przyciągnąć do Francyi. Mamy od niego rozmaite dzieła: *Jego Poezye Łacińskie*, w Rzymie wydane R. 1629. in 8vo. i *Włoskie* w Rzymie R. 1616. in 8vo. wielce są szacowane, widać w nich bowiem podług zdania wielu krytykow, zapał, gust i dowcip.

QUESNAY, (Franciszek) pierwszy lekarz zwyczayny krola, towarzysz akademii umieiętności w Paryżu i towarzystwa krolewskiego w Londynie, zrodzony w wiosce Egueville w R. 1694. z rolnika. Zabawiał się uprawianiem pol, aż do 16. leciech. Nauczył się na ow czas czytać i pisać i żywe czuł ukontentowanie, zabawiaiąc się czytaniem: *Domu wieyskiego*. Cerulik teyże wioski wpoił w niego pierwiastki swey nauki w Greckim i Łacińskim ięzyku i pierwszych swey sztuki, nauczył go zasad. Przebywanie w stolicy wydoskonaliło talenta iego i pomnożyło światłości rozumu. Poiąwszy początki cerulictwa, udał się do Mans ćwiczyć się w tey sztuce. P. de la *Peyronie* zastawszy go w iedney małey wiosce, wziął go do Paryża, aby był sekretarzem akademi cerulickiey, ktorą chciał ustanowić. *Quesnay* przyozdobił pierwszy zbior *Pamiętnikow* tego zgromadzenia Przedmową, ktora warta iest by szła obok naylepszych w tym rodzaiu kawałkow. Choroba stawowa, ktora go dręczyła, była mu powodem opuszczenia cerulickiey, a chwycenia się lekarskiey sztuki; podobny zaś do starożytnych za rownie w iedney iak w drugiey przodkował nauce. Dawny gust iego do ekonomii wieyskiey i polityczney odnowił się przy końcu dni iego, i uznawany był za patryarchę sekty ekonomistow, ktora go utraciła w miesiącu Grudniu R. 1774. Odprawiła za niego mowę pogrzebową, i chociaż do tego rodzaiu pochwał stosować nie można, *Quesnay* atoli zasługiwał na takowe, iakie mu pamiątka ludzkości, miłosierdzia i przymiotow patryotycznych i towarzyskich, ziednała. Dzieła iego są te: I. *Uwagi nad skutkami krwie puszczania*, R. 1730. in 12. a na nowo wydrukowane w R. 1750. II. *Doświadczenie fizyczne nad Ekonomią zwierzęcą*, R. 1747 w 3. Tom. in 12. Dzieło godne moralisty i fizyka, dla zręczności z ktorą dowodzi i odkrywa początek, postępowanie, i zbytki i sposoby uśmierzania namiętności. III. *Sztuka leczenia z krwie puszczania*, R. 1736. in 12. Xiążka ta na nowo wydrukowana w R. 1750. podaie rozumowania i zasady, ktorym wielu przeciwni byli. IV. *Uwagi nad Febrami ustawnemi*, w R. 1753. w 2. Tom. in 12. dobre dzieło. V. *Uwagi nad Gangreną*, R. 1749. in 12. VI. *Ozbieraniu się materyi*, R. 1749. in 12. VII. *Fizyokracya* albo *o Rządzie nayprzystoyniejszym rodzaiowi ludzkiemu*, in 8vo. R. 1768. xięga, ktorey wyobrażenia rownie iak i styl są częstokroć osobliwsze, nad to wyszukiwane obszerniane i oboiętnie tłomaczone. VIII. Rozmaite *Xiążeczki* o umieiętności gospodarstwa. IX. Niektore artykuły *Encyklopedyi*, do teyże ściągaiące się materyi.

QUESNE, (Abraham margrabia) zrodzony w Normandyi w R. 1610. przyuczył się sztuki woienney na morzu pod swym oycem, umieiętnym wodzem. Od 17 Roku począł służbę chwalebnie odprawiać, w R. 1637. znayduiąc się na attaku wysp S. Margarety, i w rok potym, nie mało przyłożył się do porażania woyska morskiego Hiszpanow przy Kattary. Od tego czasu odwaga i zwycięztwo zaszczycały imie iego. Popisał się przy Taragonie w R. 1641. przy Barcelonie w R. 1642. a w R. 1643. na batalii, ktora odprawiała się na przylądku Gates przeciw Hiszpanom, w Roku następuiącym 1644. udał się w służbę do Szwecyi, gdzie imie iego słynęło iuż z zaszczytem. Został tam maiorem woyska morskiego, potym vice-admirałem. Ostatniego tego tytułu nabył pod czas batalii, na ktorey Duńczykowie zupełnie porażeni zostali i byłby wziął w niewolę samego krola Duńskiego, gdyby monarcha dla rany nie był dniem przed batalią wyszedł z okrętu, na ktorym płynął. *Quesne*

przywołany do Francyi w R. 1647 miał zlecenie kommenderowania eskadrą wyprawną do Neapolu. Ponieważ żegluga we Francyi wielce pod ow czas pierwszą swą utraciła świetność, uzbroił on wiele okrętow własnym kosztem, w R. 1650. swoią małą flottą przymusił Bordeaux zbuntowany przeciw krolowi, do poddania się. Hiszpanie wbiegli z nim razem na rzekę, ale on pomimo nich w własnych ich oczach, na nie wtargnął. Woyny Sycyliyskie naywięcey do pomnożenia sławy iego przyczyniły się. Tam to miał potykać się z wielkim *Ruyter* i chociaż w mnieyszey liczbie, zwyciężył atoli w trzech potyczkach flotty złączone Hollenderskie z Hiszpańskiemi 8. Stycznia 22. Kwietnia i 2. Czerwca R. 1676. Generał Hollenderski zabity został na drugiey batalii. Azya i Afryka były także świadkami waleczności *Quesna* i rownie się iey dziwiły iak cała Europa. Okręty Trypoli, ktore pod ow czas woiowały przeciw Francyi, oddaliły się do portu Chio do iedney z nayznacznieyszych fortec sułtana, chcąc naybezpiecznieyszą znaleść tam obronę. *Quesne* poraził ich eskadrą z 6. okrętow złożoną i trzymaiąc ich długo oszańcowanych, przymusił, by profili Francyą o pokoy. Algier i Genua przyciśnione iego orężem, musiały wzywać o litość *Ludwika XIV.* Monarcha ten nie mogąc nagrodzić zasługę zwycięzcy z tą okazałością iaką sobie życzył bowiem był Kalwinem, dał mu, dla niego i dla potomności ziemię Bouchet, ktora iest iedną z naypięknieyszych w państwie, bliske Stampy i uczynił go margrabią z tym warunkiem iżby się zwała *Ziemią Quesneńską* dla unieśmiertelnienia pamiątki wielkiego tego człowieka. Umarł w Paryżu R. 1688. przepędziwszy 78 lat przy czerstwym temperamencie, ktory nic nadwerężyć niezdołało. Sztuka woienna nieodięła mu czułości. W rozmaitych do Afryki wyprawach, przywrocił wolność wielu ieńcom Chrześciańskim, żadnego niewymagaiąc wykupna. Drugim rycerza tego przymiotem była skromność, czynił wielkie rzeczy bez przepychu, i umiał służyć swey oyczyźnie nie będąc dumnym z wyrządzonych mu honorow. Umarł z tytułem generała woysk morskich Francyi, tytułem ktory nie wpaiał weń żadney dumy. Sławny ten człowiek zostawił czterech synow, ktorzy iego odziedziczyli męztwo. Nayławnieyszym iest *Henryk* margrabia *Quesne* naystarszy syn iego, ktory zaszczycał się zręcznością swoią na woynie i żegludze. Umarł on w Genewie, w R. 1722. w 71 wieku. Uczciwość i łaskawość iego sprawiły, że zarownie od wszystkich był kochanym iak szacowanym. Miał niepospolitą wymowę acz w swoim stanie. Mamy od niego: *Uwagi starożytne i nowe nad Eucharystyą*, R. 1718. in 4to. ktore Protestanci nadzwyczay poważaią.

QUESNEL, (Paskal) zrodzony w Paryżu w R. 1634. z zacney familii, przykładał się do teologii w Sorbonnie z osobliwszą pilnością. Zakończywszy te nauki, udał się do zgromadzenia Oratorii R. 1657. Poświęciwszy się cały na nauki pisma i oycow, ułożył wcześnie xięgi nabożne, ktore mu ziednały w 28. Roku mieysce dyrektora Instytutu Paryzkiego. Dla użytku młodych wychowańcow, iego powierzonych staraniu ułożył *Uwagi moralne.* Zrazu były to tylko naypięknieysze z Ewangelii maxymy. Margrabia *Laigue* upodobawszy sobie tę xiążeczkę, wielce ią zachwalił przed *Felixem Vialard* biskupem Katalońskim nad Marną, ktory przedsięwziął do swego przyiąć dyecezyi. Zakonnik podufszczony tą pochwałą, powiększył niezmiernie xięgę swoią, i była wydrukowana w Paryżu w R. 1671. u *Pralarda*, z zaświadczeniem biskupa Katalońskiego i approbacyą doktorow. *Quesnel* pracował pod ow czas około nowey edycyi dzieł S. *Leona* papieża, podług dawnego rękopisma przywiezionego z Wenecyi, ktore należało do kardynała *Grymaniego*. Wydane zostało w Paryżu w R. 1675. w 2. Tom. in 4to. potym na nowo wydrukowane w Lugdunie in fol. R. 1700. a potym w Rzymie w 3. Tom. in fol. z wielu dodatkami. Jakoż po prawdzie naylepsza to iest iaka tylko bydź może S. *Leona* edycya. Text przeyrzany w nim iest z wielką bacznością, i przyłączone są do niego noty i rozmowy, ktore iednaią honor roztropności i rozsądkowi autora. Lecz pokoy ktorego do tych czas doświadczał, wkrotce w pomięszanie zmienił się. Arcy-biskup Paryzki (*Harlay*) dowiedziawszy się o przywiązaniu iego do nowych uczniow S. *Augustyna* i o sprzeciwianiu się bulli *Alexandra VII.* przymusił go, by się oddalił z stolicy, i udał do Orleans w R. 1681. lecz on tam niezostawał długo. Utworzono w zgromadzeniu generalnym odprawionym w Paryżu R. 1678. pewny rodzay formularza zabraniaiący wszelkim kongregacyi towarzyszom nauczać sekty *Jansenjusza* i *Kartezyusza*. W zgromadzeniu Roku 1684. złożonym trzeba było porzucić to zgromadzenie, albo podpisać smiesny ten formularz, przynaymniey w tym co się tyczyło mniemań filozoficznych. Duch ten despotyzmu w państwie, ktore się

wolnym mieniło, zbuntował republikantow. Wielu towarzyszow z tego zgromadzenia wyszło, i *Quesnel* był z ich liczby. Odniosł zwycięztwo nad osobliwszym filozofii z teologią pomięszaniem, ktore w tym zrobiono formularzu. Pod ow czas to prawdziwie rolę grać zaczął, maiąc serce wyższe nad urodzenie i maiątek, talent osobliwszy do łacnego pisania z zapałem i wytwornością, posiadaiąc zdrowie czerstwe, ktore ani nauka, ani podroże, ani ustawne rozumu trudy nadwerężyć niezdołały; przyłączaiąc do czystych obyczaiow chęć rządzenia sumieńmi, nikt procz niego w stanie niebył zastąpić mieysce *Arnaulda*. Zebrał po nim wszystko, aż do ostatniego westchnienia iego. Pewien autor Ex-Jezuita utrzymuie, " iż *Arnauld* umieraiąc przeznaczył go był za berszta nieszczęśliwey fakcyi, Jansenisci także „ po śmierci *Papieża* swego, „ swego *Oyca Opata*, postawili „ na swym czele *Quesnela*. Ex-„ Zakonnik wzgardził temi przepyszneмi tytułami, i tylko *Oyca Przeora* wziął na się godność. „ Bruxel miasto, upatrzył sobie „ za mieysce ucieczki. Uczony „ Benedyktyn *Gerberon* kapłan „ nazwany *Brigode*, i 3. lub 4. „ osob zaufanych były składem całego ich towarzystwa. Wszelkich sprężyn iakie tylko poruszać można, używał iako „ godny wodz tey partyi. Utrzymanie odwagi prześladowanych „ prawowiernikow; zachowanie „ ich dawnych przyiacioł i obrońcow lub wyszukanie im nowych; czynienie oboistronnemi „ osoby możne, ktore ziednać „ niemogł na swą stronę; utrzymywanie potaiemne korrespondencyi zewsząd, w zakonach, „ w duchowieństwie, w parlamentach, w wielu dworach Euro-

„ peyskich, te były iego bezustan-
„ ne zabawy. Miał także ten za-
„ szczyt, iż przez posła traktował
„ z Rzymem. *Hennebal* wziął na
„ się tę godność, maiąc zlece-
„ nie interessów Janseniştow. Zro-
„ bili między sobą składkę, kto-
„ ra wystarczyła do utrzymania
„ go. Przez niejaki czas wielką
„ prowadził figurę: okazywał się
„ równym posłom głow koronо-
„ wanych, lecz gdy iałmużny u-
„ stały, pompa iego zmnieyszyła
„ się. *Hennebal* powrocił z Rzy-
„ mu do Niderlandu iako pra-
„ wdziwy pielgrzym żebraiący.
„ *Quesnela* w rospacz to wpro-
„ wadziło; lecz przynaglony sam
„ do życia z iałmużny, iakże
„ mogł dostawić zbytkom swych
„ deputatow? awantura ta (do-
„ daie nasz autor) wielką spra-
„ wiła Jezuitom rozrywkę.„ Lecz przypadek ten zdaie się iedynie do prawdy niepodobnym romansem, rownie iak wiele zamiarow, ktore przypisuią *Quesnelowi*. Niesądził się nigdy, mowią Stronicy iego, bydź osobą wiele znaczącą, a ieśli się nią okazał, winien te był po części nieprzyiaciołom swoim. W Bruxel to zakończył swoie *Uwagi moralne*, nad *Czynami* i *Listami* Apostołow. Złączył ie do *Uwag nad IV. Ewangeliami*, ktore bardziey rozszerzył. Dzieło zupełne wyszło w R. 1693. i 1694. Kardynał *Noailles* na ow czas biskup Kataloński, następca *Vialarta*, zaprosił maudstem w R. 1695. swe duchowieństwo i lud do czytania go. Podał ie prawowiernym iako *Pokarm mocnych*, a *mleko słabych*. Jezuici widząc, że pomnażano tey xiążki edycye, mieli podeyrzenie iakowego w tym ukrytego iadu. Znak woyny wydany był w Roku 1696. *Noailles* zostawszy arcy-biskupem Paryzkim, ogłosił naukę pasterską o *Przeznaczeniu*, ktora była powodem niegodziwemu paszkwilowi Jezuicie *Doucin*. Rozwiązłe to pismo całe prawie tłumiło *Uwagi moralne*, było też przyczyną rostrząśnienia tego dzieła. Kardynał *Noailles* poczynić kazał małe poprawy, i dzieło poprawne wyszło w Paryżu w R. 1699. Utrzymuią, że wielki *Bossuet* urażony z zamieszek, ktorych *Uwagi moralne* przyczyną stały się, zrobił usprawiedliwienie wydane w R. 1710. ktore dodane było do edycyi R. 1699. Mowiąc o *Noailles* dostateczną przytoczyliśmy o dziele *Quesnela* historyą, teraz tylko idzie o opisanie autora. Jezuici z oka go niespuszczali, dociekli ucieczkę iego w Bruxel, i wszelkich do wyrugowania go ztamtąd wyszukiwali sposobow. *Filip V.* ktorym oycowie ci władali, wydał rozkaz zatrzymania go, arcy-biskup Malines, *Humbert Precipiano*, kazał go wykonać. Przeniesiono go do więzienia w iego arcy biskupstwie znayduiącego się, zkąd naprzywczayuym dobyty został sposobem 13. Września R. 1703. uwolnieniem iego była odwaga szlachcica Hiszpańskiego, użytego przez margrabię *Aremberg*, ktory przebił mury więzienia i iego kaydany zgruchotał. Więząc go, złapano iego papiery i te ktore miał od *Arnaulda*. Jezuita *Tellier* wyimki z niego porobił, ktore pani *Maintenon* czytała co wieczor *Ludwikowi XIV.* przy ostatnich dziesięciu leciech życia iego. *Quesnel* odzyskawszy wolność, uciekł do Hollandyi, gdzie wywarł wiele pism urazliwych przeciw arcy-biskupowi Malines prześladowcy swoiemu. Z tym wszystkim od 15. Pazdziernika Roku tego, *Fotesta Colongue* biskup Aptski, wyklął *Uwagi moralne*. Roku następuiącego ogłoszono publicznie autora iako *Heretyka* i *Buntownika*. Były to tytuły ktore mu w dwoch xiążeczkach dawano, wydanych od kilku teologow Jezuickich. *Quesnel* bronił się, z tym wszystkim obrony iego nic niepomogły, i iego *Uwagi moralne* wyklęte zostały dekretem *Klemensa XI.* w R. 1708. przytłumiane przez wyrok rady w Roku 1711. zakażane od kardynała *Noailles* R. 1713. naostatek solennie potępione przez konstytucyą *Unigenitus*, ogłoszoną w Rzymie 8. Września tegoż Roku na nalegania *Ludwika XIV.* Bulla ta przyięta była 25. Stycznia R. 1713. od biskupow zgromadzonych w Paryżu, zapisana w Sorbonnie 5. Marca, i potwierdzona od zgromadzenia biskupow wyiąwszy kilku Francuzkich, ktorzy się odwoływali aż do przyszłego Concilium. Z tych liczby był kardynał *Noailles*, *Broue* biskup Mirepoyski, *Soanen* biskup Senezki, *Colbert* biskup Montpelliański, i *Langle* biskup Buloński. *Quesnel* niedługo żył po tych przypadkach. Poświęciwszy starość swoię na uformowanie w Amsterdamie kilku kościołow Janseńickich, umarł w tym mieście R. 1719. w 86. wieku swoim. Sposob ktorym się w tym ostatnim momencie tłomaczy iest uwagi godnym. Oświadcza w wyznaniu wiary, " że chciał
„ umrzeć, tak iak żył na łonie
„ kościoła Katolickiego, że wie-
„ rzył w wszystkie prawdy, kto-
„ re on naucza: że potępia te
„ błędy, ktore i on nagania, i
„ że uznawał głowę kościoła za
„ pierwszego następcę Chrystusa,
„ a stolicę Apostolską za centrum
„ iedności. „ Pod czas ostatniey choroby *Quesnela*, rzekł do iednego z swych przyiacioł, przy nim znayduiącego się: *Muszę ci oświadczyć taiemnicę, ktorąm nikomu przez całe me życie nieoświadczył, z powodu potwarzy* Louwaina o-

skarżony iestem o nieczystość. Od 18. leciech uczyniłem ślub wieczney czystości, a od czasu tego za pomocą Boską nietylko nicam niepopełnił, ani przeciwko ślubowi memu, ale nawet zachowany byłem od występku przeciwnego. To pewna, iż obyczaie iego były dokładne, i niedecyduiąc czyli był dobrym lub złym Katolikiem, to iest pewna, iż naylepszym był obywatelem. Niektore tylko karty i wiersze z swey xięgi wyrzuciwszy, lub odmieniwszy, byłby przywrocił pokoy swey oyczyźnie i kościołowi. Mamy od niego: I. *Listy przeciw* Nagości *ściągaiące się do panien duchownych, maiących staranie o edukacyi niewiast*, in 12. R. 1686. II. *Wyobrażenie o kapłaństwie i ofiarze Chrystusa Pana*, ktorego druga część iest oyca *Gondrona* dziesiątego superiora generaluego zakonu. Wiele znayduie się dzieła tego edycyi, ktore iest in 12. III. *Les trois Conférations, la Baptismale, la Sacerdotale, & la Religieuse*, in 12mo. z dziełem poprzedzaiącym. IV. *Elévations à N. S. J. C. sur sa Passion & sa mort*, i. t. d. in 16to. V. *Jesus Penitent*, in 12mo. VI. *O szczęśliwości śmierci Chrześciańskiey*, in 12mo. VII. *Modły Chrześciańskie z przydatkami pobożności*, 2. Tom in 12mo. VIII. *Officyum Jezusa z uwagami*, in 12mo. IX. *Modły do Chrystusa Pana imieniem młodych, i tych ktorzy żądaią czytać słowo Boże, a osobliwie Ewangelią wnoszone*, in 12mo. X. *Pochwała historyczna P. Desmahis*, kanonika niegdyś Orleańskiego. o *prawdzie Religii Chrześciańskiey*, i. t. d. tegoż kanonika. Wszystkie te dzieła często na nowo wydrukowane były. XI. *Zbior Listow Duchownych w rożnych materyach moralności i pobożności*, in 12mo. w 3. Tom.

w Paryżu u *Barois* w R. 1721. XII. *Podanie kościoła Rzymskiego o przeznaczeniu świętych i widoczney łasce*, w Kolonii R. 1687. w 4. Tom. in 12mo. pod nazwiskiem S. *Germana* doktora teologickiego. Oprocz długiego rozbioru listu S. *Pawła* do Rzymian, znayduie się w tym dziele nauka kościoła, zacząwszy od początku aż do Zboru Trydeńskiego, nauka tegoż Zboru, historya zgromadzenia de *Auxiliis*, cząstka dzieł iego oryginalnych, znacznieysze kanony i dekreta w tey materyi i. t. d. XIII. *Karność kościelna wyięta z Nowego Testamentu, i niektorych dawnych zgromadzeń*, w 2. Tom. in 4to. w R. 1689. w Lionie. Są to niedokładne pamiętniki, owoce umow nad karnością, ktorą był przymuszony ułożyć przez swych starszych. XIV. *Causa Arnaldina*, in 8vo. R. 1699. w Hollandyi. Widać w tym dziele gorliwość przyiaciela, i zapał ktory wpaia sprawa wspolna, wmięszał ie do *Usprawiedliwienia* swego P. *Arnaulda* Roku 1702. w 3. Tom. in 12mo. XV. *Rozmowy o wyroku Rzymskim, przeciw Nowemu Testamentowi Katalońskiemu złączone z uwagami moralnemi.* XVI. Siedm *Pamiętnikow*, w 7. Tom. in 12mo. służące do roztrząśnienia konstytucyi *Unigenitus*. Wielka liczba dzieł o sprzeczkach, w ktore uwikłał się, ktore nieużyteczną iest rzeczą wymieniać. Mała liczba czytelnikow, ktora ie poznać zechce, znaydzie ich katalog w ostatniey edycyi *Morerego*. Edycye *Uwag moralnych* R. 1727. i 1736. w 8. Tom. in 12mo. są bardziey szacowane in 8vo. z przyczyny wygody. Te są w 4. Tom. R. 1699. i 1705. lecz obydwie są dokładne.

QUESNOY, (Franciszek) znany pod nazwiskiem *Flamand*, snycerz urodzony w Bruxel, zmarły w Liwornie R. 1644. maiący 52. lat, pracował osobliwie w Włoszech i Niderlandzie. Układy przemyślnego tego artysty są gustu i wytworności do podziwienia. Porobił wiele *Sztuczek wypukłych* z bronzu, marmuru, słoniowey kości, i. t. d. i małe *figury* woskowe, ktore wyrażaią po większey części igraszki dziecinne, Bakanalie i inne materye wesołe zrobione dowcipem, i osobliwszą zręcznością. Ciekawe osoby z osobliwszą ie wyszukuią starannością

QUETIF, (Jakob) zrodzony w Paryżu w R. 1618. wziął na się sukienkę S. *Dominika*, był bibliotekarzem konwentu Dominikańskiego na ulicy S. *Honoraryusza*, i umarł w R. 1698. w 80. Roku. Mamy od niego: I. Edycyą *Małych xiążeczek i Listow Piotra Morinigo*. II. Nowa *Edycya Zboru Tridentskiego*, in 12mo. III. Nowa *Edycya Summy S. Tomasza*, w 3. Tom. in fol. IV. *Listy Suwanoroli, i życie iego* przez *Jana Franciszka le Pika Mirandolego*. V. Gotował *Bibliotekę autorow zakonu swego*, ktora była zakończona przez XI. *Echarda* swego współtowarzysza. Wszystkie te owoce są świadectwem przyiemnym wymowy iego. Cnota iego umieiętności rownała się, a umieiętność była obszerną.

QUEVEDO DE VILLEGAS, (Franciszek) zrodzony w Villeneuve, w Infantado w R. 1570. z szlachetney familii, został kawalerem S. *Jakoba*. Cwiczył się w poezyi, i wiersze iego wielu mu ziednały sławy i smutku. Wtrącony został do więzienia za roskazem hrabi *Olivarez*, ktorego rząd opisał haniebnie i dopiero odzyskał wolność, gdy minister ten dysgracyowany został. Autor ten umieszczon iest w rzędzie nayznacznieyszych narodu swego pisarzow. Zatrudniał się wielu rodzaiami poezyi. Mamy od niego: I. Sztuki *Heroiczne*. II. *Liryczne*, III. *Zartobliwe*. Ogłosił rozmaite swe poezye pod tytułem: *Parnas Hiszpański*, w Madrycie R. 1650. in 4to. IV. *Tłomaczenia*. V. *Awanturzysta Buscon*, zły romans tłomaczony w wielu ięzykach, a teraz na Francuzki w R. 1775. 3. Tom. in 12mo. VI. *Les Visions*. VII. *L'Enfer reformé*, i. t. d. W tych wierszach i prozie niezbywa ani na wyobrażeniu, ani przyiemności: ale nieiest szczęśliwy w swoich podziałach, niedobiera dokładnie swoich kolorow, nieupięknza ie, słowem zbywa mu na guście. Dzieła iego zebrane były w Bruxel w 3. Tom. in 12mo. i tłomaczone po Francuzku, i drukowane w tymże mieście w 2. T. Poeta ten umarł w Villeneuve, w Infantado w R. 1645. wieku.

QUEUX, (Klaudyusz) kapelan S. Yves w Paryżu, zmarły w R. 1768. dał się poznać przez *Tłomaczenia* wielu mow S. *Augustyna* i S. *Prospera*, względem łaski i małey liczby wybranych. Co większa ułożył: I. *Les dignes fruits de Pénitence*, R. 1742. in 12mo. II *Le Chrétien fidèle à sa vocation*, R. 1748. i 1761. in 12mo. III. *Le verbe incarné*, R. 1759. in 12mo. IV. *Tableau d'un vrai Chrétien*, R. 1748. in 12mo. Był także z opatem *du Roy* autorem *de l'Histoire des Variations* wielkiego *Bossuet*, w 5. Tom. in 12mo. R. 1770. i ogłosił *Prosper* nowey edycyi *Dzieł* tego mądrego biskupa, in 4to. R. 1466. ktorego dokończenie zlecone było Benedyktynom.

I. QUIEN, (Michał) Dominikan zrodzony w Bolonii, w R. 1661. z kupca. Przybywszy dokończyć nauki swoie w Paryżu, stał się tam biegłym w ięzykach teologii i starożytności kościelney.

Kochany był od swoich współbraci i radzony od mędrcow, ktorzy w nim upatrywali krytyka zręcznego i grzecznego literata, zawsze gotowego do udzielania światłości swoiey. Pobożny ten i mądry Dominikan, umarł w Paryżu R. 1733. w 72. Roku. Nayznacznieysze dzieła iego są: I. *La Défense du Texte Hébreu contre le Pere* Pezron, *avec une réponse au même Pere, qui avoit réfuté cette Défense*, in 12mo. II. *Wydanie dzieł S. Jana Damascena*, po Grecku i Łacinie w 3. Tom. in fol. R. 1712. III. *Traktat* przeciwko Schizmie Grekow, ktoremu dał tytuł: *Panoplia contra Schisma Græcorum*, in 4to. pod nazwiskiem: *Etienne de Altimura*. IV. *Nullité des Ordinations Anglicanes*, contre le P. *Courayer*, 4. Tom. in 12mo. V. *Plusieurs Dissertations dans les Mémoires de littérature, & d'histoire, recueillis par le P. Desmolets*. VI. *Oriens Chrystianus in quatuor Patriarchatus digestus, in quo exhibentur Ecclesiæ, Patriarchæ, cæteriqué Præsules orientis*, w 3. Tom. in fol. R. 1740. w Paryżu w drukarni krolewskiey. To naywiększe iakie mamy dzieło o stanie dawnym i teraźnieyszym kościołow Wschodnich. Autor przedsięwziął w tych obszernych państwach poczynić to, co inni mędrcowie w niektorych wykonali krolestwach, państwach Europy, nawet kościołach niektorych. Xięga iego zawiera wszystkie Wschodnie świątynie pod czterema Patryarchami Konstantynopolitańskim, Alexandryńskim, Antyochńskim i Jeruzalimskim. Czyni tam opisanie geograficzne każdey dyecezyi, miast biskupich. Przytacza początek i ustanowienie kościołow ich rozciągłość, iurysdykcye, prawa, prerogatywy zamiary, spadki i następstwa biskupstw, rząd polity-

czny odmiany tam zachodzące, i t d. *Gaulia Chrześciańska de St-Marc*, była mu wzorem i przedziwnie ią naśladował.

II. QUIEN DE LA NEUFVILLE, (Jakob) zrodzony w Paryżu w R. 1647. kapitan kawaleryi, z dawney familii Bulończykow, odprawił kampanią w stopniu *Kadeta* w regimencie woysk Francuzkich, a potym służby swoiey odstąpił. Już miał bydź zaszczycony godnością generalnego rewizora Monet, gdy zbankrutowanie oyca iego, pomięszało zamiary i przymusiło go do szukania sposobu życia z literatury. *Scarron* iego powinowaty chciał mu wpoić gust do poezyi, ale wolał raczey iść za zdaniami *Pelissona*, ktory radził mu przykładanie się do historyi. Nauczywszy się Hiszpańskiego ięzyka, wydał w Roku 1700. w 2. Tom. in 4to. *L'hiſtoire générale de Portugal*, dzieło ktore mu ziednało mieysce w akademii napisow w R. 1706. *Quien* nieciągnął tey historyi tylko do R. 1521. do śmierci *Emmanuela I.* i mimo niedokończonego dzieła, wiele w sobie zawiera błędow. *Clede* sekretarz marszałka *Coigni*, ktory wydał w R. 1735. w 2. Tom. in 4to. i in 8vo. Tom. in 12mo. une *Nouvelle hiſtoire de Portugal*, przeszłą do naszych czasow, utrzymuie iż *Quien* wymazał w swoim wielką liczbę interessownych czynow, i lekko wzmiankuie o wielu innych. *Quien* chwycił się dzieła, ktore raczey szczęściu, niżeli historyi iego użyteczne było. Chcemy mowić o iego xiędze: *De l'uſage des Poſtes, chez les anciens & les modernes*, w Paryżu R. 1734. in 12mo. ktora sprawiła iż obiął rządy nad pocztami Flandryi Francuzkiey. Miał mieszkanie swe w Quesnoy, i zostawał tam aż do R. 1713. aż go opat *Mornay* posłał do Portugalii, zaprowadził z sobą iako człowieka rozumnego i pewnego zaufania. Podroż ta rownie z użytkiem iak zaszczytem iego była. Krol Portugalski wyznaczył mu pensyą 1500. liwrow, ktora w każdym mieyscu wypłacaną bydź miała, nominował go kawalerem orderu Chrystusowego, nayznaczniey szego ze wszystkich orderow Portugalskich, ktory sam krol nosi, i zapytywał go o zamiarach i zdaniach względem akademii historyi, ktorą chciał ustanowić, i ktorą w samey istocie wkrotce ustanowił w Lizbonie. *Quien* sądził, iż większego dziękczynienia za to mu oświadczyć niemoże, iak dokończaiąc swą *Historyą o Portugalii*, lecz zbyteczna pilność iego była mu choroby przyczyną, z ktorey umarł w Lizbonie w R. 1725. w 81. wieku, zostawuiąc dwoch synow. Pamiątka iego kosztowną iest dla tych, ktorzy go znali.

QUIES, bogini spoczynku i cichości. Kapłani maiący zlecenie czci iey oddawania, zwani byli *Silentiarii* ... QUIETALE NUMEN było nazwisko dane *Plutonowi*, sądzono bowiem iż on tylko nad umarłemi panowanie swe rozciągał.

QUIETUS, (*Fulvius*) drugi syn *Makryana*, rożnił się w woysku i został trybunem pod *Valerianem*. Oyciec iego ogłoszony będąc Imperatorem w Roku 261. przez woysko Wschodnie, dało mu tytuł *Augusta*, i podzieliło powagę iego między nim i młodym *Makryanem*. *Makryan* oyciec chciał udać się na Zachod, gdzie panował *Gallica* a temu zostawił staranie bronienia wschodu przeciw Persom. *Quietus* okazał w tey okoliczności woyskowe talenta, Lecz oyciec i brat iego zabici będąc, *Odenat* ktory mu do tych czas pilnie służył, wziął czastkę woysk iego, i założył oblężenie przy Emesie, gdzie nieszczęśliwy monarcha był się zamknął. Mieszkańcy poświęcili go bespieczeństwu swemu, i zadawszy mu śmierć, zrzucili trup iego w okopy miasta. Było to przy końcu Lipca R. 262. panowanie iego 17. tylko trwało miesięcy, lecz w tak krotkim czasie, wielce okazał się zdolnym do rządzenia państwem.

I. QUIGNONES, (Franciszek) zakonnik Hiszpański z zacney familii, przez talenta swoie otrzymał dostoieństwo generała w zakonie R. 1522. Cesarz *Karol V.* ktory go rownie kochał iak szacował, uczynił go konfyliarzem rady swoiey, sumienia. Gdy *Klemens VII.* wzięty był w niewolę w R. 1527. od woysk tego monarchy. *Quignones* miał od papieża tego zlecenie traktowania o pokoy, i otrzymania wolności iego. Gdy starania iego wykonane zostały, uczczony był purpurą wysłany za posła do Hiszpanii, i umarł w Waruli w R. 1540. zostawiwszy wielkie wyobrażenia o bystrości rozumu i przymiotach serca swego. Mamy od niego brewiarz: *Breviarium Romanum è ſacrâ potiſſimum ſcriptura & probatis Sanctorum hiſtoriis confeſtum*, wydrukowany w Rzymie R. 1536. rownie ciekawy iak rzadki. Przedmowa iego iest piękna i czytania godna. Dokończono po części w nowych brewiarzach Francyi, przedsięwzięty plan od tego kardynała, i gdyby Paryzki przez cały Rok takim był iak iest podczas Wielkieynocy, zupełnie do tamtego stosowałby się. Godziny kanoniczne zredukowane są na trzy psalmy, a poranne na trzy psalmy. Psałterz w nim tak iest rozrządzony, iż można cały odmowić w przeciągu iednego tygodnia. Autor układaiąc go, poskracał wiele napisow, i to opuszczenie wzburzyło wielu nieuczonych przeciw autorowi. *Pius V.* wzburzony ich krzykiem, zgładził to dzieło, i już dziś niesłuży, mowi *Moreri*, tylko do upiekrzenia bibliotek. Odnowiono ie w druku, w Paryżu in 8vo. około R. 1676.

II. QUIGNONES, (Jan) lekarz Hiszpański, z teyże co poprzedzaiący familii, urodził się około R. 1600. Trzymał się sztuki leczenia nie z powodu interessu, lecz gustu. Przyiaciele iego, ktorym wspaniale w ich chorobach użyczał swey pomocy, doświadczyli nieraz iak był biegłym w sztuce leczenia. Pozostaie nam od niego: *Traktat o Szarańczach*. Pismo to w ięzyku Hiszpańskim wielce iest ciekawe i niepospolite. Wydrukowane było w Madrycie in 4to. R. 1620. Zawiera w sobie wiele mow taiemnych, dowodzących iak wielce zabobonność panowała w Hiszpanii, gdy im przypisywano moc wygnania tego robactwa. Jest także autorem xięgi bardzo rzadkiey, wydrukowaney w Madrycie R. 1632. in 4to. pod tytułem: *El monte Veſuvio*; wielce xiążka ta ciekawa. Autor ten iak pokazuie się wiele umieiętności posiadał. Oprocz wiadomości historyi naturalney, ktoremu winniśmy dwa poprzedzaiące dzieła, zabawiał się także historyą starożytności. Zostawił także w ięzyku Hiszpańskim: *Traktat o niektorych monarchach Rzymſkich*, wydrukowane w Madrycie R. 1620. in 4to. To dzieło iest rzadkie.

QUILLET, (Klaudyusz) zrodzony w Szyno, w Turennie, ćwiczył się zaraz w lekarstwie. Znaydował się w Lugdunie za czasow, gdy *Laubardemont* wysłany był do tego miasta, dla poznania smutney sceny, ktorą kardynał *Ri-*

chelieu odprawiał przeciw *Grandierowi*. Wiadomo iest iż szło o czary. Diabeł był opętał mniszki Lugduńskie za sprawą, iak mowiono nieszczęśliwego plebana. *Szatan* pogroził duia pewnego, iż porwie pierwszego ktoryby śmiał o iego wątpić potędze. Niewierny *Quillet* był tak nieuważnie stałym, iż śmiał wyzwać go by to wykonał w iego osobie co oznaymił. Diabeł ktory się niespodziewał tak bydź zdradzonym, wielce zmieszany został, a *Quillet* obawiaiąc się gniewu kardynała, był przymuszony do Włoch udać się. Marszałek *Estrées* posel Francuzki do Rzymu, przyiął go za swego sekretarza. W tym to mieście zaczął swoią *Callipedia*, poema w 4. pieśniach, wydrukowane w Leydzie R. 1655. pod tytułem: *Calvidii Læti Callipædia, sive de pulchræ prolis habendæ ratione*, in 4to. Autor wydał ie pod cudzym imieniem, ponieważ wywarł kilka uszczypliwych wierszy, przeciw kardynałowi *Mazarin*. Minister ten dociekł to, i zemścił się nad nim, daiąc mu opastwo, *Naucz się*, rzecze mu, *swoich oszczędzać przyiaciol*. Opat *Quillet* przeięty wdzięcznością, wydał nową edycyę swego poematu, w Paryżu R. 1656. in 8vo. dedykował ie kardynałowi, i wystawił pochwałę w satyrze. Autor ten wkrotce potym umarł w Paryżu w R. 1661. w 59. Roku. Poema iego wielce iest interessowne, przez dobre rozrządzenie cząstek, dowcipne bayki użycie, rożność epizodow, z tym wszystkim odmiana wierszow nie iest stateczna. Układ nie iest poprawnym a dobra Łacina w niektorych mieyscach narażona, lecz w wielu innych kawałkach harmonia, słodycz, wywyższenie, liczba i kadencya upiększaią muzę iego: a oziembłość nauk niknie pod kolorami poetyckiemi. Materya niestale ciągniona bywa, znayduią się w niey pospolite mieysca; określa gładko zbytki z wieszczbiarstwa pochodzące. Wydano w R. 1746. in 12mo. tłomaczenie Francuzkie prozą tego poematu przez *Eglego*, a w R. 1774. wierszem Francuzkim z textem Łacińskim in 8vo. *Quillet* wydał wiele innych dzieł, lecz te drukowane niebyły. Zlecił umieraiąc wszystkie dzieła *Menagiuszowi* i zostawił 500. talerow na wydrukowanie ich, lecz ten opat zabrał pieniędze i papiery, i niewydał na świat żadnego dzieła *Quilleta*.

I. QUINAULT, (Filip) zrodzony w R. 1636. z uczciwey familii, a nie z piekarza iak utrzymuie satyrzysta *Furétière* w swoim *Factum* przeciw akademii. Chociażby wszystko co satyryk ten o podłości urodzeniu iego mowi, prawdą było, *Quinault* większy przeto iednał sobie chwałę, iż przez talenta i politykę swoią nagrodził brak urodzenia. *Tristan Heremite*, ktorego był służącym, podług innych zdań satyrykow, wpaiał weń pierwiastkowe nauki poezyi. Dał się poznać przed 20. rokiem przez kilka sztuk teatralnych, ktore dosyć dobrze powiodły się, a przed 30. rokiem wydał ich 16. z ktorych wiele na oklask parteru zasłużyło. Grane były zacząwszy od R. 1654. aż do R. 1666. *Les Rivales*, komedya R. 1653. *L'Amour indiscret*, ou *le Maitre indiscret*, komedya R. 1654. *La Comédie sans Comédie*, R. 1654. *La généreuse Ingratitude*, Tragi-komedya R. 1656. *Stratonice* Tragi-komedya, R. 1657. *Les Coups de l'amour & de la fortune*, Tragi-komedya R. 1657. *Amalasonte*, Tragedya R. 1658. *Le Feint Alcibiade*, Tragi komedya R. 1658. *La Fantome amoureux*, Tragi - komedya R. 1659.

Agrippa ou *le faux Tiberinus* Tragi-Komedya R. 1660. *Astrate Roi de Tyr*. Tragedya R. 1663. *La Mére Coquette* ou *les Amans brouillés* Komedya R. 1664. *Bellérophon* Tragedya R. 1665. *Pausanias* Tragedya R. 1666. wszystkie te sztuki są wierszem i w 5 Aktach. Niezarownie wszystkie przyięte były. *Quinault* postrzegaiąc iż iedna z Tragedyi iego źle przyięta była, rzekł do iednego z Dworzan, gdy scena była w Kapadocyi iż należało do tego przenieść się kraiu i weyść w geniusz narodu. *Prawdę mowisz* odpowie dworzanin *w swoim mieyscu powinnaby być grana*. Powiadaią iż te pierwiastki *Quinaulta*, ściągnęły złość *Boileauzo*. Brak regularności w zamiarze, mocy w styln, miłości romansowe, ton galanteryi, w mieyscach nawet ktore wymagaią kolorow stałych i mocnych, było to aż nadto żywym powodem wzniecenia złości *Juwenalisza* Francuzkiego. Był narzędziem pośmiewiska z młodego poety, przyganiał mu że w iego sztukach słodkich i tkliwych, *wszystko aż do nienawidzę cię mowiło się czule*. *Quinault* z urodzenia czuły, lecz boiaźliwy i słaby, chce prawem zatamować ostrość satyry. Profil magistratow, aby *imie iego zniesione było* z tych sztuk, ktore go tak okrzykiwały, lecz kroki iego bezowocnemi stały się. Nieprzyiaciel iego bardziey go prześladował i rzekł mu w swoim Epigrammacie:

Tourmente-toi moins. . . . . .
Pour faire ôter ton nom de mes ouvrages,
Si tu veux du Public éviter les outrages
Fais effacer ton nom de tes propres écrits.

to iest:

Niekłopotay się chcąc twe imie z mych dzieł wymazać, ieśli żądasz uniknąć okrzyku publiczności, zwłasnych pism imie swe wygładź.

Z tym wszystkim *Quinault*, ktory połączył naukę prawa, z nauką poezyi, ułożył rachunki bogatego kupca, ktorego towarzysze iego trudzili. Miał okoliczność poznania żony iego; a po śmierci męża, ktora w krotce nastąpiła, poiął ią sobie. Zostawszy bogatym z tego małżeństwa, kupił sobie R. 1671. urząd Audytora w kamerze rachunkow. Przyięty był w rok wprzod do akademii Francuzkiey: *Opery* iego ziednały mu mieysce w tym zgromadzeniu. Pierwszym był w tym rodzaiu wieku tego człowiekiem. *Lulli* przekładał go nad wszystkich innych poetow, wnim bowiem samym, pożądane upatrywał przymioty, organa delikatne, ktore harmonicznych dobierały wyrazow, gust do czułości stosowny, i mogący tysiącznemi sposobami odmienić ten rodzay Tragedyi, wielka łacuość w robieniu wierszy, sposobność dogodzenia rozrywce *Ludwika XIV.* i nieskończona możność stosowania się do układu muzyki. Posiadał wnay-wyższym stopniu talent deklamacyi, a *Lulli* kazał mu często powtarzać wiersze, poki mogł skłonności głosu iego naśladować, aby ie w swoich mogł recytatywach układać. Z tąd pochodzi to czyste wyrażenie podziwienia godne w iego muzyce, ktore wyraźnym iest deklamacyi dowodem. Przyznać atoli należy iż poeta daleko przewyższał układacza muzyki, i że Artysta ten w wielu mieyscach uchybił portretow poetycznych, ktore *Quinault* mu był wyobraził. Co za wynalazek, co za na-

turalność, co za uczucia, co za wywyższenia częstokrotne, naostatek co za piękności wzaiemne, podziały w iego poematach Lirycznych! Trzebaby nie mieć gustu, lub być uprzedzonym, by nieczuć wdzięków oper pod tytułem: *Alceste*, *Theseé*, *Atys*, *Phaeton i Armide*. Ganiono go, że wiersze te były bez czucia i żywości. Smieszna przygana! mocne wiersze byłyby wadą w operach, iak poezya słodka i płynna *Quinaulta* iest przyganą w satyrze. *Boileau* dziwowałby się dziś wielce, widząc *Quinaulta*, ktorego ganił w rowney co i on u potomności powadze, a może i daleko większey. Zawziętość satyryka, przeciw Lirykowi, tym nieznośnieyszą się dziś wydaie, iż gdy *Despreaux* chciał zrobić Prolog w *Operę*, abyśtał się wzorem w tey mierze, pomiernie tylko zrobił dzieło, ktore nie było podobne do Prologow tegoż *Quinaulta*, ktorego chciał poniżyć. Poeta ten miał honor mieć mowę do krola, imieniem akademii Francuzkiey, po powrocie iego z wyprawy R. 1675. i 1677. Dowiedziawszy się o śmierci *Turenna*, gdy miał zacząć mowić, uczynił odstęp mowy rownie dowcipny iak tkliwy, względem tego rycerza. Przy końcu życia swego, żałował iż poświęcił czas swoy na *Opery*, ktorym nieśmiertelność swoią był winien, i żal ten był słuszny, miłość bowiem i roskosz, są tam uwieńczone wdziękami poezyi i muzyki, dwa te kunszta połączone na teatrze niebezpieczne czynią na sercach młodych wrażenia. *Quinault* umarł w wielkich Religii uczuciach R. 1688. w 54. roku zrobiwszy sam dla siebie nagrobek, ktorego prostota uwagi iest godną.

Paſſant, arrête ici pour un moment;
C'eſt ce que des Vivans les Morts peuvent attendre.
Quand tu ſeras au monument,
On aura ſoin de te le rendre.

to iest:

Przechodzący zatrzymay się tu, tego umarłi od żywych wyciągać maią prawo, gdy będziesz w grobie, i tobie przysługę tę czynić będą.

Quinault był człowiekiem miłym, w obcowaniu ludzkim, w rozmowie przyiemnym, bacznym na politykę i uważnym. Podobał się wielkim, niewzgardzał małemi, zarownie odalony od błędow, ktore urażaią dwor, i od tych ktore wpaiaią nienawiść świata. Używał wygod, na ktore zasługiwał. Żona iego przyniosła mu więcey nad 100. tysięcy talerow, krol dawał mu 1000. liwrow pensyi, a *Lulli* za każdą operę płacił mu 4000. liwrow. Z tym wszystkim żali się na pomierność maiątku swego w tych pięknych wierszach, lecz użalenie to iest poetyckie.

C'eſt, avec peu de bien, un terrible devoir
De ſe ſentir preſſé d'être cinq fois beaupére.
Quoi! cinq Filles devant Notaire,
Pour cinq filles qu'il faut pourvoir!
O Ciel! peut-on jamais avoir
Opera plus facheux à faire.

to iest:

Okrutną to iest powinnością widząc się przymuszonym pięciokrotnym być teściem, pięć aktow za pięć kobiet ktore opatrywać należy. O Nieba! iestże opera nad tę nieznośnieysza.

Opery iego, oprocz wymienionych, są następuiące: *Les Fêtes de l'Amour & de Bacchus*, *Cadmus*, *Iſis*, *Proſerpine*, *le Triomphe de l'Amour*, *Perſée*, *Amadis le Temple de la Paix . . . Quinault* iest także autorem: I. Niektorych *Epigrammatow*, ktorych poezya iest liaba. II. *Deſcription de la Maiſon de Sceaux*, małego poematu z wielką napisanego delikatnością. III. Rozmaitych *Pieces de Poëſie* rozsianych w zbiorze czasu. Sztuki drammatyczne zachowane dla teatru są: *Agrippa ou le faux Tiberinus*, *Aſtrate*, tragedya, la *Mere Coquette*, komedya, nowo przerobiona przez P. *Collé*. Dzieła iego wraz z życiem wydrukowane były w Paryżu R. 1739. i 1778. w 5. Tomach in 12mo.

II. QUINAULT, *patrz* FRESNE (du) Nro. II.

QUINCY. (Karol Sevin Margrabia de) Generał Leytnant woyska, wsławił się wieku tego odwagą i przywiązaniem swoim do nauk. Mamy od niego *l'Hiſtoire Militaire de Louis XIV.* R. 1726. w 2. Tom: in 12. ktora oprawia się in 8vo. Wielce użyteczną iest dla ćwiczących się w sztuce woyskowey i chcących maszerować na Kampanie i inne wyprawy woienne.

QUINQUARBRES, (*patrz* CINQARBRES) (Jan.)

QUINTUS-CURTIUS Rufus, historyk łacińśki, ktorego imie wielce iest znane, a życie wcale niewiadome. Mniemaią iż kwitnął za czasow *Wespazyana*, lub *Trayana*. W iakimkolwiek bądź czasie i narodzie żył, to pewna iż był rozumnym człowiekiem. Wiekopomną ziednał sobie sławę, przez swoię *Historyą Alexandra W.* i unieśmiertelnił bohatyra tego. Dzieło to było w dziesięciu xiążkach, ktorego dwie pierwsze, koniec piątey i początek szostey nie przeszły do naszych czasow. Styl iego iest poważny, wytworny, czysty, lecz nadto upiększany. Myśli iego są świetne, dowcipne i rozumne. Imie *Alexandra* naymnieyszą dla niego nie iest tamą, i źle i dobrze mowi o tym krolu, iak o człowieku pospolitym mowić można. Nie mowi z podchlebstwem o rozmowach tego woiownika i innych osob, ktore przytacza. Niektore są zbyt długie a dowcip wnich piękniey się wydaie, niż prawdziwa wymowa. Przyganiaią mu także, iż wielce niedbały był o chronologią i daty, i że popełniał widoczne w geografii błędy. Naylepsze edycye dzieła tego są *Elzewira*, Roku 1633. in 12mo. oyca *Telliera* Jezuity *ad uſum Delphini* w Paryżu R. 1678. in 4to. *Variorum* in 8vo. w 2 Tom. w Amsterdamie R. 1708. . . . i Delft R. 1724. w 2 Tom. in 4to. mamy ieszcze iednę podług manuskryptow biblioteki krolewskiey R. 1756. in 12. u *Barbou* z dodatkiem *Freinshemiusa*. Ciekawi wielce starają się o edycyą Wenecką R. 1440. in fol. Tłomaczenie wydane przez *Waugelasa*, w 2 Tom. in 12. wielce iest szacowane i warto tego. *Patrz* artykuł FARRE. Radź się także artykułu *Freinſchemius*. Mamy także w Polskim ięzyku to dzieło.

QUINTIANUS-STOA, (Jan Franciszek) professor pięknych nauk w Paryżu, urodził się w Quinsaro R. 1486. i umarł tam Roku 1557. Jego *Poëſies* w Paryżu R. 1514. in fol. od nikogo chwalone nie są i niewarte są. czytania.

QUINTIAN, (święty) urodzony w Afryce, pod panowaniem Wandalow, przybył do Francyi za czasow krola *Klodoweusza* i był obrany biskupem Rhodu, assystował w tym urzędzie

podczas Zboru Agdeńskiego Roku 506. wygnany z swey stolicy od Gotow, oddalił się do Awerny, gdzie został biskupem, i gdzie pobożnie życie swe zakończył R. 527.

QUINTILIAN, (*Marcus, Fabius, Quintilianus.*) urodził się drugiego roku za Cesarza *Klaudyusza* 42, lata po Chrystusie, sprzeczają się o mieysce urodzenia iego. Wielu czynią go Hiszpanem, inni mniemaią i nie bez przyczyny, iż urodził się w Rzymie. *Quintilian* żądaiący nabyć wymowy, został uczniem nayslawnieyszych pod ow czas mowcow. *Domitius Afer* naypierwsze między niemi trzymał mieysce. *Quintilian* nieprzestawał na słuchaniu mow iego w sądzie, częste mu w iego domie oddawał wizyty. Na początku panowania *Galby*, *Quintilian* otworzył w Rzymie szkołę Retoryki. On naypierwszy uczył powagą publiczną wsparty i rękoymią państwa. Przywiley ten winien był *Wespazianowi*, gdyż podług *Swetoniusza*, Monarcha ten wyznaczył ze skarbu publicznego, Retorom tak Greckim, iak łacińskim pensyą wynoszącą corocznie blisko 1800. Złot: Pol. *Quintilian* napełnił katedrę Retoryczną powszechnym oklaskiem. Wykonywał pod ow czas i z zarownym powodzeniem dostoyność Rzecznika, i wielkie sobie ziednał imie w sądach. Strawiwszy 20 lat na tych dwoch naukach rownie użytecznych iak trudnych, otrzymał od cesarza *Domicyana* wolność odstąpienia ich. Czas ktory sobie przez tę wolność ziednał *Quintyltan*, niebył czasem prożnowania i lenistwa, ale zapału i czynności zbiorem. Zaczął zatrudniać się robieniem: *Traktatu o przyczynach złożenia wymowy*, ktorego utraty dostatecznie odżałować niemożna. W krotkim czasie potym przyciśniony należaniami przyiacioł, zaczął swe wielkie dzieło. *Instytutiones Oratoricæ* z 12 xiążek złożone. Już dokończył trzy pierwsze, gdy Cesarz *Domicyan* powierzył mu był staranie dwoch młodych xiążąt synowcow swoich, ktorych do korony przeznaczał. Radość ktorą mu sprawił układ tey xiążki, pomięszaną została przez utratę dwoch synow żony iego, naybardziey zaś był czuły na utratę starszego, był to prawdziwy rozumu obraz. *Obfitość rozumu iego* mowi on, *nieprzestała na pęczkach i kwiatach, w dziesiątym bowiem roku, pożądane przynosiła owoce*; dla tego iedynie syna, ktory był celem iego starań i czynności, zaczął pracować około swoich: *Instytutiones oratoricæ*. Tę nam naydoskonalszą Retorykę zostawiła starożytność. Zamiarem iey iest ukształcić doskonałego mowcę. Bierze go z kolebki i aż do grobu wiedzie. W pierwszey xiędze traktuie o sposobie, ktorym z dziecińśtwa wychowywać należy młodzież; potym co się tycze grammatyki. Druga wykłada to co uczyć należy w szkole Retoryczney, i wiele pytań do samey że Retoryki ściągaiących się. Znayduią się w 5, xięgach następuiących przepisy wynaydywania i układu. Jednym z przymiotow osobliwszych Retoryki *Quintiliana* iest sztuczne i wytworne oney opisanie. Widać w niey obfitość myśli, wyrazow, obrazow, a osobliwie porownywań, ktorą wyobrażenia żywe i ozdobne, dostarczaią mu obfocie. Życzyćby sobie tylko należało, by więcey w nich było uwagi i przenikliwości. *Quintilian* mowi dobrze, lecz mało myśli, lub przynaymniey niegruntuie myśli swoich. Jego *Instytutiones* zostały nieznane do R. 1415. Były znalezione od *Pogga* w starey wieży opactwa *de St. Gal*, a nie w sklepie kupca Niemieckiego, iako wielu utrzymuie. Naylepsze edycye dzieł *Quintiliana* są *Obrechtskie*, w Strazburgu R. 1698. i *Capperonierskie* R. 1725. in fol. opat *Gedyon* przetłomaczył na Francuzkie *Instytutiones*, w Paryżu w 4 Tom. in 12. wyborne tłomaczenie, ale nieco zeszpecone przez ortografią nowego autora. Uczeni staraią się o dwie edycye *Instytutionum* wydane w Rzymie w R. 1470. in fol. iedną przez *Comanusa*, ktora iest naywybornieyszą, a drugą przez biskupa *d'Alerta*. . . . Nietrzeba mieszać wytwornego Retora tego z *Quintilianem* dziadem iego. Od tego ostatniego pozostaią nam 145 *Declamationes*. *Ugolin* z Parmy wydał 136 pierwszych w XV. wieku w Wenecyi R. 1481, i 1482. in fol. Dziewięć pozostałe wydane były w R. 1563. przez *Piotra Ayraulda*, a potym przez *Piotra Pithou* w R. 1580. Znayduie się ieszcze 19 innych *Declamationes* wydrukowanych pod imieniem *Quintiliana* mowcy, lecz *Vossius* utrzymuie że to nie są ni iego, ni dziada iego. Przypisuie ie młodemu *Posthumowi*, ktory wziąść miał na się imie Cezara i Augusta u Gaułow z *Posthumiuszem* oycem swoim 260 lat przed Chrystusem. Tłomaczone były in 4to. przez *Jana Nicole* oyca autora *des Essais de morale*. Połączone *Instytutiones* syna z *Declamacyami* oyca w edycyi *Cum notis Variorum* R. 1665. w 2 Tom. in 8vo. i w teyże rozumnego zbieracza xiąg *Burmana* R. 1724. w 4 Tom. in 4to. mniey iak sam te szacowane.

QUINTILIUS-VARUS, rządca Syryi, prezydował w zgromadzeniu, ktore *Herod* zwołał do sądzenia syna swego *Antypatra*, oskarżonego o zamysł zabicia go. Radził on aby go trzymał w więzieniu, poki *August* nierozpozna rzeczy przeszkodził *Sabinowi* rządcy Judey opanować skarb *Heroda* i utamował za przewodnictwem mądrości swoiey bunt, ktory złość rządcy tego była wzniecila. (*patrz* VARUS.)

QUINTILLUS, (*Marcus-Aurelius-Claudius.*) był bratem Cesarza *Klaudyusza II.* mniemał że urodzenia to do panowania torowało mu drogę. Wdział na się purpurę przy końcu maia Roku 270. *Aurelian* obwołany był *Augustem* od woyska w Sirmich znayduiącego się. *Quintillus* przywiedziony do rospaczy, iż utrzymać się niemogł przeciw woysku swemu, kazał sobie wszystkie żyły rozpruć w łaźni w Aquité, panowawszy dni 17. Monarcha ten słynął przez skromność, łagodność, obyczaie i regularność w utrzymaniu karności woyskowey: niemiał atoli dość stałości i odwagi do utrzymania ciężaru panowania.

I. QUINTIN, (Jan) zrodzony w Autunie R. 1500. był kawalerem Maltańskim i towarzyszył wielkiemu mistrzowi na tę wyspę za służącego. Po powrocie do Francyi, został professorem prawa kanonicznego w Paryżu R. 1536. i wielką tam ziednał sobie sławę *Quintin* umarł w Paryżu R. 1561. Mamy od niego: *Opisanie Malty* po łacinie R. 1536. in 4to. i wiele innych dzieł bardziey obfitych w Tomy, niż dobry układ.

II. QUINTIN, krawiec, wodz heretykow, ktorych zwano *Libertins* trzymn mieysce pomiędzy szaleńcami, ktorzy w XVI. wieku okazali się. Utrzymywał on iż Chrystus Pan był szatanem, że wszelka Ewangelia była fałszywą, że ieden tylko był na świecie duch, ktory iest bogiem, że nienależy karać złych, że rożne można wy-

znawać religie, naoſtatek że bez popełniania grzechu można na wſzyſtkie wywierać ſię namiętności. Bluźnierca ten ſpalony został w Tournai R. 1530. lecz śmierć herſzta nieprzeſzkodziła uczniom do rozſiania ſię w Francyi, Hollandyi, i innych ſąſiedzkich narodach.

III. QUINTIN, *patrz* Messis.

QUINTINIE, (Jan) urodzony bliſko Poitiers R. 1626. Przepędziwſzy czas niejaki na ćwiczeniu ſię w filozofii, wziął kilka lekcyi i przybył do Paryża, chcąc zoſtać patronem. Wymowa przyrodzona z ſtaranności oprawiona ſprawiła iż ſłynął w ſądzie, i ziednała mu ſzacunek pierwſzych ſędziow. Chociaż mało mu zbywało czaſu, z tym wſzyſtkim łożył go na dogodzenie namiętności ſwoiey, ktorą miał do rolnictwa. Czytał *Collumellę*, *Varrona*, *Virgiliuſza*, i wſzyſtkich dawnych autorow i teraźnieyſzych, ktorzy w tey piſali materyi. Pomnożył wiadomość ſwoię o ogrodnictwie w podroży do Włoch odprawioney. Powrociwſzy do Paryża *Quintinie*, cały poświęcił ſię na rolnictwo i wiele doświadczył ciekawych i użytecznych rzeczy. On to pierwſzy dał widzieć, że drzewo zaſzczepione niebierze żywności, tylko przez korzenie, ktore wydało i ktore ſą iakó uſta przyimuiące pokarm ziemi a nigdy małemi korzonkami, ktore poſpolicie *koſmacinami* nazywaią, że zamiaſt zachowania dawnych korzonkow, gdy na nowo zaſzczepia ſię drzewo, co niegdyś zwielką czyniono ſtarannością, należy ie obcinać, albowiem gdy ſchną i więdnieią, ſzkodzą drzewu zamiaſt pomagania mu. On to także pierwſzy dociekł za pomocą doświadczeń ſwoich, niezawodny ſpoſob dobrego zaſiewu drzew, a przymuſzenia ich, by wydały owoc, wydania ich w mieyſcu w ktorym chcemy, a nawet zarowno ich podzielenia na wſzyſtkich gałązkach; co nigdy za podobną rzecz ni pomyślane, ni ſądzone były. Wielki *Kondeusz*, ktory lubił rolnictwo. wielkie miał ukontentowanie zabawiać ſię z nim, a *Jakob II.* krol Angielſki wyznaczył mu znaczną penſyą, wyznaczaiąc go do zaſiewu ogrodow iego, lecz *Quintinie* nieprzyiął zyſkowną tę propozycyą przez przywiązania do ſwey oyczyzny, znalazł we Francyi nagrody godne zaſług iego *Ludwik XIV.* kreował dla niego urząd kDyretora generalnego ogrodow owocowych i oranżeryi wſzelkich domow krolewſkich, a *Colbert* dodawał mu potrzebnych rzeczy. *Quintinie* umarł w Paryżu Roku 1700. Mamy od niego wyborną xiążkę pod tytułem: *Inſtructions pour les Jardins fruitiers & potagers* w Paryżu R. 1725. w 2, Tomach in 4to. i wiele *Liſtow* w teyże materyi.

QUINTUS-CALABER, *patrz* Calaber.

I. QUIQUERAN, (Jan) kawaler, barron de *Beaujeu* ieden z naydawnieyſzych domow Prowancyi, zmarły w R. 1466. oddał *Ludwikowi III.* d'Anjou, krolowi Neapolitańſkiemu, i hrabi Prowanckiemu znaczne uſługi i wielkie za nie odebrał nagrody. *Robert* de *Quiqueran*, de *Beaujeu* kawaler S. *Michała* w R. 1568. rządca miaſt Aply i Manoſki w R. 1583. marſzałek poł i woyſk krola w R. 1586. i konſul Arles w R. 1593. godnie w iego wſtąpił ślady.

II. QUIQUERAN, do Beujeu, (Piotr) był z teyże co poprzedzaiący familii. Nauczywſzy ſię Retoryki i poezyi w Paryżu, odprawił podroż do Włoch, gdzie ćwiczył ſię w muzyce. Powrociwſzy do Paryża, uczył ſię, matematyki, hiſtoryi naturalney, botaniki i pięknych nauk. Urodzenie iego utrzymane przez ſławę, ktorą mu iego ziednały talenta, ziednało mu biſkupſtwo Senezkie, w 18. Roku. Niedługo zaim cieſzył bo umarł w Paryżu R. 1550. w 24. Roku. *Quiqueran* był pierwſzym biſkupem mianowanym po *Ugodzie Leona X.* i *Franciſzka I.* Mamy od niego: I. *Pochwałę Prowancyi* wierſzem Łacińſkim, pod tym tytułem: *De Laudibus Provinciæ*. Mamy od niego Francuzkie wierſzopiſtwo, in 8vo. przez *Piotra* de *Vini* de *Claret* arcydyakona d'*Arles*. II. *Poema* Łacińſkie względem przeyścia *Annibalowego* do Gaulow. Dwa te dzieła wielki i byſtry okazuią rozum, z tym wſzyſtkim widać, że geniuſz iego nieprzyſzedł do doſkonałości. Zebrane były w Paryżu w R. 1551. in fol.

III. QUIQUERAN de Beaujeu, (Paweł Antoni) z teyże familii, kawaler Maltańſki, często z ſławą popiſywał ſię przeciwko Turkom. Lecz w miesiącu Styczniu R. 1660 burza przymuſiwſzy go przybicia do iednego z tego portu morza wſrzodziemnego, został tam napadnięty od 30 galer Rhodyiſkich, ktoremi kapitan baſza *Mazamamet* ſam rządził oſobiście. Wytrzymał ogień przez cały dzień i dopiero poległ wycięczywſzy ſwe obrony i ſtraciwſzy trzy części ekwipażu ſwego. Był okuty w kaydany, gdy druga nawałność gwałtowniey-ſza od pierwſzey wprowadziła flottę zwycięzką w takie niebezpieczeńſtwo, że *Mazamamet* widział ſię przymuſzonym używać pomocy kawalera. *Quiqueran* ocalił go przez zręczność manewru ſwego. Kapitan tknięty wdzięcznością za tę uſługę, chciał go wzaiem ocalić. Dla lepſzego dokazania tego pomięſzał go z naypodleyſzemi ieńcami. Lecz *Wezyr*, ktory go poznał po opiſaniu mu o nim uczynionym, kazał go wſadzić do zamku ſiedmiu wież, bez nadziei wykupna lub zamiany. *Ludwik XIV.* prożno proſił o niego i Wenetczykowie odzyſkać go nie mogli traktatem Kandyiſkim. Już iedynaście lat znaydował ſię w więzieniu, gdy *Jakob* de Quiqueran ieden z ſynowcow iego maiący tylko lat 22. i kawaler Maltańſki przedſięwziął uwolnić go i dopiął zamiaru ſwego. Udał ſię do Konſtantynopolu z *Nointelem*, widzieć ſtryia ſwego i podał mu taiemnie ſznury. Gdy ſądzono iż iuż miał dosyć, umowiono ſię o dzień, godzinę i znak. Po danym tym znaku, kawaler zſtąpił, a ſznur będąc 4. lub 5. ſtopami krotſzy wrzucił ſię w morze, ktore otacza zamek. Szeleſt ktory wpadaiąc uczynił kilku ſprowadziło Turkow przeieżdżaiących na bacie. Lecz ſynowiec przybywaiąc za pomocą wioſeł na bacie uzbroionym oddalił ich zaprowadził go na brzeg okrętu krolewſkiego, na ktorym iechał hrabia d'*Apremont*, ktory go ſzczęśliwie odwiozł do Francyi. Umarł rządcą Bordeaux.

IV. QUIQUERAN de Beaujeu, (Honory) brat *Jakoba Quiquerana*, o ktorym wpoprzedzaiącym mowiło ſię artykule zrodzony w Arles w R. 1655. Wſtawiwſzy ſię naukami ſwemi wſtąpił do zakonu w ſiedmnaſtym Roku. Był dopiero dyakonem, gdy mu zlecono uczenia teologii w Arles potym w Sammur. Po odwołaniu edyktu Nanteńſkiego wyſłano go na poſelſtwo do Poitou i do kraiu Aunis. Ziednał ſobie tak wielką ſławę, iż ſławny *Flechier* biſkup de Nimes dał mu kanonią w ſwey ſtolicy i obrał go za iednego z ſwoich officyałow. Opat de *Beaujeu* popiſał ſię w Langwedocyi rownie iak w Poitou,

zwłaszcza przez talent głosu. Przyzwyczaił się wcześnie do mowienia natychmiast. Wymowa iego sprawiła, iż całe duchowieństwa zgromadzenie dziwiło się R. 1693 i 1700. gdzie był deputowany drugim w liczbie. Sławny *Bossuet* i opat *Bignon* nieopuścili niczego dla zniewolenia go do zostania w Paryżu. Tym końcem dano mu mieysce towarzysza w akademii napisow; lecz gorliwość iego ku swemu ministerium niepozwoliło mu zostawać w stolicy. Krol uwiadomiony o skutkach, ktore opat de *Beaujeu* czynił w swey dyecezyi Nimeskiey, mianował go R. 1705. biskupem Oleronskim i natychmiast prawie Kastreskim. *Ludwik XIV.* zszedłszy z tego świata w R. 1715. za czasow zgromadzenia generalnego duchowieństwa, biskup Kastreski był obranym do mowienia, u S. Denisa *Mowy Pogrzebowey* potym monarsze: sprawił to szczęśliwie. Niepowinniśmy opuścić zdarzenie tego prałata; wczasie gdy tylko prostym był kanonikiem Nimeskim, wcale wielką iedna pamiątce iego sławę. Marszałek de *Montrèves*, ktory kommenderował w Langwedocyi, dowiedziawszy się, że w niedziele pewną fanatycy mieli mieć swoie zgromadzenie w młynie na przedmieściu Nimeskim, kazał opasać ten młyn z rozkazem spalenia go, Obywatele przestraszeni mniemali, że na ich życie i miasto dybano, wzięli się do broni i uciekli do świątyni z przedsięwzięciem bronienia się do upadłego. Opat de *Beaujeu* wstąpił natychmiast na ambonę i mowił z taką mocą i uczuciem, że uspokoiwszy gromadę, nabożeństwo się odprawiło i każdy oddalił się do siebie spokoyny i cichy. Sławny ten prałat umarł w Arles, gdzie udał się nawiedzieć swoią familią w R. 1736. w 81 Roku. Mamy od niego ieden Tom in 4to. des *Mandemens*, des *Lettres*, & des *Instructions Pastorales*, ktore wydał względem ustanowienia swego seminarium, chorob zaraźliwych Prowancyi i Langwedocyi, pożaru Kastres, nierządow z żebraka, poselstwa *Grzegorza VII.* sławnego zboru Embrunskiego, ktoremu niesprzyiał, i względem wielu innych punktow nauki i karności. Łagodził surowość obyczaiow swoich i zabawy swego ministerium przez ćwiczenie się w pięknych naukach, na ktore codziennie kilka godzin odkładał. W towarzystwie był przyiemny i miły, wdzięk i żywość wrodzone mu były. Przyiaciel stały i niewzruszony składał szczęśliwość i dzielił żal tych ktorym był przychylny. Cnota iego rownie była stałą iak czystą, *Colbert* i *Seanen* mieli w nim gorliwego przyiaciela i wytwornego obrońcę.

QUIRINALIS, (Klaudyusz) dawny retor zrodzony w Arles przykładał się z pilnością do nauk, iż wkrotce był w stanie uczenia innych, i nabywania wiele sławy w tey professyi, mniemaią, iż zaczął ćwiczyć się w mieście Marsillei, i że był w pierwszym wieku kościoła iednym z tych sławnych retorow, ktorzy przyłożyli się do wsławienia szkol miasta tego Lecz podług S. *Heronima* opuścił potym Gaulow i przeszedł do Rzymu, gdzie uczył publicznie retoryki z niemałym zaszczytem.

I. QUIRINI, (Antoni) senator Wenecki wsławił się za czasow zakazu nadanego przez papieża *Pawła V.* wydał w R. 1607 przeciw temu zakazowi rozumne *Pismo*, w ktorym używa pierwiastkow i dzieł sławnego *Gersona*. Prezydent de *Thou* z wielkim o nim mowi szacunkiem.

II. QUIRINI *lub* QUERINI, (Anioł Marya) szlachetny Wenetczyk, urodzony w R. 1680. z żywym rozumem, wszedł wcześnie do zakonu *S. Benedykta*. Uczynił wyznanie 1. Stycznia R. 1698. w opactwie Benedyktynow w Florencyi. Zapał iego do nauk wyciągnął wszystko co było rozumnego w tym mieście, *Salvini*, senator *Buonarotti*, hrabia *Magalotti* opat *Guida Grandi*, *Bellini* sławny sekretarz wydyskonalili go w umieiętności poetow Greckich, starożytności i filozofii. *Magliabechi*, ktory miał znaiomość z wszelkiemi umieiętnemi w Europie ludźmi, przyprowadził mu tych, ktorzy przychodzili do Florencyi; tym to sposobem poznał sławnego *Newtona* na ow czas deputowanego do wielkiego xiążęcia *Kondeusza III.* w R. 1700, Dom de *Montfaucon* przybył do Florencyi, była to istotna wymowa. Uyrzał Dom *Quiriniego* i podziwieniem zdięty został. Ztym wszystkim w R. 1709 nauki iego przerwane zostały srogim wyobrażeniem, myślał że miał kamien. Lecz odwiedziony od tego został przez doświadczenię, ktore mu czulsze było niźli naydolegliwsza operacya. *Bellini* lekarz iego, a bardziey przyiaciel sądził się bardzo otyłym i przekonał się, iż to było skutkiem humoru grzeszącego, ktorego pozbyć się nie można tylko przez nayostrzeyszę dyety. Wierny leczeniu utrzymywał do ostatka iego honor i umarł z czczości. Uwaga ktorą Dom *Quirini* uczynił nad okropnemi uprzedzenia skutkami, nauczyła go przełamywać swoie, znalazł się uleczonym przez śmierć lekarza swego. Na ow czas myślał wyiść z gabinetu swego nawiedzać mędrcow Europy. Posiadał z gruntu dzieła sławnych autorow pod ow czas żyiących, chciał z niemi zabawiać się i widzieć nowe dzieła, ktoremi zatrudniali się. Wyieżdża

1. Października R. 1710. przebywa Niemcy i przyieżdża do Hagi za czasow konferencyi Gertruydembergskiey. Miał w Holandyi rozmaite rozmowy z *Basnagiem*, *Klerkiem*, *Kusterem*, *Gronowiuszem* i *Perizoniuszem*. Przeszedł potym do Anglii, gdzie zastał umieiętności i literaturę w naykwitnieyszym stanie. *Benilei*, *Newton Gilbert*, i *Tomasz Burnet*, *Cave*, *Hodson*, *Potter*, przyięli go podług zaiług umieiętności iego. Ociec *Quirini* chciał widzieć Francyą i tam zakończyć podroże swoie. Przeieżdżaiąc przez Bruxelles, widział sławnego *Paysbrocha*. Powziął w Kameraku ku sławnemu *Fenelonowi* tę czułą przyiaźń, ktorą prałat ten pełen słodyczy wzniecał w znaiących go osobach. Przybył do Paryża R. 1711. i mieszkał u S. Germana des-Prés. Aby zdać rachunek z związkow, ktore w literackim zebrał świecie, potrzebaby uczynić regestr mędrcow w opactwie S. Germana, w zakonie, u Dominikanow, u Jezuitow, w akademiach, w każdey stolicy znayduiących się. Mimo tylko opisaliśmy podroże *Quiriniego*, ktore byłyby zbiorem literalney historyi owego czasu Europy. Postępek iego w Corfou gdy tam mianowan, był arcy biskupem ziednał mu uszanowanie Grekow, Schizmatykow. Ozdobiony kardynalskim kapeluszem chciał *Benedyktowi XIII.* oświadczyć podziękowanie lecz ociec S. przerwał mu mowiąc: *Niežądamy żadnego od ciebie dziękczynienia, nam to, nam podziękować ci należy, żeś przez twe zasługi nakłonił nas uczynić cię kardynałem.* Wiadoma iest boyna skłonność iego wszędzie, w Rzymie naprawił ozdobnie kościoł S. Marka, ktory iego był tytułem. Kościoł katedralny w Bresse, ktorego był biskupem, za staraniem

iego naywſpanialſzym ſtał ſię w Włoſzech. Całey Europie wiadomo ile przyłożył ſię do wyſtawienia Katolickiego kościoła w Berlinie. Gdy miał bibliotekę Watykańſką, pomnożył ią udarowaniem ſwoiey, ktora tak rzadką i liczną była, że dla umieſzczenia iey trzeba była nową w Watykanie wyſtawić ſalę. Nakupił wiele xiąg, ktore do miaſta Breſſe zaſłał, chcąc wyſtawić tam publiczną Bibliotekę, i na ktorey utrzymania, znaczne wyznaczył ſummy. Dziwić ſię będą wſzyſcy tym ſzczodrobliweściom, lecz miał wiele dochodow, a mało potrzeb. Akademie Europeyſkie ſtaraly ſię zaſzczycić imieniem iego, był on towarzyſzem Berlińſkiey, Peterzburgſkiey, Wiedeńſkiey w Auſtryi, Greifraldſkiey w Pomeranii i Bolońſkiey. Jednym z naypięknieyſzych przymiotow iego ieſt ſkromność z Heterodoxami. Nigdy człowiek z większą ſłuſznością niepotrafił oddzielić oſoby od mniemania, ani lepiey ułagodzić ſprzeczki nie osłabiaiąc iey mec. Autorowie Proteſtanci uczcili go pochwałami. Sławny ten prałat umarł nagle z apoplexyi R. 1755. w 75. wieku. Nayznacznieyſze dzieła iego ſą: I. *Primordia Corcyce, ex antiquiſſimis monumentis illuſtrata*; dzieło wymowy i krytyki pełne, ktorego nayleplza edycya ieſt w Breſſe R. 1738. in 4to. II. *Edycya* dzieł niektorych świętych biſkupow Breſkich, ktore ogłoſił w R. 1738. in fol. pod tytułem: *Veterum Brixiæ Epiſcoporum S. Philaſtricis & S. Gaudentii Opera; nec non beati Ramperti & venerabilis Aldemani Opuſcula &c.* III. *Specimen variæ litteraturæ quæ in Urbe Brixiæ, ejusque ditione paulò poſt Typographiæ incunabula florebat &c.* in 4to. R. 1739. IV. *Opis* podroż iego, zawiera anekdoty ciekawe

i intereſſuiące. V. *Edycya* xiąg, *officyum do Boga* dla użytku kościoła Greckiego. VI. Jedna z *Enchiridion Græcorum*. VII. *Geſta & Epiſtolæ Franciſci Barbari*. VIII. *Zbior Liſtow* iego w 16. xięgach. IX. *Zycie* papieża *Pawła II.* przeciw *Platinowi* w Rzymie R. 1740. in 4to. X. *Edycya* Liſtow kardynała *Potuſa*. XI. Cztery *Inſtitutiones Paſtorales*. XII. Zbior *Zycie* iego aż do R. 1740. w Breſſe R. 1749. in 8vo. XIII. Będąc Bibliotekarzem Watykańſkim, ziednał nową *edycyą* dzieł S. *Efrema* R. 1742. w 6. Tom. in fol. po Grecku, Syryacku i Łacinie. XIV. Mowę: *De Moſaicæ Hiſtoriæ præſtantia*.

I. QUIRINUS, nazwiſko pod ktorym *Romulus* po śmierci ſwoiey był czczony. Nazwiſko to dla tego dane mu było, iż był założycielem Rzymian, ktorych *Quirites* nazwał, udzieliwſzy nowego miaſta ſwego Sabinom, ktorzy porzucili Cures, udaiąc ſię do Rzymu iako opiſuie *Titus Livius*. *Romulus* miał ſwą świątynie na gorze, ktorą od tego nazwiſka *Quirinalis* nazwano.

II. QUIRINUS, (*Publius Sulpitius*) konſul Rzymſki urodzony w Lanuvium, wielkie oyczyźnie ſwey uczynił przyſługi za panowania *Auguſta*. Po konſuloſtwie ſwoim, rządził woyſkiem w Cylicyi, gdzie podbił Homonadow i zaſłużył przez to zwycięztwo na tryumf. *Auguſt* wyſłał *Quirina* by rządził Syryą około dziesiątego Roku po urodzeniu Chryſtuſa, co czyni trudność w S. *Łukaſzu*, ktory mowi, iż pod *Quirinem* były czynione wpiſy przymuſzające Nayświętſzą Pannę i *Joſefa* do udania ſię do Betleem, aby tam zapiſani zoſtali. To iednak pewna, iż *Quirinus* w dziesięć lat po Chryſtuſie rządził Syryą. Przeto wielu tłomaczow tak wyłuſzcza ſłowa S. *Łu-*

kaſza: *Ten popis był przed drugim popiſem odprawionym za rządow* QUIRINA, albo myśleć należy, że popiś zaczęty za urodzenia Chryſtuſa przed przybyciem *Quirina* do Syryi był ciągniony i dokończony przez rządcę tego, ktorego noſił nazwiſko. *Quirinus* był potym ochmiſtrzem *Kaiuſa*, wnuka *Auguſta*. Wziął za żonę *Emilią Lepidę* ſynowicę *Sylli* i *Pompeiuſza*, ale ią potym porzucił i wygnał bezwſtydnie z Rzymu. Umarł w 22. R. Chryſtuſa.

QUIROS, (Auguſtyn) Jezuita Hiſzpańſki urodzony w Adujar był wyniesiony do pierwſzych godnośći prowincyi ſwoiey, potym wyſłany do Mexyki, gdzie umarł 13. Grudnia R. 1623. w 56. wieku. Mamy od niego: *Kommentarze* mało znane na pienie *Moyżeſzowe*, na *Iſaaſza*, *Nahuma*, *Malachiaſza* na liſt do Koloſenczyków &c.

QUISTORP, (Jan) teolog Lutérſki zrodzony w Roſtochu R. 1584. był profeſſorem teologii w tym mieście, potym ſuperintendentem kościołow. *Gretius* zdięty chorobą w Roſtochu, zſzedł z tego świata, *Quiſtorp* poprzyiacielſku do ſkonania ſamego mu towarzyſzył. Sam umarł R. 1648. Nayznacznieyſze dzieła iego ſą: I. *Articuli Formulæ Concordiæ illuſtrati*. II. *Manuductio ad ſtudium Theologicum*. III. *Noty* łacińſkie na xięgi wſzyſtkie biblii. IV. *Sommentarze* łacińſkie na liſty. S. *Pawła*. V. *Kazania*. VI. *Diſſertacye*... Jan *Quiſtorp*, ſyn iego urodzony R. 1621. i zmarły R. 1669. kapłan i profeſſor w Roſtoku rożne wydał dzieła teologiczne w ſtyl i rozum obſituiące.

QUOD-VULT-DEUS, był biſkupem Kartaginſkim, za czaſow gdy miaſto to wzięte było przez *Genſeryka* krola Wandalow R. 439. Okrutnicy ci zabrali iego i duchowieńſtwo iego na ſtare okręty, ktore zewſząd ciekły, i ktore bez żadnych były żywności. Bog był ich ſternikiem i ſprawił, że ſzczęśliwie przybyli do Neapolu, gdzie przyięci byli iako prawdziwi wyznawcy Chryſtuſowi.

R.

RABACHE, (Szczepan) doktor Sorbońſki zakonu S. Auguſtyna, urodził ſię R. 1556 w Wanweſie w dyecezyi Chartres, zrobił w Burges odmianę ſwego zakonu, i uſtanowił zgromadzenie S. *Wilhelma* R. 1594. Ten pobożny człowiek zakończył żywie w Angierze R. 1616. maiąc lat 60.

RABAN-MAUR, (Magnencyuſz) urodził ſię w Fuldes R. 788. z nayznacznieyſzego domu ſzlacheckiego w ſwym kraiu. Rodzice iego ofiarowali go w dziesiątym Roku wieku iego do klaſztoru w Fuldes, gdzie był ćwiczony w cnotach i naukach. Poſłano go potym do Tours, aby ſię uczył pod ſławnym *Alkuinem*. Powrociwſzy do Fuldes obrany był opatem, i pogodził *Ludwika Dobrotalnego* z iego dziećmi. *Raban* napiſał był liſt dla pocieſzenia tego pana, ktorego niesłuſznie z tronu złożono, i wydał *Traktat*

o Uſzanowaniu iakie mieć dzieci powinny dla oyca, a poddani dla ſwego xiążęcia. Zoſtawſzy arcybiſkupem Moguncyi R. 847. piſał przeciwko *Goteſchalkowi*. Ten mnich przybywſzy R. 848. do Moguncyi, pokazał *Rabanowi* ſwoie wyznanie wiary względem *Przeznaczenia* z drugim małym piſmem, gdzie arcy-biſkup obwiniony był o błąd w tey materyi. *Raban* inaczey nieodpowiedział, iak tylko że ſię poſtarał aby nauka mnicha potępiona była na zborze, i odeſłał ią potym do *Hincmara* arcy-biſkupa Reimſkiego, w ktorego dyecezyi był na kapłaństwo święcony. (*Patrz* Goteskalk.) Przyiaciele *Goteſkalka* mowili, iż mnieyby był w innym w oczach *Rabana*, gdyby nic niebyło między niemi oſobiſtego, i gdyby zakonnik więcey był oſzczędzał arcy-biſkupa. *Raban* umarł w dobrach ſwoich Winſel R. 816. maiąc lat 68. Zapiſał xiążki ſwoie opactwom de Fuldes i S. *Albana*. Mamy od niego wielką liczbę xiążek zebranych w Kolonii R. 1627. w 6. Tom. in fol. ktore ſię oprawiaią w 3. xięgi, a te zawieraią w ſobie. I. *Kommentarze na piſmo*, ktore ſą iedynie tylko proſtemi wypiſami z piſm oycow SS. co uczynił ſpoſobem teologow ſwoiego czaſu. II. *Traktat o poſtanowieniu Klerykow*. III. *Traktat o Kalendarzu kościelnym*. Uczy tam ſpoſobu rozeznawania lat przeſtępnych. IV. Xiążka o przeyrzeniu Boga, o czyſtości ſerca, i ſpoſobie odprawiania pokuty. V. Dzieło pełne myśli dziwacznych pod tytułem: *De univerſo ſive Etimologiarum opus*. VI. *Homelie*. VII. *Martyrologium*, &c. *Le Traité des vices & des vertus*, ktore mu przypiſuią ieſt raczey *Halitgaryuſza* biſkupa Aureliańſkiego. Znayduią ſię w xiążce *Theſaurus Martenna*, w xiążce *Miſcellanea Baluza*, i w dziełach X. *Syrmonda*, niektore traktaty, a tych niemaſz w zbiorze dzieł iego. *Raban* bawił ſię także poezyą, świadkiem ieſt iego dziwaczne poema na cześć S. Krzyża, ktore ſię zawiera w zbiorze dzieł iego, i ktorego ieſt bardzo piękne wydanie ſzczegulne w Auſzburgu R. 1605. in fol. ale iego rozumu płody w tym rodzaiu mniey ieſzcze ſą warte iak iego proza nieokrzeſana, ciężka i niegładka.

RABARDEAU, (Michał) Jezuita, umarł R. 1649. maiąc lat 77. znaiomy ieſt z ſwoiey xiążki *Optatus Gallus benigna manu feſtus*, w Paryżu R. 1641. in 4to.

RABEL, (Jan) malarz Francuz, urodzony w Fleury w 16. wieku. Był on według zdania piſarzow ſwoiego czaſu naypierwſzym w ſwoiey ſztuce, a to co wychodziło z pod iego pędzla z upragnieniem było wyſzukiwane. Przechodził innych w malowaniu portretow. Był także biegły w umieiętnościach.

RABELAIS, (Franciſzek) urodzony w Chinonie, w Turenii, ſynem był karczmarza, albo aptekarza, wſtąpił do Franciſzkanow w Fontaine le Comte w niższym Poitou, i wyniesiony był na kapłaństwo. Urodziwſzy ſię z żyzną myślą, i ſzczęśliwą pamięcią, poświęcił ſię ambonie i na niey ſię wſławił. Klaſztor iego niemiał xiążek, dla czego nadgrody za ſwoie kazania, użył na zkupienie ſobie małey xięgarni. Już ſława iego rozſzerzać ſię zaczynała, kiedy w tym razie za gorſzący przypadek zamknięty był do klaſztornego więzienia, zkąd miał ſzczęście umknąć. Oſoby nayzacnieyſze, ktorym ſię weſoły iego umyſł podobał, ſpomagały ſkłonności iego do wyiścia z klaſztoru. Na ich prożby

Klemens VIII. pozwolił mu przeyść do zakonu S. *Benedykta*. *Rabelais* nieprzyiacielem będąc wſzelkiego iarzma, porzucił całe ſuknią zakonną, i poſzedł uczyć ſię lekarſkiey nauki do Montpellieru, gdzie wziął biret doktorſki. Zaſłużył ſobie ſwoią wartością, że mu była dana katedra tey nauki R. 1531. Gdy w krotkim czaſie potym kanclerz *Duprat* zniosł przywileia tey akademii wyrokiem parlamentowym, *Rabelais* obrotnym ſpoſobem o przywrocenie onych wyſtarał ſię. Wyſłany będąc do tego miniſtra użył, ieżeli prawda oſobliwſzey ſztuki do ziednania ſobie audyencyi u niego. Udał ſię nayprzed do ſzwaycara do ktorego mowił po Łacinie. Gdy ten ſprowadził człowieka umieiącego ten ięzyk, *Rabelais* mowił po Grecku. Gdy znowu rozumieiący po Grecku, pokazał ſię, mowił do niego po Hebrayſku. Przydaią, że ieſzcze i wielu innych użył ięzykow, a kanclerz ucieſzony z iego rozumu, przywrocił przez względy na niego przywileie akademii Montpellierſkiey. Ta ſzkoła do naywyżſzey pobudzona będąc wdzięczności, poczytywała go odtąd nietak za wſpoł-brata, iak bardziey za obrońcę ſwoiego. Wſzyſcy młodzi lekarze biorący biret doktorſki w tey akademii, ſą ieſzcze dzisiay odziani iego ſuknią, a gdy ią daią iakiemu nieukowi, przypominaią ſobie *Baykę oſła przykrytego twią ſkorą*. *Rabelais* porzucił wkrotce Montpellier, a udał ſię do Lionu. Sprawował tam przez czas nieiaki lekarſką ſztukę, ale gdy *Jan du Bellai* wezwał go aby z nim iechał na iego poſelſtwo do Rzymu, poiechał do Włoch. Zarty iego i błażeńſtwa zabawiły wielce papieża i kardynałow, a zaſłużyły mu bullę odpuſzczenia za iego odſtępſtwo, a drugą bullę na przeniesienie ſię do S. Maura des Foſſes, gdzie miano założyć kapitułę. Z Franciſzkana zoſtał Benedyktynem, z Benedyktyna kanonikiem, z kanonika proboſzczem. Dano mu plebanią Meudońſką R. 1545. i był zarazem paſterzem i lekarzem ſwoiey parafii. Około owego czaſu dokończył ſwoiego *Pantagruela*, ſatyry, w ktorey mniſi ſą w pośmiech obroceni. Byli tym urażeni i dokazali tego, że była zganiona od Sorbony, i ſkazana od parlamentu. Te klątwy tym bardziey wſławiły xiążki *Rabelaiſa*, a ci ktorym ſię zdawał pierwey podły i niezrozumny, uznali go że ieſt żywy i uſzczypliwy. Szukano tego piſarza iako człowieka naydowcipnieyſzego trefniſia. Całe dziś o nim inaczey rozumieią. W ſwoiey ſzaloney i niezrozumianey xiążce, wyraził wprawdzie niezmierną weſołość, ale więcey płochości. Obficie rozproſzył w niey wiadomości rzeczy, wſzeteczeńſtwo i utęſknienie. Dobra w dwoch kartach bayka zapłacona ieſt obſzernemi xięgami głupſtwa. Powiedziano to o iego xiążce, co on ſam mowił o prawach kommentowanych i zagmatwanych przez ludzi prawnych, *że to ieſt piękna ſuknia zaſzargana przy brzegach błotem*, niektore tylko oſoby dziwacznego ſmaku chlubią ſię, iż rozumieią i ſzacuią te całe dzieło. Ludzie dobrego ſmaku ſmieią ſię z niektorych żartow tego błazna lekarza, i pogardzaią xiążkę i ſamego piſarza. Szkoda ieſt, że człowiek maiący tyle rozumu tak go na złe używał. Jeſt to filozof piiany, ktory piał w czaſie tylko ſwego piiaństwa. *Rabelais* miſzy był do widzenia iak do czytania, miał bowiem poſtać ſzlachetną i poważną, twarz porządnie piękną, układ dowcipny, oczy peł-

ne ognia i łagodności dźwięk głosu przyiemny, wyrażenie się żywe i łacne, myśl niewyczerpaną w materyach żartobliwych, to wszystko czyniło go rozkosznym w towarzystwie. Przepędził życie swoie w rozrywkach, i umarł iak mowią żartuiąc R. 1553. maiąc lat 70. *Rabelais* był człowiekiem szacownym przez zlednoczenie przymiotow, ktore składaią człowieka rozumnego i uczonego, umiał ięzyki dawne teraznieysze, grammatykę, poetykę, astronomią, naukę prawną, naukę lekarską, zgoła przyozdobił swoią pamięć wszystkiemi bogactwami swoiego czasu. Prawda iest, że te bogactwa podobne bardzo były do niedostatku . . . Powiedaią o nim wiele powiastek rownie fałszywych i szalonych, iak iego historya o *Gargantui*. Ta historya musiała bydź wymyślona od podłego pospolstwa w karczmie . . . Mniemana iego suplika do oyca S. tegoż iest samego rodzaiu, mniemaią że profił oyca S. o wyklęcie siebie, aby niebył spalony, ponieważ mowił, że gdy gospodyni iego spalić chciała wiązkę drewek, a dokazać tego niemogła, rzekła, iż ta wiązka musiała bydź wyklęta garlem oyca świętego. Przypadek ktory mu przypisnią w Lionie, iest rownie fałszywy i niepodobny do prawdy. Twierdzą, że gdy niemiał czym zapłacić w austeryi, ani czym powrocić do Paryża, kazał napisać synowi gospodyni te słowa na małych paczkach, *trucizna na zgubienie krola*; *trucizna na zgubienie krolowey*, &c: użył mowią tey sztuki aby był zaprowadzony i karmiony aż do Paryża, że go nic niekosztowało, a krol się naśmiał; ale takie dziwny zamiast rozśmieszenia mogły były do płaczu przyprowadzić tego, ktory ie wymyślił. Dzieła *Rabelaisa*, ktore *Elzewirowie* wydali na świat bez przypisków R. 1663. zawieraią się w dwoch Tom. in 12mo. a zebrane były w Hollandyi w 5. Tom. in 8vo. R. 1715. z figurami i kommentarzem przez *Duchata* w R. 1741. *Bernard* xięgarz Amsterdamski, piękne pokazał wydanie in 4to. w 3. Tom. z figurami sztychowanemi przez *Pikarta*. Mamy Jeszcze *Rabelaisa Listy*, in 8vo. do ktorych pan de *Sainte-Mathe* zrobił przypiski i niektore pisma lekarskie. Wysztychowano 120. kopersztychow na drzewie pod tytułem: *Les Songes drolatiques de Pentagruel*, R. 1565. in 8vo. wydano R. 1732. pod tytułem, *d'Oeuvres choisies de M. François* Rabelais, *Gargantua, le Pentagruel*, z ktorych wyrzucono mieysca zbyt wolne. Znayduie się tam przy końcu życia *Rabelaisa*. To wydanie w trzech małych tomach in 12mo. pokazało się za staraniem opata *Perau*.

RABIRIUS, sławny architekt, żył pod panowaniem *Domicyana* cesarza srogiego, ktory niemniey wsławił się przez swoie okrucieństwa, iak przywiązanie nadzwyczayne do wystawiania domow. *Rabirius* wystawił pałac tego cesarza, ktorego ieszcze daią się widzieć ostatki. Ten wspaniały dom iest architektury wyśmienitey, rożni się on od poety *Kaiusa Rabiriusa* imieniem, ktory napisał pod *Augustem* o woynie wszczętey między cesarzem i *Markiem Antoniuszem*. *Maytaire* przywodzi niektore ułomki w xiążce swoiey *Corpus Poetarum*.

RABUSSON, (Dom Paweł) urodzony R. 1634. w mieście xięztwa Burbońskiego, wstąpił do klasztoru Kluniackiego R. 1655. i tam rozmaite posiadał mieysca. Dwie kapituły R. 1676. i 1678. zleciły mu ułożyć sławny brewiarz iego zakonu, ktory był za wzor podany innym. Przydano mu *Klaudyusza de Vert* dawney obserwancyi, ktorey się szczegulnie podiął pisania rubryk. Dom *Rabusson* namowił *Santeula* od S. *Wiktora*, aby poświęcił poezyom przyzwoitszym dla Chrześcianina zdatność, ktorą miał w tym rodzaiu pisania, a poeta na iego naleganie zrobił te piękne himny, do ktorych *Tourneux* i *Rabusson* dodawali mu myśli. D. *Rabusson* obrany był R. 1693. superiorem generalnym reformy, i blisko przez ośm lat ciągle rządząc prowadził do Kluniaku pokoy i wszystkie cnoty zakonne. Kardynałowie de *Bouillon* i de *Noailles* wiele sobie iego poważali wartość. Umarł R. 1717. maiąc lat 83.

I. RABUTIN, (Franciszek de *Bussi*) szlachcic z kompanii xiążęcia de *Nevers*, z iednego z naydawnieyszych i naznacznieyszych domow Burgundyi, sławny iest przez swoie *Pamiętniki żołnierskie*, ktore kazał drukować w Paryżu R. 1574. pod tym tytułem: *Commentaire sur le fait des Guerres en la Gaule Belgique entre Henri III, & Charles V.* in 8vo. Styl iest w nich prosty rowie iako i opowiadanie, i panuie w nim wielka szczerość. Żył pod panowaniem *Henryka II.* i *Karola IX.* ktorzy w nim mieli poddanego wiernego, i woiownika umiarkowanego.

II. RABUTIN, (Roger hrabia de *Bussi*) urodzony w Epiry w Niwerneńskim państwie R. 1618. wnukiem był poprzedzaiącego, i służył od 12. Roku lat swoich w Regimencie swego oyca. Odwaga iego pokazała się widocznie podczas wielu oblężeń i potyczek. Założyła mu mieysca generała maiora letkiey iazdy, generała lieutenanta woysk krolewskich, generała lieutenanta Niwerneńczykow. Hrabia de *Bussi* łączył laury *Apollina*, z laurami *Marsa*. Przyięty będąc do akademii Francuzkiey R. 1665. miał mowę pełną rozumu i chełpliwości. Latała w ten czas pod iego imieniem historya ręką pisana o miłościach dwoch dam możnych u dworu, (*d'Olonny* i *Chatillon*.) Rękopismo to pod tytułem: *Historya miłosna Gaulow* wielce się rozgłosiło. Do przyiemności stylu, delikatności myśli, żywości żartow, Autor umiał przyłączyć wizerunki odmalowane z rowną sztuką iak prawdą, wielu osob od dworu i wyraz skażony, ktory się dosyć podobał. Osoby tknięte zaniosły swoie skargi przed krola, ktory będąc iuż urażony na *Bussego*, chwycił się tey zręczności do ukarania onego. Osadzony był tedy w Bastylii. Miłostki Gaulow były pozorem iego więzienia, ale onego prawdziwą przyczyną była *Pieśń*, w ktorey krol był dobrze wyrażony, i ktorey odnowiono w ten czas pamiątkę dla zgubienia *Bussego*, chociaż mu przypisywano.

Que Deo-Datus est heureux.

Historya miłosna Gaulow nieiedynym była dziełem *Bussego*. Napisał był ieszcze małą xiążeczkę, i pięknie oprawić kazał nakształt godzinek, gdzie zamiast obrazkow ktore się kładą w xiążkach nabożnych, pokładł w swoią portrety miniaturą malowane niektorych ludzi dworskich, ktorych żony były podeyrzane o miłostki. Na spodzie portretu każdego ułożył do misteryi służące wyrazy, nakształt modlitwy. Do tego to dzieła *Boileau* czym przystosowanie w tym wierszu:

Me mettre en rang des Saints qu'a célebrés Bussi.

Choroba iego, ktora pochodziła z

więzienia, przyspieszyła iego wolności, ale przed otrzymaniem oney musiał złożyć swoy urząd, i napisać list z przeproszeniem tych, ktorzy byli iego złośliwości ofiarą. Hrabia de *Bussi* dla tego tylko wyszedł z więzienia, aby poszedł na wygnanie do dobr swoich własnych. Zatrudniał przez ten wszystek czas *Ludwika XIV.* mnostwem listow, ktore pokazuią ieżeli nie sałszywą duszę, przynaymniey duszę podłą i słabą. Oświadczał krolowi przywiązanie, ktorego niemiał i dawał sobie samemu pochwały, ktore sądzono szczerszemi, iak wszystkie oświadczenia przychylności, iakiemi trudził tego monarchę. Jego prawdziwe zdania okazały się Roku 1674. *Despreaux* napisał piękny wiersz o przeprawieniu się przez Ren, ktory nieśmiertelnym uczynił poetę i bohatyra. *Bussi* nieroztropny, obawiaiąc się aby zapomnianym niebył, uczynił uszczypliwe uwagi nad tym dziełem. Wytyka osobliwie to mieysce, gdzie chwalca krolewski mowi do tego pana, że gdyby nieprzestawał miast odbierać, niemożnaby doścignąć go, i trzebaby czekać go na brzegach Helespontu. Zartował z tego ostatniego słowa, i położył na końcu: *Tarare pon pon.* Szydność ta ktorą chciał przydać do pięknego wiersza *Despreaux* doszła do poety, i iuż się gotował do zemsty. Hrabia dowiedział się o tym, i umiał prędko do zgody go przywieść. Pisywali do siebie z *Despreauxem* listy z oświadczeniem szacunku i przyiaźni. Hrabia de *Bussi* po siedmnastu letnim naleganiu otrzymał pozwolenie powrocenia do dworu, ale gdy krol chronił się go widzieć, powrocił do dobr swoich dzieląc swoy czas między rozrywkami wieyskiemi i literaturą. Umarł w Autunie R. 1693. maiąc lat 75. Wyznać należy iż miał rozum, ale ieszcze więcey miłości własney, i na to prawie tylko używał swego rozumu, aby sobie nieprzyiaciol robił. Zdawało mu się, iż niemiał sobie rownego, ani iako dworzanin, ani iako woiownik, ani iako człowiek, ani w szczęściu do niewiast. Podchlebiał sobie, że przeszedł w odwadze marszałka *Turenniusza*, a w geniuszu *Paschalisa*. Twierdzą, że gdy był w Bastylii xiądz *Nowet* Jezuita spowiednik iego, namowił go aby odpowiedział na listy prowincyalne, i nieobawiał się podiąć tey straszliwey pracy, ale był wkrotce porzucić ią przymuszony. Mamy od niego: *Discours à ses Enfans sur le bon usage des adversités, & sur les divers évenemens de sa vie*, w Paryżu in 12mo. R. 1694. Znayduią się tam uwagi pożyteczne, lecz pospolite. II. *Pamiętniki iego*, w 2. Tom. in 4to. w Paryżu R. 1693. przedrukowane w Amsterdamie w 3. Tom. in 4to. z wielą sztukami ciekawemi. Za niektore sprawy prawdziwe i ważne, znayduie się sto szczegulności mało wartych. Styl w nich naywiększą iest zaletą, bo iest letki, czysty i gładki. III. *Listy*, w 7. Tom. in 12mo. wielekroć razy przedrukowane. Miały w swoim czasie wiele sławy, ale miarkować dobrze można, iż były napisane dla tego aby wyszły na świat, a chociaż ułożone są szlachetnie i gładko, niepodobaią się przecież osobom smaku prawdziwie wytwornego, ktore przekładaią wyrazy przyrodzone nad te wszystkie przyiemności przymuszane. IV. *Histoire abregée du Louis le Grand*, in 12mo. w Paryżu R. 1699. Jest to prawie iak Panegiryk, ktory oburza tym bardziey, że wydawca onego pisał go pewnie przeciwko swoiey myśli.

V. *Poezye* rozprosżone w listach i w rozmaitych zbiorach: są bardziey płodem umysłu dowcipnego iak poety. Szacowane są prawie iedynie *zdania iego o miłości*, i Epigrammata naśladowane z *Marcyalisa*. *Miłośtki Gaulowe*, drukowane były w Holandyi z innemi historykami owego czasu w 2 Tom. in 12mo. i w Paryżu pod tytułem Hollandyi w piąciu małych Tom: in 12mo.

RACAN, (Honorat de Bueil margrabia) urodzony w Turynii w Roche Racen, Roku 1589. był członkiem akademii Francuzkiey, w Roku 16 lat swoich, wzięty był za pazia pokoiowego, do krola pod *Bellegardem*, ktory wziął był *Malherba*, do domu swego z rozkazu *Henryka IV. Racan* brat cioteczny pani *de Bellegarde*, miał sposobność widzenia tego mistrza poezyi i doskonalenia się pod nim. Młody *Racan* porzucił dwor, i udał się do woyska, ale dwie tylko, albo trzy odprawiwszy kampanie powrocił do Paryża po oblężeniu miasta Kale. Naten czas radził się *Malherba*, iakiego się ma chwycić rodzaiu życia. Poeta zamiast inney iakiey odpowiedzi, powtorzył mu tylko *Baykę młynarza syna iego i osła*, bayka ta dowcipna wynaleziona przez *Pogga*, a naśladowania przez *Fontenia*. Margrabia de *Racan* namyślił się na ożenienie. Chociaż niebył uczony i tak wielką miał do języka łacińskiego niesposobność, że się nie mogł nauczyć na pamięć *Confiteor*, przecież przyrodzenie nadgrodziło w nim niedostatek nauki. *Pasterki* iego są zalecone w rodzaiu pasterskim wierszy. Pieśni iego tak zaczynaiące się: *Tircis il faut penser à faire la retraite*, są poczytane za iego naycelnieysze dzieło. Nayosobliwsza iego w tym iest zaleta, że wyraża przyiemnie wszystkie drobne okoliczności, tak trudne do przełożenia na ięzyk Francuzki, wykłada ie zazwyczay dość gładko, ale stylowi iego zbywa mocy i korzyści. Daleko lepiey dokazuie w poezyi prostey i przyrodzoney, iak w poezyi głębokiey. Dzieła iego zebrane były pod tym tytułem *Oeuvres & Poesies Chretiennes de M. Honorat de Bueil Chevalier Seigneur de Racan tirées de Pseaumes & de quelques Cantiques, du vieux & du nouveau Testament* w Paryżu in 8vo. R. 1660. *Couftellier* xięgarz Paryzki wydał R. 1724. w dwoch Tom. in 12. drugie wydanie dzieł *Racana*. Chcąc zaś czytelnikowi podać łatwość do sądzenia o stylu tego poety, obierzemy tłomaczenie iego owey sławney strofy *Horacyusza*. *Pallida mors*, i przyłączemy tłomaczanie tegoż samego kawałka, przez *Malherba*, owoż iest tłomaczenie *Racana*.

Les loix de la mort sont fatales,
Aussi-bien aux Maisons Royales
Qu'aux taudis couverts de roseaux.
Tous nos jours sont sujets aux Parques;
Ceux des Bergers & des Monarques
Sont coupés des mêmes ciseaux.

Malherba iest znaiomsze.

Le Pauvre en sa cabane ou le chaume le couvre,
Est sujet à ses loix;
Et la Garde qui veille aux barrières du Louvre,
N'en défend pas nos Rois.

Wykład zaś Polskiego tłomaczenia taki.

Smierć blada ścina iedną rownie kosą.
Wieśniaczkę podłą z xiężną złotowłosą,
Depce tąż nogą chaty prostych kmieci
Co krolow gmachy gdzie się złoto świeci.

Malherb znaydował w nim geniusz do poezyi. *Racan* mowił do niego pewnego razu, że *Teofil*, ktory był za wiele występkow osadzony w więzieniu, za ten jeden zdawał mu się bydź winnym, że źle sprawował poetyckie rzemiosło, ktorym się bawił. *Jeżeli zato umrze*, odpowiedział *Malherb*, *całe WPan niepowinieneś się obawiać, bo pewnie poczytanym niebędziesz za iego współwinowaycę*. *Racan* umarł w Roche Racan R. 1670. maiąc lat 81.

I. RACHEL, druga corka *Labana*, poszła za mąż za patryarchę *Jakoba*, na lat 1752. przed Chrystusem. Miała z nim *Józefa* i *Benjamina*. *Rachel* umarła w połogu tym drugim synem. Pochowana była na drodze prowadzącey do Efrata, gdzie *Jakob* wystawił iey grobowiec, ktory trwał przez wiele wiekow. Pokazuią do dziś dnia ieszcze na kształt kopuły utrzymywaney na czterech filarach czworograniastych, i twierdzą że to iest grob wystawiony od *Jakoba* dla *Racheli*. Ale iako ten grobowiec iest ieszcze cały, trudno iest wierzyć aby to był ten sam, ktory patryarcha wystawił pamiątce swoiey żony.

II. RACHEL, (Joachim) urodzony w niższey Saxonii, poeta Niemiecki, Rektor szkoły Nordeńskiey, przywiązał się szczególnie do poezyi satyrycznej w ostatnim wieku. Nie pisał z rowną czystością i wytwornością jak *Desprèaux*, ale iest żwawszy i wszędzie się pokazuie nieprzebłaganym nieprzyiacielem występku i obyczaiow śmiesznych. Dla wybitności swoiey w mowie, nazwany był *Lucyllusem Niemieckim*.

I. RACINE, (Jan) urodzony w Ferte Milonie R. 1639. z domu szlachetnego, wychowany był w Port Royal des Champs, i był wychowańcem naysławnieyszym. *Marya de Moulins* babka iego była się schroniła do tey osobności tak sławney i tak prześladowaney. Upodobanie iego panuiące było w poetach tragicznych. Chodził częstokroć po lesie tego opactwa z *Eurypidesem* w ręce, i szukał odtąd sposobow aby go naśladował. Ukrywał xiążki, aby ie prawie pożerał w godziny wyznaczone. Zakrystyan *Klaudyusz Lancelot*, nauczyciel iego do języka Greckiego, spalił mu koleyno trzy exemplarze, o miłostkach *Teagenesa* i *Charykleuszy*, Romansu Greckiego, ktorego się nauczył na pamięć za trzecim czytaniem. Odprawiwszy niższe nauki wyzwolone w Port Royal, i filozofią w szkole Harkurckiey, okazał się na świat z *Odą* na wesele krolewskie. Za tę sztukę pod tytułem *Nimfa Sekwany*, zasłużył nadgrodę stu luiderow i pensyą 600. liwrow. Minister *Kolbert*, otrzymał dla niego obydwie te łaski. To powodzenie nakłoniło go do poezyi. Daremnie wuy iego kanonik regularny i officyał w Uzes powoływał go do tego miasta, chcąc mu ustąpić bogatego proboszwa, bo głos iego zdatności pociągał go do Paryża. Oddalił się tam R. 1664. a ten był epoką pierwszey iego sztuki na teatr. *Tebaida*, albo *bracia nieprzyiaźni*, (iest to tytuł tey tragedyi) pokazała się w prawdzie nakształt proby przed dobremi sędziami, ale ta proba ogłaszała mistrza. Scena *Jokasty* w 3cim akcie, widzenie się z sobą dwoch braci, w 4tym, i opowiedzenie potyczek w ostatnim były wieszczbą szczęśliwą iego geniuszu. Zrobił tę sztukę w smaku *Kornellego*, ale stworzony będąc aby sam był wzorem, porzucił ten w krotce sobie niewłaściwy sposob. Czytanie Romansow obrociło umysły ku miłości i ku tey en też stronie nakierował

swoy geniusz. Wydał swoiego *Alexandra* R. 1666. Ta tragedya zganiona od *Kornellego*, ktory powiedział pisarzowi, iż *miał zdatność do poezyi, lecz nie do teatru*, cały uięła Paryż. Znaiący się ludzie na sztukach sądzili go ostrzey, miłość panuiąca w tey sztuce, nic niema w sobie tragicznego. *Alexander* w niey prawie iest przyćmiony przez *Porusa*, a wiersz lubo lepszy od *Tebaidy*, pokazuie przecież niedbałość. *Racine* nosił w ten czas suknią duchowną, i właśnie około owego czasu otrzymał przeorstwo d'Epinay, ale go niedługo używał. O to beneficium miał zatargi, a za cały pożytek otrzymał kłotnią prawną, *ktorey ani on, ani sędziowie iego nigdy niezrozumieli*, dla czego też opuścił i beneficium i sprawę. Miał potym drugą sprawę, ktora więcey zrobiła rozchoweru. Snowidz *Desmarets de S. Sorlin*, poeta i prorok, a pod obydwoma nazwiskami głupiec, wsławił się przez swoie przywidzenia, na ktore odpowiedział *Nikole*. Ten sławny pisarz w pierwszym swoim liście przeciwko temu głupcowi, nazywa *Poetow drammatycznych truiącemi, nie siało, ale dusze*. *Racine* ten wyraz przystosował do siebie, wydał natychmiast list przeciwko dawnym swoim nauczycielom pełny rozumu i przyiemności. Jezuici kładli go obok z listami prowincyalnemi, co niemałą iego było pochwałą. *Nicole* zaniedbał odpisać, ale *Barbier d'Aucour* i *Dubois* za niego to uczynili. *Racine* odpowiedział im listem niemniey dowcipnym, i tak pełnym żartow iak pierwszy. *Boileau* przed ktorym go pokazał nim wydał go na świat, powiedział mu iako mądry przyiaciel. *Ten list uczyni zaszczyt twemu rozumowi ale nieuczyni sercu. Napaśliwsze ludzi wielce zacnych, ktorym po części winieneś to czym iesteś.* Obraźliwość ta uczyniła wrażenie na *Racinie*, ktory zniosł swoy drugi list, i odebrał nazad wszystkie exemplarze pierwszego.... Po *Alexandrze* nastąpiła *Andromacha*, grana R. 1668. i ta sztuka życie kosztowała sławnego *Montfleurego*, ktory grał rolę *Orestesa*. Ledwie co *Racine* miał w ten czas lat 30. a już dzieło iego ogłaszało człowieka biegłego w teatralney sztuce. Postrach i politowanie są duszą tey tragedyi i byłaby przedziwna, gdyby rospacz *Orestesa*, wniesienia popędliwe *Hermiony*, i niepewności *Pyrrusa* niećmiły oney piękności. Zadney niemasz osoby niepotrzebnie wmieszaney, interes nie iest podzielony, i czytelnik nie iest oziębiony. Dziwowano się osobliwie stylowi szlachetnemu bez nadętości, prostemu bez podłości... *Andromacha* ogłosiła Francyi wielkiego człowieka, komedya *Patronow* grana tegoż samego Roku, oznaymowała bardzo dowcipny umysł. Widziano w tey sztuce wyrazy prawdziwie komiczne, szydność sztuczną i żartobliwą, żarty pełne dowcipu i dobrego smaku. Nadewszystko zaś uciesżyły parter przystosowania. Uznano w sędzim chcącym zawsze sądzić prezydenta przywiązanego tak dalece do swego urzędu, że go chciał wykonywać na własnym swym stężącym. Sprzeczka między *Hrabiną* i *Chicaneau*, rzetelnie się odprawiała między hrabiną de *Crissé*, i sławnym patronem u *Boileau* pisarza. Mowa *odwołuiącey się stronę*, ktora w sprawie o kapłona, zaczyna przez exordium *Mowy Cycerona*, wzięta była z mowy patrona, ktory zażył tegoż samego exordium w sprawie pasztetnika z piekarzem. Patronowie byli naśladowaniem *Offaw Aryflofanesa*. Ale *Racine* sobie same-

mu był winien swego *Brytannika*, ktory się pokazał R. 1670. Siebie samego przewyższył w tey sztuce. Napoiwszy się czytaniem *Tacyta*, udzielił mocy tego dziejopisa swoim wierszom; i swoim charakterom. Wszystkie są dobrze wyrażone i rownie dobrze odmalowane. *Neron* tam iest dziwotworem rodzącym się, ktory przez nieznaczne stopnie przechodzi z cnoty do występku, a z występku do zbrodni. *Agruppina Nerona* matka iest godna swoiego syna. *Burrus* iest mędrcem wpośrzod zepsutego dworu, *Junia* interessuie, ale autor wiele iey przydaie zaszczytu czyniąc ią cnotliwą panną.., *Berenissa* w Rok potym grana, utrzymała chwałę poety w oczach pospolstwa, a osłabiła w oczach ludzi dobrego smaku. Jest to tylko *Pusterka heroiczna*, a niedostaie oney owych wyrazow głębokich i strasznych, ktore są dwoma wielkiemi sprężynami tragedyi. Prowadzona iest z wielką sztuką i z nieiaką żywością, zdania są wytworne, wiersz gładki szlachetny, słodkobrzmiący, ale ieszcze raz mowmy to nieiest tragedya, biorąc to słowo w ściśłości znaczenia. *Tytus* nieiest bohatyrem Rzymskim, ale iest dworzaninem Wersalskim. Wszystko się stosuie do tych trzech słow. *Invitus invitum demisit*. *Henryka krolewna Angielska*, obowiązała *Racine* i *Kornellego* aby pracowali w tey materyi. Chciała bowiem nietylko używać pociechy z widzenia walczących dwoch znacznych rywalow, ale też miała przed oczyma zwycięztwo, ktore otrzymała nad własną skłonnością do *Ludwika XIV*. *Racyne* wyżey się wyniosł R. 1672. w *Bajazecie*; miłość tam iestcze wprawdzie panuie, ale iest odmalowana z większą wybitnością. Interes wzrasta z aktu do aktu, a wszystkie są pełne i połączone. Znayduią się wyrazy przerażaiące, a wiele kawałkow tchną krzepkością tragiczną. Pierwsza Scena iest wzorem wyłożenia, a te co następuią po niey są wzorem stylu... *Mitrydat* grany R. 1673. iest bardziey w smaku W. *Kornellego* chociaż miłość iest ieszcze znaczną sprężyną tego okazałego wesela, i taż sama miłość do małych bardzo rzeczy przywodzi. *Mitrydat* używa sztuki komedyi służącey do podeyścia młodey osoby, aby mu się zwierzyła swey taiemnicy. Człowiek pewny rozumny bardzo dobrze nważył, iż intryga tey sztuki rownie iest zdatna do komedyi iak do Tragedyi. Odeymiymy wielkie imiona *Monarchy*, *Woiownika Zwycięzcy*, a *Mitrydates* będzie starcem zakochanym w młodey panience. Dway synowie iego także się w niey kochaią, a on używa sztuki dość podley do docieczenia, ktory z obydwoch iest kochany. Jest to właśnie intryga *Łukomego*. *Harpagon* i krol Pontu są obydwa starcowie zakochani i obydwa maią synow swoiemi rywalami, iak ten tak on używaią sztuki iednakowey, aby dociekli iakie iest porozumienie między ich synami dwoma i ich kochanką, a obydwie sztuki kończą się na ożenieniu młodego człowieka. Co się powiedziało o *Mitrydatesie*, mogło się mowić o *Brytanniku*. *Neron* w tey sztuce iest młodzieńcem popędliwym, ktory zakochawszy się wprędce, i natychmiast chce się rozwieść z swą żoną, a ukrywa się za obicie dla wysłuchania rozmow swoiey kochanki. Ta wada kładzenia wszędzie miłości, poniżyła prawie wszystkich bohatyrow *Racyna*. Tytus w *Berenisie* ma charakter miękki i zniewieściały. *Alexander W.* w sztuce maiącey iego imie, zabawny iest tylko miłością

małey *Kleofili*, ktorey spektator mało uważa. *Mitrydates* daleko iest lepiey odmalowany. Widzieć się daie takim iakim był, to iest tchnącym zemstą i wyniosłością pełnym odwagi, wielkim w pomyślności, większym w przeciwności, gwałtownym, popędliwym, zawistnym, okrutnym, ale wizerunek zdawałby się podobnieyszym i bardziey w oczy wpadaiącym gdyby krol nie był wzdychał... *Ifigenia* pokazała się aż we dwa lata po *Mitrydatesie* R. 1675 i bardziey nad wszystkie sztuki *Racyna* łzy wyciskała. Przypadki są sztucznie przygotowane, i powiązane obrotnie. Zostawuie w sercu ow wspaniały smutek, ktory iest duszą tragedyi; miłość *Achillesa* nie tak iest słabością iak powinnością, ponieważ ma wszystkie w sobie charaktery miłości małżeńskiey. *Le Clerc* niegodny rywal tego wielkiego człowieka śmiał wydać *Ifigenią* prawie w tym samym czasie iak *Racine*, ale iego umarła zaraz po urodzeniu swoim, a *Sofoklesa* Francuzkiego żyć będzie poty poki teatr. Pewnego razu gwałtowny był spisek przeciwko *Racinowi*, ktorego się ten poeta obawiał. Długo ukrywał swoią *Fedrę*. Gdy związek przeciwko niemu uknowany dociekł tego, namowił *Pradona* owego wierszopisa, aby pisał w tey samey materyi. Wierszopis ten chwycił się tey myśli i wykonał onę, a prawie w trzech miesiącach sztuka iego była skończona. Grano sztukę *Racina* 1. Czerwca R. 1677, a we dwa dni potym *Pradona*, ktora z łaski iego obrońcow i niegodnych obrotow lepszą osądzona była. Wodzowie tego spisku zgromadzali się do pałacu de Bouillon. Pani des *Houlliers*, xiążę de *Nowers*, i inne osoby znaczne nieobawiały się weń wchodzić. Znaiący się na sztukach milczeli i dziwili się. Wielki *Arnaud* tak dobry sędzia w literaturze iak w teologii, zganił iedynie miłość *Hippolita*, a autor mu odpowiedział: *Coby myśleli lekkomyślni młodzianie gdyby był wszystkich niewiast nieprzyiacielem*. Obydwie *Fedry*, *Racina* i *Pradona* są zrobione z *Eurypidesa*. Naśladowanie prawie iest iednakowe, iedno ułożenie, iedneż osoby, iednakie stany, iednaki interes, zdanie i myśli. U *Racyna* rownie iak u *Pradona*, *Fedra* kocha się w *Hippolicie*. *Tezeusz* nieprzytomny iest w pierwszych aktach, i rozumieią, że przytrzymany iest w piekle z *Pirytoussem*, *Hippolit* kocha *Arycyą* i chce od niey uciekać, wyznaie miłość swoiey kochance, i odbiera z obrzydliwością oświadczenie od *Fedry*; umiera iednakowym rodzaiem śmierci, a nauczyciel iego opowiada. Rożnica ułożenia każdey sztuki podobno iest z korzyścią *Fedry Pradona*, ale iaki w niey wiersz grubiański. Ażeby mieć doskonałą *Fedrę* trzebaby ułożenia *Pradona*, a wierszy *Racina*. Gdy ci dway autorowie nayiepiey zgadzaią się z sobą w gruncie rzeczy, na ten czas nayiepiey znać iak się rożnią w sposobie wyrażenia. Jeden iest *Rubensem* poezyi, a drugi prostym malarzem. Gdy *Fedra*, ktora gorę nad wierszopistwem Francuzkim po *Atalii* otrzymywała, drukowana była, nieprzyiaciele iego nowe czynili usiłowania. Spieszyli się fałszywe zrobić wydanie, zepsuli całkowite sceny, a zamiast wierszow naypiękniieyszych włożyli wiersze naypospolitsze i nayśmieszniieysze. *Racine* odrażony będąc przez te obrzydliwości od stanu teatralnego przeplatanego tak wielą kolcami, postanowił zostać Kartuzem. Spowiednik iego dowiedziawszy się o zamyśle iego, odstąpienia świata

i komedyi radził mu, aby się oderwał od tych dwoch tak zwodliwych przedmiotow, przez Chrześciańskie raczey małżeństwo, nie przez zupełną ofobność. Ożenił się w kilka miesięcy potym z corką podskarbiego Francuzkiego z Amiensu. Żona iego zarowno piękna i cnotliwa zastanowiła iego serce, i dała mu kosztować rozkoszy małżeńskich, a rozkoszy czystych bez żalu i zgryzot. Na ten czas pogodził się z pustelnikami z Port-royal, ktorzy go niechcieli byli widzieć od tych czas tak się poświęcił teatrowi. Tegoż Roku ożenienia swego to iest R. 1677. *Racine* miał zlecenie pisania Historyi *Ludwika XIV.* razem z *Boileau*. Powrociwszy z ostatniey tego Roku potrzeby krol rzekł do tych dwoch dziejopisow: *Markotny iestem żeście ze mną niepoiechali, bo byście widzieli byli woynę i wasza podroż nie bytaby długa.* Racyne mu odpowiedział *Wasza krolewska Mość nie daleś nam czasu, żebyśmy sobie kazali suknie porobić.* Religia oderwała *Racina* od poezyi, religia go do niey przyprowadziła. Pani de *Maintenon* prosiła go, aby napisał sztukę pobożną drammatyczną, ktoraby mogła bydź grana u S. Cyra, i zrobił *Esterę*. Naśladowcą będąc starożytnych, ktorzy mieszali w swoie sztuki przypadki swoiego czasu, umieścił w swoiey obroz dworu i spektatorow. Uznawać można było pani de *Montespan* pod imieniem *Vaski* i *Amana*. Wyniesienie *Estery* pokazywało panią de *Maintenon*. Ta sztuka grana była w przytomności całego dworu przez Panny S. Cyra R. 1689. i wszystkie te przystosowania pomogły nie mało do tey pochwały, ale gdy *Ester* drukowana była, omamienie znikło, zdawała się bydź zimna w czytaniu, wiele było w niey wierszow słabych pomiędzy wielką liczbą wybornych, akcya nie była teatralna. Biegłe dowcipy w Paryżu, poniżyły wszystkie mieysca, ktore miały pochwałę dworu. Tysiąc czerwonych złot: nadgrody, pocieszyły *Racina* za te krytyki. Miał rozkaz pisania inney sztuki, znalazł w czwartey xięgze krolow akcyą interessuiącą, i dosyć materyi, że się mogł obeyść bez miłości, bez mieszania obcych przypadkow i bez konfidentow. Nadgrodził prostotę intrygi wyśmienitością wiersza, szlachetnością charakterow, rzetelnością zdań, i wielkiemi naukami danemi krolom, ministrom i dworzanom oraz użycie pomyślne głębokich wyrazow pisma swiętego. *Athalia* (iest to imie tey sztuki) grana była R. 1691. i ta Tragedya, a dzieło nayceluieysze teatru Francuzkiego przyięta była ozięble w czytaniu i podczas grania. Mowiono, *że to była materyia pobożna dla zabawiania dzieci.* *Racine* odrażony cale od teatru pracował tylko około historyi krolewskiey, ale bądź że się obawiał, aby nie był obwiniony o niewdzięczność, gdyby był prawdziwy, a o wdzięczność gdyby nie był satyryczny nie daleko pomknął to dzieło, ktore zginęło pod czas pożaru. *Wallincour* właściciel tego rękopisma, widząc go bliskim zgorzenia dał dwadzieścia luidorow Sabaudczykowi, aby go ratował z ognia, ale zamiast rękopisma przyniesiono mu zbior gazet Francuzkich. Na ten czas *Racine* używał wszystkich przyiemnosci iakich może używać u dworu człowiek rozumu bystrego. Był dworzaninem krolewskim i faworytem krola, ktory mu kazał pod czas słabości swoiey sypiać w własnym pokoiu. Ten monarcha lubił go słyszeć mowiącego, czytaiącego, pereruiącego. Wszystko bowiem ożywiało się

w ustach iego, wszystko nabierało duszy i życia. Wziętość iego u dworu nie trwała długo, a wypadnienie z łaski krolewskiey przyspieszyło mu śmierć. Pani de *Maintenon* użalona będąc nad ucisk ludu, prosiła *Racina* o memoryał w tey ważney materyi. Krol go widział w ręku tey damy, a rozgniewany tym, że iego dziejopis wchodził w przywary iego rządu zakazał mu pokazywać się mowiąc: *Czyli dla tego, że iest poetą chce bydź ministrem.* Wyobrażenia smutne, gorączka gwałtowna, choroba niebezpieczna były tych słow skutkiem. *Racine* umarł R. 1699. maiąc lat 60. na boleść małą wątroby. Ten wielki człowiek był wzrostu mierney, postać iego była przyiemna, postawa otworzysta, skład twarzy łagodny i żywy. Miał w sobie obyczayność dworzanina, a żarty dowcipnego człowieka. Charakter iego był miły, ale sądzony był za fałszywy, a przy łagodności powierzchowney był z przyrodzenia bardzo swarliwy. Odmalował w swoich Tragedyach nie iednę osobę przyrodzonym sposobem, a sławny ow aktor *Baron* nie raz mowił " iż z siebie samego opisał *Narcyssa* w Tragedyi Brytannika... Wiele *Epigrammatow*, wielka liczba *Pieśni* i *wierszy satyrycznych*, ktore spalono przy iego śmierci dowodzą prawdy tego co *Despreaux* odpowiedział tym, ktorzy go sądzili bydź nad to złośliwym. *Racine*, mowił, *daleko iest złośliwszy odemnie.* Złośliwość iego pochodziła często z zbytniey iego miłości własney, a bardzo czuley na krytykę i pochwały. Gdy *Racine* chciał odwrocić syna swego starszego od poezyi wyznawał mu " że nay-
„ gorsza krytyka więcey mu przy-
„ niosła smutku, niż sprawiły po-
„ chwały naywiększe przyklaski-
„ wania „ *Nierozumiey* mowił do niego, *aby to moie sztuki, teatralne pozyskiwały mi łaskę u panow.* Kornel *pisze wiarsze sto razy piękniey sze iak moie, przecież nikt na niego nie patrzy, kochaią go tylko w ustach iego aktorow, zamiast że ta bez utrudzenia ludzi światowych opowiadaniem robot moich, o ktorych nigdy nie mowię z niemi, bowię ich rzeczami im podobaiącemi się. Moy sposob obchodzenia się z niemi nie ten iest, abym im pokazał, że mam rozum, ale ich nauczył, że go sami maią.* Mimo tego obrotu politycznego, *Racin* miany był u dworu za człowieka, ktory miał chęć bydź dworakiem, lecz bydź nie umiał. Krol go widząc iednego razu przechadzaiącego się z P. de *Cavoye*: *owo rzekł dwoch ludzi, ktorych często widuię razem i domyślam się przyczyny*: Cavoye z Racynem *rozumie się bydź uczonym człowiekiem Racin z Cavoyem sądzi się dworskim.* Przywary tego poety były poczęści zagładzone wielkiemi przymiotami. Religia powodowała wszystkiemi iego skłonnościami. *Rozum* mowił *Boileau* w tey materyi *prowadzi zazwyczay innych do wiary, ale Racina wiara do rozumu wiodła.* Przy końcu życia swego miał pobożność serdeczną i poczciwość ostrą. Był on dobrym oycem dobrym mężem dobrym krewnym, i dobrym przyiacielem, ale zważymy go teraz z tych mieysc, ktore go nieśmiertelnym uczyniły. Zobaczmy w tym pisarzu rywala Tragikow Greckich w poięciu namiętności, gładkość zawsze utrzymywaną, czystość stylu przedziwną, prawdę oczy przerażaiącą mało albo cale nic peroracyi, wszędzie słowa serca i czułości, sztukę wierszopistwa, iednobrzmienności i przyiemność poezyi do naywyższego przyprowadzone stopnia. Jest to poeta po

Wirgiliuſzu, ktory naylepiey zrozumiał tę część wierſza i w tym, ale podobno w tym tylko iedynie *Kornellego* przeſzedł. Nie widać u niego rownie iak u iego oyca teatru Francuzkiego owych przyſpoſobionych Antytezow, owych niedbałości podłych, wolności uſtawicznych, owey ciemności, owey nadętości ſtylu, a nakoniec owych wyrazow iednoznaczących, gdzie iedna myśl więcey ieſt mu obrocona iak podział kazania. Poſtrzegamy te przywary *Kornellego*, aby ſłużyły za poprawę porownania tego, ktore *Fontanel* czyni tego poety z *Racinem*; porownanie to wprawdzie dowcipne, ale częſtokroć bardzo ſprzyiazne piſarzowi *Cynny*... Oprocz Tragedyi *Racyna* mamy od niego: I. *Pienia* ktore zrobił dla użytku klaſztoru S. Cyra. Są pełne omaſty i łagodności. Spiewano iedno przed krolem ten wierſz zawieraiące:

Mon Dieu quelle guerre cruelle!
Je trouve deux hommes en moi
L'un veut que plein d'amour pour toi,
Je te ſois ſans ceſſe fidelle.
L'autre à ta volonté rebelle
Me ſouleve contre ta loi.

Po Polſku toż ſamo.

O Boże iaką woynę codzień toczę
Dwoch bowiem ludzi razem w ſobie oczę,
Jeden w miłości dla ciebie niezmierny
Każe mi abym był ci zawſze wierny:
Drugi przeciw twey zbuntowany woli
Do wybicia ſię z pod twych praw niewoli.

Mowił krol do pani de *Maintenon*: *Ach Mościa pani oto, dwoch ludzi, ktoryek znam dobrze.* II. *Hiſtoryą o Port Royal* w R. 1767. wydaną w 3. częściach, in 12. Styl tego dzieła ieſt toczyſty i hiſtoryczny, lecz częſto zaniedbany. III. *Idylla o Pokoiu* pełna wielkich obrazow, i odmalowania weſołego. IV. Niektore *Epigrammata* warte iść w porownanie z *Marotowemi*. V. *Liſty* i niektore Traktaciki wydane przez ſyna iego w *Pamiętnikach iego o życiu Jana Racina* R. 1747. w 2. Tom. in 12. Znayduią ſię rozmaite wydania *Racina* w wydaniu dzieł iego wyſzłym R. 1768. w 7. Tomach in 8vo. przez *Luncau de Boisgermain*, ktory ie przyozdobił uwagami. Wydania Londyńſkie R. 1723. w 2. Tom. in 4to. i Paryzkie R. 1765. w 3. Tom. in 4to. ſą bardzo piękne, ale nie tak zupełne. *Boileau* przyozdobił wizerunek ſwego zacnego przyiaciela temi czterema wierſzami:

Du Theatre François l'honneur & la merveille
Il fut refuſciter Sophocle *en ſes ecrits*
Et dans l'art d'enchanter les coeurs & les eſprits,
Surpaſſer Eurypide *& balancer* Corneille.

Po Polſku toż ſamo.

Teatru Francuzkiego zaſzczyt, podziwienie
Umiał w ſwych piſmach wſkrzeſić Sofokleſa *cienie,*
A Omamiaiąc ſerca i umyſły ludzi
Eurypideſa *przeſzedł*, Kornel *go nie trudzi.*

L'Abbé d'*Olivet* wydał uwagi grammatyczne o *Racinie* z *Liſtem krytycznym nad ſkładem wierſzow* piſany do P. prezydenta *Bouchiera* in 12. w Paryżu 1738. Roku na-

ſtępniącego l'Abbé de *Fontaine* wydał naprzeciw temu piſmu drugie: *Racyn zemſzczony, albo roztrząśnienie uwag grammatycznych l'Abbé Oliweta nad dziełami Racyna*, w Awenionie (w Paryżu) in 12. Te obydwa piſma warte czytania. Piſmo l'Abbé *Oliweta* przedrukowane było Roku 1766. Pani de *Romanet* wdowa po *Racynie*, z ktorym miała dwoch ſynow i trzy corki umarła w Paryżu w miesiącu Liſtopadzie Roku 1733.

II. RACINE, (Ludwik) ſyn poprzedzaiącego, urodził ſię w Paryżu R. 1692. Straciwſzy oyca wcześnie pytał ſię o zdanie *Boilego*, ktory mu radził, aby ſię nie przykładał do poezyi, ale go iego do muz pociągnęła ſkłonność. Wydał był w R. 1720. poema o *Łaſce Boſkiey* napiſane dość czyſto i znayduią ſię w nim niektore wierſze pomyślne. Piſał ie u xięży Oratorii Nayświętſzey Panny, gdzie ſię był oddalił, obiąwſzy ſtan duchowny. Umartwienia ktore ociec iego ponoſił u dworu kazały mu ſię obawiać tego mieſzkania, ale kanclerz d'*Agueſſau* pod czas ſwego wygnania do Fresnes ſtarał ſię pogodzić go z światem, ktory porzucił. Zrobił ſobie obroncow, ktorzy pomogli do iego ſzczęścia. Kardynał de *Fleury*, ktory znał iego oyca wyrobił mu urząd w ſkarbie; i prowadził odtąd dni ſpokoyne i ſzczęśliwe z żoną, ktora była iego uſzczęśliwieniem. Syn iedynak, a owoc ich związku, młody człowiek czyniący wielkie nadzieie, zginął nieſzczęśliwie pod czas powodzi w Kadyxie R. 1735. Ociec iego żywo zmartwiony tą ſtratą prowadził odtąd życie ſmutne i umarł przy wielkiey pobożności R. 1763. maiąc lat 73. Akademia napiſow liczyła go między ſwemi towarzyſzami. Ten poeta czynił zaſzczyt ludzkiemu rodzaiowi; był bowiem dobrym obywatelem, dobrym mężem, oycem kochaiącym, wiernym w przyiaźni i wdzięcznym ſwoim dobroczyńcom. Szczerość panowała w iego charakterze, a grzeczność w obyczaiach mimo rozerwania myśli ktorym podlegał. Przenikniony będąc prawdą Chrześciańſkiey wiary wykonywał iey pilnie powinności. Mamy od niego *Rozmaite dzieła* w 6. Tomach in 12. Znayduie ſię w tym zbiorze: I. *Poema* iego o *Religii* drukowane oſobno in 8vo. i in 12. To dzieło wyſtawia przyiemności prawdy i poezyi. Nie maſz w nim pieśni, ktoraby nie zawierała wyrazow wyśmienitych, i wielkiey liczby wierſzow przedziwnych, ale nie utrzymuią ſię, i panuie w nich iednoſtayność, ktora ich czaſem czyni ſłabemi. II. *Poema* iego o *Łaſce* ktore ſię znayduie przy końcu poprzedzaiącego. III. *Ody* zalecone przez obfitość ſkładow, ſzlachetność myśli, i ſłuſzność wyrazow. Chociaż są piſane w ſpoſobie temu rodzaiowi przyzwoitym dobrzeby iednak było, gdyby ſię w nich często znaydował ogień poetyckí *Rouſſeau*. IV. *Liſty Wierſzami*, te zawieraią w ſobie niektore uwagi rozſądne. Poezya iego ieſt wyborna, ale nie maſz żadnego wyrazu w oczy wpadaiącego, i nie doſtaie w ogolności iey ognia i kolorow. V. Uwagi nad *Poezyą*, ktore czytano z upodobaniem chociaż nic w nich nie maſz nowego ani też bardzo głębokiego. VI. *Pamiętniki o życiu Jana Racina* drukowane oſobno w 2. Tom. in 12. ciekawe są i potrzebne dla tych ktorzy lubią hiſtoryą literacką. Jeżeli ſię znayduią w nich iakie drobiazgi, należy ie przepuścić ſynowi, ktory mowi o tak zacnym oycu. Mamy ieſzcze tegoż autora dwa dzieła pomierne.

I. *Uwagi nad Tragedyami* Jana *Racina* w 3. Tom. in 12. Jest to krytyka w obszernym dziele: wyrzucano pisarzowi, iż niemiał wysokości myśli, używania teatru i znaiomości serca ludzkiego. Znayduią się tam przecie uwagi rozsądne. II. *Przetłomaczenie Raiu stracanego Miltona*, w 3 Tom. in 8vo. obciążone przypiskami. Jest w wielu mieyscach wiernieysze, iak P. *Dupré de S. Maur*, ale nie czuć iak w tey antuzyazmu *Homera* Angielskiego. Tłomacz bardzo ociężale pisząc; ostabia głębokie wyrazy tego poety, o pierwszych rodzicach. Można widzieć w Dziennikach porownanie tych dwoch tłomaczeń, ale nie iest z korzyścią dla *Racina*.

III. RACINE, (Bonawentura) urodzony w Chauny R. 1708. z rodzicow cnotliwych, wychowany był od swoiey matki w pobożności. Przybył dokończać nauk swoich do Paryża, w szkole *Mazaryniego*, i stał się bieglym w ięzykach łacińskim, greckim i hebrayskim. *La Croix-Castries* arcybiskup d'Alby, powołał go R. 1729. do przywrocenia szkoły Rebasteńskiey, ktorey obywatele domagali się odnowienia. l'Abbé *Racine* ożywił tam upodobanie w naukach i miłość cnoty. Jezuici zawistni będąc iego powodzeń przymusili go oddalić się do Montpellieru do *Kolberta*, ktory mu zlecił rząd nad szkołą Lunelską. Wyszedł z niey w krotkim potym czasie, dla uniknienia rozkazow ostrych. Poiechał z tamtąd do Chaise Dieu dla widzenia biskupa Seneskiego, potym do Klermontu, gdzie się rozmawiał z sławną *Paschalisa* siostrzenicą i przybył do Paryża. Podiął się wychowania młodych niektorych osob w szkole Hartkurskiey. Jeszcze był przymuszony wyiść ztamtąd R. 1734. z rozkazu kardynała *Fleurego*. Te prześladowania pożądności iego, ziednały mu wielki szacunek u tych, ktorzy myśleli z nim podobnie *Caylus* biskup Auxerski mianował go kanonikiem, swoiey katedry i wszystkie mu dał święcenia. Ale te nowe tytuły, nic nie przyniosły odmiany w sposobie życia tego pisarza zupełnie poświęconego modlitwie i nauce. Umarł w Paryżu wycieńczony pracą R. 1755. a maiąc lat 47. L'Abbé *Racine* był zalecony z czystości obyczaiow swoich z dobroci charakteru, a między przyiaciołami z żywey gorliwości. Gorący i nieprzekonany będąc w tym co sądził bydź prawdziwego, utrzymywał z nieiakim fanatyzmem. Umiał pismo S. i oycow kościoła, a osobliwie historyą kościelna. Mamy od niego. I. *Cztery pisma* o sprzeczce, ktora się była wszczęła względem *bałaźni i zaufania*. Podobały się wszystkim sprzeczaiącym się z przyczyny umiarkowania z iakim są napisane. II. *Krotkie zebranie historyi kościelney* w 13. Tom. in 12mo. To dzieło miało wielkie powodzenie osobliwie u tych, ktorzy sprzyiaią Jezuitom i bulli. Zakładał był sobie ten pisarz, iż swoy *krotki zbior* posunie aż do R. 1750 ale śmierć niepozwoliła mu czasu, a 2, Tomy, ktore wydano potym składaiące 14 i 15 Tom. wydania in 12. nie są iego osoby warte. Historya ta napisana iest z wielką czystością, porządkiem i prostotą. Jest to krotkie zebranie *Fleurego* i iego kontynuatora. Należą się osobliwie pochwały dziewięciu pierwszym Tomom, bo cztery naszępuiące nie tak się podobały ięzdziom bezstronnym. Pisarz zdaie się w nich zbytnie przywiązany do interessow pustelnikow w Port Royal, a bardzo zawzięty przeciwko ich nieprzyiaciołom. Zdaie mu się że mowi prawdę, ale ią mowi z nieiakim antuzyazmem, ktory uprzedza myśli przeciwko niemu. Jego opisania kłotni Jansenistow i aktorow tych kłotni zdaią się bydź zbyt długie. Prości zakonnicy zabrali 50 kart kiedy tym czasem święci uznani od kościoła męczennicy, biskupi, pustelnicy, ktorzy wsławili w pierwszych wiekach religią Chrześciańską, są odmalowani nie tak obszernie. Wyszło nowe wydanie tego dzieła w Paryżu w 13 Tom. in 4to. odłączono uwagi i rozumowania znayduiące się przy końcu każdego wieku i kazano ie drukować w 2. Tom. in 12mo.

RACOCES, Pers cnotliwy, stał się sławnym przez iednę sprawę, ktora niezdaie się tak chwalebna bydź teraźnieyszym, iak widziała się starożytnym. Z siedmiu, ktorych miał synow, ostatni ze wszystkich imienien *Cordoces* niechciał się uczyć. Prosił tedy o śmierć dla niego *Artaxerxesa*, krol rzekł z podziwieniem do niego: czy będziesz mogł patrzyć na umieraiącego swego syna? *będę* Nayiaś: Panie odpowiedział. *Kiedy bowiem drzewo mego ogrodu ma takiakie gałęzie, odcinam one, a drzewo zamiast tego aby miało bydź tym uszkodzone, staie się piękniejsze. Podobnież się stanie z moim domem, kiedy ten ktory mu niesławę przynosi, będzie stracony.* Ta odpowiedz podobała się *Artaxerxesowi*, ktory żądał, aby *Racoces* był z liczby sędziow krolewskich. Przepuścił w tymże czasie *Cartomesowi*, pogroziwszy mu nayokrutszą śmiercią, gdyby dawał przyczynę nowego na siebie zażalenia.

RACONIS, Karol Franciszek (d'Abry de) urodzony R. 1580. w zamku de Raconis w dyecezyi Chartes, uczył filozofii w szkole Plessis, a teologi w szkole Nawarskiey. Skromność obyczaiow iego przyłączona do pomyślnego skutku, iaki miały iego kazania, i xiążki zawieraiące sprzeczkę o wiarę, zasłużyły mu biskupstwo Lawurskie R. 1637. Umarł Roku 1646. wydawszy niektore pisma. I. *Traité pour se trouver en conference avec les Heretiques*, in 12. w Paryżu R. 1618. II. *Teologia łacińska* w kilku Tomach in 8vo. III. *La vie & la mort de Madame de Luxembourg, Duchesse de Mercœur*, in 12. w Paryżu R. 1625. IV. *Réponse a la tradition de l'Eglise d'Arnaud &c.*

RADEGONDA, (Swięta) corka *Bertaryusza* krola Turyngyi, urodziła się R. 519. Wychowana była w pogańskiey wierze, aż do lat 10 wieku swego, w ktorym *Klotaryus I.* wywiozł ią, i kazał nauczyć religii Chrześciańskiey. *Radegonda* łączyła do przyiemności cnoty wdzięki swoiey urody. *Kloturyus* ożenił się z nią i pozwolił iey w sześć lat potym wziąść sukienkę zakonną. Odebrała ią w Noionie z ręki S. *Medarda*. Osiadła potym w Poitiers, gdzie świątobliwie umarła 13 Sierpnia R. 587. maiąc lat 68. w opactwie S. *Krzyża*, ktore wystawić kazała. Mamy iey *Testament* w zebraniu zborow, i *życie* iey drukowane w Poitierze Roku 1727. in 4to. a przetłomaczone po łacinie przez Jana *Bouchetta* Znayduie się i świeższe przez X. de *Monteil* w Rodezie R. 1627 in 12.

RADEMAKIER, (Abram) malarz Hollenderski, urodzony w Amsterdamie przewyższał innych w malowaniu obrazow wieyskich. Rysunki iego sprawuią skutek przerażaiący, oraz są rzadkie i bardzo drogie. Umarł w Harlemie R. 1735. maiąc lat 60.

RADERUS, (Mateusz) Jezuita z Tirolu, zmarły R. 1634. w Roku 74, lat swoich, wsławił się był

przez swoie umieiętność cnoty i xiążki. On to wydał R. 1615. *Kronikę Alexandryi* in 4to. Mamy ieszcze od niego I. *Viridarium Sanctorum*, gdzie trzeba było, aby był więcey położył krytyki. II. *Przypiski do wielu Autorow Klassycznych.* III. Dobre wydanie *S. Jana Klimaka* in fol. IV. *Barlaama Sancta & Ioasaphata pia* 4, Tomy in fol.

RADZIWIŁ. (Mikołay) *patrz* Dykcyonarz Polakow.

RAGUEAU, (Franciszek) nauczyciel prawa w Akademii de Bourges, sławny z umieiętności swoiey, pisarzem iest kommentarza bardzo obszernego ozwyczaiach Berry R. 1615. in fol. *Lauriere* kazał wydrukować R. 1704. w dwoch Tomach in 4to. drogą xiążkę tegoż pisarza pod tytułem: *Indice des droits Royaux*. *Rogueau* umarł R. 1605.

RAGUEL, oyciec Sary, bliski krewny i przyiaciel *Tobiasza* oyca, mieszkał w Ekwadanie, gdzie wielkie posiadał dobra. *Raguel* oddał corkę swoię siedmiu mężom następnie, ktore pozabiiał diabol, ale gdy zezwolił, chociaż z trudnością wydać ią zamąż, zamłodego *Tobiasza*, Pan Bog zachował tego ostatniego męża. *Raguel* zatrzymawszy go przez dni 15, u siebie na bankietach dał mu połowę dobr swoich, zabespieczaiąc mu resztę po swoiey śmierci.

RAGUENET, (Franciszek) rodem z Rotomagu, udał się do stanu duchownego i przyłożył się do nauki umieiętności, i historyi, otrzymał nadgrodę krasomowstwa w akademii Francuzkiey R. 1689. mowa iego opiewała zasługę i godność Męczeńską. Te małe powodzenie zachęciło go daley, i zaczął grać rolę w Rzeczypospolitey uczoney, wydał R. 1704. *un Parallele des Italiens & des François en ce qui regarde la musique & les opéra*, co sprawiło woynę literacką. Muzyka włoska według niego była daleko doskonalsza nad Francuzkie z wielu względow. 1mo. Względem ięzyka, ktorego wszystkie słowa i sylaby wymawiaią się wyraźnie. 2do. Względem geniuszu kompozytorow, omamienia symfonii, użycia kastratow i wynalazku machin. *Freneuse* pisarz przyiemny i łatwy zbiiał te porownanie, ktorego l'Abbe *Raguenet* bronił. *Freneuse* pisał znowu i ta kłotnia skończyła się podobnie iak wszystkie inne tego rodzaiu, to iest odrażeniem stron woiuiących i pogardą od powszechności, l'Abbe *Raguenet* umarł R. 1722. wydawszy wiele dzieł. z ktorych znaczniey sze są I. *Les Monumens de Rome ou description des plus beaux ouvrages de Peinture, de sculpture & d'Architecture de Rome avec des observations*, w Paryżu Roku 1700, i 1702. in 12. Za te małe dzieło odebrał pisarz w nadgrodę przywiley obywatela Rzymskiego, ktorego odtąd wziął tytuł. II. *L'histoire d'Olivier Cromwel* in 4to. R. 1671. doskonalsza w gruncie nad Romans, ktory *Gregorio Leti* napisał, ale troche oschle napisana. III. *Histoire de l'ancien Testament* in 12. IV. *Histoire du vicomte de Turenne* in 12. Iest to zimne opisanie stylem doniesień wszystkich spraw woyskowych tego generała, ktory tam odmalowany iest iak bohatyr, nieiako człowiek, z tym wszystkim to dzieło powielekroć razy drukowane było. Przypisuią mu podroż baieczną *Jakuba Sadeura* do ziemi Australney, ale iest tylko oney tłumaczem. Ta xiążka iest Gabryela *Frogus* Franciszkana odstępcy wiary.

RAGUZE, *patrz* Jan de Raguze Nro. 70.

RAHAB, obywatelka Kaierycho przyięła do siebie, i ukryła szpiegow, ktorych Jozue wysłał na rozeznanie miasta. W texcie Hebrayskim nazwana iest *Zonach*, co znaczy niewiastę złego życia, albo gospodyni *hospita*, to rozmaite znaczenie iednego słowa, było przyczyną wielu tłomaczom usprawiedliwienia *Rachaby* i poczytania ią prosto, za niewiastę ktora mieściła u siebie gospodę Cudzoziemcow, przydaią skąd inąd że nie podobna iest, aby *Salomon* xiąże z pokolenia Judy, chciał się był ożenić z *Rahabą*, gdyby była obwiniona o niegodziwe rzemiesło, albo żeby szpiegowie mieli się uciekać do nierządnicy, ktorey nierządy powinny ich były obrzydliwością napełnić, ale innych wielka liczba gruntuiąc się na powadze 70 mędrcow, na *S. Pawle* i *S. Jakubie*, a osobliwie oyca kościoła utrzymuią iż słowo Hebrayskie znaczy nierządnicę. *Jozue* wyłączył ią z całym domem od klątwy, ktorą wyrzekł przeciwko reszcie miasta. *Rahab*, poszła za mąż za *Salmona* xiążęcia Judy, a znim miała *Boosa*. Ten ostatni był oycem *Obeda*, a ten *Izaiasza*, z ktorego urodził się *Dawid* tym sposobem Jezus Chrystus, chciał pochodzić z tey Kananeyskiey Niewiasty.

I. RAIMUND, hrabia Tuluski rzeczony stary syn *Raymunda V.* z domu sławnego przez swoie starożytność i męstwo, pozbawiony był państw, podczas krucyaty, przeciwko Albigonom. Ten xiąże był w podeyrzeniu i sprzyiał tym że kacerzom. Papież *Innocenty III.* rozkazał wszystkim wiernym, aby się związali na krucyatę w R. 1208. przeciwko niemu. Nadaremnie otrzymał rozgrzeszenie. *Szymon* bowiem *de Montfort*, ktory był opanował część państw iego, nieprzestał ich pustoszyć. Wiele miast w popioł obroconych było, a wielka liczba familii zginęła mieczem i ogniem. Nieszczęśliwy *Raymund* poniosłszy z niewypowiedzianą ciężkością woyny domowey ciężar, pozbawiony był hrabstwa Tuluzkiego R. 1215. przez zbory Montpelierski i Latrański, ktorego dali Inwestyturę nieprzyiacielowi iego Szymonowi de *Montfort*. Hrabia Tuluzki odzyskawszy część swego państwa, umarł R. 1222. w 66 Roku wieku swego. Jako nową klątwa niebyła zniego zdięta, syn iego niemogł żadną miarą wyrobić mu pogrzebu. Dzieiopisowie Krucyaty, przeciwko Albigonom wystawuią bardzo niepomyślny obraz *Raymunda VI.* ale nie mogą mu ubliżać przymiotow i odwagi, a przeto mało mieć trzeba względow na obraz ręką nieprzyiaźną zrobiony.

II. RAIMUND VII. hrabia Tuluzki, syn poprzedzaiącego, nastąpił na iego państwa i kłotnie. Potykał się żywo z *Amaurym* de *Montfort* synem sławnego *Szymona*, i przymusił go do schronienia się do Francyi. Tym czasem Krucyata trwała przeciwko niemu, i był wyklęty R. 1226. nakoniec po wytrzymaniu długiey woyny, zawarł z papieżami pokoy i przepędził na pielgrzymstwach resztę życia swoiego, tudzież na pokonywaniu pretensyi inkwizytorow nowo ustanowionych w Langwedocyi R. 1247. S. *Ludwik* namowił go, aby się związał na Krucyatę do ziemi świętey, ale *Innocenty IV.* ktory chciał zostawić go przeciwko stronie cesarza *Fryderyka II.* zabronił mu odprawić tę podroż. Umarł we dwa lata potym R. 1249. w Milchandzie, w Rowergi, maiąc lat 52. *Alfons* hrabia de *Poitou*, brat S. *Ludwika* ożeniwszy się z corką i dziedziczką tego nieszczęśliwego xiążęcia, gdy niemiał znią dzieci, wszystkie państwa *Ray-*

munda VII. przyłączone były do korony Francuzkiey w R. 1361. przez *Filippa IV.*

III. RAIMUND z Pegnaforte, (Swięty) urodził się w zamku Pegnaforckim w Katalonii R. 1175. odprawiwszy nauki swoie w Barcellonie, poiechał doskonalić się w nich do akademii Bonońskiey, i tam uczył prawa duchownego z poważeniem. Z kanonika Barcellońskiego, wstąpił do zakonu S. *Dominika*, ktory przyozdobił swemi cnotami i umieiętnością. *Grzegorz IX.* papież, zażył go do zebrania dekretow papiezkich, i chciał go wynieść na arcybiskupstwo Terragońskie, ale go przyiąć niechciał. Ten sam papież chciał go zatrzymać przy dworze swoim, ale S. człowiek przekładał osobność Barcellońską, nad wszystkie korzyści iakich mu się spodziewać każano. Zabawiał się w cichości i osobności nauką i modlitwą, gdy tym czasem obrany był generałem swego zakonu R. 1238. lecz tę godność we dwa lata złożył. Wiele swoią gorliwością i radami pomogł do ustanowienia zakonu *Trynitarskiego.* Jego także wziętością inkwizycya ustanowiona była w krolestwie Arragońskim i w Langwedocyi. Papieże pozwolili mu sprawować powinności tego trybunału, co uczynił z wielką mądrością. *Raymund* umarł w Barcellonie Roku 1275. w 100. Roku wieku swoiego. Papież *Klemens VIII.* kanonizował go R. 1601. Można zobaczyć obraz cnot iego *w Historyi ludzi sławnych zakonu S. Dominika*, przez xiędza *Touron*a, ktory wydał życie bardzo dokładne i z okolicznościami tego świętego. Mamy od niego 1. *Zbior* dekretow papiezkich, ktory składa drugą xięgę *Duchownego Prawa.* Ten zbior zawiera się w pięciu xięgach. Pisarz przyłączył rozmaite dekreta zborow do ustaw papiezkich. II. Summę *kazusow sumnienia*, bardzo szacowną niegdyś. Naylepsze wydanie oney iest xiędza *Legata* in fol. w Lionie R. 1728. z uczonemi przypiskami.

IV. RAIMUND, (Piotr) *Louprou*, to iest *le Preux & le Vaillant*, urodzony w Tuluzie, poiechał z cesarzem *Fryderykiem*, na potrzebę do ziemi Swiętey, gdzie się wsławił przez swoie wiersze prowincyalne i dzieła woienne. Ten poeta umarł R. 1225. podczas woyny hrabiow Prowancyi, przeciwko Albigenom, i tam okazał swoie męztwo. Napisał był poemma przeciwko błędom Aryanow, a drugie w ktorym ganił krolow i cesarzow, iż tak wiele władzy pozwalali przywłaszczać duchownym. *Petrarka* wiele go sobie ważył i brał go za wzor częstokroć.

RAIMUND LULLE, *patrz* Lulle.

RAIMUND MARTIN, *patrz* Martin Nro. I.

RAIMONDI sztycharz, *patrz* Marek Antoni Raimondi.

RAINALDI, (Oderic) w ostatnim żył wieku. Wstąpił do Filippinow, albo xięży Oratorii, i przykładał się do tegoż samego rodzaiu nauki co współbrat iego *Baronius*, ale wiele niedostaie, aby iego dokończanie kronik, tak było szacowane, iak tego kardynała. Iest bowiem łatwowierny, rozpościeraiący rzeczy zbytecznie, rozwlekły i zły pisarz. Wydrukowano przecież *krotkie zebranie* R. 1670. in fol. *Rainaldi* umarł około R. 1670. Dokończenie iego kronik drukowane w Rzymie in fol. R. 1646. i 1677. w 9. Tom: rozciąga się od R. 1199. aż do R. 1567.

RAINIE, (Gabryel de la) *patrz* Mikolay, (Gabryel) Nro. 16.

RAINIER, Dominikan z Pizzy vice-kanclerz kościoła Rzymskiego, i biskup Magwelony, umarł R. 1249. Pisarzem iest Dykcyonarza Teologicznego, ktory ma tytuł *Pantheologia*. Naylepsze wydanie tego dzieła Lionskie R. 1655. w 3 Tomy in fol. z przydatkami xiędza *Nicolai* Dominikana.

RAKOCY, (Franciszek Leopold) xiąże Siedmiogrodzki, wzięty był do więzienia w Nieustadzie w Kwietniu R. 1701. oskarżony bywszy, że chciał zbuntować Węgry przeciwko Cesarzowi. Znalazł sposob ratowania się, potym przebrawszy się za Dragana 7 Listopada tegoż samego Roku o drugiey godzinie po południu, przebrał się do Polski dla złączenia się w Warszawie z hrabią *Berchenim* iednym z Malkontentow Węgierskich. 29 tegoż samego Miesiąca, przybito w mieście Wiedniu listy obwieszczaiące przez ktore ten xiąże był wywołany zobietnicą 10000. Złi: tym ktoryby go wydali w ręce officierow Cesarskich, a 6000. tym, ktoryby przynieśli iego głowę. To wywołanie przywiodło go, aby się uczynił wodzem Malkontentow Węgierskich. Rada Cesarska osądziła go R. 1703. aby miał uciętą głowę, odebrała mu wszystkie tytuły i pozbawiła go dobr wszystkich. We dwa Miesiące potym odebrał twierdze Katto i wyciął w pień Cesarskich, ktorzy nieustąpili Węgrom. Prowadziwszy pomyślnie woynę, ogłoszony był od Państw Węgierskich obrońcą krolestwa, nimby przystąpili do obrania nowego krola i ogłosili go xiążęciem Siedmiogrodzkim, w Sierpniu R. 1704. Gdy interessa odmieniły postać R. 1713. a Węgry zawarły pokoy z Cesarzem. *Rakoczy* przybył do Francyi, i poiechał ztamtąd do Konstantynopola. Mieszkał tam odtąd zawsze szacowany będąc od dworu Ottomańskiego, i kochany od tych, ktorzy znali wielkie iego przymioty. Schroniony został w Rodosto mieyscu położonym nad brzegami morza Marmorskiego, między Dardannelami i Konstantynopolem o 25 mil od tego miasta, gdy go śmierć zaskoczyła 8 Kwietnia R. 1735. maiącego lat około 56. Zobacz pamiętniki iego o burzach Węgierskich drukowane w Hadze R. 1739. w dwoch Tomach in 4to. albo w sześciu Tomach in 12. Wydano pod iego imieniem R. 1751. dzieło pod tytułem *Testament polityczny i moralny* xiążęcia *Rakoczego*, ale wątpiono ieżeli iest prawdziwie iego roboty.

ROMAZZINI, (Bernardin) urodzony w Carpi R. 1633. sprawowawszy pomyślnie lekarską sztukę w Rzymie i w Carpi, poiechał bawić się nią, i uczyć iey do Modeny, potym do Padwy, gdzie umarł R. 1714. maiąc lat 81. Umieiętność iego zasłużyła mu mieysce w wiele akademiach, przecież niemniey był boiaźliwym, bo śmiałość nietak pochodzi z umieiętności, iako bardziey iest skutkiem temperamentu. Humor iego łagodny był, a chociaż był ostry z temi ktorych nieznał, przecież był wesoły z swem przyiacielami. Rozmowa z nim pożyteczna była, bo wiele czytał. Mamy od niego I. *Dyssertacyą łacińską o chorobach rzemieślnikow.* II. *Traktat łaciński o zachowaniu zdrowia xiążąt*, i wiele innych dzieł z lekarskiey nauki i fizyki, ktorych zbior drukowany był w Londynie R. 1716. in 4to. Jeden iego znaczniieyszy był przepis, *że dla zachowania zdrowia, trzeba odmieniać zabawy i ćwiczenia.* Życie iego, iest na czele dzieł iego.

RAMBAM, *patrz* Maimonide.

I. RAMBOULET, (Katarzyna

de Vivonne, żona Karola *d'Annes*, Margrabiego de) za ktorego poszła była Roku 1600. Była to dama rownie znana przez swoy rozum iak cnoty. Wielka liczba ludzi uczonych, uczęszczało do iey pałacu. Sądzono tam o wierszach i o prozie, i nie zawsze smak dobry panował w iey sądach. Pisarze podleyśi pod obroną pani de *Rambouiet*, chcieli być przewrotnikami wielkich geniuszow, ktore pierwszeństwo niemało pomogło do odwołania sie od wyrokow tego trybunału, ktory zkąd inąd był szacowny dla przymiotow osobistych tey, ktora na nim prezydowała. Umarła R. 1665. zostawiwszy trzy corki zakonnicami, a czwartą *Julią Lucyą Damiennes* zaślubioną xiążęciu *de Montausier*, ktora była damą dworską u krolewny *Maryi Teressy*, i Guwernantką *Delfina*, umarła R. 1671. maiąc lat 64. a miała cnotę i rozum swoiey matki, Margrabia de *Rambouiet* umarł w Paryżu R. 1652. kawalerem orderow krolewskich, konsyliarzem państwa, i generałem maiorem, posłany był w poselstwie R. 1627. do Turyna, dla wyrobienia pokoiu między krolem Hiszpańskim, *patrz* Sainte Maure.

II. RAMBOULLET, *patrz* Angenes Nro. I.

RAMBOUTS, (Teodor) malarz z Antwerpii, umarł R. 1642. ktory w malowaniu małych sztuk był biegły. Dziwnią się w dziełach iego łatwości, poprawy figur iego są dobrze rysowane, i miłe, malował *kurzących tytuń, pitakow &c.*

RAMBURES, (Dawid Sire de) szambelan krolewski i wielki mistrz Kuszownikow Francuzkich, R. 1411. przechodził zdawnego i zacnego domu *Ramburessow* w Pikardyi, i znaczne wyświadczył zasługi *Janowi Karolowi V.* i *Karolowi VI.* krolom. Zabity był pod czas bitwy Azynkurckiey z trzema swemi synami R. 1415.

RAMEAU, (Jan Filip) urodził się w Dionie 25. Września R. 1685. nauczywszy się pierwszych początkow muzyki. Chodził z operą przechodzącą po prowincyi w R. 17. lub 18. wieku swego, zaczął swoie robić proby w muzyce, a iako były nad poięcie wieku iego, niemiały powodzenia, chociaż wykonane w Awenionie, ktory był natenczas z tey miary sławny. Wyszedł dla zgryzoty z tego miasta, a przebiegłszy część Włoch i Francyi, prosił o instrument nayzdolnieyszy do okazania myśli iego w muzyce, to iest klawikord. Uczywszy się na tym instrumencie, biegłym się stał w graniu, a prawie przeciwnikiem sławnego *Marchandra*. Zatrzymał się czas nieiaki w Dyonie swoiey oyczyźnie, i tam grał na organach *St kaplicy*. Zostawał dłużey w Klermoncie, gdzie mu powierzono organow katedry; sława ktorą tam nabył, pociągnęła *Marchandra*, że chciał go tyszeć. Rameau *mowił, ten sławny muzyk ma lepszą rękę odemnie, lecz ia mam lepszą od niego głowę*. Ta mowa opowiedziana *Rameau*, obowiązała go, aby oddał wzaiemność *Marchandrowi*, odprawił podroż do Paryża w tey myśli i bez trudności uznał pierwszeństwo tego mistrza w tey sztuce. Zostawszy iego uczniem, nauczył się od niego nayiaśnieyszych przepisow słodkobrzmienności, i prawie całego czarodzieystwa tey sztuki. W kilka czasow potym wziął organy S. *Pawła*, i zwyciężony był przez sławnego *Dakwina*. Od tey chwili porzucił rodzay, w ktorym niemogł przodkować, a nową sobie drogę otworzył w muzyce. Jego rozmyślaniom winniśmy *okazanie przypisow słodkobrzmienności* Tom ieden in 4to. a dzieło powszechnie szacowane, ktore ma prawidło proste i iedyne, ale bardzo iasne, basfundamentalny. Ta myśl przyrodzona, ktorey ten pisarz wiele użył w swoim *prawie muzyki*, drukowanym w Luwrze, dowodem iest geniuszu *Ramego*, i słusznie mu zasługuie tytuł *Newtona harmonii*. Gdy iego teorya zrobiła mu sławę, chciał się ieszcze nieśmiertelnym uczynić, przez użycie tey samey sztuki, do ktorey przydał tak wielkie światła, stał się *Newtonem* robiącym Teleskopy. Za iego staraniem widziano na teatrze Wiedeńskim opery, a nawet nowe orkiestry, pierwsza iego opera był *Hippolit i Arycya*, ktore wydał R. 1733. Za pierwszym graniem tey sztuki xiąże *de Conty* pytał się *Camponego* co myślał o niey, na co mu ten muzyk odpowiedział: *Tak wiele iest Pawie w tey operze muzyki, że można z niey 10. zrobić*. W drugim zdarzeniu ten sam muzyk uięty tym nowym rodzaiem muzyki, zawołał: *owoż iest człowiek, ktory nas wszystkich przyćmi*. Nieprzyiaciele *Ramego*, przymuszeni byli pierwszeństwo mu przyznać. *Montelaide* ieden z naymocnieyszych przeciwnikow *Ramego*, ktorego obgadywał osobę i dzieła, niemogł się wstrzymać przy wyiściu z graney sztuki *Indyi miłośnych*, aby mu nieoświadczył pociechy, ktorey doświadczył w iednym wymienionym mieyscu tey opery. *Rameau* widząc go rownie w pochwałach iak i krytykach niezdolnym, odpowiedział: *Mieysce to odtąd, ktore W. M. Pan chwalisz, iest przeciwko prawidłom, bo w nim się znayduią trzy kwinty, iedna po drugiey*. Co dla kompozytorow miernych, wielkim iest błędem. A *Montelaide* często go wymawiał *Ramowi*. Powszechność Paryzka pewnego dnia, okazałą iego zdatności oddała sprawiedliwość, a to się stało przy graniu *Dardanusa*. Postrzeżono go na *Amfiteatrze*, obrocono się ku niemu, i klaskano przez kwadrans. Po operze oklaskiwania, szły za nim aż do schodow; ten zaś przypadek iest tym znacznieyszy, że *Rameau* chronił się ile możności, widoku powszechności. Gdy bywał przytomny podczas grania swych oper, siadywał zawsze w małey loży, ukrywał się iak naylepiey, a nawet leżał. „Jednego dnia wyznał „ przed swoim przyiacielem, że „ się chronił pochwał, bo go „ zatrudniały mocno, i niewie- „ dział co na to odpowiedzieć.„ *Rameau* był kompozytorem muzyki gabinetu krolewskiego, ktory mu dał przywiley szlachectwa R. 1764. miał być przyozdobiony orderem S. *Michała*, ale tym czasem umarł 12 Września, tegoż samego roku, pochowany był nazaiutrz u S. *Eustachiego*, gdzie iest grob sławnego *Lullego*. Ożenienie iego z kochaną żoną, czyniło go szczęśliwym, i pomagało wiele do czystości obyczaiow iego. *Rameau* był wzrostu daleko wyższego nad mierny, ale bardzo chudy, składy iego twarzy były wielkie, wyraźne, i oznaczały stałość charakteru iego, oczy iego iskrzyły się ogniem, ktorym dusza iego gorzała, ieżeli ten ogień zdawał się czasem uśpiony, ożywiał się za naymnieyszym zdarzeniem, i *Rameau* okazował w towarzystwie ten sam antuzyazm, przez ktory spłodził tak wiele głębokich i wybornych kawałkow. Wielki *Kornel* był z przyrodzenia melancholiczny, miał humor popędliwy, a częstokroć przykry, powierzchownie miał duszę zuchwałą i niepodległą, bez żadnych względow i obrotow. Przemieniwszy imię *Ramego* w *Kornelego*,

prawdziwy będzie wizerunek tego sławnego muzyka, obydwom bowiem zdawało się, że prosząc o iaką łaskę, podłościby popełnili, a chociaż obwiniano *Ramego*, że lubił pieniądze, przecież ta namiętność z iakiegokolwiek bądź pobudki, nie mogła go do ukłonow zniewolić. Nakazał iedynie milczenie nieprzyiaciołom i przeciwnikom swoim, sławą swoią zdatnością. Twierdzono z początku, że muzyka iego była trudna do wykonania, ale on uparty był w zdaniu. Skutek dowiódł że upor iego był słuszny. Naten czas przystało mowić: *Ze iego dzieła były przedziwne dla swey trudności.* Ale czułość i doświadczenie, powiadaią że są w samey istocie dziwne, dla wielkich które zamyślaią piękności, a te są tym rzetelnieysze, że niepodłegaią omamieniu przyozdobienia. W poezyi wyraził swoie prawidła, w dwoch uczonych dziełach, ale trochę przyciemnych, iedno ma tytuł *Demonstration du Principe de l'Harmonie* in 4to. II. *Code de musique* R. 1760. w 24 Tomach in 4to. . . Quinault *powiedział: że należy aby poeta był sługą naynizszym muzyki - - - Niechay mi dadzą gazetę Hollenderską*, mowił *Rameau, a ia obrocę ią w muzykę.* Powiadał prawdę ieżeli sądzić mamy z złych niektorych poematow, ktore obrocił na teatr opery, a te miały wielką pomyślność. Chociaż zapuścił się w tę samę drogę co *Lulli*, przecież się znayduie między niemi wielka rożnica, podobni są tylko w tym, że obydwa są tworcami nowego widowiska. *Ramego* opery rożnią się tak od *Lullego*, iak ten się rożni od *Perrina. Lulli* prościeysze mowi do serca, powiedział ieden człowiek rozumny; *Rameau* zaś maluie umysły ludzi, a gdy chce zmiękczyć, mowi iak on do serca; ieden iest posłuszniejszy, drugi uczeńszy, gładziey brzmiący, i bardziey męzki. *Lulli* chociaż w ogolności był bardzo zniewieściałym, przecież okazał się często wielkim, a *Rameau* chociaż w ogolności głęboko poważny i straszny, offiarę iednak czynił wdziękom i rozkoszy. Oprocz wielu zbiorow sztuk klawicymbału, ktorym się dziwowano dla ich słodkobrzmienności, mamy *Rammego* wiele oper, iako to *Hippolite & Aricie, les Indes galantes, Castor & Polux, les Fetes d'Hébé, Dardanus, Platée, les Fetes de Polymnie, le Temple de la Gloire, les Fetes de l'Hymen, Zais, Pigmalion, Nais, Zoroastre, la Guirlande. Acante & Cephise, Daphnis & Eglé, Lisis & Delié, les Sybarites, la Naissance d'Osiris, Anacréon, les Surprises de l'Amour, & les Paladins.*

RAMELLI, (Augustyn) Indzynier i Alchimista Włoski w 16. wieku, połączył naukę umieiętności z brzękiem oręża, przybył do Francyi, i płatny był od *Henryka III.* dziwuią się częstokroć iego machinom, i używano ich często pożytecznie. Zbior ten w ktory są zebrane, drukowany był w Paryżu po Włosku i po Francuzku in folio. R. 1588. pod tym tytułem *Le diverse & artificiose Machine de l'Augustino Ramelli.* Wielu rozumi, że nic wszystko iest iego, i że korzystał z wynalazkow innych. Jakiżkolwiek bądź ciekawi ludzie wynalazkow mechanicznych szukaią bardzo tego dzieła rzadkiego i ciekawego, a przyozdobionego 195. figurami.

RAMESSES, krol niższego Egiptu, gdy Jakob poszedł tam z swoim domem, na lat 170. przed Chrystusem. Znayduie się u dawnych pisarzow, wiele krolow Egipskich mianowanych *Ramesses.* Twierdzi że to iest ieden z tych

xiążąt, ktory kazał wystawić w Thebach, w Egipcie, w kościele słońca wspaniały obelisk na 132. stop wysokości, ktorey cesarz *Konstantyn*, kazał przynieść do Alexandryi R. 334. *Konstantyn* syn iego, kazał go wystawić w Rzymie w 18 lat potym, *Gottowie* spustoszyli to miasto R. 409. wywrocili ten obeliszek, ktory był złamany na 3 kawałki, i zagłębiony był w ziemi aż do czasow *Syxtusa V.* Ten papież kazał wystawić to piękne dzieło, na rynku *S. Jana* Łatrańskiego, ma na sobie wiele hieroglifow, sposob ten pisania, był właściwy Egypcyanom, ktorzy wyrażali naprzykład czuyność przez oko, nieostropność przez muchę, niestałość i okazanie bogactw przez ogon pawi, rostropność przez węża, prędkość przez iastrzębia &c. &c.

I. RAMESY, Karol Ludwik) szlachcic Szkodzki, pisarzem iest dzieła łacińskiego pod tytułem *Tachygraphia*, albo sztuka pisania tak prędko iak kto mowi, przypisany *Ludwikowi XIV.* W. tłomaczona była po Francuzku, w tych dwoch ięzykach w Paryżu R. 1681. in 12. Pisarz ten kładzie zamiast liter Rzymskich wyrazy prościeysze, okazane w sześciu tablicach, pierwsza zawiera 22 liter, druga 205 konsonantow podwoynych i potroynych; trzecia sposob kładzenia zamiast wokalesow, kreseк, czwarta i piąta skraca dyftongi i tryftongi, ostatnia daie przykład słow pisanych według prawideł pisarza. Możnaby przypisać iego dziełu ow wiersz tak znany *Marcyalisa.*

Currant verba licet, manus est velocior illis;
Vix dum lingua suum, dextra peregit opus.

Patrz TYRO Nro. I.

II. RAMSEY, (Andrzey Michał de) kawaler Baronet Szkodzki, i kawaler *S. Łazarza* we Francyi, Doktor akademii Oxforskiey, urodził się w Drirze w Szkocyi R. 1686. z linii młodszey dawnego domu *Ramsaiow*, miał od dzieciństwa swego, upodobanie w umieiętnościach, a osobliwie w matematyce i teologii, postrzegł w krotce fałsz religii Angielskiey, kołysawszy się na obszernym morzu mniemań filozoficznych, radził się teologow Angielskich i Hollenderskich, nie mniey był przecie zatrudniony, nie znalazł światła, iak tylko od sławnego *Pheridona* arcybiskupa Chambrayskiego, ktory go namowił do wiary katolickiey R. 1709. Ten wielki nauczyciel aż do śmierci swoiey, miał szacunek rownie przywiązany, iak szczery do swego ucznia. *Ramsey* dał się w krotce poznać tak Francyi, iako i obcym kraiom, przez rożne dzieła, ktore niebędąc zbyt obszerne, już szczęśliwą iego oznaczyły sposobność. Krol Angielski *Jakob III.* powołał go do Rzymu Roku 1724. dla powierzenia mu części wychowania swoich dzieci, ale zamieszki dworu, przymusiły go do powrocenia do Francyi. Zlecono mu wychowanie xiążęcia de *Chateau Thierl*, a potym xiążęcia *Turynu*, sprawował ie pomyślnie i umarł u *S. Germana* w Lui R. 1743. maiąc lat 57. *Ramsey* był człowiek szacowny, ale wiele do żartow dawał powodow, przez swoie miny, przez okazywanie swoiey umieiętności i rozumu w obcowaniu, przez swoie oświadczenia, ktoremi się przykrzył niewiastom, iednym słowem był to szkolny Skoczczyk a nie literat modny. Dzieła iego te są: I. *Historya życia i dzieł Fenelona* arcybiskupa Kambryńskiego. Zniewala dosyć do kochania tego

godnego biskupa, ale nie zawsze pokazuie się bezstronnie, II. *Essai sur le Gouvernement Civil* in 12. III. *Le Pschometre*, albo uwagi nad rozmaitemi charakterami rozumu, przez *Bilorfa*. IV. Podroże *Cyrusa* R. 1730. in 4to. dwa Tomy in 12. napisane dość gładko, ale obciążone erudycyą i uwagami. Pisarz wypisuie sztuki *Fenelona* i innych pisarzow, niewymieniaiąc onych. V. *Plan d'Education* przez pisarza podroży *Cyrusa*, po Angielsku. VI. *Historya marszałka Turenissa* w Paryżu R. 1735. w 2 Tom: in 4to. i w Hollandyi w 4 Tom. in 12. znaydnie się w niey porządek, zwięzłość i gładkość, widać obrazy dobrze rysowane i przyrownania dowcipne, ale uwagi iego pokazuią się przysposobione, i są niedobrze użyte, życie towarzyskie tego bohatyra, mniey się tam wydaie iak życie iego woienne, ato iest błąd w historyi takiego człowieka, ktory był rownie znany z cnot towarzyskich, iak z przymiotow woiennych. VII. Dzisło po śmierci wydane i drukowane po Angielsku w Glaskowie pod tytułem *Principes Philosophiques de la Religion naturelle & revelée developée & expliqué, dans l'ordre geometrique.* VIII. Mowa o poemmacie epicznym, w ktorym pisarz trzyma się systemmatu *de la Motte* o wierszopistwie, znayduie się na czele *Telemaka*.

RAMUS, albo Rambus, (Piotr) urodził się w Kuth miasteczku Wermanckim, około R. 1502. Przodkowie iego byli szlachta, ale nieszczęścia woienne przymusili dziada iego do robienia i przedawania węgli, dla utrzymania życia. W dzieciństwie swoim *Ramus* dwa razy chorował na zarazę powietrza, w osmym roku wieku swego przybył do Paryża, skąd go nędza wygnała, powrocił tam drugi raz, i ta druga podroż niebyła dla niego pomyślnieysza, nakoniec 3ci raz przyięty był za służącego do szkoły Nawarskiey. Używał dnia na dopełnienie powinności stanu swoiego, a nocy na nauki. Tyle wiadomości nabył, że mogł przyiść do stopnia mistrza umieiętności. Wziął sobie za materyą swoiey propozycyi, że to wszystko czego *Aristoteles* nauczał, było fałszem i dziwactwami. Oburzono się na tę propozycye, ale się ciężono, że z wielką mocą odpierał swoich przeciwnikow. W krodkim czasie znalazł ich wiele. Akademia dla zemszczenia się za *Arystotelesa*, zapozwała *Ramusa*, iak o występek obwiniaiąc go, że filozofią pozbawiał z siły przez naganę filozofa Greckiego. Wyrok był wydany R. 1543. i ledwie co niepostano go na galery, wyśmiany był i grany na teatrach, co wszystko bez szemrania ponosił, iednakże *Ramus* korzystał w rok potym, z okoliczności powietrza pustoszącego Paryż, i zaczął dawać swoie nauki, szkoły były zamknięte, a uczniowie poszli go słuchać dla przeyścia czasu. Szkoła teologiczna, oddała prożbę parlamentowi, ażeby oddalony był z szkoły Prezliskiey, ale parlament utrzymywał go na iego urzędzie. Gdy katedry krasomowstwa i filozofii zawakowały w szkole krolewskiey, *Ramus* otrzymał ie Roku 1552. za powagą kardynała *Lorain*. Uczył spokoynie na tym nowym mieyscu, poprawił to co znalazł błędnego w *Arystotelesie*, poprawił *Euklydesa*, i napisał grammatykę ięzyka Łacińskiego i Francuzkiego, wymawiano w ten czas *Q.* iak *K.* tak dalece, że mowiono *Kiskis*, *Kankam*, zamiast *Quis quis*, *Quamquam*, miał wiele trudności do poprawienia tego sposobu wymawiania,

(Litera Q. mowił ladaiaki żartowniś w tey materyi) robi więcey *Kankamu*, niż wszystkie razem litery. *Ramus* zniesł wiele innych bezprawiow, umnieyszył koszt ow nauk i stopniow; ustanowił zapłatę nauczycielow i ich liczbę, a w szkole teologiczney i lekarskiey, ułożył nauki zwyczayne odprawowane przez doktorow. Nadaremnie chciał znieść w szkołach to wszystko co trąciło sprzeczką i dowodzeniem w teologii, filozofii, nakoniec tak się stał przyiemnym akademii, że go to zgromadzenie wysłało kilka razy do krola. *Ramus* religii był Protestanckiey, po zapisaniu edyktu pozwalaiącego, wolnego odprawowania religii, popsuł obrazy szkoły Preźliskiey, mowiąc że niepotrzebuie słuchaczow głuchych i niemych; powstał przeciwko akademii sprzeciwiaiącey się zapisowi edyktu, i sprzeciwił się Rektorowi, co mu uczyniło krzywdę. Woyna domowa przymusiła go do porzucenia Paryża, a akademia pozbawiła go tytułu, i mieysce iego ogłosiła bydź wakuiące. Krol mu dał schronienie w Fontaineblau, ale tym czasem, gdy się przykładał do geometryi, astronomii, nieprzyiaciele zrabowali xięgarnią iego w Paryżu, i spustoszyli iego szkoły, ścigali go aż do iego schronienia, z ktorego musiał uciekać, i dopiero od xiążęcia *Guize* R. 1563. przywrocony był do swego urzędu przełożonego szkoły Preźliskiey i swoiey katedry. Gdy sie udał z innemi nauczycielami do woyska xiążęcia *Kondeusza*, zakazane miał od Parlamentu sprawowanie swych powinności. Tak był wymowny, że gdy Kaytarowie xiążęcia i admirała *Kolignego* niechcieli bydź posłuszni, przeto że niebyli płatni, *Ramus* miał do nich naukę, i przywiodł ich do posłuszeństwa. Przywrocony do swoich urzędow podczas pokoiu, założył katedrę matematyczną, ktorą obdarował owocem swoiey oszczędności, oddalił się na czas niejaki, dla odwiedzenia akademii Niemieckich i zapłata iego była mu daley dawana, wszędzie był dobrze przyięty, i wiele państw chciało go sobie zobowiązać, profił o katedrę teologiczną w Genewie. *Teodor Beza* pisał przeciwko niemu, i przeszkodził mu do otrzymania oney. *Ramus*, iak mowią, umyślił był odmianę kalwińskiey wiary, powrociwszy do Paryża R. 1571. niechciał iechać do Polski dla nakłonienia Polakow swoim krasomowstwem na stronę xiążęcia Andegaweńskiego, ktory był obrany roku następuiącego, gdy mu zato ofiarowano dary, odpowiedział: *Że wymowa bydź niepowinna przedayną.* Jako *Ramus* publicznie zachowywał Protestancką wiarę, umieszczony był przeto w rzezi S. *Bartłomieia* R. 1572. Znaydował się w szkole Prezliyskiey, a podczas pierwszego wzruszenia, ukrył się do piwnicy, gdzie przez dwa dni zostawał, *Charpentier* ieden z nieprzyiacioł iego, wynalazł go tam i ztamtąd wyprowadził, *Ramus* profił o życie, *Charpentier* pozwala na to, aby mu się okupił, a wyciągnąwszy wszystkie od niego pieniądze wydaie go zabovcom, ktorzy mu służyli, zarznięty był i wyrzucony oknami. Studenci pobudzeni od nauczycielow zazdrośnych, a ucieszonych iego śmiercią, rozrzucili wnętrzności iego po ulicach, wlekli ciało iego po rynku Maubertskim, biiąc go rozgami, i wrzucili go w rzekę. Uczniowie iego wyciągnęli go z tamtąd i wzięli na łodkę, gdzie cały Paryż oglądać go przyszedł, miał lat 69. ktore przepędził w nayostrzeyszym bezżeństwie, nie miał inney

pościeli iak słomę, i niepiiał wina, aż ku starości z rozkazu swoich lekarzow. Zbyteczne użycie tego trunku w młodości, dało mu wkręt nadzwyczayny w ostatku iego życia. Rozdzielał swoie dochody między uczniow, ktorzy tego potrzebowali. Mamy od niego. I. *Dwie xiąszki Arytmetyczne* i *27. Geometrycznych*, daleko podleyszych niż się spodziewać kazała iego sława. II. *Traktat de Militia Cæsaris* R. 1559. in 8vo. III. 2gi *De Moribus Veterum Gallorum* R. 1559. i 1562. in 8vo. IV. *Grammatyka Grecka*, R. 1560. in 8vo. V. *Grammatyka Łacińska* R. 1559. i 1664. in 8vo. VI. *Grammatyka Francuzka* R. 1571. in 8vo. i wielka liczba dzieł innych, *patrz* Ossat de.

RAMUSIO, albo Ranusio (Jan Chrzciciel) sekretarz Rady Dziesięciu w Rzeczy-pospolitey Weneckiey, swoiey oyczyźnie, umarł w Padwie R. 1557. maiąc lat 72. a wydawszy te dzieła, I. *Traktat de Nili Incremento*. II. Zbior podróży morskiey w 3 Tom. in fol. przyozdobiony przemowami, dyssertacyami, i przypiskami. Ten zbior iest napisany po Włosku, ażeby go mieć zupełny, potrzeba żeby pierwszy Tom był drukowany R. 1574. drugi R. 1565. a trzeci R. 1554. *Ramusio* służył przez lat 43. swoiey Rzeczpltey z rowną gorliwością, iak i rozumem.

RANC, (Jan) malarz, urodzony w Montpelierze R. 1674. umarł w Madrycie R. 1735. wychowany bywszy od *Rygauda*, z ktorego się był ożenił synowicą. Ten malarz miał wielką sławę swoiey zdatności w malowaniu wizerunkow osob, przyięty był do akademii malarstwa Roku 1703. i mianowany był Roku 1724. pierwszym malarzem krola Hiszpańskiego. La *Motte*, używa w swoich baykach, bardzo szczegulnego przypadku tego malarza, *Ranc* odmalował wizerunek osoby pewney, ktorą przyiaciele iego mało znaiący się na sztuce, twierdzili iż niema podobieństwa. Malarz urażony będąc ladaiakiemi ich krytykami, przygotował płotno, zrobił w nim dziurę, i profil tego, ktorego odmalował, ażeby nią włożył głowę. Ganiący ludzie, przybywszy ganili obraz, *Mylicie się IV. M Pawstwo*, odpowie im na ten czas głowa, *bo to ia sam iestem*.

RANCE, (Dom Armant-Jan le Buthilier de) urodzony w Paryżu R. 1626. synowcem był *Klaudyusza* le *Buthilier* de *Chavigni*, sekretarza koronnego, i dozorcy skarbu, pokazał w dzieciństwie swoim tak szczęśliwą sposobność do nauk, że w R. 12. albo 13. lat swoich, za pomocą nauczyciela dał nowe wydanie poezyi *Anacreonta* po Grecku z przypiskami R. 1639. in 8vo. Został kanonikiem Nayś. Panny w Paryżu, i wiele opactw otrzymał. Od umieiętności, udał się do teologii, i otrzymał stopnie w Sorbonie przy iak naywiększym poważeniu, przyięty był za doktora R. 1654. Gdy nauki swoie zakończył, wyszedł na świat i poddał się tam wszystkim namiętnościom swym a osobliwie miłości. Mowią nawet, że ona była przyczyną nawrocenia iego; powiadaią bowiem, że opat *Rance* za powrotem swoim z podróży poszedłszy do swoiey kochanki, o ktorey niewiedział śmierci, poszedł skrytemi schodami, a wszedłszy do iey pokoiow znalazł iey głowę na półmisku, bo ią oddzielono od ciała, dla tego że trumna ołowiana, ktorą dla niey zrobiono, była przyszczupłą. (Patrz *prawdziwe pobudki nawrocenia opata de* Rance *przez* Daniela de *la Roque*; w

Kolonii R. 1685. in 12mo.) Inni twierdzą, że wstręt iego do świata, pochodził z śmierci albo z niepomyślności niektorych iego przyiaciol, albo też że miał szczęście wyścia bez żadnego uszkodzenia z wielu wielkich niebespieczeństw, kule z fuzyi ktore go koniecznie powinny były przeszyć, obiły się o żelazo iego pulwersaku. Podobieństwo iest że wszystkie te pobudki złączone, nie mało pomogły do iego odmiany życia, skoro ią umyślił, niepokazał się więcey u dworu, oddaliwszy się do dobr swoich de Veret blisko Tours, radził się biskupow Aletin, Pamiersu i Kominges. Zdania ich były rozmaite, a ostatniego było aby wziął suknią zakonną. Niepodobał mu się był na ten czas klasztor, ale po głębokich uwagach nakłoniony był wstąpić do niego. Przedał dobra swoie de Veret za 300000. liwrow. obrociwszy ie na szpital Paryzki, a ze wszystkich dobr swoich kościelnych, zachował sobie tylko przeorstwo swoie zakonu de Eramut, i opactwo swoie de la Trap zakonu Cystersow. Zakonnicy tego klasztoru żyli tam w naywiększym nierządzie. Opat de *Rance* cały pełny będąc ułożeń swoich w osobności, prosi krola i otrzymuie list, aby mogł tam ustanowić odmianę, bierze potym suknią regularną w opactwie Perseńskim, przypuszczony iest do nowicyatu R. 1669. i czyni professyą w Rak potym, maiąc lat 38. Dwor Rzymski daie mu listy, aby odnowił regułę w swoim opactwie, gdzie tak żywo przekładał ią mnichom, i wielu chwycili się nowey odmiany. Opat de *Rance* chciałby był zrobić we wszystkich klasztorach zakonu Cysterssow, iak zrobił w swoim, ale starania iego były bez użyteczne. Niemogąc rozszerzyć odmiany, przyłożył się do tego aby ie głęboko wkorzenił w Trappie. Klasztor ten nowego w samey istocie chwycił się sposobu życia. Ustawicznie poświęceni będąc pracy ręczney, modlitwie i nayustrasznieyszey ostrości życia, zakonnicy owi wyrażali obraz dawnych pustelnikow z Tebaidy. Odnowiciel ten pozbawił ich naygodziwszych zabaw; nauka im zakazana była, a samo czytanie pisma S. i niektorych traktatow Moralnych twierdził, było iedynie dla nich rzeczą potrzebną, dla utrzymania swoiey myśli. Wydał swoy *Traktat o świętobliwości i powinnościach mnisiego stanu*. To dzieło wielkie przyniesło sprzeczki między oschłym poprawicielem, a łagodnym i uczonym *Mabillonem*: (*Patrz* artykuł tego.) Po uspokoiony tey woynie, musiał wytrzymywać długo za stroną wielkiego *Arnolda*, napisał był list o śmierci tego sławnego człowieka, do opata *Nicaise*; a w tym pozwalał sobie uwag, ktore się niepodobały. *Nukoniec*, mowił, *owoż* Arnold *umarł, dopędziwszy do swego kresu tak daleko iak tylko można. Cokolwiek kto mowić będzie, iuż wiele zarzutow zakosztowanych, nauka i powaga iego były bardzo ważne dla strony szczęśliwey, ktora niema innego wsparcia, iak Jezusa Chrystusa*. Te cztery wiersze ściągnęły 20. xiążek. Ale opat de *Rance* usprawiedliwił list swoy powiedaiąc, że się ściągał nie tak do *Arnolda* iak do opata *Nicaise*, ktorego chciał odwrocić od rozwiązłego życia. Opat Trappy obciężony słabościami za rzecz potrzebną osądził ustąpić swego opactwa. Krol mu pozwolił obrać osobę, przeto wymienił Dom *Zozyma*, ktory umarł w krotkim czasie potym. Dom *Gerwazy* następiwszy po nim uczynił zamięszanie w zgromadzeniu Trappy. Natchnął był za-

konnikow nowym duchem, a przeciwnym dawnemu opatowi, ktory znalazłszy sposob otrzymania złożenia, oddał go w ręce krolewskie. Nowy opat zelżony i rozgniewany pobiegł do dworu, oczernił opata de *Rance*. Oskarżył go o Jansenizm, dziwactwo i wyniosłość, ale mimo tych wszystkich wykrętow, Dom *Jakob* de *la Cour* otrzymał iego mieysce, gdy pokoy był przywrocony w Trappie. Pobożny odnowiciel umarł spokoynie 26. Października R. 1700. Skonał leżąc na popiele i słomie w przytomności biskupa Syeskiego, i całego zgromadzenia swego. Opat de *Rance* miał wielkie przymioty, gorliwość palaiącą, pobożność mądrą, i łatwość niezmierną tłomaczenia się i pisania. Styl iego iest szlachetny, czysty i gładki, ale nie iest dość zwięzły, bierze tylko powierzchowność materyi, i nie iest tak głęboki iak *Nicole* albo *Bordaleau*. Gornomyślność była iego wielką namiętnością przed odmianą życia. Obrocił ten ogień pożeraiący siebie ku Bogu, ale niemogł się całe oderwać od dawnych swoich przyiacioł, rządził duchownie wielką liczbą osob zacnego urodzenia, a listy ktore im odpisywał ustawnie, zabierały większą część iego życia. Powiedaią, " że się uwol-„ nił iak prawodawca od prawa „ przymuszaiącego tych, ktorzy „ w grobie Trappy życie prowa-„ dzą nie wiedzenia o tym, co się „ dzieie na świecie. „ Ale można powiedzieć na usprawiedliwienie iego, że iego urząd przymuszał go do tych opisań, i że często używał ich dla naprowadzenia ludzi światowych na drogę zbawienną. Mamy od niego: I. *Une Traduction Francoise des Oeuvres de St-Dorothée.* II. *Explication sur la regle de S. Benoit*, in 12mo. III. *Abrége des obligations des Chrétiens.* IV. *Réflexions morales sur les quatre Evangiles*, 4. Tom. in 12mo. & des *Conferences sur le même sujet*, także in 4. Vol. V. *Instructions & maximes*, in 12mo. VI. *Conduite Chrétienne composée pour M. de Guise*, in 12m. VII. Wielka liczba *Listow duchownych*, w 2. Tom. in 12mo. VIII. *Wiele pism względem nauk klasztornych.* IX. *Rélations de la vie, & de la mort de quelques Religieux de la Trappe*, w 4. Tom. 12mo. do ktorych potym przyłączono 2. X. *Les constitutions & les réglemens de l'abbaye de la Trappe*, R. 1701. 2. Tom. in 12mo. XI, *De la sainteté des devoirs de l'état monastique*, R. 1683. 2. T. in 4to. *avec des Eclaircissemens sur ce livre*, R. 1685. in 4to... *Patrz życie* opata *Rance*, napisane przez *Maupeou Marsolliera*, i przez Dom *Lenai*. Zobaczyć także należy *Obronę Rancego*, przez Dom *Gerwazego*, przeciwko temu co mowi Dom *Thuillier* w swoiey *Historyi* o zatardze wzbudzoney, względem nauk mnisych w pierwszym Tomie dzieł po śmierci wydanych xięży *Thierrego Ruinart*, i *Jana Mabillona*. Znayduią się wyborne uwagi w tey obronie, ale też wiele żywości i wyniosłości.

I. RANCHIN, (Szczepan) urodził się około R. 1500. umarł R. 1583. w Montpelierze, gdzie uczył prawa. Nabył zaś imienia po między prawnikami swoiego czasu, przez swoie dzieła o nauce prawney. Znacznieysze to iest: *Miscellanea decisionum iuris*, wytłomaczone po Francuzku w Genewie R. 1709. in fol.

II. RANCHIN, (Wilhelm) krewny poprzedzaiącego, był rzecznikiem w Referendaryi, w Toulouzie. Mamy od niego: *Revision du Concille de Trente*, in 8vo. ta

xiążka drukowana R. 1600. podeyrzenie wprawiła względem iego wiary Katolickiey, wielu nawet twierdzili, że *Ranchin* był protestantem w istocie. Pewna iest, że pisarz daleko zaszedł, i że znayduiąc nieważności w tym zbiorze ekonomicznym, użył mowy wielu nowych kacerzow owego czasu. Co powiada względem listow, ktore Francya pisała przeciwko temu sławnemu zgromadzeniu, nie tak się zdawało bydź mocne, a słuszniejsze wielu teologom Francuzkim.

III. RANCHIN, (Henryk de) konsyliarz w kamerze Rachunkowey w Montpellier, z tegoż samego domu co i poprzedzaiący, pisarzem iest dość złego tłomaczenia psalmow wierszem Francuzkim R. 1697. in 12mo... Drugi *Ranchin* konsyliarz kamery Edyktow, a rodem z Montpelieru, znaiomy iest przez niektore *Poezye* pisane stylem słabym lecz zacnym, iakowe naprzykład wiersze tak sławne:

Le premier jour du mois de Mai
Fut le plus beau jour de ma vie...

Przypisuią mu także owe piękne pienia *Oyca do swego syna*, gdzie iednak antytezis pannie zbytecznie, podobno dla niedostatku materyi:

Philis, mes beaux jours sont passés,
Et mon fils n'est qu'à son aurore, &c.

RANCONET, (Aimar de) syn rzecznika w Bordeaux, został biegły w prawie Rzymskim, prawdziwey filozofii w matematyce, i starożytnościach, został konsyliarzem w parlamencie Bordeaux, a potym prezydentem Paryzkim, gdzie nabył naywyższey sławy przez swoią umieiętność i zdatność do interessow. Prezydent de *Ranconet* pisywał dobrze po Grecku i po Łacinie, a ieżeli wierzyć *Pithou* można, on to ułożył *Dykcyonarz* maiący imię *Karola Etienne*. *Pithou* przydaie, że gdy kardynał de *Lorraine* zgromadził parlament Paryzki, chcąc iego zasięgnąć zdanie względem ukarania kacerzow, *Ranconet* przyniosł dzieła *Sulpicyusza Sewera*, i czytał tam mieysce, gdzie iest mowa o *Pryszlianie* w życiu S. *Marcina* z Turs. Gdy zaś ta sprawa dobrego obywatela, niepodobała się kardynałowi, *Ranconet* zamknięty był do Bastylii, gdzie umarł z żałości R. 1559. maiąc więcey lat iak 60. Wszystkie nieszczęścia razem obstąpiły go, i napełniły iego życie goryczą, nędza przywiodła go aby był prostym korrektorem *Etienna*; widział umieraiącą corkę na gnoiu, syna swoiego straconego na placu, a żonę swoią zabitą od pioruna. Mamy od niego: *le Trésor de la Langue Françoise tant ancienne que moderne*, i ta xiążka wiele pomogła tak *Rikotowi*, iako też *Monetowi* do napisania ich *Dykcyonarzow*.

RANDAŃ, *patrz* ROCHEFOUCAULD.... i FOIX, Nro: I.

RANDOLF, (Tomasz) poeta Angielski, urodzony w prowincyi Northamteńckiey, umarł R. 1634. iest pisarzem rozmaitych poezyi, ktore mu zasłużyły drugie tylko lub trzecie mieysce na Parnassie wielkiey Brytannii.

RANGOUSE, (N.) pisarz Francuzki za panowania *Ludwika XIV.* napisał zbior *Listow*, ktore kazał drukować bez cyfer. Oprawuiący tę xiążkę kładł ten iaki chciał pisarz mieć pierwszy, a tym sposobem ci wszyscy ktorym dawał tę xiążkę, widząc się na czele oney, byli mu tym wdzię-

cznieyſi. " Liſty dobrego człowie-
„ ka *Rangouſe*, (mowi *Sorel*)
„ mogą bydź nazwane ſprawie-
„ dliwie *Liſtami złotemi*, ponie-
„ waż ſię chlubił, iż żadnego
„ niepiſał, iak za 20. albo 30.
„ czer: złotych. „ Prawdę mo-
wiąc bardzo drogo przedawał zły towar. Ten głupi zbior drukowany był w Paryżu R. 1638. in 8vo. pod tytułem: *Liſty Panegiryczne bohatyrow Francuzkich*. L'abbé de *Marolles* i inni podobni znayduią ſię w liczbie tych, ktorych *Rangouſe* chwali zbytecznie, potrzeba było takich bohatyrow podobnemu Panegirzyście.

RANNEQUIN, (N.) ſławny machiniſta w Luiku, uczynił ſię nieśmiertelnym przez ſławną machinę w Marli: potrzeba było dodać wody Marli i Werſalowi, a wodę należało wyprowadzić na gorę, wyniesioną na ſtop 502. nad łoże rzeki. Dokazał tego *Rannequin* machiną złożoną z 14. kol, ktore wſzyſtkie za cel maią, aby uſtawicznie ruſzały dwie pompy, ktore przymuſzaią wodę do wychodzenia na wieżę, wyniesioną na wierzchołku gory, ta machina dodaie 5258. beczek wody we 24. godzinach. Powiadaią, że koſztowała więcey iak 8. millionow. Zaczęła ſwoią robotę R. 1582.

RANS, (Bertrand de) oſzuſt ſławny, był puſtelnikiem, rodem z miaſta Reims, żył długo bardzo pobożnie, w leſie Partenayſkim, i w Glaſkońſkim bliſko Turnay. Zprzykrzywſzy ſobie oſobność, chciał ſię udawać za *Balduina I.* ceſarza Konſtantynopolitańſkiego, hrabiego Flandryi i Hainautu. Działo ſię to we 20. lat po ſmierci tego pana, ktorego krol Bułgarſki wziął był w niewolą pod czas bitwy R. 1205. i kazał go ſtracić w więzieniu Roku następuiącego. *Bertrand* de *Rans* pokazał ſię w Flandryi, dla udawania iego oſoby. *Joanna* corka ſtarſza ceſarza *Balduina* hrabina Flandryi i Hainautu, niechcąc go przyiąć roſkazała radzie ſwoiey, ażeby to roztrząſnęła. Ten oſzuſt wyſłuchawſzy pilnie wſzyſtkich przekładań, ktore mu uczyniono, odpowiedział z śmiałością przygotowaną: " że bywſzy nie-
„ wolnikiem w Bułgaryi, zatrzy-
„ many tam był przez lat 20. pod
„ ſtrażą, ktorey ani oſzukać, ani
„ przekupić niemogł, ale gdy po-
„ tym zwolnili tę oſtrość, z ia-
„ ką go ſtrzegli, umknął; że w
„ drodze wzięty był powtornie
„ od innych Barbarzyńcow, kto-
„ rzy go nieznaiąc zaprowadzili
„ do Azyi, i że podczas przymie-
„ rza krotkiego między Chrześci-
„ anami i Barbarzyńcami Azya-
„ tyckiemi, wykupili go kupcy
„ Niemieccy, ktorym dał ſię po-
„ znać, a tym ſpoſobem miał
„ ſzczęście powrocenia do domu.„
Hrabina Flandryi poſłała do Grecyi biſkupa Mezeryńſkiego *Jana*, i *Alberta* zakonnika S. *Benedykta*, Grekow, dla dowiedzenia ſię o prawdzie. Ci poſłańcy dowiedzieli ſię na drodze, że ceſarz *Baldouin* ſtracony był w więzieniu Ternowſkim w Bułgaryi. Z tym wſzyſtkim dobra część ſzlachty Flandryiſkiey, uznała oſzuſta za ſwego pana, za ſwego hrabiego, i za ceſarza Wſchodniego. Ten podſtęp tak ſzczęśliwy miał ſkutek, że hrabina *Joanna* przymuſzona była wzywać pomocy *Ludwika VIII.* krola Francuzkiego, przeciwko temu przywłaſzczycielowi, nakoniec miaſta go ſzczęście ſchwytać, a kazawſzy go wziąść na konfeſſały, w ktorych wyznał wſzyſtko, kazała go prowadzić po wſzyſtkich miaſtach Flandryi i Hainautu, dla wyprowadzenia z błędu poſpolſtwa. Nędznik ten był potym powieſzony

ny publicznie w Lilii mieście Flandryiſkim.

RANTZAW, (Jozyaſz hrabia de) marſzałek Francuzki wielkorządca Dunkierki, generał lei-mant woyſk krolewſkich we Flandryi, pochodził z ſławnego domu *Rantzawow* w xięſtwie Holſztyńſkim. Służył w woyſku Szwedzkim, i był na czele iazdy i piechoty przy oblężeniu Anwernai. Rządził prawym ſkrzydłem woyſka xiążęcia *Birkelfed*, podczas potyczki Palicenau, przeciwko xiążęciu Lotaryńſkiemu w Sierpniu R. 1633. i znaydował ſię przy oblężeniu Bryſſaku w miesiącu Październiku następuiącym. We dwa lata potym przybył do Francyi z *Oxenſtyernem*, kanclerzem Szwedzkim, i zatrzymany był od krola *Ludwika XIII.* ktory go zrobił generałem maiorem i pułkownikiem dwoch regimentow, poſzedł ſłużyć R. 1636. na oblężenie Doli, gdzie ſtracił oko z muſzkietu, i bronił mężnie miaſta S. Jana de Lone w Burgundyi, przeciwko generałowi *Galeaſowi*, ktorego przymuſił odſtąpić od oblężenia R. 1640. Znaydował ſię przy oblężeniu Arraſu. Stracił nogę i ſkaleczony był w rękę Roku następuiącego. Znaydował ſię przy oblężeniu Airy, i doſtał ſię w niewolą podczas potyczki Hannekurtſkiey R. 1642. Męztwo iego wſławiło ſię ieſzcze podczas oblężenia Grawoińſkiego, a zaſtaraniem kardynała *Mazaryniego*, odebrał laſkę wielką Francuzką dnia 16. Lipca. Wiele też pomogło do iego wyniesienia to upewnienie ktore dawał, iż ſię wyrzecze błędow Luterſkich, iakoż Roku następuiącego został Katolikiem. Służył lat następuiących w Flandryi, i był areſztowany 27. Lutego R. 1649. dla nieiakiego podeyrzenia o iego wierności. Ale uſprawiedliwiwſzy ſię wyſzedł z więzienia 22. Czerwca R. 1650. i umarł na puchlinę dnia 4. Września następuiącego, niezoſtawiwſzy dzieci. Był urody przyiemney, i wzroſtu wyſokiego, miał wiele rozumu, wymowy, oraz umiał języki znacznieyſze Europeyſkie. Męztwo iego było przedziwne w wielkich ſprawach, ale pogardzał tak mowiąc, małe niebeſpieczeńſtwa, i pokazał ſię od niechcenia, w okolicznościach zwyczaynych woyny. Lubił wino zbytecznie, i to przywiązanie upodlaiące, przeſzkadzało częſtokroć iego zamyſłom, i przymuſzało go do zapędow, ktore mu ſzkodliwe bydź mogły. Chociaż był doſyć nadgrodzony, przecież ſię ſkarzył na miniſtrow, a ci wzaiemnie żalili ſię na niego. Powiedaią, że przy ſmierci ſwoiey miał tylko iedno oko, iedne ucho, iednę rękę, i iednę nogę, to ieſt po iednemu tego wſzyſtkiego, co drudzy maią po dwoie. Bo te ſzkody w ciele iego poczyniła woyna, i dla tego ten mu napiſano nadgrobek:

Du corps du grand Rantzaw *tu n'as qu'une des parts;*
L'autre moitié reſta dans les plaines de Mars.
Il diſperſa par-tout ſes membres & ſa gloire.
Tout abattu qu'il fut, il demeura vainqueur;
Son ſang fut en cent lieux le prix de ſa victoire,
Et Mars ne lui laiſſa rien d'entier que le cœur.

I. RAOUL I, xiążę Normandzki, *patrz* ROLLON.

II. RAOUL ARDENT, kapłan z dyecezyi Poicyerſkiey, mianowany był *Ardent*, czyli gorący z przyczyny żywości ſwego rozumu i gorliwości ſwoich zapałow, poiechał za *Wilhelmem IX.* hra-

bią Polcyerſkim, na krucyatę R. 1101. Mamy od niego *Homelie* Łacińſkie R. 1586. druk: in 8vo. a wytłomaczone po Francuzku R. 1575. w 2. Tom. in 8vo. Twierdzą, że umarł w Paleſtynie.

III. RAOUL DE CAEN, przezwiſko to miał od mieyſca urodzenia ſwego w Normandyi, ſławny ieſt przez ſwoią *Hiſtoryą Trankreda*, iednego z wodzow pierwſzey krucyaty. Poczytuie za oſzukanie i kłamſtwo, wynalezienie włoczni świętey, ktore *Raymund d'Agiles*, drugi dzieiopis tey krucyaty podaie za przypadek rzetelny. *Raoul* umarł około R. 1115.

RAOUX, (Jan) malarz urodzony w Montpelierze R. 1677. umarł w Paryżu R. 1734. przyięty bywſzy do akademii R. 1717. *Bon Boullongve* pierwſzy mu dał nauki tey ſztuki, a wydoſkonaliło go mieſzkanie we Włoſzech. Za powrotem ſwoim do Francyi, znalazł mecenaſa w wielkim przeorze *Vendomie*, ktory go umieścił w pałacu ſwoim *du Temple*, gdzie ſię dała widzieć tego miſtrza roboty. *Raoux* był dobry do kolorow, malował pomyślnie wizerunki, hiſtoryą, a częſtokroć kawałki z dziwactwa pochadzące.

RAPHAEL-SANZIO, urodzony w Urbinie R. 1483. w ſam wielki piątek. Ze wſzyſtkich malarzow połączył w ſobie naywięcey części. Oyciec iego miernym bardzo będąc malarzem, kazał mu z początku malować faianſe, i oddał go potym do *Perugina*. Wychowaniec wyrownał potym miſtrzowi, a czerpał piękność i bogactwa ſwey ſztuki w naycelnieyſzych dziełach wielkich malarzow. Uczył ſię w Florencyi, ſławnych obrazow *Leonarda de Vinci* i *Michała Angelo*, a w Rzymie zaprowadzić ſię kazał do kaplicy, ktorą *Michał Angelo* malował. Po tey nauce porzucił ſpoſob, ktory miał od *Perugina*, a odtąd za pięknym ſzedł przyrodzeniem. Papież *Julius II.* kazał pracować *Rafaelowi* na Watykanie z zalecenia *Bramanta* ſławnego architekta i iego krewnego. Pierwſze iego dzieło dla papieża była *Szkoła Ateńſka*. Sława iego wzroſła przez wielo innych kawałkow, ktore malował na watykanie, albo ktore uczniowie iego robili z iego ryſunku. Nakoniec przewyższył ſiebie ſamego, w ſwoim obrazie *Przemienienia*, ktore poczytuią za nayprzednieyſze dzieło tego malarza, a prawie powiem malarſtwa. Widzieć ſię daie w Rzymie w kościele S. Piotra *de Montorio*. Ten wielki człowiek umarł R. 1520. maiąc lat 37. tego ſamego dnia, ktorego ſię urodził, wycieńczonym będąc przywiązaniem do niewiaſt, i zle będąc leczony przez lekarzow, przed ktoremi ukrywał przyczynę ſwoiey choroby. Niechciał ſię żenić z ſieſtrzenicą kardynała S. Bibianny, bo ſobie obiecywał ſam zoſtać kardynałem według obietnicy od *Leona X.* daney. Geniuſz ſzczęśliwy, myśl żyzna, wymyślenie proſte, wybor piękny, wielka poprawa w ryſunku, przyiemność i ſzlachetność w figurach, dowcip w myślach, przyrodzony wyraz w poſtawach, ſą to ſkłady po ktorych można poznać wiele dzieł iego. Co ſię tycze kolorow, niedochodzi *Tycyana*, a pędzel *Correggiu* ieſt świeższy iak iego. Ryſunki tego wielkiego miſtrza, ktore często rabiał rubryką, ſą bardzo wyſzukiwane dla śmiałości iego ręki, i okrążenia gładkiego iego figur. Sztychowano z niego bardzo wiele, rachuią po między iego uczniami: I. *Juliuſza Romana*, *Franciſzka Penni*, ktory zrobił ſwoiemi dziedzicami *Pellegryna z Modeny*, *Perrina del Vaga*, *Pollidora de Caravage*, &c.

RAPHAEL DE REZZO, *albo* DE REGGIO, umarł R. 1580. ſynem był chłopa, ktory go zabawiał ſtrzeżeniem gęſi, ale mocne przywiązanie iego do malarſtwa, pociągnęło go do Rzymu, gdzie ſię uczył u *Fryderyka Zucharro*, poważaią wiele iego kawałkow, ktore ſą na Watykanie u Nayśw. Maryi większey, i w innych wielu mieyſcach w Rzymie.

RAPHELEN *albo* KAULENKCHEN, (Franciſzek) urodzony w Lanii blizko Lilli R. 1539. przybył do Paryża wcześnie, gdzie ſię nauczył po Grecku i po Hebrayſku. Woyny domowe obowiązały go potym poiechać do Anglii, gdzie uczył po Grecku w Kambrydzie, powrociwſzy do Niderlandu, ożenił ſię R. 1565. z corką ſławnego drukarza *Krzyſztofa Plantyna*, ſłużył mu do poprawy xiążek iego, ktore przyozdabiał przypiſkami i przemowami, a oſobliwie pracował nad biblią *Poliglottą* w Antwerpie, drukowaną R. 1671. z rozkazu *Filippa II.* krola Hiſzpańſkiego. *Raphelen* poiechał oſieść R. 1585. w Leydzie, gdzie *Plantyn* miał drukarnią. Pracował tam zwyczayną uſtawicznością ſwoią, i zaſłużył przez ſwoią naukę, że był obrany nauczycielem Hebrayſkiego i Arabſkiego ięzyka w akademii tegoż ſamego miaſta. Mędrzec ten umarł z choroby żałości, z przyczyny ſtraty ſwoiey żony R. 1597. gdy miał lat 58. Jego dzieła znaczniejſze te ſą: I. *Des observations & des corrections ſur la Paraphraſe Chaldaique*. II. *Grammatyka Hebrayſka*. III. *Lexicon Arabſki*, R. 1613. in 4to. IV. *Dictionarz Chaldayſki*, w ktory ſię znayduie w *Apparacie* Poliglotty Antwerpſkiey i inne dzieła. Syn iego tegoż imienia co i on wydał przypiſki do tragedyi *Seneki*. Stał ſię godnym oyca ſwoiego przez ſwoią naukę..

I. RAPIN, (Mikołay) urodzony około R. 1540. w Fontenaile Comte w Poitou, był podſędkiem tego miaſta, i przybył potym do Paryża, gdzie krol *Henryk III.* zaſzczycił go urzędem ſędziego. *Rapin* wierny będąc temu panu, niechciał iść na ſtronę związkowych, ktorzy go wygnali z Paryża. *Henryk IV.* przywrocił go do urzędu, ale podeſzły wiek iego przymuſił go oddalić ſię do ſwoiey oyczyzny, gdzie ſobie wyſtawić kazał dom piękny, ktory był ſchronieniem muzom. Pamiątka zacnych przyiaciół, ktorych miał w Paryżu, nakłaniała do życzenia ſobie, aby ieſzcze raz widział ich przed śmiercią ſwoią. Umarł w Poitiers R. 1608. maiąc lat 68. żądał był *Rapin* wyrzucić z wierſzow Francuzkich ſkłady, i robić ie ſpoſobem greckim i łacińſkim, przez wymiar pedeſow. Ale ta oſobliwość przeciwna geniuſzowi ięzyka Francuzkiego, niebyła potwierdzona. Dzieła iego łacińſkie drukowane były R. 1610. in 4to. Są to *Epigrammata*, *Ody*, *Elegie*, &c. Wierſze iego ſą pełne gładkości, i znayduie ſię część ich dobra w 3cim tomie xiążki *Delices des Poëtes Latins de France*. ſzacowane ſą oſobliwie iego *Epigrammata*, z przyczyny dowcipu i obrotu łacnego, ktory im dawał. Między wierſzami iego Francuzkiemi, naywięcey mu czynią zaſzczytu *Uciechy człowieka wieyſkiego*, drukowane R. 1585. in 12. i *la Puce de Mlle Deſroches*, reſzta niewarta ieſt wſpomnienia. *Rapin* pracował nad ſatyrą *Menippei* i niektorzy piſarze przypiſuią mu wſzyſtkie wierſze tey ſztuki, inni zaś mowią, że był wſparty przez *Paſſeratego*. Poeci

iego czaſow poświęcili pochwały pogrzebowe iego pamiątce.

II. RAPIN, (Renat) Jezuita urodzony w Tours R 1620. umarł w Paryżu R. 1687. ſławny bywſzy przez ſwoią zdatność do poezyi łacińſkiey, poświęcił ſię oney zawczasu, i uczył wyzwolonych nauk przez 9. lat ſkutkiem pomyślnym. Do geniuſzu ſzczęśliwego, do ſmaku gruntownego, łączył poczciwość dokładną, ſerce ſzczere, charakter miły, i obyczaie łagodne, z przyrodzenia był uczciwym człowiekiem, a ieſzcze ſię wyobyczaił w obcowaniu z wielkiemi panami. Pomiędzy iego rozmaitemi poezyami łacińſkiemi, znacznieyſze ieſt iego *Poemma o ogrodach*, ieſt to iego naycelnieyſze dzieło godne wieku *Auguſta* mowi l' Abbé de *Fontaines*; dla gładkości wymowy, dla rozumu i przyiemności, ktore w nim panuią: wdzięk opiſania zatraca oſchłość nauk, a myśl poety zaſtanawia czytelnika baykami, ktore chociaż ſą częſte, przecież zawſze zabawne i dobrze dobrane. Wielu krytykow twierdziło, że xiądz *Rapin*. był tylko oycem przyſpoſobionym tego miłego dzieła, i że ſię znaydowało w dawnym rękopiſmie Lombarckim, ktore ieden xiąże Neapolitańſki, zachowywał w ſwoiey xięgarni, ale iakąż zakładaią porękomią tey oſobliwſzey przypowieści i niegruntowney... Niemniey poważaią *Eklogi* pobożne xiędza *Rapina*, iak iego poemma, ieżeli to porownać ſię może z Georgikami *Virgiliuſza*. Zapewne i te warte ſą mieyſca przy iego *Sielankach*; chociaż xiądz *Rapin* był dobrym poetą, nie był przecie zaſzczycony poezyą. *Duperiel i Santeul* założyli ſię pewnego dnia, kto lepiey napiſze wierſze łacińſkie, a gdy *Menage*, niechciał bydź ſędzią, zgodzili ſię nato aby ſię w tym udać do zdania xiędza *Rapina*, znaleźli go wychodzącego z kościoła. Jezuita ten wyrzuciwſzy im żywo na oczy ich prożność, powiedział że wierſze nic nie ſą warte, wſzedł do kościoła z ktorego wyſzedł i wrzucił w karbonę pieniądze ktore mu dali za rękę. Znayduią ſię ieſzcze xiędza *Rapina*, *rozmaite dzieła*, drukowane w Amſterdamie R. 1709. w 3 Tom. in 12mo. zawieraią ſię w nich I. *Uwagi o kraſomowſtwie poezyi hiſtoryi i filozofii*. II. Porownanie *Wirgiliuſza z Homerem*, *Demoneſtenesa z Cyceronem*, *Platona z Ariſtotelesem*, *Tacydydesa z Tytusem Liwiuſzem*. Te oſtatnie nie ſą tak ſzacowane iak pierwſze. III. *Wiele dzieł* pobożnych, z ktorych oſtatnie ieſt pod tytułem: *Zycie przeznaczonych &c* . . Zbior dzieł iego wyſtawia uwagi rozſądne, ſądzenia zdrowe, myśli i zdania. Stylowi iego nie zbywa, ani też na gładkości, ani też na zwięzłości; ale życzyćby należało więcey rożności, łagodności i wdzięków, tych oſobliwie przymiotow, wyciągałyby porownania iego piſarzow ſtarożytnych. Xiądz *Rapin* koleyno wydawał dzieła literackie i pobożne. Dla czego l'Abbé de la *Chambre*, powiedział, *że ten Jezuita ſłużył Bogu i światu koleyno*; naylepſze wydanie poezyi iego łacińſkich, ieſt w mieście Krámoizy w 3 Tom. in 12, R. 1681. Znayduią ſię tam iego *Sielanki*, 4. xiążki ogrodow, i rozmaite poezye.

III. RAPIN, de Toiras (Paweł) urodzony w Kaſtrus R. 1661. z dawnego domu, rodem z Sabaudyi, zoſtał Rzecznikiem, gdy zaś religia kalwińſka była dla niego zagrodą do poſtąpienia w magiſtraturze, poſtanowił zaciągnąć ſię do woyſka, ale krewni iego niechcieli na to pozwolić. Odwołanie edyktu Nanteńſkiego Roku 1685. śmierć oyca iego zdarzona na 2. mieſiące wprzody nakloniły go do poiechania do Anglii, gdzie przybył R. 1686. w krotkim czaſie poiechał potym do Hollandyi, i zaciągnął ſię do kompanii kadetow Francuzkich, znaduiących ſię w Ultraiekcie, poiechał z xiążęciem Orańſkim do Anglii R. 1688. a Roku naſtępuiącego *Milord Kingſton*, dał mu chorągiew Pułkownikowſką w ſwoim regimencie, z ktorym do Irlandyi poſzedł, był potym porucznikiem, a daley kapitanem w tym ſamym regimencie, i znaydował ſię przy wielu oblężeniach i bitwach, gdzie nie był ſpektatorem leniwym. *Rapin* uſtąpił ſwoiey kompanii R. 1693. iednemu z ſwoich braci, a zoſtał dozorcą *Milorda Portland*. Poiechał z tym młodym panem do Hollandyi, do Francyi, do Niemiec i gdzie indziey, pozyſkał ſobie przyiaciół w rozmaitych mieyſcach, ktore przeieżdżał, chociaż z przyrodzenia poważny, niemniey przecie był przyiaźny radości niewinney i ſkromney. Gdy ſkończył wychowanie xiążęcia de *Portland*, oddalił ſię do Pragi, gdzie ſię cały zanurzył, w nauce fortyfikacyi i przeniośł ſię z tamtąd R. 1707. z domem ſwoim do Wezelu, i na ten czas pracował nad hiſtoryą Angielſką, dzieło ktore wydał pod tym imieniem, miało powodzenie wielkie i z wielu miaſt na to zaſłużyło. Ale daie ſię widzieć iaśnie, po części że ſmutek niesmak, i nienawiść, powodowały iego piorem, a pyſznie ſobie pochlebiał, iż oyczyzna iego żałować będzie, że go przymuſiła do oddalenia ſię z oney. Wſzyſcy krolowie Francuzcy według dzieiopiſa tego, byli xiążętami nieſprawiedliwemi, zawſze zabawnemi ogołoceniem wielkich hołdownikow ſwoich, z ich dzierżaw, i żadney nie mieli boiaźni przełamywania nayuroczyſtſzego przymierza, iak ſkoro przeglądywali iakową w zgwałceniu onego korzyści. Uwagi iego nad charakterem narodu w ogolności, nie mniey ſą pokrzywdzaiące, iak nienawiśne. Oprocz tey przywary, hiſtorya iego nayzupełnieyſza ieſt, chociaż z wielu miar błędna, potwierdzał wielką liczbę dzieiow, bez ſzukania ich prawdy, nie był ſam Anglikiem, i piſał w kraiu obcym, ufaiąc xiążkom, ktore prawie zawſze oſzukuią. Styl iego ieſt przyrodzony, doſyć czyſty, a częſtokroć wydatny. Opowiadanie iego ieſt żywe, wizerunki iego maią kolor i ſiłę; ale mało uważne. Dzieiopis ten umarł w Wezelu R. 1725. umiał po Grecku, po Łacinie, po Angielſku, po Włoſku, po Hiſzpańſku, i przykładał ſię bardzo do matematyki, a oſobliwie do fortyfikacyi. Ludzie światowi poczytywali go za człowieka uczciwego, rozumy biegłe za dobrego piſarza, a kalwini za proteſtanta gorliwego. Jego dzieła ſą naſtępuiące. I. *Hiſtorya iego Angielſka* drukowana w Hadze Roku 1725. i 1726. w 9. Tom. in 4to. a przedrukowana w Trewaux R. 1728. w 10. także Tom. in 4to. Przydano do tego wydania wypiſy *Rymera*, przyłączaią za zwyczay dokończenie w 3. Tom. in 4to. i uwagi w 2 Tom. *Tyndela* z krotkie zebranie onego, zrobiono w 10. Tom. in 12. w Hadze R. 1730. Naylepſze wydanie wielkiey hiſtoryi ieſt pana le *Fevre de St. Marc* w 16. Tom. in 4to. R. 1749. II. *Dobra Dyſſertacya o Wigſach i Torysach*, drukowane w Hadze R. 1717. in 8vo. *Rapin* de *Toyras* prawnukiem był *Filiberta Rapina*, marſzałka xiążęcia *Kondeuſza*, ktory poſłany bywſzy do Parlamentu Toulu-

skiego, dla zaniesienia tam z strony krolewskiey edyktu zaspokoienia R. 1558. wzięty był do więzienia z rozkazu tey kamery, ktora w trzech dniach sprawę iego wytoczyć kazała i ściąć go 13 Kwietnia, tegoż samego Roku, iako nayznacznieyszego sprawcę spisku Toleuzkiego R. 1562. mimo pozwoloney iemu od krola amnistyi.

RAPINE, (Klaudyusz Celestyn) urodzony w Dyecezyi Auxerskiey, a zakonnik Paryzki posłany był do Włoch, aby tam poprawił niektore klasztory swego zakonu. Dla pomyślnego skutku, z iakim się sprawił w danym sobie zleceniu, obrany był od kapituły generalney, do poprawiania ustaw swego zakonu, według wyrokow kapitul poprzedzaiących. Iego znacznieysze dzieła są: I. *De studiis Philosophiæ & Theologiæ* II. *De studiis Monachorum*. Xiądz *Mabillon* używa onych w swoim traktacie o naukach zakonnych, ten pobożny i uczony zakonnik umarł R. 1493.

RASARIO, (Jan Chrzciciel) lekarz, rodem z Waldugi w Nawarskim xięstwie, uczył z poważeniem w Wenecyi i w Izanie był z akademii de *Gli Affidati* w Padwie, i umarł na malignę R. 1578. maiąc więcey iak lat 60. Chociaż przepędził całe życie w bezżeństwie, nigdy przecież niewidziano, aby szukał kiedy uciech małżeńskich. Z przyrodzenia wspaniałym będąc, leczył chorych darmo, i karmił potrzebnych, iakoby był ich oycem, mamy od niego tłomaczenia łacińskie *Galiena* i *Oribasesa*.

RASCAS, (Bernard) szlachcic Limozinski, a według niektorych krewny papieżow, *Klemensa VI.* i *Innocentego VI.* stał się sławnym w XIV. wieku, przez swoią zdolność w nauce prawney i przez swoie poezye prowincyalne.

RASCHI, *patrz* JARCHI.

RASIS, albo RHAZIS, sławny lekarz Arabski w X. wieku, znany także pod imieniem *Almansora*, albo wielkiego, był to *Gallenus* Arabski, dawał lekarstwo śmiało, i sądził przezornie, nieprzestał nigdy pisać i czytać, aż do podeszłego wieku, w ktorym ociemniał, zabity był w krotkim czasie, potym około R. 935. Traktaty iego o *Chorobach dziecinnych*, są ieszcze szacowane. *Razis* pierwszy pisał o ospie. *Robert Etienne* wydał R. 1548. po grecku, tego lekarza *Traktat* o tey okropney chorobie. Wydano go potym w Londynie po Arabsku i po Łacinie R. 1768. in 8vo. Inne iego dzieła znayduią się z *Tralianem* R. 1548. in fol. Bierze on swoie nazwisko *Razis* albo *Arazi*, od miasta Ray w Persyi, sławnego przez swoią akademią, gdzie się urodził około R. 860. wsławiwszy się przez wiele lekow, miał rządy nad rozmaitemi szpitalami, i urząd lekarza *Kalify Moklader Billach*. Sam był wiary Machometańskiey.

RASSICOT, (Szczepan) Rzecznik w Parlamencie Paryzkim, urodził się w *Fortefous-jouare* w Brie, przez wiele lat, cały się zatopił w nauce poetow i dzieiopisow naywyśmienitszych greckich, łacińskich, i Francuzkich, przywiązał się potym do *Caumartyna*, i przykładał się do nauki prawa, dobroczyńcy iego wyrobili mu urząd Censora krolewskiego, i drugi do *Dziennikow uczonych*. Słabości pochodzące zwyczaynie z wielkiey pracy, obciążyły starość iego, i zebrały go R. 1718. gdy miał lat 73. Zdolność iego, szczerość, i prostota serca, uczyniły go miłym iego współ-braci i powszechności. Znaiomość ięzykow i umieiętności, byłyby mu wielką pomocą do wymowy Rzecznictwa,

ale wytworność iego temperamentu, przymuszała go zamknąć się w swoim gabinecie, to iest pisać i radzić, mamy od niego dzieło pod tytułem *Przypiski do zboru Trydentskiego*, z roztrząsaniem przyięcia i powagi tego zboru we Francyi R. 1706. in 8vo. To dzieło bardzo polityczne, zawiera w sobie obiaśnienia o punktach naypotrzebnieyszych karności kościelney i napisane iest bardzo czysto.

RASTIGNAC, *patrz* CHAT de RASTIGNAC.

RADBERT, *patrz* PASCHASE, RADBERT.

RATHERE, albo RATHIER, mnich z opactwa de Lobbes, otrzymał biskupstwo Werońskie, ktorego w krotkim czasie był pozbawiony, potym obrany Luickim, ale gdy mu się podobały Włochy, więcey iak Niemcy, przywrocony był nazad powagą cesarza *Ottona*, na stolicę Werońską. Porożniwszy się z swoim duchowieństwem, przymuszony był oddalić się, przybył na ten czas do Francyi, kupił tam dobra, i miał opactwa S. *Amanda*, *Daumont* i *d'Aunuci*. Umarł w Namurze R. 974. Mamy od niego: I. *Obrony*, *Mandaty Synodalne*, *Listy i kazania*, znayduiące się w drugim Tomie, spicylogii *Dom Łukasza d'Achery*. II. Sześć xiążek *mow Præloquiorum* w Tomie dziewiątym xiążki, *Amplissima Collectio* xięży *Martenna* i *Durenda*.

RATRAMNE, mnich z opactwa Korbii, skwitnął IX. wieku, był współczesnym z *Chinkmarem*, przeciwko ktoremu wydał 2 xiążki o przeznaczeniu, a w tych pokazuie, że nauka S. *Augustyna* o łasce, iest iedyną nauką katolicką. Znayduią się w xiążkach *Vindiciæ Prædestinationis* R. 1650. w 2. Tom. in 4to. Mamy ieszcze od niego wiele innych traktatow, I. *O zrodzeniu Jezusa Chrystusa*, *Spicilegium Achurego*. II. *O Duszy*. III. *Traktat przeciwko Grekom* w 4. xiążkach, w ktorych usprawiedliwia łacinikow, IV. *Traktat o ciele i krwi Jezusa Chrystusa*, przeciwko *Paschalesowi Ratbotowi*. Doktor *Boilleau* wydał ie R. 1686. in 12. z wytłomaczeniem Francuzkim i przypiskami, tłomacz przyozdobił ie w tymże czasie przemową, w ktorey dowodzi przeciwko kalwinom, że traktat *Ratramnesa*, nie iest całe sprzyiażny ich mniemaniom, iako pospolicie twierdzą; *Ratramnes* bowiem pragnie dowieść dwie rzeczy, *pierwsza* że ciało i krew Jezusa Chrystusa, ktore bywaią przyięte ustami wiernych, w kościele są figurami, ieżeli ie zważać się będzie przez powierzchowność widoczną chleba i wina, chociaż są prawdziwie ciałem i krwią *Jezusa Chrystusa* przez moc słowa Boskiego. *Druga* że ciało Jezusa Chrystusa w Nayświętszym Sakramencie iest rożne, nie w sobie i nie w istocie, ale w sposobie swey bytności od ciała Jezusa Chrystusa, takiego iakie było na ziemi, i iakie iest w niebie bez zasłony i bez figury. *Traktat o Ciele i krwi Jezusa Chrystusa*, drukowany był po łacinie z obroną R. 1712. in 12. Znayduie się w *Pisarzach kościelnych Audyna*, pod Artykułem RATRAMNE, list ciekawy tego o *Cynocefalach*, albo ludziach z psiemi głowami.

RAVAILLAC, (Franciszek) syn Rzecznika Angulemskiego, ktorego przez nieiaki czas bawił się stanem, wziął potym suknią Benedyktyńską, dla swoiey zaś myśli czarney, przywidzeń, szaleństw, wygnany był z klasztoru w 6. niedziel potym, oskarżony o zaboystwo będąc, a niemogąc bydź przekonany, umknął od zasłużoney kary, i został Rzecznikiem sprawy, stracił iednę pod swoim

imieniem o spadek, a to nieszczęście, przyprowadziło go do takiey nędzy, że był przymuszony dla utrzymania życia, zostać nauczycielem szkołki w Angulemie. Zbytki, paszkwile, i kazania związkowych, pomięszały były myśl od iego dzieciństwa, i wielkim go natchnęły wstrętem przeciwko *Henrykowi IV.* Niektorzy kaznodzieie a odgłosy fanatyzmu i mężoboystwa, uczyli naten czas, że wolno iest zabić tych wszystkich, którzy religią katolicką przywodzą wniebespieczeństwo, albo prowadzą woynę z papieżem. *Ravaillac* urodzony z charakterem ponurym, i z humorem zagorzałym, chwycił się chciwie tych obrzydliwych nauk, a na samo imie *Hugonota* w zapalczywość wpadał. Twarda potrzeba do ktorey się widział bydź przywiedzionym, utrata iego sprawy, smutne uwagi nad iego więzieniem i wygnaniem z klasztoru, co raz bardziey żołć iego zapalały, wziął przedsię postanowienie obrzydliwe zabicia *Henryka IV.* ktorego przez swoią myśl zapaloną, poczytywał przyiacielem kacerstwa, że prowadził woynę z papieżem. Utwierdzony w swoim zamyśle, wykonał go 14 Maia, R. 1610. Naciśk karow zatrzymał karetę krolewską w pośrzodku ulicy nazwaney *Feronerie*, ktora była zbyt ciasna, *Ravaillac* stoiąc na iednym kole tylnym, nachyla się do karety, w tym czasie, kiedy ten pan obrocony był do xiążęcia *d'Epernon*, siedzącego koło siebie, szepcząc mu do ucha, i zadaie mu w pierśi dwa sztylety. Drugi mu przeciął arteryą płucową, przez co z taką gwałtownością, zaczęła płynąć krew, że ten wielki krol zadużony był w momencie niewyrzekłszy i iednego słowa. Ten człowiek niegodziwy mogłby się był ratować i niebyć poznanym, ale zostawszy na tym samym mieyscu i trzymaiąc nóż zbroczony krwią, zatrzymany był z rozkazu xiążęcia *d'Epernon*, zaprowadzono go zaraz do zamku de Recz, a potym do więzienia ciasnego. Gdy sprawa iego przypadła, szarpany był czterema końmi, i ćwiertowany na placu de Greve 27 maia R. 1610. maiąc lat około 32. i statecznym będąc w powiadaniu na zapytania *że niemiał wspolnikow.* Dway doktorowie Sorbońscy przytomni iego śmierci *Filesac* i *Gamache* nic nie mogli wyciągnąć z niego, bo zapewne nic nie miał do powiedzenia. Winowayca bliski będąc konania, profil o rozgrzeszenie *Filesaka*, ktory mu go niechciał dawać, ieśliby niewyznał wspolnikow swoich i pobudzaiących go do tey zbrodni. *Ravaillac* mu odpowiedział, że żadnych nie miał, a gdy spowiednik rzekł mu, że go rozgrzeszyć nie może, profil o rozgrzeszenie pod warunkiem, ieśliby prawdę mowił, na ten czas *Filesak* rzekł mu: *pozwalam na to, ale ieżeli skłamiesz, tedy zamiast rozgrzeszenia, ogłaszam twoie potępienie.* Piotr de *Létoile*, ktoremu winniśmy opisanie tych dzieiow, upewnia że ta poczwara przydała: *odbieram ie i przyimuię pod tym warunkiem.* Niebędziemy wchodzili w opisanie, ani zbior okoliczności, o ktorych nikt nie iest niewiadomy, o charakterze osob, ktorym przypisuią to obrzydliwe mężoboystwo, powiemy tylko że iest trudno osądzić, ieżeli pomiędzy tylu osobami nieznaydowała się taka, ktora do tey obrzydliwey należała zbrodni. Xiąże de *Sulli*, upewnia że krzyk powszechny oznacza dobrze tych, ktorzy tey poczwary uzbroili rękę; ale odpowiadaią, że pamiętniki tego ministra, były napisane przez iego sekretarza w

tym czasie, kiedy wypadł z łaski *Marii de Medicis*. Niedziwna rzecz że wkładaią podeyrzenia niektore na tę, ktorą śmierć *Henryka IV.* czyniła panią krolestwa, i na xiążęcia *d'Epernon*, ktory pomagał ażeby ogłoszona była Regentką. Domniemania obrzydłe, ktore inni dzieiopisowie zebrali bez roztrząśnienia, zdaią się bydź obalone, sposobem zwycięzkim przez uwagi następuiące, te zaś napisał ieden człowiek roztrząsaiący pilnie te dzieie. „ *Mezerai* śmielszy, iak rozsądnieyszy, wzmacnia te podeyrzenia, a ten ktory kazał drukować 6ty Tom. pamiętnikow *Kondesza*, czyni usiłowania swoie, aby nędznemu *Ravaillakowi* naypowaznieyszych dodał wspolnikow. Czyliż nie masz dosyć zbrodni na świecie, czyliż należy ich szukać tam, gdzie ich niemasz? obwiniaią zarazem xiędza *Alagona* Jezuitę, wuia xiążęcia de *Lerme*, całą radę Hiszpańską, krolowę *Maryą* de *Medicis*, kochankę *Henryka IV.* panią de *Verneuil* i xiążęcia *d'Epernon*. Obieraycie więc ieżeli kochanka iest winna, niepodobna iest aby była żona. Jeżeli rada Hiszpańska, dała w Neapolu nóż w rękę *Ravaillakowi*, zapewne nie xiąże *d'Epernon* zwiodł w Paryżu, ktorego *Ravaillac* nazywał *katolikiem mocnym*, iako iest dowiedziono w sprawie, ktory skąd inąd przeszkodził, aby niezabiiano *Ravaillaca* w tym czasie gdy go uznano trzymaiącego nóż zakrwawiony, chcąc tego ażeby go zachowano na konfessaty i męki. Znayduią się dowody mowi *Mezerai*, że xięża zaprowadzili *Ravaillaca*, aż do Neapolu. Ja odpowiadam, że niemasz żadnego dowodu. Niech się kto poradzi sprawy kryminalney tey poczwary a znaydzie się rzecz cale przeciwna. Wiem o tym że szczere zaświadczenia pewnego imieniem *Jardyna* i pewnego imieniem *Escomans* nie mogą bydź zarzucone wyznaniom *Ravaillaca* na turturach, nic niebyło prościeyszego, szczerszego, mniey zatrudnionego, mniey niestatecznego, a zatym prawdziwszego iak wszystkie iego odpowiedzi; iakiż interes miałby ukrywać tych, ktorzyby go zwiedli? znam ia dobrze iż winowayca ztowarzyszony z innemi winowaycami ukrywa z początku swoich wspolnikow. Rozboynicy maią to sobie za punkt honoru, bo się znaydnie to co nazywaią honorem, nawet w występku, iednakże wyznaią wszystko na końcu. Jakże więc młody człowiek, ktoregoby zwiedziono i fanatyk, ktoremuby obiecano obronę, nieobiawiłby swoich zwodzicielow? iakże z zastraszenia mąk nieoskarżył by zwodzicielow, ktorzy go uczynili naynieszczęśliwszym z ludzi? czyliż to nie iest pierwsze wzruszenie serca ludzkiego? *Ravaillac* statecznie zawsze odpowiadał na zapytania: *„ Zdawało mi się, że dobrze zrobię zabiwszy krola, ktory chciał woynę prowadzić z papieżem, miałem widzenia, obiawienia, i rozumiałem że się przysłużę Bogu; uznaię teraz żem się ofuskał, i żem iest winien straszliwego występku, alem nie był od nikogo do niego przywiedziony.* Owoż iest treść wszystkich odpowiedzi iego. Wyznaie że wdzień zaboystwa swego, słuchał nabożnie mszy: wyznaie, że wielekroć razy chciał mowić z krolem, chcąc go odwrocić od woyny za xiążętami kacerskiemi: wyznaie że zamysł zabicia kro-

„ la, iuż dwa razy przedfiębrał; „ że się opierał onemu; że po- „ rzucił Paryż; aby mu był ten „ wyftępek trudny do wykona- „ nia, ale potym zwyciężony fwo- „ im fanatyzmem powrocił; pod- „ pifuie iedno z zapytań fwcich „ *Franciſzek Ravaillac.*

Niech zawſze w ſercu moim Jezus będzie zwycięzcą.

„ Kto nie uznaie to, niewidzi po „ tych dwoch wierſzach, ktore „ przyłączył do fwego podpiſu, „ nieſzczęśliwego nabożnifia, kto- „ rego mozg błędny był zarażo- „ ny, wſzyſtkiemi truciznami „ związku. Wſpolnicy iego byli „ zabobonność i ſzaleńſtwo, kto- „ re pobudziły *Jana Chatela, Pio- „ tra Barierę, Jakoba Clement*; „ był to umyſł *Poltrota*, ktory „ zabił xiążęcia de *Guize*; były „ to zdania *Baltazara Gierardo*, „ zaboycy wielkiego xiążęcia *d'O- „ range* . . . zdaie mi ſię nako- „ niec rzeczą bydź dowiedzioną „ przez ducha zabobonności, za- „ palczywości, i niewiadomości, „ ktory na ten czas panował, i „ przez znaiomość ſerca ludzkie- „ go i przez zapytania *Ravaillaca* „ że żadnego niemiał wſpolnika, „ trzeba nadewſzyſtko trzymać ſię „ wyznania ich uczynionego przy „ śmierci przed ſędziami. Te wy- „ znania dowodzą wyraźnie, że „ *Jan Chatel* popełnił mężoboy- „ ſtwo, w nadziei nietak bardzo „ bydź potępionym, a *Ravaillac* „ w nadziei zoſtać zbawionym.„

RAVANEL, wodz Kamizardow, miał więcey ieſzcze męſtwa iak fanatyzmu, wiedząc o tym, że głowa iego oceniona była, miał śmiałość przyiść do Marſzałka de *Villars*, i profił go o 1000. talerow w nadgrodę obiawienia ſię fwoiego, marſzałek mu przepuścił, i kazał mu wyliczyć ſummę. Ale gdy Roku naſtępuiącego uznany był za wodza w ſpiſku Langwedocyi, ſpalony był żywcem w czerwcu R. 1705.

RAVAUD, *patrz* IV. Remigiusz.

RAVISIUS Textor *patrz* Tyxier.

RAVIUS, albo Ravg (Chryſtyan) urodzony w Berlinie R. 1613, ieździł do wſchodnich państw, gdzie ſię nauczył ięzykow, Tureckiego, Perſkiego i Arabſkiego, ſkąd przywiozł ſzacowne rękopiſma. Powrociwſzy do Europy, uczył ięzykow wſchodnich w Ultraiekcie, nayprzod bez płacy, a potym z płacą 600. złotych, ktore miaſto mu naznaczyło. Nakoniec uczył ięzykow wſchodnich w Kielu, potym w Frankfurcie nad Meinem, gdzie umarł R. 1677. maiąc lat 64. mamy od niego: I. *Wychrażenie ortografii i Etymologii Hebrayſkiey*, II. *Grammatykę Hebrayſką, Chaldeyſką, Syryacką, Arabſką, Samarytańſką, i Angielſką*, w Londynie R. 1640. in 8vo. III. *Tłomaczenie Łacińſkie* z Arabſkiego, *Apoloniuſza Perge* . . . nietrzeba go brać za *Jana Raviuſza* iego ſyna, xięgarza Elektora Brandeburſkiego, ktory zoſtawił kommentarze nad *Korneliuſzem Nepoſem*, Aforyzmy żołnierſkie i inne piſma łacińſkie.

RAULENGHIEN, *patrz* Raphelen.

I. RAULIN, (Jan) urodził ſię w Tulu. Odebrawſzy zaſzczyty w akademii Paryzkiey nauczał w tey ſtolicy z wielkim powodzeniem, wſtąpił do zakonu Kluniackiego R. 1497. i umarł R. 1514. maiąc lat 71. R. 1541. zebrano iego kazania in 8vo. mogą dać przynaymniey wyobrażenie złego ſmaku, ktory panował we Francyi w 15. wieku. Dowodzi w iednym z ſwych kazań temi dwoma podobieńſtwami, *Kareta tedzie prędzey niedy ieſt próżna, okręt kiedy nie ieſt naładowany lepiey ſię daie powodować.* Stał ſię bardziey zaleconym przez ſwoie wſtrzemięzliwość iak przez dzieła moralne, ktore wydał na świat, bo ſą godne zapomnienia w iakim ie zoſtawnią. Mamy ieſzcze od niego liſty drukowane w Paryżu, R. 1521. in 4to. niepoſpolite. Dzieła iego zebrane były w Antwerpii, R. 1612. w 6ciu Tomach in 4to.

II. RAULIN, (Jan Facundus) Hiſzpan rodem, wart ieſt rożnicy od poprzedzaiącego; ten kwitnął w 18. wieku i zoſtawił nam Hiſtoryą kościelną Malabarſką drukowaną w Rzymie in 4to. pełna ieſt ſzczegulności ciekawych.

RAWLEGH, (Walter) urodzony w Budley w Dewonſchirte z domu dawnego i ſzlachetnego znacznym był uczeſtnikiem wypraw morſkich za panowania krolowy *Elżbiety*. Był to geniuſz wyſoki i śmiały, poſzedł do Ameryki południowey opanował tam kray Mocoza i wprowadził pierwſzą oſadę Angielſką, dla przyſłużenia ſię *Elżbiecie*, nadał temu kraiowi nazwiſko *Virginia*. Krolowa ta czuła będąc uſług i przychylności iego obrała go R. 1592. do rządzenia flottą przeznaczoną dla odparcia Hiſzpanow w Ameryce. *Rawlegh* na morze zapuścił ſię z 15. okrętami woiennemi, wielkiey nabawił ſtraty Hiſzpanow, i odebrał im okręt ſzacowany 2. milliony liwrow ſterlingow. Za iego powrotem krolowa przyięła go iako człowieka znacznego, mianowała go kapitanem ſwoiey gwardyi i ożeniła go z damą od ſwego dworu. *Rawlegh* znowu wſzedł na okręta, R. 1595. poſzedł przeciwko Hiſzpanom na wyſpę S. Troycy, ſpalił miaſto S. Józefa, i wziął w niewolą wielko-rządcę, poſtąpił potym ku rzece Oronoque, ale nie mogąc przypłynąć do

Guiany, obrocił w perzynę miaſto Komanę. Powrociwſzy z ſwoich podróży darował krolowy ſtatui złote, ktore tam znalazł, i tak pożytecznie iey ten kray opiſał, że w R. 1597. poſłany był z wielką flottą przeznaczoną do zebrania galionow Hiſzpańſkich. *Rawiegh* pokazał wiele pod czas tey wyprawy męztwa, a to powiękſzyło ſzacunku i przywiązania *Elżbiety* dla niego. *Jakob I.* mniey go poważał. Zawiſtnicy tego wielkiego generała oſkarżyli przed tym monarchą, że chciał oſadzić na tronie *Arbellę Sztuartę* damę ze krwi krolewſkiey i ſkazany był na ſtracenie głowy, ale krol doſyć miał na tym, że go kazał zamknąć w wieży Londyńſkiey gdzie zoſtawał przez lat 13. *Rawlegh* korzyſtaiąc z tey oſobności napiſał *Hiſtoryą Swiata*. Nakoniec ten rycerz był wypuſzczony na wolność, R. 1616. aby poiechał do Kaſtylii złotey i nad brzegi Guianny, ale gdy wyprawa iego nie była ſzczęśliwa miał głowę uciętą w Weſtminſterze mocą dawnego wyroku, ktory nie był zniesiony i na prożbę poſła Hiſzpanſkiego R. 1618. Anglicy poczytywali tę ſprawę za nayznacznieyſzą zmazę panowania nadto ſłabego *Jakoba I.* Oyczyzna ſtraciła obronicieła, a Rzeczpoſpolita uczonych ſwoią ozdobę. Mamy od niego: I. *Hiſtoryą Swiata po Angielſku*, in 8vo. R. 1614. Wydał był pierwſzą część tylko oney, a gdy nie była pokupna z początku, ſpalił część drugą. To dzieło ieſt uczone, ale zbyt pomieſzane. II. *Opiſanie pierwſzey podróży Amerykańſkiey*, albo odkrycia Guianny po Łacinie w Norembergu R. 1599. in 4to. Znayduią ſię w nim ciekawe rzeczy.

RAY, (Jan) urodzony w hrabſtwie Eſſexu, R. 1628. uczył ſię w Kambrydżu i był towarzyſzem

szkoły S. Troycy przeszedłszy przez stopnie akademickie poświęcony był na kapłana kościoła Angielskiego, ale sprzeciwianie się iego zdaniom biskupim przeszkodziło mu do otrzymania dobr kościelnych. Nauka przyrodzenia, cieszyła go z porzucenia się onych, miał to wszystko czego było potrzeba dla poięcia iey głęboko, to iest gorliwość gorącą, umysł dzielny i niespracowane męztwo. Przeiechał Szkocyą, Hollandyą, Niemcy, Włochy, Francyą, i wiele innych kraiow, w ktorych czynił pracowite sperania. Towarzystwo krolewskie w Londynie starało się go mieć między swemi członkami Roku 1667. i straciło go R. 1706. Miał lat na ten czas 78. *Ray* przepędził życie swoie iako filozof i skończył go podobnie. Jego skromność i przyiemność ziednały mu zacnych przyiacioł. Nie był on iako niektorzy uczeni łakomy swoich wyszperań, bo ich użyczał innym z pociechą nieskończoną; łączył do wiadomości naturalisty umieiętność literata i teologa. Napisał tyle, że nieprzyiaciele iego wyrzucali mu tę obfitość za wadę. Dzieła iego, w ktorych znayduie się wiele gruntowności biegłości i nauki, są następuiące: I. *Historya Ziol* w 3. Tom. in fol. R. 1686. i lat następuiących, 3ci drukowany R. 1704. iest nie tak pospolity. II. *Nova Methodus plantarum* w Londynie, R. 1682. in 8vo. i Tubindzie pod imieniem Londynu R. 1733. in 8vo. III. *Katalog Roślin Angielskich i Wysp przyległych*, w Londynie R. 1674. in 8vo. z przydatkiem R. 1688. i inne dzieła Botaniczne. Zdanie iego rożni się bardzo od *Charneforta*. Ten bowiem dzieli zioła na 22. rodzaie zamiast, że *Ray* liczy ich 28. IV. *Katalog Roślin Okolic* w Kambridgie R. 1660. in 8vo. z Appendixem R. 1663. i 1685. V. *Styrpium Britannicarum extra Britanniam nascentium Sylloge*, w Londynie R. 1676. in 8vo. VI. *Synopsis Methodica Animalium Quadrupedum & Serpentini Generis*, w Londynie R. 1724. in 8vo. VII. *Synopsis Methodica Avium & Piscium*, w Londynie R. 1613. in 8vo. VIII. *Historia Insectorum cum Appendice Martini Listeri de Scarabis Britannicis*, R. 1710. in 4to. IX. *Methodus insectorum*, in 8vo. XI. *Dictionarium trilingue secundum locos Communes*. Wszystkie dzieła poprzedzaiące są po Łacinie pisane znacznieysze z tych, ktore po Angielsku pisał są następuiące, *Istność* i *Mądrość Boga okazane w dziełach stworzenia*. Ta xiążka tłomaczona była po Francuzku, R. 1714. in 8vo. II. *Trzy roztrząsania* o odmęcie i stworzeniu świata, potopie i spaleniu przyszłym świata, ktorych nayobszernieysze wydanie iest Londyńskie, R. 1713. in 8vo. III. *Napominanie* do pobożności iako iedynego zrzodła szczęścia teraźnieyszego i przyszłego. Ta mowa iest przeciwko *Baylowi*, ktory przeczył, ażeby Rzeczpospolita złożona z Chrześcian zachowuiących ściśle nauki Jezusa Chrystusa utrzymać się mogła. IV. *Rozmaite Mowy* w rożnych materyach teologicznych druk: w Londynie R. 1692. in 8vo. V. *Zbior Listow* filozoficznych R. 1708. in 8vo. ktore nie są w swoiey stałości zbiorem szacownym.

I. RAYNAUD, (Bogumił) urodzony w Sospello, w hrabstwie Nice, R. 1583. wstąpił do towarzystwa Jezusowego, R. 1602. i tam przepędził całe życie, chociaż prześladowany od swoich wspoł-braci i namawiany od cudzoziemcow, aby z niego wystąpił. Niektorzy autorowie rozumieli go bydź Francuzem, ponieważ żył zawsze we

Francyi, uczywszy nauk wyzwolonych w rozmaitych domach swoiego towarzystwa. Umarł w Lionskim R. 1663. maiąc lat 80. Ten autor miał rozum przenikaiący, myśl żywą, i pamięć obfitą; chwycił się wszystkich rodzaiow nauk, ale uznać można po iego sposobie pisania, że bardzo zaniedbał pisarzow dobrey Łaciny. Naśladowcą będąc rozmaitych stylow nie mogł się podobać przez tę rożność iak tylko umysłom dziwacznym. Gdy chciał właściwy sobie ułożyć, chwycił się *Tacytowego*, wydaie się bydź często ciemny; bo zdaie używać wyszukanych wyrazow i słow z Greckiego ięzyka wziętych. Chciał bydź oryginalnym w swoiey mowie rownie iak w myślach, zrobiwszy rozdział o dobroci Jezusa Chrystusa dał mu tytuł *Christus bonus bona bonum*. Chociaż się zdawał człowiekiem nayłagodnieyszym w obcowaniu, był przecie uszczypliwym w piorze. Mimo błędow iego, obszerna wiadomość rzeczy i nieiako osobliwość w materyach, ktore obierał, iako też sposob ktorym ie opisywał, zawsze pokupnemi uczynią iego xiążki, między innemi znayduią się dwie. Pierwsza pod tytułem: *Erotemata de bonis & malis libris*, to iest zarzuty o dobrych i złych xiążkach. Drugie *Symbola Antoniana*, w Rzymie R. 1648. in 8vo. ściągaiące się do S. Antoniego. Znayduie się wiele innych pytań, ktore się zdaią, osobliwości bezprzykładney. W swoiey xiążce pod tytułem: *Trieunitas Patriarcharum*, pyta się bardzo poważnie, "Jeżeli iest wolno Kartuzom „używać enem złożonych z re„solow mięsa, albo też lekarstwo „mięsa samego„ Jezuita zasadzony na ustawach S. Brunona zakazuie im całe takowych lekarstw, chybaby nie maiąc wszystkich innych pokarmow, przymuszeni byli dla życia brać enemy z tych rosołow posilaiących, albo przykładać na pępek takowe plastry. Ten sam uczony w Traktacie swoim pod tytułem: *Laus brevitatis* przegląda wielką liczbę nosow gdzie i Matki Nayświętszey nie zapomniany, według xiędza *Raynauda* był długi i orli, co iest znakiem dobroci i zacności, a iako Jezus Chrystus był podobny całe do matki. wnosi ztąd, że musiał mieć nos wielki. Po między satyrami wyszłemi z pod iego piora nie masz zaiste żywszych iak ta, ktorą wydał przeciwko Dominikanom pod imieniem *Petrus à Valle Clausa*. Powstaie tam przeciwko straszliwym bluźniercom (tak ich bowiem nazywa) ktorzy włożyli pannę pomiędzy znaki zodyaczne. Parlament Aquiseski, i Toulouzki, skazali ią na ogień iako napełnioną propozycyami znieważaiącemi, i świętokrackiemi przeciwko czci *Matki Nayświętszey, S. Tomasza* z Aquinu, *S. Katarzyny* Senenskiey i xięży zakonu kaznodzieyskiego. Karmelici całe rożnie trzymali o tym Jezuicie, napisał był xiążkę o Szkaplerzu, dla czego wyrządzali mu cześć pogrzebową we wszystkich klasztorach swego zakonu. Wszystkie dzieła iego druk: w Lionie, R. 1665. w 20. Tom. in fol: Nie miały zrazu wiele pokupu, a *Boissat* Drukarz iego umarł w szpitalu. Niektore xiążki xiędza *Raynauda* były już wydrukowane osobno i miał umartwienie widzenia niektorych, że były położone w Indexie. Te są prawie wszystkie w Tomie 20. pod tytułem: *Appopompus*, a drukowane z podpisem zmyślonym Krakowa. *Patrz* HURTODO.

II. RAYNAUD, *albo* RAINOLD, (Jan) Anglik żył około końca 16 wieku. Przykładał się do sprzeczki o wiarę i powstawał żywo prze-

ciwko kościołowi Rzymskiemu. Dzieła iego zrobiły mu sławę między iego stroną i pomogły do osiągnienia rozmaitych urzędów; bo w Anglii same pospolstwo nie iest tak filozoficzne, ażeby miało pogardzać mowcow satyrycznych. Jedna tylko satyra iego żwawa iest, a ta wydrukowana w Oxfordzie in 4to. pod tytułem: *De Romanæ Ecclesiæ Idololatria*, według tego fanatyka nieumieiętnego, Katolicy czczą świętych, obrazy ich wodę, sol, oliwę i chleb. To dzieło tak było pokupne między Kalwinami, że go przedrukowano w Genewie R. 1598, in 8vo.

RAZILLI, (Maria de) umarła w Paryżu R. 1707. maiąc lat 87. a była z domu starożytnego i szlachetnego prowincyi Turenskiey. Poezya była naymilszą iey zabawą. Dla upodobania swego w wierszach Alexandryiskich, które pisała prawie zawsze w materyach bohatyrskich otrzymała nazwisko *Kaliopy*. Mamy tey Panny niektore wiersze w rozmaitych rozproszone dziełach, a między innemi *Supplika* iey do krola, więcey iak 120. wierszow zawieraiąca w R. 1667. *Ludwik XIV.* naznaczył iey pensyą 2000. liwrow.

I. REAL, (cezar Vichard de St.) syn konsyliarza w senacie Chamberyskim w swoiey oyczyźnie przybył do Paryża z lat młodych. Dla przyiemności i żywości swego dowcipu był upragniony wszędzie. Powrociwszy do swoiey oyczyzny R. 1675. *Karol Emanuel II.* zlecił pisać Historyą *Emanuela* swego pierwszego dziada, ale wiedzieć nie można ieźli wykonał ten zamysł. Xiężna potym *Mazarin* schroniwszy się do Subaudyi upodobała sobie St. *Reala* i wywiozła z sobą do Anglii, a gdy ta podroż przeszkodziła iego naukom, używał spokoyności w Paryżu. Żył tam iako filozof aż do R. 1692. zkąd poiechał do Chambery gdzie umarł około końca tego samego Roku. Ten autor miał myśl żywą, pamięć przyozdobioną, rozum głęboki, ale smak iego nie zawsze był pewny. Sławny romansow autor *Barillas* przy ktorym czas nieiaki mieszkał, oskarżył go był o wykradzenie papierow, ale ta potwarz nic niezmieszała myśli, ktorą powszechność miała o iego poczciwości. Wyrzucano mu tylko, że miał czułość dziecinną na krytykę, a żywy był i popędliwy zbytecznie w sprzeczce. Dzieła iego pokazały się R. 1745. w Paryżu, w Lugdunie w 3. Tom. in 4to. i w 6. Tom. in 12. Znacznieysze te są: I. 7. *Mowa o używaniu Historyi* pełne uwag rozsądnych, ale napisane niezwięzle: II. *Historya o sprzysiężeniu, ktore Hiszpani uczynili R. 1618. przeciwko Rzeczypospolitey Weneckiey.* Ten kawałek zdaie się bydź baieczny z niektorych względow, ale grunt onego prawdziwy. Styl w nim iest podobny do *Salustyusza* daie się widzieć, że autor wziął go za wzor i podobno wyrownał. Panuie tam rozsądek przedziwny w uwagach, kolor czerstwy w obrazach i wybor szczęśliwy przypadkow. III. *Dom Carlos*, wiadomość historyczna dość dobrze napisana. IV. *Życie Jozuśa Chrystusa*, ktore pokazuie mniey daleko zdatności autora do rzeczy świętych iak świeckich. V. *Mowa* z podziękowaniem miana 13. maia R. 1680. do akademii Turynskiey do ktorey był przyięty pod czas przybycia swego w tym Roku do tego miasta. V. *Opisanie Odszczepieństwa Genewy.* To dzieło ciekawe i ważne iest nowym wydaniem xiążki pod tytułem: *Levain du Calvinisme* napisane przez *Joannę De Jussie* zakonnicę S. Klary w Genewie.

Labbé de St. *Real* poprawił iey styl i wydał pod innym tytułem. VII. *Cezaryon* albo rożne rozmowy ciekawe. VIII. *Mowa o Mężnie* stosowana do elektora Bawarskiego R. 1638. iest to iedna z naylepszych sztuk St. *Reala*. IX. *Traktat o Krytyce*. X. *Przetłomaczenie Listow Cycerona do Attyka* w 2. Tom. in 12. To tłomaczenie zawiera dwie tylko xiążki listow do *Attyka* z drugim listem pierwszey xiążki do *Quinta*. XI. Niektore listy. Styl iego iest bardziey twardy iak mocny i bardziey gładki iako wypracowany, w R. 1757. *Labbé Perau* wydał nowe i piękne wydanie wszystkich dzieł tego autora w 8. małych Tom. in 12. Jest to tylko przedrukowanie tych xiążek, ktore był wydał R. 1745. Pan de *Neuville* wydał xiążkę *l'Esprit de St. Real*, in 12. Mamy w Polskim ięzyku dzieła tego autora, wybornie przełożone przez *Franciszka Zabłockiego*, członka towarzystwa uczonych do xiąg elementarnych, męża w Rzeczypospolitey nauk wielce zasłużonego przez wydanie rożnych dzieł tak oryginalnych, iako też tłomaczonych. Życzyć należy aby przekładania iego dla swey dokładności, gładkości, czystości ięzyka służyły za wzor tym, ktorzy nam ładaiakie narzucaią tłomaczenia. Dzieła St. *Reala* wydruk: R. 1779. w 5. Tom. in 4to. znayduią się u konsyliarza *Dufour*.

II. REAL, (Gaspar de) Pan Kurbanu i wielki sędzia Folkarynierski, urodzony w Systeronid R. 1682. Umarł w Paryżu R. 1752 wsławił się był przez swoią zdatność w polityce rządow, wielu xiążąt i pessow dawało mu dowody swoiego szacunku. Mamy od niego traktat zupełny o umieiętności rządow: *Ouvrage de morale de Droit & de Politique qui contient les Principes du Commendement & de l'Obeïssance ou l'on reduit toutes les matieres du Gouvernement en un Corps unique entier dans chacune de ses parties & ou l'on Explique les droits & les devoirs des Souverains, ceux des suiets, ceux de touts les hommes en quelque situation qu'ils se trouvent; w 8. Tom.* in 4to. w Paryżu u xięgarzow stowarzyszowanych R. 1762...63. i 64. Autor tey xiążki rozwlekły, ale dość dobrze napisany czyni w niey wyobrażenie wszystkich rządow. Wyczerpał w Historyi dawney i teraźnieyszey i we wszystkich autorach, ktorzy naygruntowniey pisali o prawodawstwie i polityce, prawidła, te ktore tam ustanawiał. Dzieło iego pokazuie nauki i uwagi mądre; niektorzy filozofowie za iego czasow uważali, że nie były dosyć gruntowne.

REAMUR, (Renat Antoni Ferchauld Pan de) urodzony w Rocheli R. 1683. z domu zacnego, porzucił naukę prawną, a przykładał się do matematyki, fizyki i historyi przyrodzoney. Ponieważ Paryż iest źrzodłem zdatności i wiadomości, młody naturalista po iechał tam R. 1703. a 1708. osądzony był godnym bydź towarzyszem akademii umieiętności Od tego czasu zanurzył się cały w nauce historyi przyrodzoney i ogarnął iey wszystkie rodzaie. Jego *Pamiętniki*, *Uwagi*, wyszukiwania i wynalazki o utworzeniu się skorup od rozmaitych pławow, o paiąkach, o mulach, o pchłach morskich &c. wcześnie mu sławę ziednały. On to w Langwedocyi wynalazł żyły *Turkusowe*, wynalazł także materyą do dania koloru fałszywym kamieniom. Za temi wynalazkami z iedney ciekawości fizyczney pochodzącemi, nastąpiło wiele innych daleko pożyteczniejszych dobrze o-

golnemu towarzyſtwa ludzkiego, *Reamur* wyſzukiwał ſpoſobow nadania żelazu tego czego mu niedoſtawało, aby było ſtalą. Ta zaś taiemnica była wcale niewiadoma we Francyi. Po nieſkończoney liczbie doświadczeń doſzedł zamiarow, ktore był ſobie założył, że obrocił w ſtal żelazo kute i w taką własność iak mu ſię podobało, i nawet mogł zmiękczyć żelazo topione; opiſał iak ſobie trzeba poſtąpić w dziele pod tytułem: *L'Art de convertir le Fer forgé on Acier & l'Art d'adoucir le Fer-fondu & de faire des Ouvrages de fer-fondu auſſi finis que de fer forgé un Vol.* in 4to. R. 1722. Xiążę Aureliańſki oſądził za powinność nadgrodzić te uſługi wyświadczone państwu penſyą 12000 liwrow, ale *Reamur* tak dobrym będąc obywatelem iak biegłym naturaliſtą, przyiął ią pod warunkiem proſząc, aby była na imie akademii dawana i taż używać iey mogła po iego śmierci. Za iego ſtaraniem ſtanęły rękodzieła żelaza białego we Francyi, bo przed tym kupowano ie od cudzoziemcow. Oyczyzna mu ieſzcze winna była ſztukę robienia porcellany. Pierwſze iego w tym rodzaiu proby powiodły ſię doſkonale. Zmyślił nawet percellanę Saſką i przenioſł tym ſpoſobem do krolestwa, ſztukę pożyteczną i nowy rodzay handlu. Druga praca potrzebna do fizyki była to iego ſporządzenie nowego *Termometru* przez ktory można zachować zawſze i we wſzyſtkich doświadczeniach ciepło i zimno. Ten *Termometr* noſi iego nazwiſko i zoſtawuie dla iego chwały pamiątką naytrwalſzą. Zacny poſtrzegacz napiſał potym hiſtoryą rzek złotem płynących we Francyi i dał opiſanie tey ſztuki tak proſtey, ktorey zażywaią na wyciąganie okruſzyn złota, ktore wody wyrzucaią na piaſek. Druga iego proba, ktora w początku zdawała ſię bydź daleko znacznieyſza była ta, że chciał nam podać ſztukę iak ſię maią wykluwać oraz wychowywać kurczęta i ptaki, iako ſię dzieie w Egipcie bez naſadzania na jayca, ale ta proba była nieużyteczna i nienadgrodziła nigdy w doświadczeniu trudow i koſztow. Zebranie ptakow wyſuſzonych, ktorych znalazł taiemnicę przyſpoſobienia ſobie i zachowania dało mu ſpoſobność uczynienia doświadczeń oſobliwych iakim ſpoſobem ptaki maią ſtrawność ſwego pokarmu. W biegu ſwoich roztrząſań uczynił uwagi po ſztuce iako rozmaite gatunki ptakow umieią ſobie uścielać gniazda, donioſł ie akademii R. 1756. i to było oſtatnie iego dzieło, ktore iey powierzył. Umarł zupadnienia w dobrach ſwoich w Bermondierze w Mainie gdzie był poiechał dla zabawy 17. Października R. 1757. maiąc lat około 75. *Reamur* był fizykiem bardziey doświadczaiącym iak zagiębiaiącym ſię w myśli i oraz nieſpracowanym podſtrzegaczem, ktorego wſzyſtko zaſtanowiało uwagę wſzyſtko wzbudzało dzielność, wſzyſtko przykładało poięcie. Poświęcony będąc zupodobania dobru powſzechnemu i przyrodzenia nauce przepędził życie ſwoie na uważaniu onego, na badaniu go i śledzeniu w naymnieyſzych iego obrotach. Dzieła iego pokazuią doſyć obſzerności iego rozumu, podobno ieſt nad to rozciągły, ale ta przywara ieſt potrzebą w dziełach wyciągaiących rozwagi, lecz piſał o tey materyi tak pracowicie iak ſaſnie i przyiemnie. Przymioty iego ſerca czyniły go ieſzcze daleko ſzacowniey ſzym łagodność iego, charakteru dobroć, dobroczynność, czyſtość obyczaiow i pilność w wypełnieniu powinności

ności religii czyniły go obywatelem rownie poważenia godnym iak miłym. Zoſtawił akademii umieiętności, rękopiſma ſwoie i gabinet hiſtoryi przyrodzoney. Dzieła iego ſą następuiące: I. Wielka liczba *Pamiętnikow* i *Uwag* nad rozmaitemi punktami Hiſtoryi przyrodzoney, druk: ſą w zbiorze akademicznym. II. Hiſtorya przyrodzona o *Robactwie*, w 6. Tom. in 4to. Znayduie ſię tam hiſtorya o *Gąsienicach*, *Mulach*, o *Nakrapianym Robactwie*, o *Muchach* o dwoch *Skrzydłach*, o *Komarach*, o *Muchach o 4ch Skrzydłach*, a nadewſzyſtko o *Pſzczołach* o innych *Muchach miod robiących*, o *Ofach*, o *Mrowkołowach*, o *Muchach z 6. Nogami z dwoma rogami*, *Muchach*, *Robaczkach* i *owych Muchach* iedno dniowych, ktore bywſzy rybami przez 3. lata, żyią tylko przez kilka godzin pod poſtacią muchy, a nakoniec o owym robactwie oſobliwym i dziwnym, ktore nazywamy *Polypami*.

REBOULET, (Szymon) urodzony w Awenionie 9 Czerwca, R. 1687. umarł w tym ſamym mieście R. 1752. Odprawił był nauki ſwoie u Jezuitow w ſwoiey oyczyźnie wziął upodobanie do tego ſtanu, chwycił ſię go i muſiał go dla ſłabego zdrowia porzucić. Obrocił w ten czas nauki ſwoie do prawa, zoſtał rzecznikiem w akademii Aweniońſkiey i uczęſzczał do izby ſądowey. Dopełniał urzędu rzecznika i ſędziego z pochwałą, a tym czaſem womity krwią przymuſiły go do porzucenia oboyga. Ożenił ſię R. 1718. z niewiaſtą cnotliwą, ktora była iego uſzczęśliwieniem, na czas iaki przed śmiercią iego. Akademia ktorey był towarzyſzem, obdarzyła go urzędem kantora. Nauka mniey lub więcey poważna zabawiała go całe życie, a Hiſtorya była dla niego odpo-

czynkiem. Dzieła w tym rodzaiu mamy od niego naſtępuiące: I. *Hiſtorya Panien Dzieciństwa*, w 2. Tom. in 12. R. 1734. Jego dawni wſpoł-bracia dodali mu do niego Pamiętnikow. Wiele oſob mowiło, że nie był autorem tey Hiſtoryi, ponieważ twierdzili, że rękopiſmo było widziane wprzod w Paryżu, niż było drukowane. Druga część tego twierdzenia może bydź prawdziwa, ale upewnić możemy że pierwſza ieſt cale prawdziwa. To dzieło ieſt trochę ſatyryczne, i nadto drobiazgu zawieraiące chociaż ieſt intereſſuiące i nagiane ſztucznie. Parlament Toulouzki na ogień ie ſkazał. II. *Pamiętniki* kawalera *Forbina* w 2. Tom. in 12. pełne ſą przypadkow ciekawych. Z ktorych drugie ſą nadomyſł piſane. III. *Hiſtorya Ludwika XIV.* w 3. Tom. in 4to. w 9. Tom. in 12. Dzieła ſą wyłożone doſyć dokładnie i prawdziwie, ale częſtokroć zbyt oſchle, w wielu mieyſcach podobne ieſt do gazety. Znayduią ſię drugie ozdobnieyſze, a w ogolności ta Hiſtorya, daie ſię z większym upodobaniem czytać iak *la Rela* i *Martiniera* ſą tam niektore dzieła pofałſzowane, ponieważ autor częſtokroć piſze z Pamiętnikow wydanych w Holandyi o *Ludwiku XIV.* IV. *Hiſtorya Klemenſa XI.* w 2 Tom. in 4to. zatracona na prożbę krola Sardyńſkiego, ktorego oyca źle tam wyraża. Ten pan prześladował Jezuitow, a Ex Jezuita *Reboulet* nie mogł go malować wdzięcznemi kolorami. Ta Hiſtorya zkądinąd napiſana ieſt czyſto z doſtatecznym doſyć wyrażeniem okoliczności.

REBUFFE, (Piotr) urodzony w Baillargues o dwie mile od Montpelieru, uczył prawa z wielką bardzo ſławą w Montpelierze, w Toulouzie, w Kahorſie, w Bourges i nakoniec w Paryżu. War-

tość iego obowiązała papieża *Pawła III.* że mu ofiarował urząd audytora Rotty w Rzymie. Chciano także ażeby przyiął urząd konsyliarza, potym prezydenta w wielkiey radzie, a naſtępnie konſyliarza w parlamencie Kotomagzkim, Toulouzkim, Bordeaux i w Paryzkim, ale przekładał ſpoczynek nad wſzyſtkie mieyſca. Gdy przywiązanie iego ku cnocie, zniewoliło go do ſtanu duchownego R. 1547. wyniesiony był na kapłaństwo w R. 60. lat ſwoich. Ten biegły człowiek umarł w 10. lat potym w Paryżu R. 1557. umiał po Łacinie, po Grecku, po Hebrayſku, a ſkromność wynoſiła iego umieiętność. Zebrano dzieła iego w 6. Tom. in fol. R. 1609. i lat naſtępuiących. Znacznieyſze te ſą: I. *Praxis beneficiorum* II. *Traktat na bullę* in cœna Domini. III. *Notæ in regulas Cancellariæ.* IV. *Kommentarze* o edyktach, nakazach krolow Francuzkich &c. Wſzyſtkie te piſma ſą po Łacinie, piſane ſą bardzo uczone.

RECARET I, krol Wizygotow w Hiſzpanii, naſtąpił po *Leuwigildzie* ſwoim oycu R. 586. Odniosł niektore korzyści nad *Montranem* blizko Karkaſſony, wyrzekł ſię Aryanizmu przykładem *Hermenegilda* ſwego brata, i przyiął wiarę Katolicką z ſwoiemi poddanemi. Nie tę iedynę uſługę im wyświadczył, bo był ich dobryczyńcą i oycem. Ten dobry xiąże umarł R. 601.

I. RECHENBERK, (Adam) teolog Proteſtancki, urodzony w Meiſcynie, wyższey Saxonii Roku 1642. był nauczycielem języków hiſtoryi, potym teologii w Lipſku, gdzie umarł R. 1721. bywſzy ożeniony po 4. razy. Mamy od niego: I. *Niektore xiążki z ſprzeczką o wiarę.* II. Wydanie *Athenagoreſa xiąże k, Liſtow* wierſzami *Rolanda, Deſmaretſa, Obſtetrix Animorum* ſławnego doktora *Richera*, w Lipſku R. 1708. in 12mo. i *Hiſtoriæ nummariæ ſcriptores*, ibidem R. 1762. w 2. T. in 4to. III. *Fundamenta Religionis prudentium*, w xiążce *Syntagma diſſertationum Philologicarum*, w Roterdamie R. 1699. in 8vo. Te dzieła ſą znaczne dla zawartych w ſobie wiadomości rzeczy.

II. RECHENBERK, (Karol Otton) ſyn poprzedzaiącego, urodzony w Lipſku R. 1689. został nauczycielem prawa R. 1711. i przyozdobiony był tytułem konſyliarza. Dzieła iego te ſą naſtępuiące: I. *Inſtitutiones Juris prudentiæ naturalis.* II. *Inſtitutiones Juris publici.* III. *Regulæ Juris Privati.* Pracował on i nad dziennikiem w Lipſku, a umarł R 1751.

REDI, (Franciſzek) urodzony w Arezzo R. 1625. z domu ſzlachetnego, został pierwſzym lekarzem wielkich xiążąt Toſkańſkich, *Ferdynanda II.* i *Kommuſa III.* Pracował wiele nad Dykcyonarzem de la *Cruſca*, ale ſię wſławił oſobliwie przez ſwoie wynalazki w fizyce, i w hiſtoryi przyrodzoney. Akademia Arkadu w Rzymie i *Gieloſi*, w Bononii ztowarzyſzyły go z ſobą. Ten biegły naturaliſta znaleziony był umarły w łożku pierwſzego Marca R. 1697. i miał lat 71. Chociaż był podległy wielu chorobom, a oſobliwie wielkiey, niechciał przecie porzucić ſwoich nauk, lubił wielu uczonych, i ſprzyiał wielce młodym ludziom, ktorzy ſię chcieli doſkonalić. Mamy od niego: I. *Poezye* Włoſkie. Jego *Bacco in Toſcana*, ieſt poemma przyiemne, do ktorych uczone przydał przypiſki. II. Wyśmienite *Dzieła* filozoficzne i przyrodzoney hiſtoryi, wydrukowane w

Wenecyi R. 1712. zbior *Dzieł* iego w 6. Tom. in 8vo. i w Neapolu R. 1741. w 6. Tom. in 4to.

REDICULUS, Bożek, na ktorego część wyſtawiono kaplicę w tym mieście, zkąd *Annibal* gdy ſię przybliżał do Rzymu dla oblężenia onego nazad powrocił. Imie tego bożka wzięte ieſt od ſłowa *redire*, powracać.

REESENDE, *patrz* RESENDE.

REGILIAN, (*Quintus Nonius Regilianus*) Dak rodem i krewny, iak ſądzą krola *Decebala* zwyciężony od *Traiana*, wynioſł ſię pod *Walerjanem* do pierwſzych urzędow woyſkowych. Był wodzem w Illyryi pod *Gallienem*, i otrzymał w R, 260. zwycięztwa znaczne w wyższey Mozyi. Narody niekontente z *Galliana*, obrały go ceſarzem. Twierdzą, że po części winien był wynieſienie ſwoie imieniowi własnemu. To imie zawieraiące w ſobie krola, zdawało ſię wieſzczbą ſprzyiazną officyerom wieczerzaiącym razem, a nazaiutrz przyodziali go purpurą. *Regilian* gotował ſię iść przeciwko Sarmatom, gdy tym czaſem zabity był od ſwoich żołnierzy z namowy ludu Illyryiſkiego, ktorzy ſię obawiali znowu okrucieństwa *Galliana*. Smierć iego miała przypaść przy końcu Sierpnia R. 263. Ten pan miał męztwo i wielkie przymioty.

REGILLO, *patrz* PERDENON.

REGINALD, (Antoni) zakonnik Dominikan, zmarły w Toulouzie R. 1676. wſławił ſię przez ſwoie dzieło. Znacznieyſze ſą: I. *Un Petit Traité théologique ſur la célebre diſtinction du ſens compoſé, & du ſens diviſé.* II. Wielkie dzieła *De mente concilii Tridentini circa gratiam per ſe efficacem*, in fol. R. 1706. Pokazuie ſię tam naygorliwſzym obrońcą nauki S. *Tomaſza* i S. *Auguſtyna.*

REGINON, opat Pruma, zakonu S. *Benedykta*, umarł Roku 915. zaſłużywſzy ſobie przez ſwoie umieiętność, że imie iego poświęcone było w kronikach kościelnych. Mamy od niego: I. *Kronikę* pożyteczną do hiſtoryi owego czaſu. Znayduie ſię w dziełopiſach Niemieckich *Piſtorjusa.* II. Zbior praw kościelnych i urzędow duchownych pod tytułem: *De Diſciplinis Eccleſiaſticis, & de Religione Chriſtiana.* Napiſał to dzieło za radą *Radbodeſa* arcy biſkupa Trewirſkiego, do ktorego miaſta był ſię ſchronił, przymuſzony bywſzy porzucić ſwoie opactwo R. 899. *Baluze* dał R. 671. in 8vo. wyśmienite wydanie tego dzieła z przypiſkami pełnemi nauki.

REGIO-MONTAN, *patrz* MULLER.

I. REGIS, (Piotr-Sylwan) urodzony w Salweracie, w Lankworcie w hrabſtwie Ainſkim R. 1632. przybył dokończyć ſwoich nauk do Paryża, i był uczniem *Rochaulda*, poiechał potym do Toulouzy, gdzie uſtanowił publiczne ſchadzki o nowey filozofii. Młody filozof mowił z łatwością przyiemną, i miał nadewſzyſtko dar naytrudnieyſzych materyi wytłomaczenia ſłuchaczow. Dawna filozofia wkrotce uſtąpiła nowey, a Toulouzanie naukami i światłem iego, ktore im dawał, zniewoleni naznaczyli mu penſyą. Przypadek to prawie niepodobny był do wiary w naſzych obyczaiach, (mowi *Fontanel*) i ktory zdaie ſię należeć do dawney Grecyi. Margrabia de *Vardes* na ten czas wygnany do Langwedocyi, poiechał z Toulouzy do Montpelieru R. 1671. *Regis* ktory miał w nim gorliwego ucznia, poiechał z nim razem i miewał poſiedzenia z pochwałą wſzyſtkich. Wielkie przymioty powinny doſtać ſię wſzyſtkie do ſtolicy, przybył tam *Re-*

gis R. 1680. i miał rowne pochwały iak w Montpelierze i w Toulouzie. Jego posiedzenia tyle się podobały, że widziano tam codziennie nayprzyiemnieyszego aktora teatru Włoskiego, ktory w innym mieyscu ukrywał pod zasłoną, umysł surowy filozofa. Powodzenie iego rozgłosiwszy się, stało się dla niego okropne. Arcybiskup Paryzki przekładaiąc filozofią *Arystotelosa*, zakazał mu uczyć *Kartezyusza*. Wytrzymawszy wiele potyczek za filozofa Francuzkiego, przyięty był do akademii umieiętnosci R. 1699. Osoby naygodnieysze, Arcy-biskup Paryzki, brat krolewski, rożni panowie cudzoziemscy dawali mu dowody szacunku znakomitego. Umarł R. 1707. u xiążęcia de *Rohan*, ktory mu naznaczył pomieszkanie w swoim pałacu. Obyczaie *Regisa* były takie, iakie nauka filozofii może ukształcić, kiedy nieznayduie przeciwieństwa wiele ze strony przyrodzenia. Tyle o szczęście niedbał ile go inni szukaią. Umieiętność iego nieczyniła go pogardzaiącym niewiadomych, i tym mniey ich sobie nieważył lekce, im więcey umiał. Jego dzieła są następuiące: I. *Sistême de Philosophie contenant la Logique, la Métaphysique & la Morale*, R. 1690. w 5. Tom. in 4to. Jest to zbior rozsądny rozmaitych myśli *Kartezyusza*, ktore autor odkrył i połączył. Ale gdy te myśli nie są iuż w używaniu, to dzieło niemoże bydź dzisiay pożyteczne. II. Xiążka pod tytułem: *Usage de la Raison & de la Foi*, in 4to. III. *Odpowiedź na xiążkę Hueta*, pod tytułem: *Censura Philosophiæ Cartesianæ*, in 12mo. IV. *Odpowiedź* na uwagi krytyczne *du Hamela*, R. 1691. in 12mo. V. *Pisma* przeciwko xdzu *Mallebranche*, dla pokazania że wielkość powierzchowna przedmiotu, za wiła szczegulnie od wielkości obrazu iego wyrytego na błonce oka. VI. *Roztrząsanie* tego zarzutu, *iażeli roskosz czyni nas właściwie szczęśliwemi*, R. 1694. in 4to.

II. REGIS, (Piotr) urodzony w Montpelierze R. 1656. doktor lekarskiey nauki w akademii tegoż miasta. Dostał się wcześnie do Paryża. Nabył tam szacunku, *Vernaya*, *Lemerego*, *Pelissona*, *Desprenaxa*, *Peraulta*, *Menagiusza*, &c. Powrociwszy do Montpelieru, bawił się tam lekarską sztuką pomyślnie aż do R. 1685. w ktorym odwołanie edyktu Nantęńskiego, przymusiło go schronić się z domem swoim do Amsterdamu. Umarł tam z boleści na żołądek R. 1726. maiąc lat 70. z przyrodzenia łagodnym i przymilaiącym będąc, przyiął zdanie cierpienia wiar wszystkich, i rozciągał go do wszystkich wiar prawie. Bez wyniosłości i namiętności będąc w nauce lekarskiey wszystkie pociechy znalazł. Dzieła iego te są: I. *Wydanie* dzieł pogrobowych uczonego *Malpighi*, R. 1698. in 4to. II. *Uwagi o powietrzney zarazie w Prowancyi*, R. 1721. in 12mo. III. Poprawił artykuły *Lekarskie* i *Botaniczne* w Dykcyonarzach *Furetiera*, wydania pana *Besnage*, pana de *Beauval*.

I. REGIUS, (Urban) urodzony w Langenargonie, nad ieziorem Konstancyi, odprawiał nauki w Ingolstadzie, i uczył pomyślnie. Wielu szlachty, powierzyli mu wychowanie swych dzieci. Wydatki, ktore na nich łożył, długi ktore za nich opłacał, uczyniły go nakształt bankrutem, i zprzymuszony był zapisać się do woyska. Nauczyciel *Eckius* zapłacił za niego, i z muzami onego pogodzi. Odebrał w Ingolstadzie koronę krasomowcy i poety, z ręki samego cesarza *Maxymiliana*, w kilka czasow potym był nauczycielem krasomowstwa i poezyi. Skłonność iego do Luterskiey wiary, przymusiła go oddalić się do Augzburgu, gdzie założył kościoł Protestancki, przez nieiaki czas *Zwinglianem*; ale nakoniec został gorliwym Lutrem. *Regius* przywiązał się R. 1520. do xiążęcia Brunświckiego, gdy go uczynił dozorcą naywyższym kościołow Luneburskich. Umarł w Zelli R. 1541. *Dzieła* iego drukowane były w trzech Tom. in folio. Dwa pierwsze były pismem Łacińskim, a ostatnie pismem Niemieckim. Znayduie się w iednych iako i w drugich wiadomość rzeczy, ale mało prawdy i skromności, zostawił 13. dzieci.

II. REGIUS, (Henryk) urodzony w Ultraiekcie R. 1598. został bieglym w lekarskiey nauce i nauczycielem w Ultraiekcie. Przywiązanie iego do Kartezyańskiey nauki, niepomyślne ściągnęło mu skutki, z strony *Boecyusza* i innych nieprzyiacioł *Kartezyusza*, dla ktorych ledwie niepostradał swoiey katedry. Jeżeli *Regius* był iedeń z pierwszych męczennikow Kartezyanizmu, był także pierwszym ktory się od niego oddalił. Gdy *Kartezyusz* potwierdzić niechciał niektorych zdań swoiego ucznia, odstąpił mniemań swoiego nauczyciela. *Regius* kończył życie swoie R. 1679. Dzieła iego znaczniejsze te są: I. *Physiologia*, w Ultraiekcie R. 1641. in 4to. II. *Fundamenta Physices*, R. 1661. in 4to. Obwiniano *Regiusa*, że wykradł *Kartezyuszowi* wypis iego *Traktatu* o *Zwierzętach*, i że go potym prawie cały umieścił w tym dziele. III. *Philosophia naturalis*, R. 1661. in 4to. ktora była przetłomaczona po Francuzku w Ultraiekcie R. 1686. in 4to. IV. *Praxis medica*, &c. Naylepsze z pism iego R. 1657. in 4to.

REGNARD, (Jan Franciszek) urodził się w Paryżu z dobrego domu R. 1647. Przywiązanie iego do podroży, prawie się oznaczyło z dzieciństwa, przeiechał z początku Włochy, a potym puściwszy się z Genny a na okręcie Angielskim, ktory iechał do Marselli, ten okręt zabrany był od dwoch okrętow Algerskich, i wszyscy na nim ludzie zabrani byli do Algeru. *Regnard* miał zdatność do kucharstwa, a w tey sztuce wydoskonalił się dla zadość uczynienia przywiązaniu swemu do smacznego stołu. Uczyniony był kucharzem u swego pana, ktorego został był niewolnikiem. Zniewalał do kochania siebie, ale dobra iego mina i obyczaie uprzedzaiące, zniewoliły mu serca niewiast kochanych od iego pana. Usłuchał swoiego przywiązania, docieczony był i wydany sprawiedliwości, iuż miał bydź ukarany według praw, ktore to opiewaią aby Chrześcianin znaleziony z Mahometanką odpokutował swoy występek ogniem, albo został Mahometanem. Konsul z narodu Francuzkiego, ktory odebrał był od niedawnego czasu summę znaczną do wykupienia iego, użył iey na wyrwanie go z mąk i niewoli. *Regnard* zostawszy wolnym powrocił do Francyi, wynosząc z sobą łańcuch ktorym zpoczątku był przykuty. 26. Kwietnia Roku 1681. poiechał znowu z Paryża dla odwiedzenia Flandryi i Hollandyi, zkąd się dostał do Danii a potym do Szwecyi. Krol Szwecki radził mu aby widział Laponią. Wędrownik nasz wsiadł na okręty w Sztokolmie z dwoma innemi Francuzami, i dostał się do Torno albo Torneo, ostatniego mieysca połnocnego, położonego przy końcu odnogi Bosthnyi, pu-

ścił się na rzekę Torno, i doszedł aż do morza lodowatego, zatrzymawszy się w ten czas niemogł iść daley, wyrył te 4. wiersze na kamieniu i na sztuce drzewa:

Gallia nos genuit, vidit nos Africa; Gangem
Hausimus, Europamque oculis lustravimus omnem:
Casibus & variis acti terráque marique,
Sistimus hic tandem, nobis ubi defuit orbis.

Wytłomaczono ie po Francuzku.

Nés François, éprouvés par cent périls divers,
Du Gange & du Zair nous avons vu les sources,
Parcouru l'Europe & les Mers;
Voici le terme de nos courses,
Et nous nous arrêtons ou finit l'Univers.

to iest:

" *Francya nas rodzi, widziała Afryka, czerpaliśmy wody Gangesu, i całę zwiedzilismy Europę, rożnemi kolatani morzem i lądem przygodami, tu-śmy stanęli, gdzie nam świata nie stało.*

Powrociwszy do Sztokolmu wyiechał 3. Października R. 1683. do Polski. Zwiedziwszy znaczuieysze miasta tego krolestwa, poiechał do Wiednia, zkąd do Paryża powrocił po 3. letniey podroży. Nakoniec sprzykrzywszy sobie swoie wędrowki, *Regnard* oddalił się do dobr swoich blisko do Urdanu o iedynaście mil od Paryża. Tam używał rozkoszy życia czułego i pieszczonego w towarzystwie osob dobranych, i w przyiemnościach nauki. Ow iednak filozof rozkoszny, ow człowiek wesoły, umarł w smutku R. 1709. maiąc lat 62. Twierdzą nawet, że przyspieszył końca życia swego. Naylepsze wydanie iego iest Paryzkie R. 1772. w 4. Tom. in 12mo. Pierwszy T. zawiera opisanie podroży iego do Flandryi, do Hollandyi, do Szwecyi, do Danii, do Laponii, do Polski, i do Niemiec, lecz same opisanie podroży iego do Laponii, warte uwagi, reszta zaś mało ważna. Autor ten układał te opisania dla zabawy własney, niespodziewaiąc się onych wydawać. Drugi Tom zawiera pisma następuiące: *la Provincale, dzieło pogrobowe.* Jest to historyika, gdzie *Regnard* opisuie przypadki zdarzone mu w podroży na morzu, zkąd był wzięty i zaprowadzony do Algeru, i zawiera oraz niektore iego życia szczegulności. Zaraz duią się potym sztuki teatralne iego, ktore go postawiły w rzędzie naywyśmienitszych poetow komicznych, " kto niema u„ podobania w komedyach *Re„ gnarda*, (mowi pan *Volter*) „ nie iest godny dziwowania się „ *Molierowi*.„ Sztuki zachowane teatrowi Francuzkiemu, są następuiące: I. *Gracz* sztuka wyśmienita, gdzie daie się widzieć, więcey niż w innych komedyach tego pisarza, szydności uwagi i charakteru. *Du Frefny*, ktory prawie w tymże czasie, iak on wydał *Kawalera Gracza*, obwinił go że korzystał z czytania iego rękopisma, i powiedziano bardzo dowcipnie, " że może bydź „ i obydwa byli trochę xięgo„ kradcami„ ale *Regnard* był dobrym rozboynikiem. Ten poeta znał dobrze charakter, ktory okryślił bo sam był graczem i szczęśliwym. Twierdzą, że wygrał w grze podczas podroży swoiey do Włoch część swoiego maiątku. II. *Les Menechmes*, naśladowanie *Plauta*, ale doskonalsze od oryginału, III *Démocrite Amoureux* sztuka trochę oziębła, oprocz niektorych scen całe śmieszných. IV. *Le Distrait* iest pomięszanie przypadkow, maiey albo więcey ucieszných, dla tego w ogolności ta sztuka miała pomierny swoy skutek. V. *Les Folies amoureuses* pełne żartow i wesołości. VI *Le retour imprevu*, iedna z sztuk naypięknieyszych. VII. *La serenade* podleysza daleko od poprzedzaiącey. VIII. *Le legataire*, dzieło naycelnieysze wesołości komiczney, a podobno szczegolne *Regnarda*, bo grunt iest trochę oszpecony przez dwie role zbyteczne, Hrabiny i Margrabiego. Mała komedya *Attendes moi sous l'orme* przypisana *Freznemu*. *Regnart*, pracował także dla teatru Włoskiego, i wydał operę *Karnawał Wenecki*, do ktorey przydał muzykę *Kantra*. Wesołość iest charakterem panuiącym komedyi *Regnarda*, przodkuie on od innych w śmieszności szlachetney, iako też poufaley, ale nauka moralna dobra częstokroć iest urażona; wierszopistwo iego nie zawsze iest wygładzone, ale się podoba przez swoią ledkość i żywość w rozmowach. *Gracz* i *Biiźnięta* w Polskim ięzyku, są to dobre naśladowania dwoch komedyi *Regnarda*, pod tymże tytułem, zbliżaiące się do oryginałow.

REGNAULDYN, (Tomasz) snycerz, urodzony w Mulinsie, umarł w Paryżu R. 1706. maiąc lat 79. był on z akademii krolewskiey malarstwa i snycerstwa. Ten sławny człowiek, zrobił wiele kawałkow szacownych. Daie się widzieć w ogrodzie Wersalskim iego *Jesień i Faustyna*, a w Tuillerze piękny zbior figur pokazuiący porwanie *Cybelli* przez *Saturna*, pod postacią *Czasu*.

REGNAULD, (Noel) Jezuita, urodzony w Arrasie R. 1683. umarł w Paryżu R. 1762. Nauka filozofii dawney i teraźnieyszey napełniała iego starania i życie po dopełnianiu pobożnych powinności. Chociaż poświęcił czas znaczny fizyce, przecież niewiele sobie ziednał sławy z tey części. Mamy od niego I. *Rozmowy Fizyczne*, z początku w 3. Tomach in 12. a potym w 5ciu. Młodzi uczniowie chcący umieć nauczyć się więcey fizyki, niżeli pospolicie nauczyć się można w szkołach, znaydą w tym dziele zadość uczynienie zupełne. II. *Początek dawney Fizyki i teraźnieyszey*, w 3. Tom. in 12mo. Pisarz w tym dziele wyrywa wielkim fizykom chwałę wielu dociecżeń fizycznych. III. *Rozmowy Matematyczne* in 12. w 3. Tom. R. 1737. IV. nakształt rozmow in 12. R. 1742. niemiała tyle skutkow iak rozmowy iego fizyczne.

REGNAULD, *patrz* Guize (Dom Klaudyusz) Nro. 6to.

REGNIER, (Mathurin) poeta Francuzki, urodzony w Chartres 21 Grudnia R. 1573. umarł w Rotomagu 22 Grudnia R. 1613. oznaczył z dzieciństwa swego skłonność swoią do satyry. Oyciec iego po kilka razy karał go za nią, ale i kary i prożby były bezużyteczne, ta nieszczęśliwa zdatność, ściągnęła mu zacnych przyiaciel. Kardynał *Franciszek* de *Joyeuse*, wziął go z sobą do Rzymu, i drugi raz odprawił tę podroż z posłem *Filippem* de *Bethune*. Dobroczyńcy iego wystarali mu się o wiele dobr kościelnych, i pensyą 4000. Liwrow, na iednym opactwie. Nabył w tymże czasie nieprawnie kanonii kościoła w Chartres, i użył tych wszystkich dobr kościelnych, dla zadość uczynienia wyuzdanemu upodobaniu swemu do roskoszy. Twierdzą że koniec życia iego był Chrze-

ściański, iednak niedowodzi tego iego nadgrobek.

J'ai vécu ſans nul penſement,
Me laiſſant aller doucement
A la bonne loi naturelle;
Et je m'étonne fort, pourquoi
La mort daigna ſonger à moi,
Qui ne ſongeai jamais à elle?

Po Polſku.

Żyłem ia nierozmyślnie w roſkoſzach pieſzczonych,
We wſzyſtkim ſię trzymaiąc uſtaw przyrodzonych;
Dziwię ſię że śmierć o mnie pomyśliła przecie,
Gdym nigdy niepomyślił ia o niey na świecie?

Znayduie ſię w zbiorze dzieł iego 16. ſatyr, 3. liſty wierſzami, 5. elegii, pienie i ody &c. Nayleplze tych rozmaitych ſztuk ſą naſtępuiące Londyńſkie R. 1733. in 4to. i Rotomagzkie in 8vo. Roku 1729. z uwagami ciekawemi, ſą i dwie drugie to ieſt *Elzewira* R. 1652. in 12. i Paryzkie Roku 1746. in 12mo. Satyry iego nayważnieyſzey ſą warte uwagi w tym zbiorze, naśladowcą będąc *Perſyuſza i Juvenalisa*, wylewa *Regnier* żołć ſwoią na tych wſzyſtkich, ktorzy mu ſię nie podobaią, a często z wolnością grubiańſką. Znayduią ſię w nim iednak niektore wierſze ſzczęśliwe i oryginalne, żarty dowcipne, ſłowa dotkliwe, i wyrazy ſzczere, kolor obrazow iego ieſt czerſtwy, ale ſtyl iego ieſt często niegładki, żarty iego podłe, wſtydliwość nie w iednym mieyſcu ieſt obrażona, i ſłuſznie *Boileau* powiedział, że iego muzy tchnęły temi mieyſcami, do ktorych uczęſzczał pisarz.

REGNIER DESMARAIS, albo raczey Desmarets (Franciſzek Serafin) urodził ſię w Paryżu R. 1632. z domu ſzlachetnego a pochodzącego z Saintongi, odprawił naukę filozofii z poważeniem w ſzkole *Montaigo*. Pod czas nauk ſwoich, wytłomaczył, wierſzem śmieſznym *Bratrachomiomachio Homera*, ktore dzieło zdawało ſię cudem w młodzieńcu pietnaſtoletnim. Xiąże de *Crequi*, ucieſzony iego rozumem wziął go z ſobą do Rzymu R. 1662. Przemieſzkiwanie we Włoſzech było mu pożyteczne, bo ſię nauczył języka Włoſkiego, ktorym pisał wierſze podobne *Petrarchowi*. Akademia de la Kruſka, Florencka, iednę iego *Odę* wzięła za płod rozumu kochanka piękney *Laury*, a gdy towarzyſtwo to było wyprowadzone z błędu, zemściło ſię iedynie tym ſpoſobem, że mu dało między ſobą mieyſce, na ktore zaſłużył Roku 1667. otrzymał ten zaſzczyt, a w 3 lata potym akademia Paryzka ſtowarzyſzyła go z ſobą. Gdy *Mezeray* ſekretarz tego towarzyſtwa, umarł R. 1684. mieyſce iego dane było *Regnierowi*. Wſławił ſię w zatargach akademii, przeciwko *Furetierowi* i napiſał wſzyſtkie pamiętniki, ktore wyſzły pod imieniem tego zgromadzenia. Opat *Regnier* miał wiele opactw, a między innemi opactwo *St. Lao* w Thowars. Twierdzą żeby był został biſkupem, gdyby był nieprzetłomaczył ſceny lubieżney *Paſtorfido*. Ten ſławny pisarz umarł w Paryżu R. 1713. maiąc lat 81. Zdatności iego wynieſione były podściwością, ſzczerością, i miłością prawdy, ogolnie wnim znaiomemi. Przyiaźń iego czyniła zaſzczyt tym, ktorych nazywał prawdziwemi ſwemi przyiaciołami, ponieważ iey nieużyczał, iak tylko tym, ktorych uznawał przymioty ſtoſowne do iego charakteru. Mamy od niego I. *Grammatykę Francuzką* drukowaną Roku 1676. w 2. Tom. in 12. Nayleplze wydanie ieſt oney R. 1710. in 4to. znayduie ſię w tym dziele trochę rozciągłym, grunt tego, co ieſt nayleplzego o tym języku. II. Przetłomaczenie wierſzami Włoſkiemi *Odow Anakreonta* ingvo. ktore przepiſał R. 1692. akademii *de la Cruſka*. Proſtota i właściwość, ſą złączone z gładkością i ſzlachetnością. III. *Poezye Francuzkie, Łacińſkie, Włoſkie i Hiſzpańſkie*, złączone R. 1768. w 2. Tom. in 12. Wierſze iego Francuzkie, zawiera rożność i weſołość, oraz nauki moralne, ſzczęśliwie wyrażone. Ale ſtyl iego bardziey ieſt ſzlachetny iak żywy, a bardziey czyſty iak okazały. Wierſze iego Włoſkie i Hiſzpańſkie, maią więcey kraſy i przyiemności. Poezye Francuzkie powiekſzone były wydaniami R. 1716. i 1750. w 2. Tom. in 12. IV. *Wytłomaczenie o doſkonałości Chrześciańſkiey Rodrigvesa*, przedſięwziętę prożbę Jezuitow, i kilkakrotnie przedrukowane w 3. Tom. in 4to. i w 4. Tomach in 8vo. tłomaczenie lubo napiſane nie tak ſilnie, iak tłomaczenie w PortRoyal, przecież ſtylem czyścieyſzym i gładſzym. V. *Tłomaczenie* 2 xiążek o wieſzczbiarſtwie *Cycerona* Roku 1710. in 12. VI. Drugie *Tłomaczenie* xiążek tego pisarza *De finibus bonorum & malorum* z dobreini uwagami in 12. VII. *Hiſtorya zatargow Francyi*, względem *Korſykanow* ſprawy R. 1767. dzieło doſyć potrzebne dla pism uſprawiedliwiaiących, ktore zamyka, ale dowodzi że pisarz nie był zrodzonym do pisania hiſtoryi. Opat *Regnier* miany ieſt za iednego z nayleplzych pisarzow Francuzkich, ſtyl iego rownie daleki ieſt od oſchłości i nadętości, od niedbałości, i upiększenia powierzchownego, należałoby tylko aby miał w ſobie więcey związłości i mocy.

REGULUS. (Marcus Attilius) konſul Rzymſki z *Juliuſzem Libo* na lat 267. przed Chryſtuſem, pobił *Salentinow* i opanował Brundes ich ſtolicę, zoſtawiwſzy po drugi raz konſulem z *Manliuſem Vulſo*, zwyciężyli *Amilchara* i *Hannona* w potyczce morſkiey, bliſko Heraklei, nad granicą Sycylii, zabrali im 64. Galer, i zatopili z nich więcey iak 30. *Regulus* zoſtawſzy w Afryce wtym zwycięztwie morſkim, wygrał bitwę na lądzie, po ktorey naſtąpiło odebranie wiecey iak 200. twierdz a oſobliwie Tuniſſu miaſta położonego o 3. lub 4. mile od Kartaginy. Kartagińczykowie proſili o pokoy, ale *Regulus* niechciał na niego pozwolić, *Xantyp* wodz Spartańſki, przybywſzy na odſiecz z woyſkiem Greckim, przyobiecał przymuſić go do tego. Wytoczyła ſię bitwa między nim i konſulem, wyciął w pień 30000. Rzymian, zabrał 15000. niewolnika, i wziął ſamego *Regulusa*, ktorego zaprowadzono do Kartaginy z towarzyſzami iego nieſzczęścia. Odeſłano go potym w krotce do Rzymu pod przyſięgą powrotu prędkiego, aby tam oznaymił warunki pokoiu, i oświadczył zamianę niewolnikow, ale zamiaſt ſtarania ſię o to, ten wielki człowiek radził owſzem ſenatowi, aby ie mężnie odrzucił. Powrocił dotrzymać ſłowa, i wydać ſię na męki, ktore mu gotowano. Kartagińczykowie rozgniewani wynaleźli dla niego nowe męki, urznęto mu powieki i wyſtawiono go przez kilka dni na upał ſłoneczny, i zamknięto go potym w budce nabitey żelaznemi kolcami, na lat 251. przed Chryſtuſem. Żona *Regulusa* dowiedziawſzy ſię o tym zbytecznym okrucieńſtwie, otrzymała od ſenatu nayznaczniey ſzych niewolnikow, Kartagińſkich, i kazała ich także

powsadzać w ciasną szafę, nabitą żelaznemi goździkami, a tam zostawiono ich przez 5 dni, bez żywności, zginęli tam wszyscy, oprocz jednego imieniem *Amilkara*, ktory wytrzymawszy tę mękę uwolniony był, i obchodzono się z nim łagodnie, aby mogł się wyleczyć. Bohatyrstwo tego Rzymianina wystawione było w wieku ostatnim, w niezgorszey tragedyi *Kacyna*, a za naszych czasow przez pana *Dorata*. Sztuka poety teraźnieyszego wystawia obraz żałosny walkow tego człowieka wielkiego z iedney strony z miłością małżeńską i przyrodzeniem pasuiącego się. Z drugiey z miłością oyczyzny i obowiązkiem przysięgi, ktore otrzymaią gorę. Dom *Attylianow*, wiele innych wydał osob tak sławnych.

REIDANUS, (Ewerchard) z Dewenteru, burmistrz Arnmcheyski i wysłany od stanow generalnych, umarł R. 1602. maiąc lat 53. a napisawszy dobrą historyą o Flandryi od R. 1566. aż do Roku 1601. Znayduie się dosyć dokładności w dziełach, aleby należało, aby więcey znaydowało się bezstronności. Wytłomaczone było po łacinie. przez *Dyonizyusza*, *Wossyusza* w Leydzie R. 1633. in folio.

REICHING, (Jakob) urodzony w Auszburgu R. 1679. wstąpił do Jezuitow, i uczył wyzwolonych nauk początkowych, oraz filozofii teologii sławnie w Ingolstadzie, zbiiał gorliwie przez lat wiele błędy *Lutra*, ale sprzykrzywszy sobie bezżeństwo, oddalił się do dworu Witemberskiego, został lutrem i ożenił się. Dano mu katedrę teologiczną w Tubindze i rząd nad szkołą, umarł R. 1628. od obydwoch stron pogardzony, bo niewidziały w nim, iak tylko człowieka bez religii, ktory ią porzucił dla żony. Znayduie się wiele iego dzieł zawieraiących sprzeczkę o wiarę, ktorych nauka iest rożna, według rozmaitych czasow, w iakich ie pisał.

REINBECK, urodzony w Zelli R. 1682. a zmarły w Berlinie R. 1741. maiąc lat 58. był z początku pasterzem kościołow, Werderskiego, i nowego miasta, został potym pierwszym pasterzem przełożonym S. *Piotra*, dezorcą szkoły Kolońskiey, konsyliarzem konsystorskim, i spowiednikiem krolowey i krolewny Pruskiey. Był to teolog skromny i pracowity. Mamy od niego. I. *Tractatus de Redemptione* w Halli in 8vo. II. *Własciwość Małżeństwa, i odrzucenie nałożnic* in 4to. po Niemiecku, przeciwko *Tomaziuszowi*, ktory pisał o tym ostatnim stanie, III. *Uwagi o prawdach Boskich, zawartych w wyznaniu Auszpurskim*, po Niemiecku w 4rech Tom. in 4to. Dzieła iego poczytane od ludzi teyże wiary, zabardzo ważne. IV. Wiele xiąże *kazań*, a ztych niektore były przetłomaczone po Francuzku. Niewidać w nim, ani mowcy krasomownego, ani człowieka rozeznanego. V. Niektore *Traktaty Metafizyczne*, o Optymizmie, albo o przyrodzeniu, nieśmiertelności duszy, po Niemiecku, znayduią się niektore w nich myśli nowe.

REINECIUSZ, (Reinier) w Sztancheymu / Dyecezyi Paderbormskiey, uczył umieiętności w akademiach Frankforckiey, Helmsztadzkiey, aż do śmierci, ktora przypadła w R. 1595. Mamy od niego. I. Traktat o uczeniu się i czytaniu historyi *Methodus legendi historiam* w Helmsztadzie R. 1583. in fol. iest to tylko zbieranina dosyć niestrawna. II. *Historya Julia* in fol. R. 1594. i 1595. i 1597. w 3. Tomach. Dzieło ciekawe dla wynalazku dawnych domow, i rzadkie osobliwie wydania tego, ktore tu przywodzimy. III. *Chronicon Hierosolimitanum* in 4to. niepospolite. *Historia Orientalis* in 4to. xiążka napełniona głęboką wiadomością rzeczy &c. Mało pisarzow tak mądrze pisało iak *Reinecius* o początku dawnych narodow.

REINESIUS, (Tomasz) urodzony w Gotcie R. 1587. Został burmistrzem w Altemburgu i konsyliarzem Elektora Saskiego, oddalił się potym do Lipska, gdzie doświadczał lekarskiey nauki, i gdzie umarł R. 1687. maiąc lat 80. Mamy od niego I. *Sintagma inscriptionum antiquarum*: zbieranina pożyteczna w 2. Tomach in fol. w Lipsku R. 1682. iest to przydatek do wielkiego zbioru *Grutera*. II. Sześć *xiąże rozmaitych nauk* R. 1640. in 4to. III. *Listy* w 2 Tom, in 4to. R. 1667. i 1670. i wielka liczba innych xiąg po łacinie. Był ieden z owych uczonych, ktorzy doznawali hoyności *Ludwika XIV.*

REINIE, (Gabryel Mikołay pan de la) urodzony w Limoies z domu dawnego, był posłany do Berdeaux, dla odprawienia tam swoich nauk, i został prezydentem tego miasta, w ktorym był aż do czasow zamieszania w Guiennie R. 1650. xiąże de *Birron* wielkorządca prowincyi, zalecił go *Ludwikowi XIV.* ktory go zrobił Referendarzem R. 1661. Ustanowiono dla niego R. 1667. urząd Namieśnika generalnego Policyi, miasta Paryża. Jego niespracowanym staraniom, winna iest Francya piękne rozporządzenia Policyi, zachowane w stolicy, to iest ustanowienie straży nocney, i zakaz liberyi, noszenia broni, trzcin, latarni &c. Są to pamiątki gorliwości iego dzieiney i obywatelskiey. *Ludwik XIV.* dla nadgrodzenia iemu, zrobił go konsyliarzem Państwa R. 1680. la *Reinie* umarł R. 1709. maiąc lat 85. a powszechnie żałowany będąc dla swoiey czułości, poczciwości, miłości dobrego porządku, starania o bespieczeństwo powszechne, a osobliwie dla swoiey sprawiedliwości i bezstronności.

REINOLD, albo Reinchold (Erazm) astronom z Sateldy w Turyndze iest pisarzem niektorych *dzieł Matematycznych*. Umarł R. 1553. wymawiaiąc wiersz następuiący.

Vixi & quem dederus cursum mihi Christe peregi.

I. REISK, (Jan) Rektor szkoły Wolfenbutelskiey, zmarły w R. 1701. maiący lat 60. wydał był wielką liczbę xiążek bardziey uczonych, iak pożytecznych. I. *O Bogu Ammona*. II. *O wyroczniach Sybilli i innych starożytnych*. III. *O Aswerusie Eflery*. IV. *O chorobach Joba*. V. *o Obrazach Jezusa Chrystusa*, i *o języku iakim mowił*. VI. *O kamykach ięzycznych*. VII. Wydanie xiążek *Chronicon Saracenicum & Turcicum Volfanga Dyrektora* z przypiskami i przydatkiem.

II. REISK, (Jan Jakob) uczony Niemiec, doktor w Lekarskiey nauce, nauczyciel Arabskiego ięzyka w Akademii Lipskiey, umarł R. 1774. maiąc lat 58. zostawił wyśmienite wydania. I. *Oratores Græci* w 12. Tom. in 8vo. II. *Dyonizyusza z Halikarnasu* w 7. Tom. in 8vo. III. *Dzieła Plutarcha* w 7. Tom. in 8vo. wytłomaczył także po łacinie historyą Arabską *Awulfeda*.

RELAND, (Adryan) urodzony w Ripie wsi połnocney Hollandyi R. 1676. z kapłana teyże wioski, pokazał w swoim dzieciństwie zdatność nadzwyczayną do nauk wyzwolonych i umieiętności. W iedenastym Roku lat swoich zakończył

był swoię klassę. Gdy katedra filozofii w Hadwiku zawakowała, mianowany był na nią, chociaż dopiero miał lat 24. porzucił ią potym za mieysce nauczyciela ięzykow wschodnich, i starożytności kościelnych w Ultraiekcie, używał nieskażoney sławy, a tym czasem ospa zebrała go ze świata R. 1719. gdy miał lat 43. Uczony ten człowiek nie mniey był szacowany z przymiotow swoiego serca, iak i rozumu. Pozyskiwał przyiaźń tych, do ktorych uczęszczał, łagodnością swoiego charakteru, ufnością w obcowaniu swoim, skromnością i szczerością. Przyiemny był, uczynny uprzedzaiący, i był roskoszą uczciwych ludzi. Dzieła iego są znacznieysze. I. *Opisanie Palestyny*, bardzo uczone i dokładne. Pisarz uważa tę prowincyą w rozmaitych stanach, w iakich się znaydowała, wydał to dzieło pod tym tytułem: *Palæstina monumentis Veteribus Illustrata* w Ultraiekcie R. 1714. w 2. Tom. in 4to. II. Pięć *roztrząsań o Medallach* dawnych Hebrayczykow, i wiele innych *roztrząsań* w rozmaitych materyach ciekawych i potrzebnych, R. 1706. i 1708. w 3. Tom. in 12mo. III. *Wprowadzenie do Grammatyki Hebrayskiey*, R. 1710. in 8vo. IV. *Antiquitates Sacræ veterum Hebræorum* R. 1717. to dzieło napisane porządnie, zamyka wiele umieiętności i wyszperań. V. *De Religione Mahometana* wytłomaczone po Francuzku, przez *Duranda*. Drugie wydanie sławnieysze iest R. 1717. in 8vo. podzielone iest na 2 xiążki, pierwsza zawiera krotkie zebrania wiary Mahometańskiey, wytłomaczone z Arabskiego rękopismá, a druga zamyka oskarżenie i wyrzuty, ktore im niegruntownie czynił. VI. *Petri Relandi Fasti Consulares* w Ultraiekcie R. 1715. in 8vo. *Adryan* był tylko wydawcą tego uczonego i dokładnego Dzieła napisanego przez *Piotra Relanda* iego brata.

REMBRANT, (Wan Rin) malarz i sztycharz, syn młynarza, urodził się R. 1606. we wsi położoney nad odnogą Renu, przechodzącego do Leydy. Mały obrazek, ktory zrobił podczas swoiey nauki, a znaiący się na sztuce, zapłacił mu ziot: 100. uczynił go sławnym w naywiększych miastach Hollenderskich. Zażyty był osobliwie do malowania wizerunkow osob, i mamy ich wielką liczbę od niego. Malowania iego historyi są bardzo rzadkie; dawał zazwyczay grunta czarne w swoich obrazach, aby niewpadał w błędy perspektywy, ktorey nauczenia się przepisow niechciał nigdy zadać pracy sobie. Wyrzucaią mu także wiele niedokładności w poprawie. Miał wielki zbior naylepszych rysunkow malarzow Włoskich, i sztychowania ich naypięknieyszych kawałkow, ale tego bogactwa nieużywał nigdy do swoiey sztuki. Błędy iego nieprzeszkodziły do tego, żeby niemiał bydź rachowany między nayssławnieyszemi malarzami: posiadał on w naywyższym stopniu znaiomość cieni malarskiey, równy iest *Tycyanowi* w czerstwości i wyrażeniu prawdziwym cielistey farby. Obrazy iego, patrząc na nie zbliska, są niegładkie, ale zdaleka sprawuią skutek przedziwny. Wszystkie iego kolory są zgodne, sposob iego iest miły, a figury iego zdaią się bydź rznięte. Kompozycye iego są bardzo wyraźne. Jego połfigury, a osobliwie głowy starcow, są w oczy wpadaiące, nakoniec dawał częściom twarzy, charakter życia i rzetelności, ktoremu się nie można dość wydziwować. Kopersztychow wielka liczba, ktore *Rembrant* sztychował, są osobliwego smaku. Wyszukiwane są od znaiących się na sztuce, i bardzo drogie, a osobliwie doskonałe proby, iest to zbior nieporządnych i podrapanych znakow, ale sprawuie skutek przedziwny. Nayznacznieysza iest sztuka 100. tak nazwana, bo ie przedawał za tę cenę; materya tey sztuki, iest Zbawiciel leczący chorych. Sztychowano także z iego własnego malowania. *Rembrant* robił także wieyskie sztuki wyśmienite w istocie, umarł w Amsterdamie R. 1688. Ten malarz był niezmiernie łakomy, podobny do pewnych pisarzow, ktorzy przedaią 5. albo 6. razy iedno rekopismo, używał wszystkich sztuk do przedania bardzo drogo, i powielekroć razy iednychże kopersztychow. Raz ie kazał przedawać swemu synowi, iakoby ten ie wykradł, drugi raz udawał iakoby chciał porzucić Hollandyą. Przedawał ie, gdy blacha do połowy była skończona, brał znowu zapłatę, gdy była wcale skończona, a nakoniec wydał ią po trzeci raz, gdy była od niego poprawiona.

I. REMIGIUSZ Święty, urodzony w Gallii z domu sławnego, był ieszcze znacznieyszy przez swoie oświecenie i cnoty iak z urodzenia. Jego wielkie przymioty posadziły go na tronie biskupim w Reimsie, w 24. R. wieku iego. Daremnie opierał się ludowi, bo chciał bydź w swoiey osobności. On to ochrzcił krola *Klodowesza*, ktorego nauczył ustaw Chrześciańskiey wiary, razem z S. *Gotardem* Rotomagzkim. Niewiadomo w ktorym czasie umarł, ale pewna iest iż nie żył iuż R. 525. Mamy pod iego imieniem niektore listy, w xięgarni OO. SS. wielu uczonych wątpi, aby bydź miały iego.

II. REMIGIUSZ święty, wielki iałmużnik cesarza *Lotaryusza*, nastąpił po *Amolonie*, na arcybiskupstwa Lionskie R. 854. twierdzą, że on imieniem tego kościoła, dał odpowiedź na trzy listy *Hinkmarowi* z Reymsu, *Pardulin* z Laonu i *Rabanowi* z Moguncyi. Prezydował na zborze Walenckim Roku 855. znaydował się na Landreyskim, i na Sawonierskim, blizko Tulu R. 859. i wsławił się podczas tychże zgromadzeń gorliwością niepospolitą. Ten sławny prałat skończył życie chwalebne R. 875. zrobiwszy rozmaite założenia. Oprocz odpowiedzi, o ktorey mowiliśmy i w ktorey utrzymuie gorliwie naukę S. *Augustyna* o łasce i przeznaczeniu, mamy od niego traktat o potępieniu wszystkich ludzi przez *Adama*, i uwolnienie niektorych przez *Jezusa Chrystusa*. Znayduie się ten traktat rownie iako i odpowiedz w xięgarni OO. SS. i w xiędze *Vindiciæ Prædestinationis* R. 1650. w 2. Tom. in 4to.

III. REMIGIUSZ, z Auxerry, tak nazwany, ponieważ był mnichem S. *Germana* z Auxerry, umarł około R. 908. miał nauczyciela *Heryka*, albo *Henryka*. Jego nauki według zwyczaiu owego czasu, ozarniały umieiętności świeckie i duchowne. Rozumiano na ten czas, iako i dzisiay wielu myśli, że wyuczywszy się tych umieiętności, dobrze wzaiemną sobie pomoc dać mogą. Uczył w akademii Paryzkiey, i nabył tam nieiakiey sławy. Mamy od niego *Traktat o nabożeństwach duchownych*; i inne niektore dzieła bardzo niegruntowne, a prawie całe zaniedbane. *Remigiusz* idąc za upodobaniem wieku swego, aby się wszystkiego uczył, niewydoskonalił się w niczym gruntownie, podobnież iako wielu doktorow swego czasu. *Komentarz* iego o *Psalmach* w Kolonii R. 1536. in folio, i w xięgarni OO. SS.

ieſt iego naylepſzym płodem.

IV. REMIGIUSZ, (Abraham) *Remius*, ktorego imie było *Ravaut* urodzony R. 1600. umarł R. 1646. uczył krasomowſtwa w ſzkole krolewſkiey. *Remi* wieś Boweteyſkiego kraiu iego oyczyzny nadała mu to nazwiſko poczytany ieſt za naylepſzego poetę Łacińſkiego w tym czaſie. Płody rozumu iego wyſzły na świat Roku 1646. in 12. pokazuie ſię w nim rozum, myśl żywa, wynalazek i łatwość niepoſpolita. Zrobił wierſz Epiczny, za *Ludwika XIII.* podzielony na 4. xiąźki pod tytułem: *Borbonias* in 8vo. R. 1627. iego *Mœsonium* albo zbior wierſzow o pałacu domu bliſko S. *Germana* ieſt z wſzyſtkich naylepſze. Ten piękny wierſz przeciwko zwadcom logicznym ieſt iego *Gens rationi furens & mentem paſſa himæris.*

REMIGIO Florentino, Dominikan i literat Włoſki w 16. wieku, dał ſię poznać z rozmaitych dzieł, z ktorych znacznieyſze ſą tłomaczenia *Amiana*, *Marcellina*, *Korneliuſza*, *Nepoſa* i Hiſtoryi Sycyliyſkiey *Faſellona* ieſt także autorem uwag nad Hiſtoryą *Gulhardyna* i nad niektoremi innemi dzieiopiſami, druk: w Wenecyi R. 1582. in 4to. i dośyć ſzacowany, oraz poezyi Włoſkich zbyt miernych. *Remigio* przepędził całe życie w Wenecyi, a imie iego domu było *Nantni* umarł w Florencyi ſwoiey oyczyźnie, R. 1580. maiąc lat 62.

I. REMOND de St-Mart, (Touſſaint) z Paryża bliſki krewny *Remonda* de *Montmort*, ktory piſał o grach azardownych. Odprawił ſwoie pierwſze nauki i filozofią pomyślnie w akademii Paryzkiey niechciał ſię obowięzywać ani urzędami, ani też małżeńſtwem, i poſtanowił żyć po filozofſku, prowadził życie dalekie od wſzelkiego przymuſu i dzielił czas ſwoy między ćwiczeniem ſię w umieiętnościach, i towarzyſtwem z rozumnemi ludźmi. Piſma iego tchną charakterem iego nieczułym i leniwym, iako też powabem do filozofii, ktora nieprzyimuie żadney oſtrości. Dał ſię z początku poznać przez napiſane od ſiebie *Rozmowy Bożkow* dośyć rozumnie i przyiemnie, ukrywa myśli dowcipne pod wyrazami poſpolitemi, ale tylko powierzchowność bierze przedmiotow, i nie tak w nich trzeba ſzukać nauki Ewangeliczney iako Epikureyſkiey. Inne iego dzieła te ſą następuiące: I. *Liſty Miłoſne* i *Filozoficzne* złączone z *Hiſtoryą Panny de*.. Znayduią ſię tam głowne zdania, ale autor utrzymuie one rozumnie. Ton iego nie ieſt liſtowny, chce ſię pokazać głębokim, a często ſtaie ſię ciemnym. II. *Liſty o urodzeniu, wzroście i upadku ſmaku*; napiſane ſą wſzyſtkie żywiey niż reſzta. Maią nawet mały Tom ſatyryczny, ktory nie ieſt cale nie miły umyſłom złośliwym to ieſt naywiększey liczbie. III. *Rozmaite Traktaty o Poezyi* w ogolności, i o rozmaitych rodzaiach poezyi, znać w nich człowieka, że myślał nad ſwoim przedmiotem, czytał uważnie naylepſzych poetow Rzymſkich, oraz naylepſzych poetow Francuzkich, ale rzadko kiedy zdrowo o nich ſądzi. IV. *Małe Poemma* pod tytułem: *Mądrość*. To poemma zawieraiące w ſobie bardzo lubieżną filozofią pokazało ſię z razu R. 1712. i przedrukowano go w zbiorze R. 1715. pod imieniem margrabiego de la *Fare*, ktory nie był u niego piſarzem, była to kradzież uczyniona St. *Mardowi*; wyſtawia tam mądrość boſtwem lubieżniieyſzym i żwawſzym iak *Wenerę* V. *Liſt Smaku* i *Geniuſzu* i oraz użyteczności do ktorey ſłużyć mogą.

Te rozmaite piſma zebrane były, R. 1743. w Paryżu pod tytułem: Hagi w 3. Tom. in 12. a potym R. 1750. w 5. Tom. in 12. w małey oprawie. Autor umarł w Paryżu R. 1757. maiąc lat 75. zdrowie iego zawſze było zbyt delikatne i podlegał wielce ſłabościom. Winien był długie życie ſwoie charakterowi umiarkowanemu, i łagodney weſołości ſwoiey; był to człowiek w obcowaniu miły, mowił rownie iak piſał, ſpoſobem wytwornym. Naśladował *Fontanellego* chociaż go poczytywał za ſkaziciela ſmaku, i nieprzeſtawał wypuſzczać na niego poſtrzału w xiąźkach i rozmowie ſwoiey.

II. REMOND de Montmort, *patrz* Montmort.

III. REMOND, *patrz* Florimond de Remond.

REMUS, brat *Romuluſa*. niektorzy twierdzą, że nie mogąc ſię zgodzić z bratem ſwoim poſzedł na dobrowolne wygnanie i doſtał ſię do Gallii gdzie założył miaſto Reims. Inni mowią, że brat go zabił, mſzcząc ſię za to, że przez pogardę przeſkoczył świeżo wykopany row murow Rzymſkich albo raczey dla tego, aby ſam panował, ale wſzyſtkie te przypadki ſą bardzo nie pewne.

RENAU d'Elisagakay (Bernard) urodzony w Bearnie Roku 1652. z domu dawnego w Nawarze, umieſzczony był od dzieciñſtwa ſwego przy *Kolbercie* de *Terron* dozorcy Rochefortu, kazano uczyć matematyki, ktorey ſię wyuczył i zawczaſu został poufałym przyiacielem xiędza *Mallebranche* Zeglarſka nauka była iemu upodobana. Gdy był iuż dośyć wyuczony, du *Terron* poznał go z *Seignelai*, ktory został iego obrońcą, wyſtarał mu ſię R. 1679. o mieyſce przy hrabim de *Vermandois* admirale Francuzkim, ktory mu naznaczył penſyą 1000. talerow. *Ludwik XIV.* chcąc do iednakowych przywieść przepiſow budowanie okrętow, ſprowadził do dworu nayumieiętnieyſzych rzemieśników po rozmaitych roztrząśnieniach. Zaſtanowiono ſię na 2. ſpoſobach to ieſt *Renau* i du *Qveſnen*, ktory miał wſpaniałość dać pierwſzeńſtwo wynalazkowi ſwego przeciwnika. *Renau* używał ſwego zwycięztwa, krol mu rozkazał poyść do Breſtu, dla nauczania tam rzemieśników, uczynił dzieci 15 lub 20 ſtoletnie ſpoſobnemi do budowania wielkich okrętow, ktore wyciągały pierwey doświadczenia lat 20. albo 30. R. 1680. *Ludwik XIV.* poſtanowił zemścić ſię na Algerze. *Renau* radził go bombardować, aż dotąd nikomu nieprzyſzło na myśl, aby mozdzierze mogły bydź nie na ziemi koniecznie poſtawione, i obeyść ſię bez gruntownego ſtanowiſka. Przyobiecał galioty zrobić do bomb. Zartowano z niego z razu, ale *Ludwik XIV.* chciał tego, aby ſprobowane, tey okropney woli, ktora miała pomyślny ſkutek. Po śmierci admirała poiechał do Flandryi do *Waubana*, ktory go ſpoſobnym uczynił, utrzymywania oblężeń Radakierſu w Katalonii, Kinorburgu, Manheymu, i Frankiendalu. Krol nadgradzaiąc iego uſługi zrobił go kapitanem okrętu, i dał mu rozkaz, aby miał wſtęp i głos rozważaiący w radzie generałow, dozor generalny nad żeglugą morſką i powagę uczenia officyerow wſzyſtkich nowych doświadczeń, ktorych był wynalezcą z 12000. liwrow penſyi. O tego umieiętnego człowieka proſił wielki miſtrz Maltańſki, aby bronił wyſpy, ale gdy to oblężenie nie doſzło, *Renau* powrocił do Francyi. Za powrotem zrobiony był konſyliarzem żeglugi, i został kawalerem krzyża

wielkiego, orderu S. Ludwika. Smierć iego zdarzona w R. 1719. była rowna iak zakonnika z Trappy. Przekonany będąc o religii przez swoią filozofią poczytywał ciało swoie za zasłonę ukrywaiącą prawdę wieczną, a śmierć za przeyście z nayglębszych ciemności do światła doskonałego. Męztwo, poczciwość, bezstronność, chęć stania się użytecznym bądź powszechności, bądź w szczególności osobom, były u niego w naywyższym stopniu i utrzymywane pobożnością rownie serdeczną iak stateczną, przyięty był za *Honoraryusza* do akademii umieiętności, R. 1699. Mamy od niego *la Théorie de la manœuvre des Vaisseaux* R. 1689. in 8vo. i wiele listow z odpowiedzią na trudności: był on człowiekiem czytaiącym mało, a myślącym wiele, a co iest osobliwsza, iż myślał daleko więcey w pośrzod posiedzeń, w ktorych się często znaydował, iak w osobności gdzie bywał rzadko bardzo. Był małego wzrostu a prawie karłem. Zwano go zazwyczay małym *Renau*.

RENAUD, *patrz* AIMON.

RENAUDIE, (Jan de Barri Pan de la) rzeczony de la *Foreſt*, drugi wodz sprzymierzenia, ktore Huguenotowie zrobili w R. 1560. przeciwko xiążętom z domu de *Guize*, pochodził z szlachetnego domu z Perigordu. Skazany był na wygnanie za występek fałszowania, przepędził swoy czas na wygnaniu w Genewie i w Lauzanie i wkradł się w serce wielu Francuzow schronionych do Szwaycaryi z przyczyny religii. Od tego czasu rowne czynił kabały we Francyi, gdzie z początku nie był znany iak tylko od osob swoiey strony. *La Renaudie* miał rozum, śmiałość i był mściwy, życzył sobie zagładzić niesławę swego wyguania przez iaką okazałą czynność w tey myśli ofiarował usługi swoie Protestantom sprzymierzonym. Podiął się iechać do prowincyi i pozyskać przez siebie i przyiaciol tych, ktorzy mu byli znaiomi i wyznaczył im dzień 1. Lutego do zgromadzenia się w Nantes, odprawił się ziazd i postanowiono wykonać sprzysiężenie w Amboizie gdzie się dwor znaydował, ale gdy ten zamysł obiawiony był, przez rzecznika, u ktorego był stanął, (*patrz* AVENNELES) *La Renaudie* przybliżaiący się z woyskiem zabity był 16. Marca, R. 1559. dawny styl. R. 1560. nowy styl, w lesie Kateaurenart blisko Amboizy gdzie ciało iego zaniesione było. Powieszony był na moście na szubienicy maiąc na czele tablicę z temi słowami *Wodz Buntowniкow*. Jeden z służących iego nazwany *La Regne*, ktory był wzięty w tym samym zdarzeniu, wytłomaczył rozmaite pamiętniki napisane cyframi, i odkrył całą tajemnicę sprzysiężenia.

I. RENAUDOT, (Teofrast) lekarz Lugdunski, osiadł w Paryżu, R. 1623. Pierwszym był, ktory zaczął R. 1691. kazać drukować nowiny publiczne tak znaiome pod imieniem *Gazet*. Od dawnego czasu wynaleziono podobne pisma w Wenecyi i nazwano one gazety dla tego, że płacono za ich czytanie *Una Gazeta* małą sztukę monety, tak nazwaney. *Renaudot* wielki nowiniarz zbierał ze wszystkich stron wiadomości dla zabawienia swoich chorych, wyrzał się wkrotce więcey używanym iak iego współ-bracia, ale iako całe miasto chorować niezwykło albo nie sądzi się bydź chore, przeto sądził, że może sobie dochod uczynić znacznieyszy wydaiąc w tydzień pisma lataiące, ktoreby zawierały wiadomości rozmaitych kraiow. Ten był początek gazety Francuzkiey, *Ludwik XIII.*

XIII. dał mu przywiley, ktory był potwierdzony od *Ludwika XIV.* dla niego, i dla iego domu. Ten lekarz nowiniarz umarł w Paryżu Roku 1653. lubił pieniądze, a chociaż iego chorzy i czytelnicy gazet dodawali mu ich podostatkiem, przecież pożyczał na zastawy. Mamy od niego oprocz gazet. I. *Dokończenie Merkuryusza Francuzkiego*, od R. 1635. aż do R. 1643. że w tym zbiorze same tylko włożył opisanie dzieł nieprzyłączaiąc pism usprawiedliwiaiących, iak zrobił *Rycher*, przymuszony był przestać ie pisać. Wydał tylko 6. ostatnich Tomow tego dzieła, ktore się zawiera w 25. in 8vo. Jego Merkuryusze są nie tak szacowne, a iednak nayrzadsze. II. Krotkie zebranie życia i śmierci *Henryka de Burbon* xiążęcia de *Conde*. III. Zycie i śmierć marszałka de *Gassion* R. 1647. in 4to. IV. Zycie *Michała Mazaryniego* kardynała brata pierwszego ministra in 4to. R. 1648.

II. RENAUDOT, (Euzebiusz) wnuk poprzedzaiącego, stawnieyszy iest iak dziad iego, urodził się w Paryżu R. 1646. odprawiwszy pierwsze wyzwolone nauki w szkole Jezuickiey i filozofią w szkole Hankurckiey, wstąpił do xięży Oratoryi, ale przez kilka tam tylko bawił miesięcy; nieprzestawał iednak nosić sukni duchowney, aby nie był oderwany od swoich nauk, przez nawiedziny prożniakow wielkiego świata, ale nigdy niemyślał do zakonu wstąpić. Uczył się z początku ięzykow wschodnich, a potym innych, i umiał ich iak twierdzą 17. Myśl iego była, aby użył wiadomości swoiey do wyczerpania w źrzodłach pierwiastkowych prawd religii. Wielki *Kolbert* przedsięwziął był zamysł przywrocić we Francyi drukowanie

ięzykami wschodniemi, udał się do *Renaudota* iako człowieka nayzdolnieyszego do popierania iego zamysłu, ale śmierć tego wielkiego ministra pozbawiła oyczyznę tey nowey usługi, iaką iey chciał wyświadczyć. Kardynał de *Noailles* ieden z dobroczyńcow tego człowieka uczonego, wziął go z sobą do Rzymu, i wprowadził go do Conclave; wartość iego ściągnęła mu naypodchlebnieysze poważenia. Papież *Klemens XI.* uczcił go wielą audyencyami osobliwemi. Chciał mu nadać dobra kościelne, i nie mogł go zniewolić, iak tylko do przyięcia małego przeorstwa w Frossay, w Brytannii. Zobowiązał go, aby ieszcze ostał 7. albo 8. miesięcy w Rzymie, dla korzystania dłużey z oświecenia iego. Wielki xiąże Florencki, u ktorego miesiąc zabawił, dał mu mieszkanie w swoim pałacu, obdarzył go podarunkami i dał mu baty, aby go zawiozły do Marselli. Akademia Florencka, Francuzka, i napisow osądziły go bydź godnym z towarzyszenia z sobą. Powrociwszy do Francyi wydał wiele dzieł, ktore wsławiły iego pioro. Uczony ten człowiek umarł R. 1720. maiąc lat 74. a zapisawszy liczną swoią xięgarnią Benedyktynom S. Germana de Pratis, *Labbé Renaudot* miał rozum czysty, rozsądek gruntowny, pamięć szczęśliwą, rozmowa z nim była zabawna, bądź to dla rożności rzeczy, ktoremi ią przyozdabiał, bądź to dla właściwości i żywości, z iaką opowiadał nieskończoną liczbę powieści samemu tylko iemu znanych. Razem będąc człowiekiem gabinetowym i światowym zatapiał się w nauce z upodobania, a w posiedzeniu bawił się zgrzecznością. Czuły będąc w zachowaniu przystoyności, przyiacielem wiernym i wspaniałym,

hoynym, a nawet rozrzutnym dla ubogich, nienagannym w obyczaiach swoich, nieczułym na wszelkie uciechy oprocz rozmawiania z uczonemi, był wzorem uczciwego człowieka, i doskonałego Chrześcianina. Umieiętność iego nie była zakrytym skarbem; bo był zawsze gotowym użyczać i drugim, i wiadomy iest hołd wdzięczności, ktory mu pisarze *Wieczney trwałości wiary* (Arnauld i Nicole) oddali. Dzieła iego znacznieysze te są: I. Dwie xiążki in 4to. R. 1711. i 1713. zawieraiące dokończenie xiążki, o *Wieczney trwałości wiary*. II. *Historya Patriarcharum, Alexandrinorum Jacobitarum* &c. w Paryżu R. 1713. in 4to. III. Zbior dawnych liturgii wschodnich w 2. Tom. in 4to. w Paryżu R. 1716. z roztrząsaniami bardzo uczonemi. IV. 2. Starożytne opisania o *Indyach* i o *Chinach*, z uwagami R. 1718. in 8vo. w Paryżu. To dzieło tłomaczone z Arabskiego, zawiera podroże 2ch mahometanow IX. wieku. V. Obrona *Wieczney trwałości wiary* in 8vo. przeciwko xiążce *Raymunda*. VI. *Wiele Roztrząsań* w Pamiętnikach akademii napisow. VII. Obrona Historyi Patryarchow Alexandryiskich in 12. VIII. *Przetłomaczenie* Łacińskie życia S. Atanazego napisane po Arabsku, umieszczone było w wydaniu dzieł tego oyca przez dom *Montfaukona IX.* Wiele dzieł rękopisanych. Styl rozmaitych płodow rozumu iest dosyć szlachetny, ale nie ma lekkości i przyiemności.

RENE, Hrabia Andegaweński, i Prowancyi, wnuk krola *Jana*, urodzony w Angerze R. 1408. pochodził z drugiey linii Andegaweńskiey, powołany do tronu Neapolitańskiego, przez krolową *Joannę I.* ożeniwszy się Roku 1420. z *Izabellą* Lotaryńską, corką i dziedziczką *Karola II.* niemogł nic zebrać z dziedzictwa swoiego Teścia. *Antoni* hrabia Modemontcki, ktory mu onego niedopuszczał z woyskiem, wygnał go z Lotaryngii, wziął go w niewolą i przymusił go do oddania corki swoiey *Izabelli* w małżeństwo iego synowi, *Ferremu de Vaudenon*, ktorego potomkowie panowali w teyże prowincyi. *Ludwik* krol Neapolitański brat iego, krolowa *Joanna II.* ktorzy go uczynili dziedzicem swoim gdy umarli, dostał się R. 1435. do krolestwa Neapolitańskiego. *Jan* z Kalabryi, syn iego niemniey bezużytecznie przedsięwziął podbicie krolestwa Arragońskiego, ktore słusznie należało *Rennemu* przez matkę iego *Yolandę*. Tym sposobem hrabia Andegaweński miawszy tylko przeciwność na woynie, oddalił się do Prowancyi, gdzie ćwiczył się w sztukach spokoynych. Pisał wiersze, i malował tak iak xiąże może malować w czasie wspolgrubiańskim. Daie się widzieć ieden iego obraz u Celestynow w Awenienfie. Materya iest szpetna, bo to iest ciało wyschłe iego kochanki do połowy ziedzone od robakow w trunie, z ktorey wychodzi. Pewnie nikt nie powie, aby iey wiele podchlebił. Geniusz iego osobliwy i dziwny, miał upodobanie w obrządkach nadzwyczaynych. Pierwszym iest wynalazcą sławney processyi Aquisexu, gdzie się daie widzieć Lekykarz udaiący krolową *Sabbę*; apostołowie uzbroieni w fuzye, biiący się z diablami; namiesnik miłości i inne nieprzystoyności, nieprzyzwoite do tak uroczystego obrządku *Rene* umarł w Aquisexie R. 1480. przypisuią mu xiążkę *l'Abusé encour*, ktore wydrukowano w zbiorze dawney poezyi bez daty, ale bardzo dawnym in fol. a potym w Wiedniu Roku

1484. in fol. Mamy ieszcze od niego *obrządki zachowane przy przyięciu kawalera*, rękopismo to przyozdobione iest pięknemi miniaturami. *Joanna* de *Laval*, z ktorą się ożenił powtornym ślubem, wydała mu na świat dzieci, ktore przed nim poumierały. Przezwany był *dobrym*, ale ta dobroć pochodziła raczey z ułomności i znieweściałości. Wczasie gdy był w Angerze, postanowił w R. 1438. order *xiężyca*.

RENEAULME, (Paweł Alelender de) kanonik Regularny S. *Genowefy* w Paryżu, z domu szlachetnego, pochodzącego z Szwaycaryi, był z początku przeorem Marchenoiru, a potym Thouwy, gdzie umarł na puchlinę R. 1749. Był to człowiek pełen cnoty, osobliwie zbyt miłosierny, znał dobrze botanikę, i służył za lekarza ubogim swego kantonu. Zebrał sobie był naypięknieyszą xięgarnią, iaką tylko człowiek pospolity mieć może. R. 1740. wydał proiekt o xięgarni ogolney, aby zgromadzić w iedne dzieło porządkiem alfabetycznym chronologicznym, imiona wszystkich pisarzow, ktorzy w iakimkolwiek bądź ięzyku pisali, z tytułem dzieł tak pisanych iak drukowanych, a dostatecznie rozszerzone dla okazania nakształt krotkiego zbioru liczby wydań tłomaczeń &c. oraz zebranie spraw istotnych życia pisarza &c. Zdrowie słabe w ostatnich latach życia iego, zabroniło mu wykonać tego niezmiernego dzieła. Wszystkie rękopisma iako też xięgarnia iego dostały się domowi kanonikow Regularnych, S. *Jana* w Chartres.

RENEE, (z Francyi) xiężna Ferrarska, urodzona w Blois R. 1510. corka krola *Ludwika XII.* i krolowey *Anny* Brytańskiey, przyobiecana była R. 1515. *Karolowi* Austryackiemu, ktory był potym Cesarzem, i prosił o nią w kilka lat potym *Henryk VIII.* krol Angielski. Te zamysły niepowiodły się dla przyczyn niektorych państwa, a krolewna zaślubiona była przez *Franciszka I. Herkulesowi d'Est II.* z imienia xiążęciu Ferarskiemu. Była to Pani pełna rozumu i chęci do nauki. Nie dosyć natym miała, że umiała historyą, ięzyki, matematykę, a nawet astrologią, chciała ieszcze wyuczyć się naytrudnieyszych zarzutow teologicznych, i ta nauka nieznacznie wplątała ią w kacerstwo. *Brantom* powiada, *że tkliwą będąc podobno na to, że iey oycu sztuki wyrządzali* Juliusz i Leon *papieże w tak wielu okolicznościach, wybiła się z pod ich władzy i posłuszeństwa, nie mogąc gorzey iak niewiasta uczynić.* Gdy Kalwin przymuszony był porzucić Francyą i poiechać do Włoch, zniewolił łatwo umysł tey xiężny, że za iego poszła mniemaniem, a *Marrot*, ktory iey służył za sekretarza utwierdził ią w tey wierze. Po śmierci xiążęcia swego męża R. 1559. powrociła do Francyi i dała tam dowody męstwa i stałości umysłu. Xiąże de *Guize* obwieścił iey, aby wydała niektorych buntownikow, schronionych do zamku de Montargis, gdzie się była sama schroniła pod czas woien religii. Odpowiedziała mu śmiało, że ich nie wyda, "a ieżeli będzie dobywał zam-„ku, sama pierwsza weydzie na „wały dla zobaczenia, ieżeli bę-„dzie miał śmiałość zabić corkę „krolewską: „ mowiła mocno za xiążęciem *Kondzuszem*, gdy był wzięty w niewolą, ale ich przyiaźń nie długo trwała, pokłociła się z nim, ponieważ ganiła woynę Kalwinow. Umarła w kacerstwie R. 1575. w zamku de Montargis maiąca lat 65. przyozdobiwszy miasto wielu pięknemi budynkami.

RENOM Sława, bostwo poetyckie, a poselstwami bawiąca się *Jowisza*, stawała na naywyższych mieyscach, dla ogłoszania dobrych i niepomyślnych wiadomości. Poeci wyrażaią onę, pod postacią młodey Panny z skrzydłami pełnemi oczow i uszow z tyłoż uszami i ięzykami, a daiącą odgłos na trąbie i maiącą suknią podkasaną.

RESCIUS, (Stanisław) *patrz* Dykcyonarz Polakow.

RESSENDE albo Reessende, *Resendius* (Andrzey albo Ludwik, Andrzey de) urodzony w Eborze R. 1498. wstąpił młody do zakonu S. Dominika, i uczył pomyślnie w Alkali, w Salamance, w Paryżu i w Luwenie. Krol Portugalski *Jan III.* powierzył mu wychowania xiążąt swoich braci, a otrzymawszy od papieża pozwolenie dla niego, aby porzucił suknią zakonną dał mu kanonią Eborską. *Ressende* niemniey był pracowity, pod suknią Kanoniczą iak i Dominikańską, otworzył szkołę literacką doskonalił się w muzycę i poezyi i kazania miewał z pochwałą. Umarł R. 1573. maiąc lat 75. Mamy od niego xiąg wielką liczbę, niektore zebrane były w Kolonii R. 1601. w dwoch Tom. znacznieysze te są: I. *De Antiquitatibus Lusitaniæ* w Eborze R. 1593. in fol. Dzieło ciekawe i rzadkie. II. *Deliciæ Lusitano Hispaniæ* R. 1612. in 8vo. dobre i pokupne. III. Tom ieden in 4to. *Poezyi Łacińskich*. IV. *De Vita Aulica*, in 4to. V. *Grammatica* pod tym tytułem: *De Verborum Conjugationa* &c. widać przez te rozmaite dzieła, że był bardzo biegłym w ięzykach, Greckim, Hebrayskim i Łacińskim, iako też starożytnościach tak świeckich iako duchownych. Jego poezye mniey są warte iak dzieła zawieraiące rzeczy wiadomość. Znay-

dował się i drugi *Ressende Garsyusz de*, autor Historyi *Jana II.* po Portugalsku, in fol.

RESENIUS, (Piotr) nauczyciel nauki moralney i prawnik w Kopenhadze, był głęboko uczonym i dobrym obywatelem został potym przełożonym kupcow tego miasta, i konsyliarzem państwa. Dzieła iego ściągaią się do historyi i prawa powszechnego w Niemczech. Mamy od niego: I. *Jus Aulicum Norvegicum* R. 1673. in 4to. II. *Dykcyonarz Islandski* R. 1683. in 4to. III. Dwie *Edy Islandskie* R. 1665. in 4to. Pan *Musles* wydał tłomaczenie onych w wprowadzeniu swoim do historyi Duńskiey, w Kopenhadze, R. 1756. in 4to. *Resenius* przeciągnął życie swoie aż do lat 83. a umarł R. 1588.

RESNEL du Bellai, (Jan Franciszek du) urodzony w Rotomagu, pokazał z młodości swoiey wiele rozumu i zdatności do poezyi. Pokazawszy się w Paryżu nalazł gorliwych przyiaciol, i zapewne znaleść onych zasłużył. Wystarano się dla niego o opactwo de Fontaine iako też o mieysce w akademii Francuzkiey i drugiey nauk wyzwolonych. Opat de *Resnel* ma znaczne mieysce na Parnasie przez swoie tłomaczenia, *doświadczeń o krytyce i człowieku Poppa* in 12mo. Te wykłady poprzedza przemowa dobrze napisana, dodał w swoich wierszach wiele mocy i przyiemności, materyom ostrym. Znayduią się tam bardzo piękne kawałki chociaż są niektore prozaiczne, i słabe. Twierdzą, że *Popp* nie kontent był z tego tłomacza, ale nie można widzieć przyczyny; bo tłomacz przyozdobił często iego oryginał. Opat de *Resnel* poświęcił się był także ambonie, i mamy od niego panegiryk S. *Ludwika*. Ten sławny akademik umarł w Paryżu

Roku 1761. maiąc lat 69.

RESSONS, (Jan Chrzciciel Deschions de) urodzony w Chalonie, w Szampanii z dobrego domu, umarł w Paryżu R. 1735. upodobanie iego przywiodło go w młodości, że się zaciągnął do woyska. Służył w artyllieryi i tak nagłe uczynił postępki w matematyce, że wkrotce był osądzony godnym, aby go przypuścić do akademii umieiętności. Jego rozmyślaniom winniśmy znaczną część Pamiętnikow, ktoremi przyozdobił zbior tego uczonego towarzystwa.

RESTAUT, (Piotr) urodził się w Beauvais, R. 1694. i był synem kupca sukiennego tego miasta, ktory go pilnie wychowywać kazał, wsławił się w odprawieniu pierwszych swych nauk przez biegłość swego rozumu i mądrość obchodzenia się. Domy bardzo zacne z magistratury obrały go, aby był dozorcą wychowania ich dzieci. Zostawszy rzecznikiem w parlamencie zaszczycony był Roku 1740. urzędem rzecznika w radzie krolewskiey. Kanclerz d'*Agueſau* uwiadomiony o oświeceniu i poczciwości iego, upewnił go żeby pragnął zawsze znaydować podobne osoby do tego towarzystwa. Umarł w Paryżu R. 1764. maiąc lat 70. Umieiętności, nauki wyzwolone i piękne sztuki iedynemi były spoczynkami po pracach iego stanowi służących. Wszyscy znaią prawidła iego ogolne i rozumiące o grammatyce Francuzkiey in 12. Znayduie się wiele wydań teyże grammatyki dosyć szacowney iako też dla dokładności przepisow. Ludzie uczeni czytaliby ie z upodobaniem, gdyby nie była przez pytania i odpowiedzi, bo ten kształt sprawuie powtorzenia, i oraz utęsknia. *Restaut* ułożył traktat ortografii nakształt Dykcyonarza, drukowany w Poitiers, R. 1775. in 8vo. Mamy ieszcze od niego krotkie zebranie teyże grammatyki in 12. i tłomaczenie o monarchii Solipsow, R. 1721. in 12. *patrz* Inchofer.

RESTOUT, (Jan) malarz nadworny krolewski, akademii Kainskiey i Rotomagskiey w swoiey oyczyźnie, urodził się R. 1692. Synem i wnukiem będąc malarzow, a siostrzeńcem *Juweneta*, dziedziczył po przodkach swoich upodobanie w tey piękney sztuce, a przyrodzenie przydało mu geniusz obszernieyszy. Wyśmienity iego obraz *Alpheusza*, ktory się schrania do *Dyanny*, sprawił to, że był przyięty do akademii malarstwa, R 1720. pomiędzy innemi kawałkami zaszczycaiącemi iego zdatność przywodzą obraz iego o tryumfie *Bachusa* zrobiony dla krela Pruskiego, ktory go oszacował iak człowiek znaiący się i po monarchicznemu zapłacił. Jeden obraz tego wyśmienitego malarza, wyrażaiący *Zepsucie Pałacu Armidi* uczynił wrażenie dosyć śmieszne na iednym szwaycarze, ktory będąc pijany winem, zakochał się w tym wspaniałym pałacu podobnież iako *Don Quixot*, w *Dom Baliferosie* i piękney *Melizandrze*. Szwaycar bierze szable i zadaie wielkie cięcia szatanom psuiącym ten budynek. *Restout* umarł R. 1768 rządcą akademii malarstwa, zostawuiąc z corki *Hallego*, syna, ktory się stara mieysce iego zastąpić. Miał pobożność gruntowną i oświeconą, wiadomości i rozum. Jako malarz wsławił się przez kompozycye szlachetne i męzkie. Rozumiał lepiey owe zastanowienia i owe sprzeciwienia się, ktore wielcy mistrzowie robią z massy kształtow, cieniow i światła. Wymawiano mu, kolor trochę przyżołty, ale tę przywarę miał zapewne od *Juweneta*, ktorego był uczniem.

I. RETZ, (Albert de Gondy, *xiążę* marszałek de) syn był *Antoniego* de *Gondy*, marszałka dworu *Henryka II.* ktory poiechał był z *Katarzyną* de *Medicis* do Francyi. Dom iego ustanowiony w Florencyi, słynął tam od pierwszych czasow Rzeczy-Pospolitey. *Albert* był zażyty do negocyacyi i do woyska. Twierdzą, że był konsyliarzem między innemi nieszczęśliwego ułożenia rzezi S. *Bartłomieia*, ktorey poiechał bronić przed królową *Elżbietą*. Opanował Belle-Isle, ktorą zmocnił; był wielkorządcą Prowancyi, ktorą dla spiskow musiała porzucić. *Karol IX.* zrobił go marszałkiem Francyi Roku 1574. a *Henryk III.* zrobił go xiążęciem i Parem. Umarł Roku 1602. poczytany będąc za dworzanina biegłego i generała miernego, ktery z łaski tylko otrzymał łaskę. On to doradził *Henrykowi III.* ażeby się złączył z krolem Nawarskim, przeciwko zamysłom Ligi. Brat iego *Piotr* de *Gondy* był biskupem Langreyskim, potym Paryzkim. Papież *Syxtus V.* wyniosł go na kardynalstwo R. 1587. powstał statecznie przeciwko Lidze, i umarł w Paryżu siedemnastego Lutego R. 1616. maiąc lat 84. Synowiec iego kardynał *Henryk* de *Gondy* nastąpił po nim. Umarł w Bezierze, gdzie poiechał za *Ludwikiem XIII.* ktory szedł za iego radą przeciwko Hugienotom 3. Sierpnia R. 1622. miał następcą *Jana Franciszka* de *Gondy* brata swego arcy-biskupa Paryzkiego, prałata cnotliwego, a zmarłego w 70. R. wieku swego R. 1654. potym ostatnim nastąpił kardynał de *Retz*, ktory następuie. Potomstwo marszałka de *Retz* kończy się na iego prawnuczce *Paulinie Franciszce*, *Małgorzacie* de *Gondy*, ktora była poszła za mąż za xiążęcia *Lesdiguieres*, po ktorym została wdową R. 1681. a sama zeszła ze świata R. 1716. maiąc lat 61. Miała tylko iednego syna, a ten bezpotomnie umarł Roku 1703.

II. RETZ, (Jan Franciszek Paweł de Gondy kardynał de) urodził się w Montmiralu, w Brie R. 1614. Oyciec iego *Emmanuel* de *Gondy*, był generałem galer i kawalerem orderow krolewskich, dano mu za nauczyciela sławnego *Wincentego de Paul*. Odprawił pospolite swoie nauki pomyślnie, a publiczne sławnie, odebrał biret doktorski w Sorbonie Roku 1643. mianowany był tegoż samego Roku koadiutorem arcy biskupstwa Paryzkiego. Opat de *Gondy* czuł wiele wstrętu do swego stanu, bo iego geniusz i upodobanie było do woyska. Odprawiał częstokroć poiedynek, nawet prosząc o naywyższe godności kościelne. Zostawszy koadiutorem przez nieiaki czas przymuszał się, aby pozyskał sobie pospolstwo i duchowieństwo, ale iak skoro kardynał *Mazaryn* był na czele ministrow, pokazał się takim iakim się znaydował w istocie. Wplątał parlament w kabały, a pospolstwo w bunty. Zwerbował regiment, ktory mianowano *Regimentem Korynckim*, bo był arcy-biskupem tytularnym Koryuthu. Widziano go odprawuiącego sessyą w parlamencie z sztyletem w kieszeni, ktorego postrzegano rękoieść. Na ten czas pewny żartowniś powiedział: *o to iest brewiarz naszego arcy-biskupa*. Przez wyniosłość poddymał ogień woyny domowey, i przez wyniosłość zawierał pokoy, pogodził się taiemnie z dworem, aby miał purpurę kardynalską. *Ludwik XIV.* mianował go do purpury R. 1651. Nowy kardynał niemniey przecie w intrygi wchodził, aresztowany był w Luwrze,

zaprowadzony do Wincennes, a ztamtąd do zamku Nanteńskiego. Zkąd umknął, błąkawszy się przez czas długi po Włoskich kraiach, Holandyi, Flandryi i Anglii, powrocił do Francyi R. 1661. pogodził się z dworem, składaiąc swoie arcy-biskupstwo, i wziął w nadgrodę opactwo S. *Dyonizyusza*. Zyl on był aż dotąd z niewypowiedzianą okazałością, postanowił iść na osobność dla zapłacenia swoich długow nie zostawuiąc sobie iak tylko 20000. liwrow dochodu. Wypłacił wierzycielom swoim więcey iak milion sto dziesięć tysięcy talerow, i widział się w sposobności przy końcu życia, dawania pensyi swoim przyiaciołom. Umarł 24. Sierpnia Roku 1679. iak *Atticus* żywszy długo iak *Catilina*. R. 1675. odesłał był papieżowi *Klemensowi X.* Kardynalski kapelusz w myśli tey, aby się oderwał cale od świata. Ale ten papież kazał mu go zatrzymać aż do śmierci. " Ciężko iest „ (mowi prezydent *Henauld*) " „ zrozumieć, iako człowiek, ktory cale życie przepędził na „ wdawaniu się w spiski, niemiał „ nigdy prawdziwego przedmiotu, lubił intrygę, dla robienia „ oney; miał umysł śmiały rozpostarty, obszerny i troche romansowy, umiał korzystać z powagi, ktorą mu stan iego dawał nad pospolstwem, i używał religii do swoiey polityki. „ Chciał częstokroć przypisać sobie za zasługę to, co przypadkowi był winien, a przydawał „ po dokazaney sprawie często „ sposoby do przypadkow. Prowadził woynę z krolem; ale „ osoba buntownika naylepiey „ mu się podobała w buncie. Był „ wspaniałym, dowcipnym, wichrowatym, i miał więcey żywości iak uwagi, więcey dziwactw „ iak zamiarow. Nie był przydatny w monarchii, i niemiał tego co potrzeba dla Republikanta, ponieważ niebył ani wiernym poddanym, ani dobrym obywatelem. Rownie chełpliwy był śmielszy, i mniey uczciwy człowiek iak *Cycero*. Nakoniec miał „ więcey rozumu, ale nie tak był, „ wielki i złośliwy iak *Catilina*.„ Kardynał *Retz* mawiał do swoich znacznieyszych służących: *Dwoch was albo trzech się znayduie, przed ktoremi ukryć się niemogłem, ale tak dobrze ustanowiłem moią sławę przez siebie, i przez was samych, że wam niepodobna mi będzie szkodzić choćbyście chcieli.* Niezmyślał on bynaymniey wtym co powiedział, bo dzieiopis iego opisuie, że się iednego razu pobił z własnym koniuszym, ktory go obłożył razami, a ten przypadek tak upokarzaiący dla człowieka tego charakteru i dostoieństwa, nieosłabił nic iego serca, ani też iego chwale krzywdy uczynił. To zaś iest osobliwszego, że ten człowiek tak śmiały i gorący stał się przy końcu życia swego łagodnym, spokoynym bez intrygi, i miłością wszystkich uczciwych ludzi swoiego czasu; iakoby cała iego wyniosłość przeszła, była tylko rozpustą umysłu i swywolą młodości, ktora się poprawia z laty. Zostaie nam wiele dzieł iego, a iego *Pamiętniki* są nayprzyiemnieysze do czytania, wysłały na świat pierwszy raz R. 1717. przedrukowano ie w Amsterdamie R. 1731. w 4. Tom. in 12mo. Wydanie to poczytane iest za naypięknieysze, znaydowało się i drugie R. 1751. w 4. małych Tom. in 12mo. nie są poślednieysze. *Pamiętniki* iego są napisane, mowi pisarz wieku *Ludwika XIV.* z nieiaką wielkomyślnością, z popędliwością geniuszu i nieiednostaynością, ktore są obrazem iego postępkow. Pisał ie

w swoiey osobności z bezstronnością filozofa, ale takiego ktory nim zawsze niebył, nieochrania tam siebie samego, ani też drugich. Znaydnią się tam wizerunki tych wszystkich, ktorzy grali rolę w intrygach procarzow. Te wizerunki często są właściwe, a częstokroć i zepsute, przez ostatek kwasu i Antuziazmu, i bardzo obciążone antytezami. Kardynał de *Retz* mowi tam o swoich miłostkach, co dowodzi, że osobność iego bardziey była filozoficzna, iak Chrześciańska. Zakonnice ktorym użyczył swoich rękopism wymazały, to wszystko co się tyczyło tych ułomności, ktore nazywaią zwycięztwem. Mamy od niego xiążkę o sprzysiężeniu się hrabiego de *Fiesque*. Dzieło ułożone w 17. lat wieku iego, i przetłomaczone po części z Włoskiego z *Mascardego*.

REUCHLIN, (Jan) urodził się w Sorscheymie wsi Niemieckiey blizko Spiru R. 1455. Znaią go także pod imieniem *Fumée* albo *Dymu* i *Kapnion*, ponieważ *Reuch* z Niemieckiego, a *Kapnion* z Greckiego znaczy *Dym*. Uczył w Niemczech, w Holandyi, we Włoszech i we Francyi, iaśniał umieiętnością ięzykow Łacińskiego, Greckiego i Hebrayskiego. Gdy był w Rzymie, poznał *Argyropilla* i uczył się pod nim. Ten wielki człowiek prosił *Reuchlina*, aby wytłomaczył mieysce iedno *Tucydydesa*, uczynił to w sposobie tak gładkim, i z wymową tak czystą, że *Argyropille* powiedział wzdychaiąc: *Græcia nostro auxilio transvolavit Alpes*. Uczył potym po Grecku w Orleanie i w Poicierze, potym powrocił do Niemiec, gdzie się przywiązał do *Eberarda* xiążęcia Szwabskiego. *Reuchlin* mianowany był tryumvirem, zwiąsku Szwabskiego za cesarzem i elektorami, a w kilka czasow posłany był do Inszpruku do cesarza *Maxymiliana*. Ostatnie dni życia iego były zmartwione zatargami, ktore miał z teologami Kolońskiemi. Ci teologowie otrzymali edykt od cesarza, ażeby spalone były wszystkie xiążki żydowskie. Gdy ci prosili o odwołanie tego edyktu, *Reuchlina* radzono się w tey sprawie. Uczynił rożnice dwoch rodzaiow xiążek u potomkow *Jakoba*, to iest obeiętne, ktore piszą o rozmaitych materyach, i te ktore są napisane właśnie przeciwko religii Chrześciańskiey. Radził tedy aby zostawiono pierwsze, ktore mogą bydź pożyteczne a zniesiono drugie. Ta rada mądra, a godna filozofa, oburzyła teologow nieumieiętnych w Kolonii. Chcieliby byli aby podobnemu podlegał był losowi, co i xiążki żydowskie, ale cesarz niechciał przystać na ich gniew świątobliwy. *Reuchlin* oddalił się potym do Ingolsztadu, gdzie przyiaciele iego wyrobili mu pensyą 200. talerow złotych, aby uczył po Grecku i Hebrayscu. Nieprzyiaciele iego chcieli go wplątać w interes *Lutra*, ale niemogli tego dokazać, trwał statecznie w religii Katolickiey, i umarł R. 1522. maiąc lat 67. i wycieńczony będąc naukami pracowitemi i ustawicznemi. Nie on pierwszy z Chrześcian, przykładał się do nauki xiążek żydowskich, ponieważ *Raymund Martyn*, uczony Dominikan w XIII. wieku, głęboko był biegłym w ięzyku Hebrayskim. *Reuchlin* iednak miał wielęi wiadomości rzeczy i pisał żywo. Niemiecki kray niemiał na ten czas iak tylko tego iednego człowieka, ktorego mogł wystawić przeciwko mędrcom Włoskim. Nieustępował im w niczym w dobroci stylu, a przechodził ich w umieiętności. Mamy od niego

wielką liczbę dzieł druk: w Niem: czech, pomiędzy ktoremi znacznieyszy iest iego traktat *De arte Cabalistica*, R. 1517. i w xiążce *Artis cabalisticæ Scriptores*, R. 1587. in fol. Ten uczony człowiek miał żywe sprzeczki z Dominikanami, i dla tego bez wątpienia przypisano mu listy znaiome pod tytułem: *Literæ obscurorum virorum*. Zartuią tam przykro z teologow szkolnych naśladuiąc ich styl, ale niepewna iest, aby to dzieło miało bydź *Reuchlina*, i przypisuią go słuszniey *Ulrykowi Huttonowi*. *Życie Reuchlina* było napisane przez *Muginusa*, R. 1587. in 8vo.

REYCHER, (Samuel) urodzony w Schleusyngenie w hrabstwie Henneberskim 19. Kwietnia R. 1635. umarł R. 1714. gdzie uczył matematyki, a potym nauki prawney. Był konsyliarzem xiążęcia de *Saxegota*, i członkiem towarzystwa krolewskiego umieiętności w Berlinie. Przetłomaczył po Niemiecku dzieła *Euklidesa*. Mamy także od niego po Łacinie xiążkę uczoną pod tytułem: *Mathesis biblica*; i *Roztrząsane* ciekawe napisow krzyża J. C. i o godzinie iego ukrzyżowania, &c.

REYNA, (Kassyodor) wytłomaczył całą *Biblią* po Hiszpańsku z oryginałow. To tłomaczenie Kalwińskie tak stało się rzadkie, że *Gasparel* ktory go przedał *Karkawemu*, do xięgarni krolewskiey wmowił w niego, że to iest dawna biblia żydowska. Ale oprocz tego, że nowy testament iest tam wytłomaczony rownie dobrze, iak stary, poznać łatwo można z figury niedźwiedzia, ktory iest na pierwszey kartce xiążki, że była drukowana w Bazylei, i że pisarz ukrył swoie imie pod temi dwoma literami C. R. ktory daie się widzieć na końcu mowy Łacińskiey znayduiącey się na początku xiążki. Ma tytuł: *La biblia que es los sacros libros del viejo y Nuevo Testamento transladada en Espanol*, R. 1569. in 4to. Tłomacz położył wielką mowę Hiszpańską na czele tego dzieła. Dowodząc, że trzeba tłomaczyć xiążki święte ięzykami pospolitemi.

REYNCE albo REINCE, (Mikołay) sekretarz kardynała du *Bellay*, zasłużył ponsałość tego pana przez swoią doświadczoną poczciwość, i przez dochowanie taiemnic nienaruszone. Cesarz *Karol V*, mowił pewnego dnia do papieża *Juliusza III.* "że *Reynce* naywiększe mu sprawił zatrudnienie we Włoszech w tym czasie, kiedy kardynał de *Bellay* był posłem z Francyi do dworu Rzymskiego." Taka wymowka wyższa nad wszystkie pochwały, a w istocie swoiey bardzo wytworna, należała się *Reineowi*. Niechciał 5000. czer: Zł. ktore mu ten pan ofiarował taiemnie, aby mu dał wypisy niektorych punktow, instrukcyi posła a iego pana. Ten człowiek szacowny zostawił tłomaczenie *Pamiętnikow Kominesa* we Włoszech.

REYNEAU, (Karol Rene) urodzony w Bryssaku Roku 1656. wstąpił do xięży Oratoryi w Paryżu w 20. R. aby nabrał smaku do dobrey literatury, uczywszy filozofii w Tulonie i Pezenasie, powołany był do Angersa, dla obięcia tam katedry matematyczney. Tak się podobał akademii Angerskiey, że chociaż dotąd sobie żadnego nieprzybrała towarzysza do swego zgromadzenia, przecież otworzyła mu swoie bramy Roku 1694. Akademia umieiętności Paryzka uczyniła mu tenże sam zaszczyt R. 1716. a straciła go R. 1728. Życie iego, mowi *Fontanel*, było nayprościeyszę i nayiednostayniey sze. *Nauka*, *Modlitwa*, dwa dzieła matematyczne są wszystkie-

mi iego przypadkami. Bardzo był daleki od wszelkiego interessu, a ieszczo bardziey od intrygi, i zawiele sobie poważał tę korzyść tak drogą, i tak mało szukaną: *Nienależeć do niczego*. Nieprzyimował żadnych nawiedzin, iak tylko od tych z któremi nietracił swoiego czasu, dla tego też miał mało przyiaźni, mało obcowania; ieżeli pociechy iego niebyły wielkie, umartwienia też iego były daleko mnieysze. Znacznieysze te są iego dzieła: I. *Analyse demonstrée*, R. 1736. 2. Tom. in 4to. II. *La Science de Calcul avec une suite*, R. 1739. 2. Tom. in 4to. Te dzieła są bardzo szacowane. III. *La Logique* ou *l'Art raisonner iuste*, in 12mo.

REYNIE, (La) *patrz* Reinie.

REYS, (Antoni des) Literat Portugalski, urodzony w Pernes o trzy mile od Santarena R. 1690. został xiędzem Oratoryi w Lizbonie. Wsławił się tam przez swoie kaznodzieystwo, i został potym historyografem swego zgromadzenia, kwalifikatorem S. Inkwizycyi, Consulterem bulli o krucyacie, examinatorem synodalnym patryarchy Lizbońskiego, i trzech innych zakonow żołnierskich w Portugalii, chronologistą tego krolestwa, w języku Łacińskim, censorem i akademikiem akademii historyi Portugalskiey. Niechciał wielu biskupstw, i umarł w Lizbonie R. 1738. Mamy od niego wielką liczbę xiążek drukowanych i w. rękopismach. Znacznieysze z tych pierwszego rodzaiu są: I. *Poezye Łacińskie* wyborne, szacowane są osobliwie epigrammata iego, w ktorych zachował wszelką przystoyność swego stanu. II. *Życie Ferdynanda* de *Meneze*, po Łacinie. II. *Wprowadzenie do Zbioru*, nayleptszych poetow Portugalskich. IV. Wydanie xiążki *Corpus illustrium poetarum Lusitanorum qui latine scripserunt*, w 7. Tom. in 4to. de *Reys* miał wiadomości bardzo obszerne, umiał języki dawne i teraźnieysze, a krytyka iego bardzo dokładna.

RHADAMANT, krol Licyi, syn *Jowisza* i *Europy*, był mianowany od losow aby został sędzią piekielnym z *Eakiem* i *Minosem*. Mowią że ten xiąże uczynił tak szczęśliwemi swoich poddanych, za swego panowania, iż go ubostwili po śmierci.

RHADAMISTES, syn *Pharazmanesa* krola Iberyiskiego, udawszy że się porożnił z oycem, oddalił się do swego wuia *Mitrydatesa* krola Armenii, z ktorego ożenił się corką imieniem *Zenobią*. Wdalszym czasie zebrał potężne woysko przeciwko *Mitrydatesowi*, a pociągnąwszy go na iednę umowę, kazał go udusić zdradą. Występek iego nie został bezkarny, bo zwyciężony od *Artabana* krola Parthow, przymuszony był uciekać przebiwszy sam swoią żonę, *patrz Zenobia*, na lat 52. przed Chrystusem. Oyciec iego *Pharasmanes* kazał go potym strucić iak zdraycę. *Crebillon* wyciągnął z tego przykładu historyi materyą do iedney z naylepszych swoich tragedyi.

RASES, *patrz* Rasis.

RHEA SYLVIA *albo* Ilia, krolowa Albańska, a corka *Numitora*, zamknięta była z Westalkami przez *Amuliusa* swego wuia, ktory niechciał wspoł ubiegaiących się do tronu, ale pewnego dnia przyszedłszy czerpać wodę do Tybru, ktorego odnoga przechodziła w ten czas przez ogrod Westalkow, zafrąła nad brzegiem i śniło iey się, iakoby była z bożkiem *Marsem*. Została matką *Remusa* i *Romulusa*.

RHENANUS, (Beatus) urodził się Secheleftacie Roku 1485.

zkąd przybył do Paryża, potym do Strazburga, potym do Bazylei, gdzie zabrał ściślą przyiaźń z *Erazmem*, i gdzie był korrektorem drukarni *Frobena*. Był to człowiek uczciwy, łagodny, skromny, trzezwy, gospodarny, zarowno oszacowany od Katolikow i Protestantow, ktorych niechciał nigdy przyiąć nauk, chociaż miał dla nich pobłażenie. On to wydał pierwszy dwie xiążki historyi *Welejusa Paterkula*. Mamy ieszcze od niego: I. *Przemowę*, ktora iest na czele dzieł *Erazma*. II. Przyniski do *Tertuliana*, *Pliniusza* naturalisty, *Tytusa Liviusa* i *Korneliusa Tacyta*. III. Historya Niemiecka pod tytułem *Res Germanicæ*, R. 1693. in 4to. ktora miana iest za naycelnieysze dzieło. IV. *Illyrici Provinciarum, utrique Imperio cum Romano tum Constantinopolitano servientis descriptio*: w dziele *notitia Dignitatum Imperii Romani*, w Paryżu R. 1602. in 8vo. Dzieło uczone iako też i te wszystkie ktore wyszły z pod iego pioru. *Rhenanus* umarł w Strasburgu R. 1547. maiąc lat 62.

RHENFERT, (Jakob) urodzony w Mancheymie R. 1654. uczył sławnie przez 30. lat blisko ięzykow wschodnich, oraz filozofii S. w Frankierze. Umarł w tym mieście R. 1713. maiąc lat 58. Mamy od niego wielką liczbę *traktatow i rozprawień* ciekawych drukowanych w Utraiekcie R. 1712. w 1. Tom. in 4to. Lubił pisać o materyach osobliwych i chlubił się, że mowił tylko o rzeczach nowych, a lepiey mowiąc na zbieraniu iedynie tych materyi, ktore niebyły opisywane.

RHODIGINUS, (*Ludovicus Caelius*) urodzony w Rowigo w państwie Weneckim R. 1450, został biegłym w ięzyku Łacińskim i Greckim, uczywszy w Medyolanie poiechał uczyć do Padwy, gdzie umarł R. 1525. maiąc lat 75. Jego dzieło znacznieysze iest *Antiquæ lectiones*, w Bazylei R. 1566. i w Frankforcie R. 1666. in fol. *Julius-Cesar Scaliger* daie mu pochwały, ktoreby nie były podeyrzane, gdyby *Rhodiginus* niebył niegdyś iego nauczycielem. Imie iego domu było *Ricchieri*.

I. RHODIUS, (Ambroży) urodzony w Klembergu blisko Wittembergu R. 1577. poiechał do Danii i nabył szacunku *Tychona Brache* i *Keplera*. Bawił się potym lekarską sztuką w Anslo w Norwegii, i został nauczycielem fizyki i matematyki w szkole tego miasta; ale nieprzyzwoicie wmięszawszy się w interessa publiczne, wzięty był do więzienia, gdzie rozumieią niektorzy iż umarł R. 1633. Dzieła iego te są: I. *Disputationes de Scorbuto*. II. *Optika*, z *Traktatem o de Crépuscules*, po Łacinie w Wittembergu Roku 1611. in 8vo. III. *De transmigratione animarum Pythagorica, quomodo eadem concipi & defendi possit*. To dzieło zawiera w sobie zdań wiele dziwnych.

II. RHODIUS, (Jan) sławny lekarz urodzony w Kopenhadze; około R. 1587. dostał się do Padwy R. 1614. Mieszkanie tego miasta tak mu się podobało, że tam osiadł, iedynie zawistny będąc swoiey wolności, poświęcił iey wszystkie urzędy. Niechciał Roku 1631. przyiąć katedry nauczyciela botaniki, z rządem ogrodu ziol, i drugiey fizyki w Kopenhadze. Kulawy był, ale ta przywara ciała nadgrodzona była oświeceniem i biegłością iego rozumu. Mamy *Rhodiusa*: I. *Notæ in Scribonium Largum de compositione medicamentorum*, w Padwie R. 1655. in 4to. II. Trzy *Centurie uwag lekarskich*, w Padwie R. 1657. in 8vo. III. *Traktat o łazniach sztu-*

cznych, R. 1659. i wielką liczbę innych dzieł po Łacinie pełnych wiadomości rzeczy. Ten uczony lekarz umarł w Padwie R. 1659. maiąc lat 72.

RHODOPE, rodem z Thracyi, była niewolnicą wraz z *Ezopem*. *Harax* kupiec Mitileński, kupił ią od *Xantusa*, i dał iey wolność. Korzystaiąc z niey, zaczęła nieslawne rzemieslo nierządnicy w Neukratis, gdzie tak wielkie zebrała dostatki, iż niektorzy łatwo wierni dzieiopisowie twierdzili, że wystawiła iednę piramidę Egipską. Przypadek iey trzewika niemniey niewart iest wiary: *patrz* PSAMMITYK.

RHOE, (Tomasz) urodzony w hrabstwie Essextorskim, umarł R. 1644. bywszy posłem do Mogoła wielkiego, do Konstantynopola, w polnocne kraie, kanclerzem orderu podwiązki, i konsyliarzem rady prywatney krolewskiey. Wstawił się swoim patryotyzmem i oświeceniem. Mamy od niego: I. *Podroż do wielkiego Mogoła w Furchacie* i w *Thewenocie*. II. *Opisanie śmierci Sułtana Osmana*, po Angielsku R. 1622. in 4to.

RHOTHENAMER, (Jan) malarz urodzony w Monachium R. 1564. Mieszkanie we Włoszech ukształciło smak iego; przez kilka czasow siedział w Wenecyi gdzie z *Tyntoreta* rysował. Dziwuią się osobliwie obrazowi, ktory ten malarz zrobił z rozkazu cesarza *Rudolfa II.* a materya onego była *Uczta Bogow*. Wymalował także dla *Ferdynanda* xcia Mantuańskiego, *Bal Niwfow*, dzieło bardzo szczowne. *Rhothenamer* obrał sobie sposob pochodzący z gustu Flamanckiego i Weneckiego. Miły iest w wyrażeniu głow swoich. Kolor iego iest iasny, dzieła są w zupełności. Wyrzucano mu tylko, że częstokroć niedawał poprawy. Gdy miał malować okolicę w obrazach swoich, posyłano ie do *Breugela* z Welcursu, albo do *Pawła Bryl*, aby pomogł do tey części, ktorey niezrozumiał *Rhotenamer*. Daie się widzieć w Auszburgu wiele wielkich kawałkow tego malarza, a między innemi dziwuią się iego obrazowi *Wszystkich SS.* niewiemy o Roku iego śmierci.

RIBADENEIRA, (Piotr) Jezuita z Toledu w Hiszpanii, przyięty był od S. *Ignacego* w liczbę iego uczniow R. 1540. wprzod nawet niż towarzystwo iego potwierdzone było od S. Stolicy. Przyiechał uczyć do Paryża R. 1542. zkąd poiechał do Padwy, a ztamtąd posłany był do Palermy dla uczenia tam retoryki, a wszędzie sobie sławnych pozyskiwał przyiaciol. Pracowawszy około rozkrzewienia towarzystwa w Niderlandzie, we Francyi i w Hiszpanii, umarł w Madrycie Roku 1611. maiąc lat 84. Był to człowiek gorliwości niespracowaney, ale łatwowierności dziecinney. P. *Serviel* zrobiwszy anagramma z iego imienia: nazywał go *Petrus de Badineria*, osobliwie iest znany we Francyi przez swoie kwiaty *Żywotow SS.* druk: w Madrycie in fol. R. 1616. wytłomaczone po Francuzku przez rożnych pisarzow. Fałszywe cuda, proroctwa bałamutne, widzenia śmieszne, obficie są tam wyrażone. Religia zamiast uczczoną bydź takim dziełem, byłaby upodlona, gdyby bydź mogła. Mimo tego napisana iest czysto po Hiszpańsku. Inne iego dzieła te są: I. *Życie S. Ignacego*, S. *Franciszka Borgiusza*, XX. *Laginera* i *Salmerona*, w Kolonii R. 1604. in 8vo. ktore maią podobne błędy iak iego żywoty SS. II. *Traktat o odszczepieństwie Angielskim*, in 8vo. R. 1594. III. Drugi pod tytułem *Xiąże*, w ktorym krolowie nieuczciwie są opisani. Przetłomaczono go z Hiszpańskiego po Łacinie w Anwerfie R. 1603. in fol. IV. *Xięgarnia pisarzow Jezuickich*, in 8vo. w Lionie R. 1609. Ta xiązka zawiera w sobie wyliczenie dosyć ciekawe prowincyi, członkow i uczonych ludzi towarzystwa. Znayduie się także regestr ich męczennikow. V. *Traktat o prześladowaniu*.

RIBAS, (Jan de la) kaznodzieia zakonu S. Dominika, urodził się w Kordubie, i umarł tam R. 1687. maiąc lat 75. i uczywszy długo filozofii i teologii sławnie. On to iest pisarzem sławney xiązki pod tytułem *Teatro Jezuitico*, druk: w Koimbrze R. 1654. in 4to. a nie *Ildefonse de S. Tomas*, Dominikan i biskup w Maladze, ktoremu z początku ten przypisano zaszczyt. Jest to zbior potrzebny dla nieprzyiaciol Jezuickich. Znayduie się ieszcze xiędza *Ribasa* wiele pism przeciwko towarzystwu. Sławne też iest dzieło iego pod tytułem: *Baragan Botero*, ktore się tak podobało *Filipowi* krolowi Hiszpańskiemu, że go sobie dla rozrywki czytywać kazał po obiedzie.

RIBEIRA, *patrz* ESPAGNOLET.

RIBEIRO, (Jan Pinto) prawnik Portugalski, zmarły w R. 1695. nabył imienia pomiędzy swemi współziomkami, przez umiejętność w prawie i zasługę u swoich krolow, przez dzieła ktore wydał na świat broniąc ich od potwarzy przywłaszczycielow państwa, ktorą Hiszpania na nich wkładała. Dzieła iego zebrane były i drukowane in fol. w Lisbonie R. 1729. drogie są Portugalczykom, ktorzy tam znayduią obszerne usprawiedliwienie sławnego zamieszania R. 1640.

I. RIBERA, (Franciszek de) Jezuita, urodzony w Villakastynie w okolicy Segowii w Hiszpanii, uczył się w akademii Salamanckiey, i nauczył się tam ięzykow i teologii, wstąpił do Jezuitow xiędzem w R. 30. wieku swego, a R. 1570. uczył pomyślnie w Salamance, gdzie umarł R. 1591. maiąc lat 54. kochany i szacowany będąc. Mamy od niego: I. *Komentarze* o 12. małych prorokach, w Kolonii R. 1599. in fol. II. O *Ewangelii S. Jana*, w Lionie R. 1623. in fol. III. O liście do Hebrayczykow, w Kolonii R. 1600. in 8vo. IV. o *Obławieniu S. Jana*, w Antwerpie R. 1603. in 8vo. V. *Traktat o kościele*, z poprzedzaiącym. VI. *Życie S. Teressy*, w Kolonii R. 1620. in 8vo.

II. RIBERA, (Anastazy Pantalun de) poeta Hiszpański w 17. wieku, urodził się w Madrycie. Dla wesołości swoiego charakteru, i żartow dowcipnych, kochany był u dworu *Filipa IV.* Jego poezye druk: w Sarragozie R. 1640. i w Madrycie R. 1648. są pisane w rodzaiu śmiesznym, daie się w wielu widzieć obrot przyiemny i dobre żarty. Może bydź nazwany *Skarronem* Hiszpańskim.

RICARD, (Jan-Marya) rzecznik w Parlamencie Paryzkim, urodzony w Beauwayfie R. 1622. był pierwszym w palacu do zaradzenia i do rozumstwa. Obrany był do rady od pierwszych domow krolestwa, i umarł R. 1678. maiąc lat 56. Mamy od niego: I. Traktat *De Substitutione*. II. *Komentarz o zwyczaiu Senlisa*. III. Wyśmienity *Traktat o darowiznach*, ktorego naylepsze wydanie iest w R. 1754. w 2. Tom. in fol. z poprzedzaiącym. *Dyonizyusz Szymon*, konsyliarz w sądach ziemskich w Beauwayzie, uczynił przydatki do dzieł tego rzecznika, a iednego z tych ktorzy naylepiey pisali, a naygorzey utrzymywali sprawę.

RICAUT, (Paweł) kawaler Angielski, był z początku sekretarzem hrabiego *Winchelsea* posła extraordynaryinego od *Karola II.* do sułtana *Mahometa IV.* Był potym konsulem narodu Angielskiego w Smirnie przez 11. lat, a na tych rożnaitych urzędach był bardzo pożyteczny kupcom narodu swego osiadłym w Turczech. Gdy powrocił do Anglii hrabia *Clarendon* mianował go R. 1681. swoim pierwszym sekretarzem, w prowincyach Kleinsterskich, i Gonauxkiey w Irlandyi. Król *Jakob II.* mianował go konsyliarzem prywatnym w Irlandyi, i sędzią Admiralicyi. Po zamięszaniu ktore wygnało monarchę z tronu, służył *Wilhelmowi III.* i otrzymał od niego charakter rezydenta Angielskiego w miastach Anzyatyckich, w Hamburgu, Lubeku, Bremie, &c. Powrocił do Anglii R. 1700. i umarł tam tegoż samego Roku. Mamy od niego *Historyą o stanie teraznieyszym cesarstwa Ottomańskiego*, po Angielsku wydruk: w Londynie; iest to dzieło ktore nam naylepiey daie poznawać stan tego cesarstwa. Wytłomaczone było z początku po Francuzku przez *Bryota*, a wykład iego pokazał się w Paryżu R. 1750. in 4to. i in 12mo. To tłomaczenie iest dobre in 4to. iest rzadkie i kosztowne, bo przyozdobione pięknemi figurami sztychowanemi przez *Clerka*. *Bezpter* wytłomaczył toż samo dzieło w 2. Tom. in 12mo. i przydał do swego wykładu uwagi ciekawe, ktore go czynią pokupnym. II. *Historya Turecka* 17. wieku in 12mo. w 3. Tom. wytłomaczona przez *Bryota*; dzieło dokładne. III. *Stan teraznieyszy kościoła Greckiego i Armeńskiego*, &c. R. 1678. in 12. przetłomaczona przez *Rosmonda*. *Historya Turecka* przez *Rikota*, znayduie się w Polskim

ięzyku. Autor ten naywięcey wiadomości dostał iak sam przyznaie od *Woycietha Bobowskiego* Polaka 19. lat w Turczech się bawiącego.

RICCATI, (Wincenty) Jezuita, urodzony w Kastelfranko w powiecie Trewiskim, uczył matematyki w Bononii aż do zniesienia zakonu R. 1773. W tey epoce, oddalił się do swoiey oyczyzny, gdzie umarł na kolkę Roku 1775. maiąc lat 68. Mamy od niego wiele dzieł matematycznych, a naypokupnieysze iego *Traktat o rachunku integralnym*, w 3. T. in 4to. Pracował długo nad wynalezieniem biegu rzek. Rzecz. Pospolita Wenecka, kazała wybić na zaszczyt iego medal złoty R. 1774. ważący 1000. liwrow.

I. RICCI, (Mateusz) Jezuita, urodził się w Macceranie R. 1552 poiechał do Indyi, skończył swoią teologią w Goi R. 1578, i uczył tam retoryki. Gdy iego przełożeni naznaczyli go na missyą Chińską, nauczył się tam ięzyka, i niezapomniał matematyki, ktorey się uczył w Rzymie od uczonego *Klawiusza*. Po wielu przeciwnościach przybył do Pekina, i był przyięty z szacunkiem od cesarza. Gdy ten pan chciał od niego mappy geograficzney, ułożył ią tym sposobem, że Chiny znaydowały się w p. środku świata. Ażeby xięża religii Chrześciańskiey nieurażali Chińczykow, ułagodził ostrość Ewangelii, stosuiąc ią do zdań i zwyczaiow Pogańskich; przez tę sztukę otrzymał pozwolenie wystawienia kościoła. Ten apostoł polityczny umarł w Pekinie R. 1610. maiąc lat 58. Zostawił *Pamiętniki* ciekawe o Chinach, ktorych xiądz *Trygauld* użył do napisania historyi tego obszernego państwa.. Xiądz d'*Orleans* Jezuita, ktory wydał R. 1693. *Zycie Riccego* opisuie, że ten xiądz napisał był

dla Chinczykow mały katechizm, gdzie tylko położył iako mowi, *Punkta nauki moralney i religii, naybardziey zgadzaiące się z religią Chrześciańską.*

II. RICCI, (Jozef) rodem z Brescii, i kleryk regularny z Somaskari, znaiomy iest przez dwa dzieła mierne, pisane po Łacinie i druk: w Wenecyi in 4to. w 2. Tom. Jedne iest *Historya woyny Niemieckiey*, od R. 1618. aż do R. 1648. ktorą nazywaią pospolicie *Woyną lat 30stu*. Drugie iest *Historya woien Włoskich*, od R. 1613. aż do R. 1653. Te historye są tylko zbieraniną napisaną słabo, ale się znayduią w nich szczegulności ciekawe. Wyrzucenie wyrazow satyrycznych, do ktorego przymuszono pisarza, aby uczynił w drugiey xiążce, zrobiło to dzieło mniey przyiemnym umysłom złośliwym.

III. RICCI, (Michał Anioł) kardynał urodzony w Rzymie R. 1619. kochał się w matematyce; i uczynił w niey wielkie postępki, iako dowodzi iego traktat *De Maximis & minimis... Innocenty XI*, dał mu kapelusz kardynalski R. 1681. ale nieużywał długo swoiey godności, bo umarł 21. Maia R. 1682. Cnoty iego, oświecenie, miłość prawdy i gorliwości, uczyniły go godnym pochwał i szacunku papieżow.

IV. RICCI, (Sebastyan) malarz urodzony w Bellnno w państwach Weneckich R. 1650. umarł w Wenecyi R. 1734. Wszyscy prawie xiążęta Europeyscy używali iego malowania. *Ricci* powołany był do Anglii od krolowy, przeieżdżał przez Paryż, zabawił tam czas nieiaki, i przyięty był do akademii malarstwa. Zadosyć uczyniwszy w Londynie temu wszystkiemu, czego wyciągano od niego, powrocił do Wenecyi i tam osiadł. Ten malarz miał wyobrażenie szlachetne i wysokie; myśl iego iest żywa i obfita, kolor iego iest czerstwy, chociaż często zbyt czarny. Jego rozporządzenia są w oczy wpadaiące, poprawa iego iest łacna. Przedsiębrał dzieł wiele zarazem, a przekładaiąc szczęście nad sławę, częstokroć zaniedbywał radzić się przyrodzenia. Rysunki iego są wyrażone dowcipnie, i pełne ognia. Znayduie się wiele kawałkow sztychowanych z niego.

V. RICCI, (Wawrzyniec) Jezuita Włoski, przyszedł do pierwszych urzędow swego towarzystwa, nakoniec do generalstwa. Naywiększy był przypadek generalstwa iego, zniesienie iego zakonu. Gdy Jezuici wypędzeni byli w Portugalii R. 1759. to wygnanie wzbudziło nienawiść, iaką miano przeciwko nim we Francyi. Prawie zawsze bywali możnemi i nienawidzonemi, gdy parlamenta gotowały się naśladować krola Portugalskiego, *Ludwik XV.* postanowił kazać odmienić w ustawach Jezuitow, swego narodu to, co mogło obrażać narod. Twierdzą, że *Ricci* ktory iuż przez nieroztropność w Rzymie, szkodził posłowi Francuzkiemu, i ktorego geniusz miał więcey wyniosłości iako zwinności, odpowiedział: *sint ut sunt, aut non sint*. Krol na ten czas pozwolił czynić iako się podoba Parlamentom, i towarzystwo wkrotce zniesione było nietylko we Francyi, ale w Hiszpanii, w Neapolu, w Parmie i w Malcie. Xiążęta panuiący z domu Burbońskiego, ziednoczyli swe prozby o zniesienie onego zupełne, do Papieża *Klemensa XIV.* Ten papież po roztrząśnieniu ważnym tego wielkiego interessu przez 3. lata, podpisał nakoniec bullę znoszącą na zawsze *Towarzystwo Jezusowe* 21. Lipca Roku 1775. przeniesiono z rozkazu oyca

S. exgenerała *Riccego* z aſſyſtentami iego, i wielu innemi Jezuitami do zamku S. *Anioła*, kazawſzy mu wprzod podpiſać liſt okolny, do miſſyonarzow iego zakonu, donoſząc im o znieſieniu. Tym ſposobem obalone było towarzyſtwo utrzymywane przez religią, politykę, obronę ſwoich panuiących xiążąt, przez nawet obſzerność i bogactwo. Po tym wielkim przypadku, *Paſkwin* powiedział mowiąc o papieżu: *Et divites dimiſit inanes*... *Ricci* umarł w więzieniu ſwoim R. 1775. maiąc lat 7... podpiſał na czas krotki przed śmiercią nakształt *Pamiętnika*, ktory na świat wydano z iego woli, oświadczał tam 1mo. że *Towarzyſtwo Jezuſowe* niedawało żadney przyczyny do znieſienia ſiebie; i że wyznawał iako przełożony dobrze uwiadomiony o tym, co ſię działo wzgromadzeniu iego. 2do. Że co ſię tycze iego oſoby, nierozumiał aby zuſłużyć ſobie mogł na więzienie i przykrości, ktore naſtąpiły po wygaſzeniu iego zakonu. 3tio. Nakoniec przepuſzczał ſzczerze tym wſzyſtkim, ktoſzy go dręczyli i trapili przez znieważi wprzod uczynione iego współbraciom, a potym własney iego ſławie ſzkodliwie. Pamiętnik ten zdawał ſię nieprzyiaciołom towarzyſtwa dziełem upokorzenia Jezuickiego; inni zaś widzieli w nim tylko mowę ſtarca nieſzczęśliwego, a przekonanego o ſwoiey niewinności i ſwoiego zakonu, (*patrz* Lainez.)

RICCIARELLI malarz, *patrz* Volterre.

RICCIO, *patrz* Rizzo.

RICCIOLI, (Jan Chrzciciel) Jezuita, urodzony w Ferrarze R. 1598. uczył pomyślnie teologii w Parmie i Bononii, nabył imienia przez ſwoie wiadomości aſtronomiczne i matematyczne. Dzieła iego znaczniey ſze ſą: I. *Geographiæ & Hydrographiæ* libri 10. Bononii R. 1661. w Wenecyi R. 1662. Ta xiążka ſłużyć może tym, ktorzy mogą pracować gruntownie nad geografią; ale ſię ſtrzedz należy czytaiąc onę niedokładności, ktoremi ieſt napełniona. II. *Chronologia reformata* w Bononii R. 1669 in fol. w xiążce tey znayduie ſię wiele poſpolitych rzeczy, z niektoremi pożytecznemi, te obydwa dzieła oſobliwie pierwſze, ſą bardzo rzadkie. III. *Aſtronomia Vetus* w Bononii R. 1661. in fol. W tych rozmaitych dziełach, wykłada wſzyſtkie prace aſtronomow, ktorzy ſię pokazali aż do iego czaſow, i poprawia one. Xiądz *Riccioli*, czyni także doświadczenia ciekawe upadku ciał, razem z xiędzem *Grymaldym*, z ſwoim wſpołbratem, ktory mu pomagał w iego pracach, umarł R. 1671.

RICCOBONI, (Ludwik) urodzony w Modenie, poświęcił ſię na teatr, pod imieniem *Leljo*, grawſzy pomyślnie we Włoſzech, przybył do Francyi, gdzie ſię wſławił iak piſarz i iak komedyant. Miany był za naylepſzego aktora teatru Włoſkiego w Paryżu, ktory opuścił potym przez względy na religią. Smierć iego przypadła R. 1753. gdy miał lat 79. pobudziła do żalu wſzyſtkich uczciwych ludzi. Obyczaie iego nieſtoſowały ſię do ſtanu, w iakim zoſtawał, i iego charakter był miły. Mamy od niego *Zbior komedyi*, ktore napiſał dla teatru Włoſkiego. Znaydowały ſię niektore w czaſie ſwoim chwalone, ale więcey poważane ſą *Myśli tego o deklamacyi* in 8vo. i mowy iego o poprawie teatru, R. 1743. in 12mo. Dzieło to napełnione ieſt rozſądnemi uwagami. Poczytywano ie nazbyt oſtrym, a podobno ieſzcze było zamało. Mamy ieſzcze od niego dobre uwagi o komedyi i geniuſzu *Moliera* R. 1736. in 12. Uwagi hiſtoryczne i krytyczne, o teatrach Europeyſkich R. 1738. in 8vo. i hiſtorya Teatru Włoſkiego, wydana Roku 1730. i 1731. w 2. Tom. in 8vo. *patrz* Ricoboni.

I. RICHARD, I. krol Angielſki, nazwany *ſerce lwie*, wſtąpił na tron po śmierci *Henryka II.* ſwego oyca R. 1182. zoſtał ſtarſzym przez śmierć ſwego brata *Henryka* rzeczonego *młody* R. 1183. Zapalczywość zarazliwa krucyatow, opanowała w ten czas całą Europę. *Richard* podobnież iako i wſzyſcy inni, był nią przyięty; i związał ſię na krucyatę z *Filippem Auguſtem* Roku 1190. Gdy niezgoda wſzczęła ſię między woyſkami ich, *Filip* powrocił do Francyi; *Richard* zoſtaiąc panem pola ſławy, ale nie tego mnoſtwa krucyatow, bardziey między ſobą porożnionych, iak byli dwaj krolowie. Daremnie używał męztwa bohatyrſkiego, *Saladyn*, powracaiący z zwycięztwa z Mezopotamii, wydał bitwę krucyatom bliſko Cezarei. *Richard* miał chwałę iego zwyciężyć, ale nic więcey prawie nieuczynił pod czas tey wyprawy pamiętnie. Utrudzenia, choroby, małe potyczki, zniſzczyły zupełnie krucyatow: *Richard* powrocił z tamtąd wprawdzie zwiękſzą chwałą iak *Filip Auguſt*, ale ſposobem mniey roſtropnym. Wyiechał R. 1192. z iednym tylko okrętem, a gdy ten zatonął nad brzegami Wenecyi, przechodził utaiony przez połowę Niemieckich kraiow. Uraził był przy oblężeniu Akry, wyniośłością ſwoią *Leopolda* xiążęcia Auſtryackiego, do ktorego kraiow przez nieoſtrożność był wkroczył. Ten xiąże okuć go kazał w kaydany, i wydał go dzikiemu i nikczemnemu ceſarzowi *Henrykowi VI.* ktory go trzymał w więzieniu, iak niewolnika wziętego na woynie, i wyciągał iak mowią 200000. grzywien ſrebra, za iego okup. *Richard* powrociwſzy do ſwego kroleſtwa R. 1194. znalazł ie roztargane ſpiſkami, ktore *Jan* brat iego był wzbudził, ale rozpłoſzył one, i obrocił oręż ſwoy przeciwko *Filippowi Auguſtowi*. Powodzenia iednak tey woyny, były wątpliwe; dowiedział ſię R. 1199. że ſię znaydował ſkarb zamknięty w Haluſie twierdzy Limuzyńſkiey, poſzedł go tedy dobywać, i odebrał tam ranę, z ktorey umarł 6. Kwietnia, tegoż ſamego roku, maiąc lat 42. Ten xiążę miał pychę, przez ktorą poczytywał krolow ſobie rownych, za poddanych, a poddanych ſwoich za niewolnikow. Łakomſtwo iego nie uważało ni na religią, ni na ubóſtwo, a rozwiozłość iego nieznała granic, ani też przyſtoyności. Gdy pewnego czasu pobożny kapłan przekładał przed oczy, że ſię powinien bezprzeſtannie pozbawiać trzech złośliwych niewiaſt, ktore go za ſobą pociągały, to ieſt: wyniośłości, łakomſtwa i lubieżności, *Richard* w pośmiech napomnienia iego obrocił, *Słyſzeliście* (mowił do ſwoich dworzan) *co mi powiedział ten obłudnik: chcę więc iego rady ſłuchać, oddaię moią wyniośłość*, Templaryuſzom; *Łakomſtwo* moie mnichom; a *lubieżność* prałatom. Ten krol był odważny, ale okrutny, śmiały lecz nieſzczęśliwy, ſtały lecz uporczywy, przywiązany do chwały woienney, ale zawiſtny względem tych wſzyſtkich, ktoremu ią wydrzeć mogli. *Richard* był hrabią de *Poitou*, i xiążęciem Normandyi.

II. RICHARD II. krol Angielſki, xiąże Gallii, naſtąpił, po dziadu ſwoim *Edwardzie III.* R. 1377. bywſzy zbyt ieszcze młodym, po doświadczonych zamieſzaniach w

ſwoiey małoletności uſpokoił te burze. Wydawſzy woynę Francuzom i Szkotom, prowadził ią z iednemi i drugiemi pomyślnie, ale ta pomyślność nieutrzymywała ſię długo. *Jan* xiąże Lankaſtorſki, *Edward* xiąże Yorku, i *Tomasz* xiąże Gloceſtorſki, wſzyſcy trzech bracia iego oyca, wſzyſcy niekontenci byli z rządu ſwego ſynowca. Oſtatni zbuntował ſię przeciwko niemu, Roku 1347. i zginął w Kalais, gdzie był uduſzony w więzieniu. Hrabia *d'Arundel* miał głowę uciętą, a *Barwick* ſkazany był na wieczne wygnanie. W kilka czasow potym *Henryk* hrabia de *Derbi*, ſyn xiążęcia Lankayſtryiſkiego, chcąc bronić pamiątki ſwego ſtryia, widział ſię być wygnany z kroleſtwa, gdzie był powołany od niektorych buntownikow. Hrabia Nothumberlandzki, ktory był w iego intereſſach, areſztował w R. 1290. krola w Tyncie xięſtwie Gallii, i wydał go w ręce *Henryka*, ktory był potym xiążęciem Lankaſtreńſkim, a ten go zamknął do więzienia. Narod oświadczył ſię za nim, *Richard II.* proſił tylko, aby mu zoſtawiono życie, i do utrzymywania ſię penſyą. Parlament zgromadzony prawnie go złożył z tronu; *Richard* zamknięty w wieży, oddał w ręce xiążęcia Lankaſtryiſkiego, znaki krolewſkie z piſmem podpiſanym ſwą ręką, przez ktore ſię uznawał niegodnym panowania: był nim zaiſte, ponieważ upodlał ſię to mowiąc. Parlament Angielſki wtymże czaſie nakazał, że ieżeliby kto chciał go uwolnić na tych miaſt *Richard II.* będzie godnym śmierci. Na pierwſze wzruſzenie za ſtroną iego, oſmiu niewolnikow w padło do więzienia iego w Pontfrakt, aby go zabili, gdzie przeniesiony był z wieży Londyńſkiey. Bronił lepiey życia ſwoiego iak kroleſtwa. Wyrwał berdysz iednemu z zboycow, i zabił z nich czterech nim poległ, nakoniec ſkonał, po otrzymanych razach, R. 1400. maiąc lat 33. tym ſpoſobem zginął ten nieſzczęśliwy xiążę, ktory nie miał ani cnoty Chrześcianina, ani przymiotow uczciwego człowieka, ani zdatności wielkiego krola; niedoſtawało mu ani rozumu, ani ſerca, ani też obyczaiow. Panowanie iego było rządem niewiaſt, faworytow, i miniſtrow.

III. RICHARD, III. krol Angielſki, przedtym xiążę Gloceſterſki, a brat *Edwarda IV.* kazał ſtracić *Edwarda V.* i *Richarda* xiążęcia Yorku ſwoich ſynowców, a prawych dziedzicow tronu, i kazał ſię obwołać krolem R. 1483. używał tylko poł trzecia roku ſwoiego przywłaſzczenia, a przez ten krotki przeciąg zgromadził Parlament, ktoremu śmiał kazać roſtrząſać prawo ſwe do korony. Bywa ten czas, że ludzie ſtaią ſię nikczemnemi, gdy ich panowie ſą okrutni. Ten Parlament oświadczył, że matka *Richarda III.* była cudzołożnica, i że ani *Edward IV.* ani iego bracia nie byli prawi, oprocz ſamego *Richarda*, a tym ſpoſobem korona iemu należała, z wyłączeniem dwoch młodych xiążąt (uduſzonych w wieży, ale o ich śmierci niechcieli ſię tłomaczyć) Pokazał ſię w krotce mściciel tych nieſzczęśliwych panow. Xiążę de *Buckingham*, powſtał przeciwko *Richardowi III.* ale był wzięty do więzienia i ścięty. *Henryk* hrabia Richemoncki, a iedyny potomek pozoſtały *z roży czerwoney*, pokazał ſię po nim i był ſzczęśliwſzym. Cały kray Gallii, z ktorey ten młody xiążę był rodem, uzbroił ſię na iego ſtronę. *Richard III.* i *Richemond*, potykali ſię w Boſwordzie 22. Sierpnia R. 1483. *Richard* pod czas potyczki wziął na głowę koronę, chcąc oſtrzedz przez to ſwoich żołnierzy, iż ſię bili za ſwego krola, przeciwko buntownikowi, ale *Lord Stanley* ieden z generałow iego, ktory od dawnego czaſu z obrzydliwością zapatrywał ſię na tę koronę przywłaſzczoną tak wielu zaboyſtwy, zdradził ſwego niegodnego pana; i poſzedł z częścią woyſka na ſtronę *Richemonda*. *Richard* iedyny przymiot maiąc waleczność, gdy widział potyczkę niebeſpieczną dla ſiebie, wpadł iak ſzalony w poſrzod ſwych nieprzyiacioł, i odebrał śmierć chwalebnieyſzą niż ią zaſłużył. Ten dzień zakończył ſpuſtoſzenia, ktoremi *roża czerwona* i *roża biała*, napełniały Anglią. Hrabia Richemontcki koronowany pod imieniem *Henryka I.* złączył przez ſwoie małżeńſtwo prawa domow Lankaſtryiſkiego i Yorkſkiego. *Richard III.* był oſtatnim z pokolenia xiążąt Yorku; albo *Plantagenet*. Ten monarcha miał rozum, odwagę i wynioſłość, był głęboko dyſſymuluiący, niedocieczony, a ſtałość umyſłu rownie przechodzącą niepomyślności, iako do nieſtateczności niezdolną, ale te przymioty zagładzone były wyſtępkami iego nayſtraſznieyſzemi, iakie Anglia kiedy widziała, chociaż do nich przyzwyczaiona.

IV. RICHARD I. nazwany *bez bojaźni Sans peur*, wnuk *Rollona I.* xiążęcia Normandſkiego, naſtąpił R. 942. po oycu ſwoim Wilhelmie *długa ſzpada* nazwanym, w 10. Roku wieku ſwego, wymknąwſzy ſię przez ſzczęśliwy obrot *Oſmonda* ſwego dozorcy, zrąk krola *Ludwika* zamorſkiego, ktorego zatrzymywał, iakoby w więzieniu w Laonie, widział ſię bliſkim pozbawiania ſię państwa; ale *Aigrelod* krol Duńſki, i *Hugo biały* hrabia Paryzki, powołani na iego pomoc, pobili woyſka Frańcuzkie i *Ludwika IV.* wzięli w niewolą. *Otton I.* krol Germanii i *Tybaud* hrabia de *Blois* uzbroieni przeciwko temu młodemu xiążęciu, pomyślnieyſzego niemieli powodzenia, bo byli porażeni, kray Chatray zrabowany i ſtolica onego ſpalona. Po śmierci *Ludwika* krola Francuzkiego, xiąże *Richard* był iednym z tych, ktorzy pomogli naywięcey do wſadzenia na głowę korony *Hugueса Kapeta*, iego ſzwagra. Umarł R. 996. w Fekkampie, gdzie kazał wyſtawić kościoł, ſałowany będąc dla łagodności ſwoiego rządu.

V. RICHARD II. rzeczony dobry, ſyn i naſtępca *Richarda I.* xiążęcia Normandyi, panował aż do R. 1027. a Epoki ſwey śmierci. Początek iego panowania zmieſzany był przez zbuntowanie poſpolſtwa uciemiężonego pyſzną wynioſłością ſzlachty państw iego. Muſiał ſię potym potykać zwielą możnemi xiążętami. Wilhelm hrabia de *Hiezmes*, brat iego nieprawny, ktory nie chciał oddawać mu hołdu: drugi krol Angielſki, ktory w kroczywſzy do Normandyi, zaledwie wyprowadził połowę ſwych ludzi na ſwoią wyſpę: na koniec *Eades* hrabia de *Chartres*, i de *Blois* zawiſtny iego potęgi, ten oſtatni w krotce zadoſyć uczynił we wſzyſtkim, xiążęciu Normandzkiemu, zobaczywſzy woyſka *Lagmana* i *Olausa*, krolow Szweckiego i Duńſkiego, ktore mu byli przyprowadzili w poſłku. *Richard II.* miał naſtępcą *Richarda III.* ſwego ſyna, ktory umarł w rok potym, nie bez podeyrzenia otrucia.

VI. RICHARD, od S. *Wiktora* teolog Szkocki, przybył uczyć ſię do Paryża, gdzie został kanonikiem Regularnym w opactwach S. *Wiktora*, przeorem był tego klaſztoru, i umarł R. 1173. ſzacowany będąc rownie dla cnot,

iako i święcenia. Mamy od niego wielką liczbę dzieł, w ktorych rozumuie ſłuſznie i porządnie; naylepſze wydanie dzieł iego ieſt R. 1650. w Rotomagu w 2. Tom. in folio.

VII. RICHARD, z Armaku teolog Irlandzki, uczył ſię w Oxfordzie, zoſtał kanclerzem tey akademii, potym archidyakonem Lichtfielſkim, a nakoniec arcybiſkupem Armaku w Irlandyi Roku 1347. utrzymywał gorliwie władzę biſkupow i proboſzczow, przeciwko zakonikom żebraiącym. Ten teolog ſkończył życie ſwoie R. 1359. z ſławą człowieka mocnego w rozumowaniu, i biegłego w czytaniu Piſma S. i oycow kościoła. Jego znacznieyſze dzieła naſtępuiące ſą: I. Wiele *Kazań*. II. Piſmo pod tytułem *Defenſio curatorum adverſus mendicantes* w Paryżu R. 1496. in 8vo. III. Drugi *De audientia Confeſſionum*. IV. Traktat ciekawy in 8vo. w Paryżu R. 1512. *przeciwko błędom Ormian*. Piſarz przecie nie ieſt ſam od nich wyłączony, bo ſię ſkłania częſtokroć ku tym, ktore *Wiklef* był utrzymywał w onym czaſie.

VIII. RICHARD, (Marcin) malarz rodem z Antverpii, umarł R. 1636. maiąc lat 45. miał upodobanie w malowaniu wieyſkim, i wſzyſtkich potrzebnych przyłożył był ſtaran, aby ſię go wyuczył: ſzacowano iego obrazy, ktore przyozdabiał pięknemi fabrykami. Sławny *Wandyk* w ſzczególności wielce poważał tego malarza, i chciał mieć iego wizerunek. Pewnego dnia *Richard* przybliżył ſię do fortyfikacyi Namuru, aby ią odryſował, i zatrzymany był za ſzpiega, ale dawſzy ſię poznać, otrzymał wolność. To ieſt oſobliwſza o tym malarzu, że przyſzedł na świat z ręką tylko lewą. brat iego *Dawid Richard*, przykładał ſię także do malarſtwa, ale nie z takim powodzeniem.

IX. RICHARD, (Jan) bakałarz teologii, urodzony w Paryżu, mianowany był na proboſtwo Trielſkie w dyecezyi Rotomagzſkiey. Pracowawſzy tam gorliwie przez 18. lat, zatrzymany był i wzięty do więzienia officyalſtwa Rotomagzkiego, za napiſanie przeciwko podpiſowi formularza. Umarł w Paryżu R. 1686. maiąc lat 65. Zamienił był na 13. lat wprzody proboſtwo ſwoie za przeorſtwo *Wawcie*, blizko Hewreate. *Richard* był człowiekiem cnotliwym, lecz uporczywym, umiał Piſmo S. i OO. kościoła. Mamy od niego dzieł wiele, ktore były czytane w czaſie, ale ſą zagładzone przez lepſze, daleko poźnieyſze, I. *Baranek Wielkanocny*, albo *tłomaczenie obrządkow*, ktore używaią żydzi w pożywaniu Baranka Wielkonocnego, przyſtoſowane do ſenſu duchownego pożywania Baranka Boſkiego w nayświętſzym Sakramencie in 8vo. Roku 1686. II. Nabożeńſtwa do uczczenia *Jezusa Chryſtusa* w Sakramencie nayświętſzym in 12. Roku 1683. III. *Zdania Erazma* zgadzaiące ſię z kościołem katolickim, o wſzyſtkich punktach ſprzeczek. IV. *Aphoryzmy ſprzeczki &c.*

X. RICHARD, (Rene) ſyn piſarza Saumuſkiego, urodził ſię R. 1654. wſtąpił wcześnie do zgromadzenia oratoryi, ſkąd potym wyſzedł, bywſzy zażyty do miſſyi odprawianych, z roſkazu krolewſkiego w dyecezyach Lokonſkiey i Rocheltſkiey. Otrzymał kanonią S. *Oportuny* w Paryżu, i umarł dziekanem tey kapituły R. 1727. Miał był tytuł Hiſtoryografa Francuzkiego. Opat *Richard* był człekiem oſobliwym, i ta oſobliwość iego charakteru, przeſzła i do piſm iego; znacznieyſze ſą: I. *Porownanie kardynała* Richeliego, z *kardynałem* Mazarynim, w Paryżu R. 1704. in 12mo. przedrukowane R. 1716. To dzieło grzeſzy w wielu mieyſcach: piſarz niemial ani tyle rozumu głębokiego, ani rozſądku gruntownego, ani doſtateczney znaiomości intereſſu, żeby mogł czynić podobne porownanie. Obiecał był iednak porownać dwoch ſpowiednikow *Ludwika XIV. la Chaiſe i le Tellier*; dwoch arcybiſkupow Paryzkich *Harlay* i *Noailles*, i niektorych miniſtrow *Ludwika XIV.* ſzczęście dla niego, że te dzieła nie wyſzły na świat. II. *Maxymy Chrześciańſkie, i obranie dobrego ſpowiednika*, dzieło napiſane dla panien S. Cyra. III. *Zyeie Jana Antoniego Washera*, kapłana, uſtanowiciela ſioſtr iedności Chrześciańſkiey in 12mo. IV. *Hiſtorya życia xiędza Jozefa de Tremblay*, kapucyna zażywanego od *Ludwika XIII.* do intereſſow państwa in 12. L'abbé *Richard* maluie w tym dziele xiędza *Jozefa* za świętego, to ieſt takiego, iakimby bydź powinien. Ale w krotkim czaſie dał iego wizerunek prawdziwy, i pokazał go takim, iakim był w xiążce pod tytułem: *Prawdziwy xiądz Jozef Kapucyn*, zawieraiący powieść o kardynale de *Richelieu*, u S. *Jana* z Mauryanny (w Rotomagu) R. 1704. in 12. drukowa: R. 1750. w 2. Tom: in 12. a dla ukrycia ſię lepiey, napiſał krytykę tey hiſtoryi pod tytułem: *odpowiedz na xiążkę* nazwaną *Prawdziwy xiądz Jozef* in 12. z poprzedzaiącym. V. *Roztrząsanie o Indulcie* in 8vo. VI. *Traktat o pensyach Krolewſkich* in 12.

XI. RICHARD, (Jan) urodzodzony w Werdunie mieście Lotaryngii, zoſtał rzecznikiem w Orleanſie, ale to bardziey uczynił dla tytułu, iak dla ſprawowania tego urzędu. Chociaż był świeski i żonaty, obrał ſobie pewny rodzay zabawy, ktory rzadko w tym ſtanie ludzie obierać zwykli. Zrobił ſię piſarzem i kupcem kazań. Miewał kazania przez całe życie z gabinetu ſwego, miał pociechę ſłyſzeć ſię każącego; mamy od niego: I. *Mowy moralne* w 5. Tom. in 12. nakſztalt kazań, po ktorych w krotce naſtąpiło 5. Tom. innych, nakſztalt exort, i dwa inne o taiemnicach Chryſtusa Pana i o świętych Matki Nayświętſzey. II. *Pochwały hiſtoryczne SS.* R. 1716. w 4. Tom. in 12. III. *Dykcyonarz moralny*, albo *umieiętność ogolna kaznodzieyſtwa*, w 6. Tom. in 8vo. Znayduie ſię w tych dziełach przez porządek alfabetyczny, to wſzyſtko co kaznodzieie Francuzcy, Hiſzpańſcy, Włoſcy, Niemieccy, nayciekawſzego i naygruntownieyſzego, w rożnych materyach powiedzieli. IV. Wydawcą ieſt kazań *Fromentieresa*, exort *Jolego* i mow opata *Boileau*. Starość nie była dla niego czaſem odpoczynku, bo pracował aż do śmierci ſwoiey, ktora przypadła R. 1719. gdy miał lat 81. ieżeli ſądzić będziemy o zdatności przez iego dzieła, można mowić że miał więcey upodobania, iak ſpoſobności do krasomowſtwa ambony. Mowy iego gruntowne ſą, ale im niedoſtaie ognia i żarliwości.

RICHARDOT, (Franciſzek) urodził ſię w Francheconte i zoſtał zakonnikiem Auguſtyańſkim, w klaſztorze Champlize, był potym nauczycielem w Akademii Bezanſonſkiey, i naſtąpił po kardynale *Granvele*, na biſkupſtwo Arrasu, R. 1561. zachował ſwoią dyecezyą od błędow proteſtanckich. Pokazał ſię ſławnym na zborze Trydentckim, i wiele wchodził, do uſtanowienia akademii Dowayſkiey. Smierć iego zdarzona R. 1574. w R. 47. wieku iego godna była tych cnot, ktore wſławiły

iego życie. Mamy od niego I. *Wyroki Synodalne*. II. *Traktat sprzeczki o wiarę*. *Jan Richard* synowiec iego był prezydentem rady w Arrafie, potym rady prywatney w Bruxellu, wsławił się przez swoią wierność i zdatność w wielu negocyacyach znacznych, a osobliwie w poselstwie, ktore arcyxiąże *Albert* posłał imieniem króla Hiszpańskiego do *Werbinsu*. Ten biegły człowiek umarł Roku 1600.

I. RICHARDSON, (Jan) teolog Angielski rodem z Chesteru. Został biskupem Ardachu w Irlandyi, i umarł R. 1663. mamy od niego uwagi dobrane o starym Testamencie in fol. po Angielsku, ktore grzeszą ciężko przeciwko swemu tytułowi.

II. RICHARDSON, urodzony R. 16... a umarł R. 170... sławny Romansow pisarz Angielski, iest znaiomy rownie we Francyi, iak i w Anglii. Szczegulności życia iego są niewiadome; wiemy tylko iż urodziwszy się z geniuszem rozbieraiącym wszystko, uczył się poznawać ludzi i umiał ich przenikać. Lubił osobność i dla tego bawił się na świecie, aby go uważał; był bardzo milczenie kochaiący, i twierdzą że przepędził lat wiele w towarzystwie ludzkim nic niemowiąc. Jego dzieła znacznieysze są: I. *Pamela*, albo *cnota nadgrodzona*. wytłomaczona po Francuzku w 4. Tom. in 12mo. Ten Romans zakładaiący pierwszy grunt sławy *Richardsona*, wystawia tylko proste przypadki, ale interessuiące, ktore mogą służyć do ukształcenia obyczaiow, iako też do zniewolenia duszy. II. *Listy Klaryssy Charlowe*, przetłomaczone po Francuzku przez L'abbé *Prevota*, w 13. częściach in 12mo. Jest to dzieło naycelnieysze pisarza; zawiera w sobie bardzo gruntowną naukę moralną, zdania i uwagi, ale czytelnicy Francuzcy wyrzucaią mu długość. Prawda iest, że te opisania, ktore się długie wydaią, są prawdziwe i w przyrodzeniu czerpane, że wyprowadzaią namiętności i pokazuią charaktery, z ktorych wiele iest dla nas nowych. III. Historya *Sir Karola Grandyssona* wytłomaczona iesżcze po Francuzku, przez L'abbé *Prevota*, w ośmiu częściach in 12mo. iest to na rożnym cale gruncie podobna rożność charakterow, podobne ma przypadki, i postępowania iak w Klaryssie, ale też się znayduią podobne przywary, przynaymniey dla tych, ktorzy nie lubią aby przedłużano opowiadanie umartwień, starań i wzruszeń, ktore dręczą osoby w Romansie. Co się zaś tych tycze, ktorych interessuią te opisania, znaydą wielkiego malarza w *Richardsonie*.

RICHEBOURG, *patrz* Bourot.

RICHELET, (Cezar Piotr) urodził się R. 1631. w Cheminenie, w Szampanii, w dyecezyi Chalensturmarne. Język Francuzki był iego osobliwszą nauką, opat *d'Aubignac*, przyiął go do swoiey akademii R. 1665. *patrz* (Hedelin.) *Richelet* mieszkał w stolicy od R. 1660. przyięty był za rzecznika, porzucił potym Paryż, i przebiegł rozmaite miasta prowincyi. Skłonność iego do satyry narobiła mu wiele nieprzyiacioł wszędzie. Twierdzą że gdy był w Grenobli, ludzie niekontenci z iego umysłu wichrowatego i nie pokoynego, zaprosili go pewnego dnia na wieczerzą do traktyera, wychodząc od stołu, pod pozorem, że z nim razem poydą, zaprowadzili go biiąc trzcinami aż do bramy Francuzkiey. Officier ktory tego dnia był na straży, będąc o tym uwiadomiony, kazał spuścić most, a

Richelot przeszedł. Podniesiono go, tak dalece, że był przymuszony 5. ćwierci mili uyść, chcąc się dostać do domu, ponieważ z tamtey strony żadnego niebyło przedmieścia. Oddalił się cały zapalczywy do Lionu, gdzie wydał nowe wydanie swoiego Dykcyonarza, w ktorym powiada, że Normandowie byliby nayzłośliwszemi ludźmi na świecie, gdyby nie było obywatelow Delfinatu. Ten satyryk umarł w Paryżu R. 1698. maiąc lat 67. Mamy od niego. I. *Dictionaire Francois, contenant l'explication des mots, plusieurs nouvelles remarques sur la Langue Francoise, les expressions propres, figurées & burlesques, &c.* Pierwsze wydanie dzieła tego, iest Geneweńskie R. 1680. in 4to. (*patrz* Fabre.) a ostatnie Lionńskie R. 1759. w 2. Tom. in fol. Winniśmy ie opatowi *Guiet*, wydał w tymże czasie krotkie zebranie tego Dykcyonarza w iednym Tomie in 8vo. przedrukowane z powiększeniem w 2. Tom. za staraniem opata de *Vair*. Wielce ganiono ortografią *Richeleta*, ale iesżcze słuszniey ganiono rzeczy nieużyteczne, i grubiaństwa złośliwe, ktore to dzieło zawiera. Wydanie przez X. *Guieta* iest oczyszczone z znacznieyszych błędow. Niektorzy ciekawi dziwacy przekładaią pierwszą z przyczyny złośliwości, iaką zamyka. II. *Dykcyonarz kadencyi*, naylepsze wydanie tego dzieła, ktore nigdy niezrobi poetą, iest pana *Bertelina* R. 1760. in 8vo. Wydawca powiększył ie, i nowym ułożył one porządkiem. III. *Naypięknieysze listy naylepszych pisarzow Francuzkich z przypiskami*, naylepsze wydanie tego zbioru miernego bardzo, iest *Bruzena* de la *Martiniere* Roku 1737. w 2. Tom. in 12mo. IV. *Historya Florydy*, napisana po Hiszpańsku przez *Garcyassa Lasso de la Vega*, przetłumaczona po Francuzku, i wielekroć razy przedrukowana. Ostatnie wydanie onego, było w Leidzie R. 1731. in 8vo. w 4. Tom. z figurami. V. Niektore inne dzieła dosyć źle napisane, chociaż pisarz ułożył Dykcyonarz języka Francuzkiego.

RICHELIEU. *patrz* Plessis. Richelieu i Vignerot.

RICHEMONT, (Connetable de) *patrz* Artus le Justitier i Karol VII.

RICHEOME, (Ludwik) Jezuita, urodzony w Digne w Prowancyi, grał rolą znaczną w swoim zakonie, bywszy dwa razy prowincyałem, został assystentem generalnym Francuzkim, R. 1598. umarł w Bordeaux R. 1625. maiąc lat 87. przy wielkiey świątobliwości. Mamy od niego wiele *Traktatow z sprzeczką o wiarę i Pisma Bogomyślne i teologiczne*, drukowane w Paryżu w 2. Tom. in folio.

I. RICHER, (Edmond) urodzony w Chource, dyecezyi Londreyskiey R. 1560. przybył na dokończenie swych nauk do Paryża, i wyzwolił się tam z wielkim poważeniem. Urodziwszy się z geniuszem popędliwym, pociągniony był na stronę sprzymierzeńcow, miał śmiałość w iedney propozycyi swoiey, potwierdzać sprawę *Jakoba Klementa*, ale w krotce swoiego błędu zaniechał. Wziął biret doktorski Roku 1590. i został potym naywyższym przełożonym szkoły Kardynała le *Moine*, potym sendykiem szkoły teologiczney w Paryżu 2. Czerwca, R. 1608. Gorliwość iego o dawne zdania tego zgromadzenia, pokazała się w wielu okolicznościach. Powstał mocno R. 1611. przeciwko propozycyi Dominikana, ktory utrzymywał niezawodność wyrokow papieża, i pierwszeństwo iego nad zborem. Wy-

dał tegoż roku in 4to. małe pismo pod tytułem: *o władzy kościelney i politycznej*, *dla ustanowienia przepisow*, na ktorey według niego nauka Francuzkiego kościoła i Sorbony, względem powagi zboru generalnego i papieża iest zasadzona. Ta mała xiążka wzruszyła przeciwko nim Nuncyusza i niektorych doktorow. Chciano go złożyć z Sendykowstwa, i wykląć iego xiążkę przez szkołę teologiczną, ale parlament zabronił tey szkole mieszać się, żeby sobie tą przyganą niesławy nieuczyniła; iednakże kardynał du *Perron* zgromadził w Paryżu ośmiu biskupow, z swoiey prowincyi Roku 1612. i kazał im uczynić to, czego Sorbona nieuczyniła. *Richer* zarzucił odwołanie, iako bezprawie od tey nagany do parlamentu, i był przyięty za odwołuiącą się stronę, ale na tym tylko stanęło. Xiążka iego zakazana w Rzymie była ieszcze przez arcybiskupa Akwisexu, i 3ech biskupow iego prowincyi 2c. Maia tego samego roku. Widziano w ten czas pokazuiące się ze wszystkich stron rozmaite pisma, a *Richer* odebrał wyraźny rozkaz od dworu, aby nie pisał na swoią obronę; nakoniec gniew tak się daleko zapędził, że iego nieprzyiaciele otrzymali od krola i krolowey Regentki, listy z nakazem do szkoły teologiczney, aby obrała innego sendyka. *Richer* uczynił swoie oświadczenia, wydał pisma na swoią obronę i oddalił się. Obrano innego sendyka R. 1612. i od tego czasu sendycy co dwa lata obierani bywali zamiast tego, że pierwey wiecznemi byli. *Richer* przestał chodzić na zgromadzenia szkoły teologiczney i zamknął się na osobności, iedynie przykładaiąc się do nauki. Ale gdy nieprzyiaciele iego wiele mu innych wzniecili przeciwności, porwany był i osadzony w więzieniu S. *Wiktora*, byłby nawet wydany papieżowi, gdyby parlament i kanclerz Francuzki, niezabronił był na zażalenie akademii. Wydał R. 1620. oświadczenie za naleganiem dworu Rzymskiego, w ktorym wyrażał iż gotow iest wytłomaczyć się z propozycyi swoiey xiążki, o *władzy kościelney i politycznej*, i wytłomaczył się w sensie prawowiernym. Wydał nawet drugą, ale to wszystko nieuczyniło zadosyć iego przeciwnikom; nakoniec widział się przymuszonym kazać przedrukować swoią xiążkę R. 1629. z dowodami propozycyi, ktore wyraził i dwiema orazmowami, iakie wydał. Kardynał *Richelieu* przymusił go do wydania trzeciey, a te podpisał w pokoiu X. *Jozefa*. Przyiaciele *Richera*, opisuią historyą tego cofnienia się w zdaniu sposobem osobliwym, ieżeli iest tylko prawdziwa. Owoż co powiada xiądz *Racine*. „ Gdy panował „ de *Richelieu* postanowił był o„ trzymać od *Richera* gwałtem, „ czego niemogł dokazać dobro„ wolnie, dał *Duwelowi* zle„ cenie, aby przyprowadził *Ri„ chera* na obiad do xiędza *Joze„ fa* kapucyna. Gdy wstaną od „ stołu, kapucyn wprowadził „ *Richera* do pokoiu, z *Duwalem* „ i pisarzem Apostolskim, posła„ nym od papieża. Zarzucono kwe„ styą o powadze naywyższego pa„ pieża. *Richer* niewiedząc że „ nieznaiomy, przy ktorym mo„ wił był Włochem, i oraz pisa„ rzem Apostolskim wyłożył zda„ nia swoię skromnie i iasno. Za„ razem xiądz *Jozef* wyiął papier „ zawieraiący ułożone zdań od„ wołanie, przerwał *Richerowi*, „ pokazuiąc mu go, i podnosząc „ głos, aby był basłem ludziom „ namowionym i ukrytym, rzekł „ do niego: dzisiay trzeba umie„ rać, albo odwołać twoie pismo, „ na te słowa widziano z przed „ pokoiu wychodzących dwoch „ zaboycow, ktorzy wypadli na „ uczciwego starca, a porwawszy „ go za barki pokazali mu „ obydwa sztylety ieden z ty„ łu, a drugi z przodu, kiedy tym „ czasem X. *Jozef* dał mu pa„ pier w rękę i kazał mu podpi„ sać, to co tylko chciał, nie daiąc „ mu nawet czasu, ani przyiść „ do siebie, ani papieru przeczy„ tać, „ Wielu twierdzi, że ten gwałt niesłychany, ktorego grunt i okoliczności niezdaią się do prawdy bydź podobne, przyśpieszył iego śmierci, R. 1630. gdy miał lat 72. *Richer* był człowiekiem maiącym zaciętość ludzi swoiego stanu i przyłączał do niey nie przekonania umysłu w szczegolności. Zestarzawszy się w szkołach, w pośrzodku klotni, przyzwyczaiony z młodu do nędzy pogardzał dworem, ponieważ go o nic nieprosił, i mogł się bez niego obeyść. Pamięć iego ieszcze iest droga duszom wysokim i Republikanckim, byłaby daleko bardziey dobrym obywatelom gdyby był umiał uskramiać swoią gorliwość, ale nigdy nieznał ochronienia nikcego, a umysł iego tak był uporczywy iak obyczaie ostre. Mamy od niego wielką liczbę xiążek, w ktorych pokazuie wiele krytyki, rozeznania śmiałości w pokonaniu przesądow szkoły; znaczniey sze te są: I. *Vindiciæ doctrinæ maiorum de Auctoritate Ecclesiæ, in rebus Fidei & morum*, w Kolonii R. 1683. in 4to. II. *De Potestate Ecclesiæ in Rebus temporalibus* R. 1692. in 4to. III. *Usz Apologie de Gerson* z wydaniem dzieł tego sławnego kanclerza akademii Paryzkiey i w wydaniu traktatu o władzy duchowney &c. w Kolonii R. 1701. w 2. Tom. in 4to. IV. *Historya 2ch Zborow* generalnych po Łacinie w 3ch T. in 4to. V. Obszerna iego *obrona* nauki, i postępkow, znayduiąca się w xiążce, ktora była źrzodłem iego prześladowania, wydana w Kolonii. VI. *Historya o tego Sendykowstwie* wydana R. 1753. in 8vo. VII. *Obstetrix Animarum* w Lipsku R. 1693. in 4to. i inne xiążki grammatykalne. VIII. *De Optimo Academiæ Statu* in 8vo. IX. Wiele rękopismow z ktorych znaczniey sze zawiera wielką liczbę *Pamiętnikow* o Historyi szkoły teologiczney w Paryzu.

II. RICHER, (Jan) xięgarz Paryzki umarł R. 1655. bywszy redactorem merkuryuszu Francuzkiego, iest to zbior pism rzadkich, i opisan, ktore się pokazały od R. 1605. aż do R. 1646 ale w ostatku Europy i we wszystkich częściach świata tak względem interessow państwa iako też i szczegolnych. *Theofrast Renaudot* rozporządzał ten zbior potrzebny od R. 1635. aż do R. 1648. ale nie miał ani rozeznania, ani dokładności pierwszego kompillatora. Nie dawał oprocz tego pism usprawiedliwiaiących dla ktorych upragnione były Tomy poprzedzaiące. *Jan Richer* układał tylko Tom pierwszy, *Szczepan Richer* robił inne, aż do R. 1635.

III. RICHER, (Henryk) urodzony R. 1685. w Longweilu krain Kauxu, przeznaczony był od krewnych do rzecznictwa, ale postępki ktore uczynił bardziey pochodziły z iego rozumu iak upodobania do nauki prawney. Powab mocnieyszy, odwracał go do literatury i poezyi. Przybył do Paryża, i całe się swemu poddał upodobaniu. Umarł tam R. 1748. maiąc lat 63. Pamięć znakomita, wsławiała osobliwie *Richera;* bo mu przypominała w momencie imiona, daty i sprawy. Mamy od niego. I. Przetłomaczenie wierszami *Eklogi*, *Wirgiliusza* Roku

1717. in 12. a przedrukowany R. 1736. z życiem tego poety dość dobrze napisanym. Tłomaczenie iego dość wierne, ale słabe i bez ozdoby. II. *Zbior Baiek* ktorych ostatnie wydanie było w R. 1748. in 12. chociaż nie maią, ani dowcipu, ani żartobliwości baiek *Fontenja*, ani żywości dowcipney i filozoficzney *de la Motte*, przecież przyięte były z pochwałą. W ogolności wynalazek w nich nie iest pomyślny, nauka moralna nie żywa, ani też zadziwiaiąca. Styl w nich oziębły i bez rozpostarcia myśli, ale są zalecone z prostoty i gładkości mowy, z rożności malowania i przyiemności obrazow. III. *Ośm Pierwszych Heroin Owidyusza*, wyłożone wierszem Francuzkim, R. 1743. in 12. Autor przyłączył do tego wykładu niektore inne poezye. IV. *Zycie Mecenasa* R. 1746. in 12mo. z przypiskami; znayduią się w nich wynalazki i wiadomość rzeczy. V. *Dwie Tragedye* iedna *Sabinusa*, prowadzona sztucznie i pełna interessu, ale w niey wiersz nie ma żywości i ognia. Druga *Koryolana*, a ta nie była grana.

IV. RICHER, (d'Aube Franciszek) urodzony w Rotomagu, był on komisarzem Kainskim i Soissonskim, był synowcem według zwyczaiu Brytańskiego, *Fontanellego*, z ktorym mieszkał. Jeżeli miał rozum i wiadomości, był to obrot rozumu cale rożny od iego stryia, ktoremu mniey był ieszcze podobny przez swoy charakter. Był wyniosły, przykry, gniewliwy, sprzeczny, szkolny, iednakże dobry człowiek, a nawet uczynny i wspaniały. Mamy od niego xiążkę pod tytułem: *Essai sur les Principes du Droit & de la Morale*, w Paryżu R. 1743. in 4to. Ten człowiek uczony umarł w Paryżu w Październiku Roku 1752. maiąc lat 63.

RICIUS, (Paweł) Neofita kwitnął w XVI. wieku. Niemcem był i uczył filozofii bardzo sławnie w Pawii. Cesarz *Maxymilian* policzył go w liczbę swoich lekarzow, ale nie z tey strony wsławił się; winien był chwałę swoią wiadomości rzeczy. Chociaż dawano wielkie pochwały iego grzeczności i skromności, ściągnął sobie przecież wiele przeciwnikow, a między innemi *Jana Ekiusa*. Materya ich sprzeczki była: *ieżeli niebą ożywione były ... Ricius* to utrzymuiąc wyrażał w tey materyi zdania dla ktorych był poczytany za rozum osobliwy. Mamy od niego wielką liczbę dzieł, przeciwko Zydom i w innych materyach; I. *De celesti Agricultura*, w Bazyleę R. 1587. in folio. *Erazm* mowi o nim z pochwałą wiednym z tych listow. II. *Talmudica Comentariola*, w Auszburgu R. 1519. in 4to. III. *De 73bus Mosaicæ Sanctionis edictis*. IV. Mowa z pobudzeniem Niemcow, aby zaczęli woynę przeciwko swoim dawnym współ-braciom; a to był płod rozumu niegodny filozofa i Chrześcianina.

RICOBONI, (Antoni) Ricobonus urodził się w Reowigo Roku 1541. uczył się umieiętności od *Pawła Manucyusza*, od *Sygoniusza* i *Mureta* i uczył sam w swoiey oyczyźnie z poważeniem, powołany do Padwy, aby tam był nauczycielem krasomowstwa. Sprawował ten urząd pomyślnie przez lat 30. i umarł tam R. 1599. Mamy od niego: I. *Komentarze Historyczne* z ułomkami dawnych dziejopisow. II. *Komentarze* nad mowami i innemi dziełami *Cycerona*. III. *Retoryka*, R. 1595. in 8vo. IV. *Komentarze* o Retoryce, o Poetyce i nauce moralney *Arystotelesa*, in 4to IV. *Historya Akademii Padewskiey*, w Paryżu R. 1592. in 4to i inne niektore dzieła, wszystkie są napisane dość czysto po Łacinie.

RICOBONI, *patrz* Riccoboni.

I. RIDLEY, (Mikołay) urodzony w Nortumberlandzie blisko Kandrygi. wyniesiony był za panowania *Edwarda VI.* na biskupstwo Rochesterskie potym Londynskie, ale za wstąpieniem krolowy *Maryi* na tron, miano mu za występek, przywiązanie iego do Protestanckiey wiary, ktorey był naymocnieyszą podporą. Złożony był i spalony w Oxfordzie 16. Października R. 1555. Mamy od niego *Traktat de Cœna Dominica*, i wiele innych xiążek przeciwko religii Katolickiey.

II. RIDLEY, (Tomasz) prawnik urodzony w Woli w mieście Angielskim, umarł R. 1628. bywszy autorem, wyobrażenie praw świeckich i duchownych dzieło uczone.

RIDOLFI, (Karol) autor Wenecki w XVI. wieku, ktoremu winniśmy życie po Włosku *Jakoba Robusty* rzeczonego *Tynteret*, dzieło iest ozdobne. Mamy ieszcze iego *Historyą malarzow Weneckich* przedrukowaną z wizerunkami w Wenecyi R. 1648. w 2. Tom. in 4to. iest to naylepsze wydanie.

RIDOLFO, (Fioravenți) *patrz* Alberti Nro. I.

RIENDI, *patrz* Gabrino.

RIEUX, (Jan de) służył naypierwey w woysku Angielskim, za ktorego pomocą *Piotr* okrutny krol Kastyliski odzyskał część swoiego kroleństwa. Przywiązał się potym do Francyi, i służył chwalebnie pod *Karolem VI.* mianowany marszałkiem Francuzkim, R. 1397. poraził Angielczykow pustoszących Bretannią R. 1404. intrygi dworu zastanowiły sprawowanie iego urzędu R. 1411. nie był iednak onego pozbawiony iako mowią niektorzy autorowie, ale był przywrocony rok potym, sprzykrzywszy sobie przeciwności życia dworskiego, i uciężony ciężarem lat, złożył swoią godność 12. Sierpnia, R. 1417. dla syna swego i oddalił się do dobr swoich, gdzie umarł 7. Września tegoż samego Roku, maiąc lat 75.

II. RIEUX, (Piotr de) Pan de *Rochefort*, syn poprzedzaiącego, zrobiony był marszałkiem Francuzkim, R. 1417. na mieyscu swego oyca. Pozbawiony tego urzędu będąc R. 1418. przez fakcyą Burgońską udał się na stronę *Delfina* od *Karola VII.* ktoremu służył pożytecznie. Bronił miasta S. *Dyonizyusza*, przeciwko Anglikom, Roku 1435. odebrał im Dieppe i przymusił ich do odstąpienia oblężenia Charfkurckiego, R. 1437. ale gdy zwycięzcą powracał z tey wyprawy do Paryża, *Wilhelm Flawi* kapitan z Kompiegni przyiazny Anglikom, zatrzymał go i osadził w ciasnym więzieniu w tym mieście gdzie umarł nędznie, R. 1439.

III. RIEUX, (Jan de) wnuk poprzedzaiącego urodzony Roku 1447. poiechał, z *Francifzkiem* xiążęciem Brytanskim, R. 1464. na woynę o dobro powszechne. Zrobiony był marszałkiem Brytanskim R. 1470. i generałem leutnantem woysk xięstwa, R. 1472. Faworytowie xiążęcia *Francifzka* przymusili złączyć się z Malkontentami R. 1484. ale gdy powrocił do swoiey powinności ten xiążę mianował go opiekunem swoiey corki *Anny* Brytanskiey. Zarowno zdolny będąc do potykania się i sprawowania interessow, zawarł małżeństwo krolewny z *Karolem VIII.* poiechał z tym monarchą na woynę Neapolitanską, gdzie dał dowody znaczne swoiego męstwa, *Ludwik XII.* posłał go potym dla rządzenia woyskiem w Rusyllonie umarł tam R. 1518. maiąc lat 71. z choroby, ktorą się zara-

ził, przy oblężeniu Salcynskim. Potomstwo iego trwa do tych czas z zaszczytem.

RIGAUD, (Hiacynth) malarz urodzony w Perpignanie, R. 1663. mianowany był sprawiedliwie *Vandykiem* Francuzkim, żaden malarz nie przewyższył go, w malowaniu wizerunkow. Xiążęta panuiący, wielcy panowie kraiowi i cudzoziemcy, sławni sztukmistrze i uczeni, zażywali pędzla tego wielkiego człowieka, aby ich składy twarzy ożyły po ich śmierci, Miasto Perpignon oyczyzna iego, ktora używała od Roku 1479. przywileiu mianowania corocznie *Szlachcica*, chciała dać obywatelowi swemu przez mianowanie go, dowod okazały swego szacunku. *Ludwik XV.* przydał do tegoż zaszczytu daiąc mu nowe przywileie szlachectwa, *Order* S. Michała i pensyą. *Rigaud* przyszedł potym do urzędu rządcy akademii malarstwa, ktory stracił R. 1743. maiąc lat 80. Ten malarz wymyślał niektore obrazy Historyi, ale w małey liczbie, radził się zawsze przyrodzenia z rozeznaniem i wyborem. Malował materye z taką sztuką, że nawet zwodziła patrzących. Kolory iego i farby maią żywość i czerstwość przedziwną. Dzieła iego są dokończone nie będąc wymęczone. Wyrzucano mu, że nadto upstrzył ubiory, co odwraca uwagę winną głowie wizerunku, i daie się postrzegać w wielu iego obrazach ostatnich lat iego, okrążenie suche i nieiaki kolor podobny do fioletowego. Trefunek osobliwszy był przyczyną iego ożenienia, pewna dama posłała swego służącego z ostrzeżeniem malarza żeby umalował iey podłogę. Udano się do *Rigauda*, ktory ucieszony będąc z tey omyłki, ktorą chciał się zabawić, przyobiecał stawić się na godzinę i w domu tym iake mu wyznaczono. Przybył tam w samey istocie, ale dama widząc człowieka z dobrą miną bogato ubranego wymawiała głupstwo swego lokaia, żartowała i bardzo mile przyięła *Rigauda*; ten z swoiey strony nie był nieczułym, przyszedł powtornie odwiedzieć damę. Obydwie strony podobały się sobie nakoniec zawarło się małżeństwo i było iedno z nayszczęśliwszych. Wiele sztychowano potym malarzu.

RIGAULD, (Mikołay) urodził się w Paryżu R. 1587. miał oyca lekarza, odprawił swoie nauki stawnie u Jezuitow, ktorzy daremnie usiłowali pociągnąć go do swego towarzystwa. Iego *Funus Parasiticum*, sztuka satyryczna, przeciwko darmo iadom tak się podobała prezydentowi *de Thou*, że go przybrał do swoich nauk. Urzędnik ten powierzył mu potym wychowanie swych synow. *Rigauld* chwycił się nayprzod stanu rzecznika, ale go niepomyślnie sprawował. Dla nauki umieiętności, zaniedbał prawnictwa, do ktorego zkądinąd tak mało miał zdatności iak i upodobania. Gdy uczony *Cazaubon* maiący zlecenie ułożyć xięgarnię krolewską oddalił się do Anglii, *Rigauld* będący uczestnikiem prac iego zastąpił iego mieysce. Krol ucieszony z iego usług mianował go prokuratorem generałym kamery naywyższey w Nanci, potym konsyliarzem parlamentu w Metzu. Nakoniec dozorcą teyże prowincyi, umarł w Toulu, R. 1654. maiąc lat 77. Dobroć iego charakteru wspaniałego i dobroczynnego, przykładanie się do nauk i skromność iego, pomogli tyle do iego sławy, iak xiążki. Znacznieysze te są: I. *Wydania Dzieł S. Cypryana*, R. 1648 in fol. i *Tertulyana* R. 1664. in fol. przyozdobione uwagami, poprawami i przypiskami bardzo pożytecznemi. Chciał dowieść w uwadze swoiey nad *Tertulyanem*: "że świeccy ludzie maią prawo „poświęcić Nayświętszy Sakra„ment, w czasie gwałtowney po„trzeby gdy się nie mogą udać „do zwyczaynych kapłanow ko„ścioła. „ Uczony *Aubespin* dowiodł mu fałszu tego twierdzenia, a *Rigauld* cofnął się. Miał także i inne zdania mało sprzyiazne wierzeniu kościoła Rzymskiego; i postrzegał bardzo pilnie między starożytnemi autorami to wszystko co mogło się zdawać przeciwnym temu wierzeniu. II. Niektore tłomaczenie autorow Greckich bez gładkości i poprawienia. Ci autorowie są *Onosander* (*De Imperatoris Institutione*) R. 1600. in 4to. *Artemidor*) *De Divinatione per Somnia* R. 1603. in 4to. III. *Przypiski* i *Poprawy* do wielu autorow Greckich i Łacińskich *do Fedra* do *Juliana* do autorow *de Re Agraria*, w Amsterdamie R. 1674. in 4to. IV. *Dokończenie Historyi Prezydenta de Thou* w 3ch xiążkach, niezgodna tego sławnego dziejopisa, przyznymniey dla gładkości stylu; przetłomaczono ią przecie po Francuzku i umieszczono w 15. Tomie, tłomaczenie tey Historyi drukowaney R. 1644. V. *De Verbis quæ in Novellis Constitutionibus post Justinianum occurrunt, Glossarium* R. 1601. in 4to. VI. *De la Prelation & retenue, feodale* R. 1612. in 4to. VII. *Diatriba de Satyra Juvenalis* w wydaniu tego poety *przez Roberta Etienne*, w Paryżu R. 1616. in 12. VIII. *De Lege Venditionis dicta, Observatio duplex*, w Toulu R. 1643. i 1644. in 4to. IX. *Funus Parasiticum* R. 1601. in 4to. X. *Auctores finium regundorum*, w Paryżu R. 1614. in 4to. XI. *Observatio ad Constitutionem regiam Anni* R. 1643. XII. *De Modo fœnori proposito* w R. 1645. XIII. *Observatio de Pabulis fundis, &c.* w Toulu R. 1651. in 4to.

RIGORD, *albo* RIGOLD, urodzony w Gothii dzisiay w Langwedocyi, był lekarzem i dziejopisem krola Francuzkiego, i naymnieyszym klerykiem opactwa S. *Dyonizyusza*. Są to tytuły, ktore sobie daie na czele swego dzieła. Napisał po Łacinie życie *Filipa Augusta*, ktorego był lekarzem, ta xiążka zawieraiąca w sobie przeciąg czasu, od R. 1167. aż do R. 1209. podtym tytułem: *Gesta Filippi Augusti Francorum Regis*, znayduie się w zbiorze *Duchesneia* w Tomie 3cim, szacowana iest, ponieważ autor był świadkiem wielu spraw, ktore opisuie. Styl iest dosyć iasny i Łacina nie zła. Znayduią się w niey szczegulności ciekawe, a chociaż pospolicie lekarze nie są łatwowiernemi, przecież pokazuie się przeciwnie w tym dziele, bo pomiędzy wiele rzeczami prawdziwemi i opisanemi dokładnie, pisze bayki godne pospolstwa; mowi naprzykład, że od tego czasu iak prawdziwy krzyż był wzięty od Turkow, dzieci nie miały więcey iak po 20. albo 23. zębow, zamiast że przedtym miały ich po 30. lub po 32.

RIMINI, *patrz* GRZEGORZ D'ARIMINI No. XX.

RINUCCINI, (Oktavio) poeta Włoski z Florencyi, przybył do Francyi z dworem krolowy *Maryi de Medicis*. Wynalezcą iest opery to iest sposobu okazania muzyką komedyi, tragedyi i innych sztuk drammatycznych. (Zwyczay nieznaiomy starożytnym, ieżeli kto zważy stan opery teraźnieyszey, ale zwyczay ktory znali przynaymniey po części, ieżeli kto uważy chory, tragedyi ich, *Melopeow*, ktore się zbliżały do naszych oper teraźnieyszych, i ktore mogły iey wyobrażenie uczynić) inni autorowie przywłaszczaią to ustanowienie pewnemu szlachcicowi

Rzymſkiemu, imieniem *Emilio del Cavaliero*, ktory wydał operę R. 1590. Jakożkolwiek bądź całe Włoſkie państwo pochwaliło 3. ſztuki *Rinuccinego*, to ieſt dawne *Eurydyceo*, i *Aryadne*. Hoyności wielkiego xiążęcia Toſkańſkiego pomogły wiele do wzroſtu iego chwały. Sciągnął do Florencyi naywybornieyſzych muzykow z całego Włoſkiego państwa i nieżałował nic na machiny i inne przyozdobienia teatru. *Ottavio* niemniey był dobrym poetą iak wyśmienitym machiniſtą; piſał bowiem wierſze ſwoie z wielką dokładnością i iak nayczyściey bydź może. Umarł R. 1621. w Florencyi, a dzieła iego wydane były R. 1622. w tym ſamym mieście in 8vo, za ſtaraniem ſyna iego *Piotra Franciſzka Rinuccini*.

I. RIOLAN, (Jan) lekarz ſzkoły Paryzkiey urodzony w Anienſie, a zmarły R. 1605. Naygorliwſzym był obrońcą nauki *Hipokrateſa*, przeciwko Chimiſtom. Mamy ieſzcze od niego rozmaite dzieła, o nauce lekarſkiey i anatomii zebrane R. 1610. w Paryżu in fol. Ten lekarz miał obſzerną wiadomość literatury, piſał bowiem i mowił z łatwością przedziwną. Z xiążek iego do dziſieyſzego dnia wielu zaſięga rady; ciekawi ſzukają *Gigantologii* iego, albo mowy o olbrzymach, w Paryżu R. 1618. in 8vo. *Mikołay Chalkkort* odpowiedział na to dzieło przez ſwoią Anti-Gigantologią in 8vo. tegoż ſamego roku.

II. RIOLAN, (Jan) ſyn poprzedzaiącego był także lekarzem ſzkoły Paryzkiey i umarł R. 1667. maiąc lat 77. był nauczycielem anatomii i botaniki, a potym lekarzem *Maryi* de *Medicis* matki *Ludwika XIII.* Mamy od *Ryolana* wielką liczbę piſm o anatomii, a w tey umieiętności wiele pożytecznych zrobił wynalazkow, ktore w ſwoim czaſie wielce ſłynęły.

RIPAMOND, (Jozef) urodzony w Tygnonie w państwie Medyolańſkim, był liſtoryografem krola Hiſzpańſkiego, kapłanem ſzkoły Ambrozyiſkiey. Dzieło iego nayznaiomſze ieſt, *Hiſtorya Kościoła Medyolańſkiego*, R. 1617, i lat naſtępuiących w 4ch Tom. in 4to. po Łacinie, ktora ieſt ſzacowana z przyczyny wynalazkow, chociaż iey zbywa częſtokroć na krytyce, autor aż umarł około ſrzodka XVI. wieku.

RIPPERDA, (Jan Wilhelm Baron de) z domu ſzlachetnego w prowincyi Groningi, ſłużył kilka czaſow ſtanom generalnym za pułkownika piechoty. Przyozdobiony bywſzy tym ſtopniem, mianowany był R. 1715. od Holandyi poſłem do dworu Hiſzpańſkiego; gdy iego rozum obrotny i wkradaiący ſię w ſerca podobał ſię *Filipowi VIII.* oſiadł przy dworze Madryckim, i przyſzedł wkrotce do naywyżſzego ſzczęścia. Roku 1725. zawarł w Luxemburgu przymierze pokoiu i handlu, między ceſarzem i krolem Katolickim. Powrociwſzy do Madrytu, zrobiono go xiążęciem i grandem Hiſzpańſkim. Powierzono mu obroty woyny, żeglugi, i ſkarbu; nakoniec miał moc pierwſzego miniſtra, nie maiąc iego tytułu, ale poſtrzeżano wkrotce, że go obłożono ciężarem nad iego ſiły. Krol Hiſzpańſki przymuſzony był oddalić go od dworu ſwego, i intereſſow R. 1726. wypadnienie to z łaſki zawrociło mu do reſzty głowę iuż oſłabioną przez nagłe iego wyniesienie. Szukał ſchronienia u poſła Angielſkiego *Stanhoppa* zkąd go porwano dla zamknięcia go w zamku Segowińſkim. Zoſtawał tam aż do 2. Września R. 1728. w ktorym znalazł ſpoſob umknienia do Portugalii. Ztamtąd doſtał

ſię do Anglii, a potym do Holandyi, gdzie poznał poſła Marokańſkiego, a ten go namowił, aby poiechał do *Maley Abdalutha* iego monarchy. Przyięty tam był z poważeniem, i nabył rownie wielkiey wziętości iak miał w Hiſzpanii. Xiąże *de Ripperda* przepędził z początku kilka czaſow w Maroku nie myśląc o odmienieniu religii, ale dwie przyczyny obowiązały go do wzięcia zawoiu. Pierwſza była boiaźń, aby dworſcy niezgubili go korzyſtaiąc z wiary, ktorą wyznawał. Druga żądza zażywania wſzyſtkich praw państwa; kazał ſię więc obrzezać i wziął imie *Oſmana*. Zazdrośnicy iego dokazali, że wypadł z łaſki, ale po dwoch mieſiącach więzienia puſzczony był na wolność z zakazem pokazywania ſię u dworu pokiby nie był zawołany. Dla doſtąpienia łaſki pokazywał wielką gorliwość w religii Machometańſkiey; iednakże myślał o nowym ułożeniu religii, w ktorym ſpodziewał ſię, że poſpolſtwo ſmakować będzie. Podał z początku myśli ſwoie za proſte wątpliwości, a ſpoſob ktorym były przyięte przekonał go, że mogą bydź uchwalone, i iego nayoſobliwſza ſztuka ta była, aby podchlebiał zarowno Mahometanom i Zydom, ktorych ieſt w Maroku wielka liczba. Mowił o Mahomecie z większą pochwałą iak Muzułmanowie ſami. Chwalił *Mojżeſza*, *Eliaſza*, *Dawida*, a nawet oſobę Jezuſa Chryſtuſa, ale twierdził że Chrześciánie Mahometanie i Zydzi prawie w rownym do tych czas zoſtawali błędzie. *Pierwſi* przypiſuiąc wiele *Jezuſowi Chryſtuſowi*, drudzy *Mahometowi*, oſtatni zaś nic nieprzypiſuiąc ani iednemu, ani drugiemu. Według iego zdania *Meſſyaſz* miał przyiść dopiero na świat. *Eliaſz*, *Dawid*, prorocy S. *Jan Chrzciciel* byli tylko poſłami do ogłoſzenia onego. Tłomaczył dla wſparcia ſwoiego zdań ułożenia rożne texty Ewangelii, prawa Muzułmańſkiego. Pamiętnik, ktory tu ſkracamy twierdzi, iż był ſłuchany bez ſprzeciwienia, że ludzie ſłabi i lubiący nowości dali ſię przekonywać, że umyſły mocne śmiały ſię z mow iego, i że krol ſam lubił częſtokroć ſłyſzeć go rozumuiącego o ſwych naukach. Cożkolwiek bądź względem tey powieści prawdy, muſiała iego wziętość nie mieć gruntownego wſparcia, ponieważ obalona była, a *Ripperda* przymuſzony był porzucić Marok R. 1734. zarowno pogardzony od Mahometanow i Chrześcian. Umarł w Tetuanie R. 1737.

RIQUET *albo* RIQUETY, (Piotr Paweł de) baron de Bon-repos, był urodzony w Bezies z ſzlachetnego i ſtarożytnego domu, pochodzącego z Florencyi oſiadłego od kilku wiekow w Prowancyi na dwie podzielonego linii, a iedney znaiomey pod imieniem *Riqueta* hrabiego Karamanii, druga pod imieniem *Riqueta* margrabiego de *Mirabeau*, z ktorey wyſzedł margrabia de *Mirabeau* autor xiążki *Przyiaciel Ludzi* . . . *Piotr Paweł* de *Riquet*, o ktorym ieſt mowa w tym artykule ułożył pożyteczny proiekt wielkiego kanału w Langwedocyi dla złączenia dwoiſtego morza i miał chwałę wykonania onego pomyślnie, ale nie widział onego pierwſzey proby, bo umarł w Touloufie Roku 1650. ta proba dopiero ſię ſtała w mieſiącu Maiu Roku naſtępuiącego za ſtaraniem dwoch iego ſynow *Jana Macieia Riqueta* zmarłego prezydentem biretowym w Toulouzie R. 1714. i *Piotra, Pawła Riqueta* hrabiego Karamanii zmarłego generałem lieutnantem woyſk krolewſkich, 25. Marca R. 1730. Ten kanał przez ktory

morze śrzodziemne ſtyka ſię z Oceanem, ieſt naywiękſzy i naypięknieyſzy zewſzyſtkich we Francyi. Doradzony był pod *Franciſzkiem I.* pod *Henrykiem IV.* pod *Ludwikiem XIII.* ale ten znak pamiątki godny Rzymian nie mogł bydź wykonany iak pod *Ludwikiem XIV.* a *Riquet* miał z niego zaſzczyt. Sklep w mieyſcu nazwanym *Malpas*, ktore ieſt twardą gorę ſkaliſtą przekowany dla przeyścia wody, byłby go ſam nieśmiertelnym uczynił. Ten kanał ma 74. mil długości.

RIST, (Jan) urodzony w Pinebergu, R. 1607. był Paſtorem w Bedelu nad Elbą, hrabią Palatyńſkim ceſarſkim i konſyliarzem duchownym xiążęcia Mekielburſkiego. Umarł R. 1687. założywſzy towarzyſtwo, poetow. Jego znacznieyſze dzieła te ſą: I. *Hortus Poeticus.* II. *Teatrum Poeticum.* III. *Parnaſſus Poeticus.* IV. *Vindiciæ Linguæ Germanicæ.* V. *Muſa Teutonica. Poema Niemieckie Gulethea & Florabella* &c. *Riſt* nie będzie nigdy poſtawiony na Parnaſie ani w pierwſzym, ani oſtatnim rzędzie.

RITANGELIUS, (Jan Szczepan) z Ferchemu dyecezyi Bamberſkiey z Katolika Rzymſkiego zoſtał Zydem, a z Zyda Lutrem według niektorych autorow. Mamy od niego przypiſki na xiążkę pod tytuł: *Jezirach* (patrz ABRAHAM) gdzie utrzymuie, że wykład Chaldeiſki zawiera zdania dowodne przeciwko Zydom i Anti Trynitarzom. Ta propozycya zbiiana była od *Socyniuſa*, ktory ſię ukrył pod imieniem *Irenopolita*. *Ritanielius* brouił ſię Traktatem pod tytułem: *Libra Veritatis* R. 1698. ktory przypiſał *Janowi Kazimierzowi* krolowi Polſkiemu. Umarł około R. 1682. nauczycielem języków wſchodnich, w akademii krolewieckiey. Mamy od niego: I. *Traktat de Veritate Religionis Chriſtianæ* w Frankierze, R. 1699. II. *Liſty, Tłomaczenie Niemieckie Pacierzy*, ktore Zydzi w Synagogach ſwoich, pierwſzego dnia każdego Roku odprawiaią i inne piſma.

I. RITERHUYS, (Konrad) prawnik *Brunſwicki*, urodzony R. 1560. Autorem ieſt i wydawcą wielkiey liczby xiąg, w ktorych daie ſię poſtrzegać wiele krytyki i wiadomości rzeczy. Umarł w Altorfie R. 1613. gdzie był nauczycielem prawa, i ſzacowany od ſwoich wſpoł obywatelow.

II. RITERHUYS, (Mikołay) ſyn poprzedzaiącego, urodzony w Altorfie R. 1597 przyłożył ſię do nauki hiſtoryi, genealogii, matematyki i literatury Greckiey, i Łacińſkiey, a umarł R. 1670. Nauczycielem prawa lennego. Mamy od niego dzieło pod tytułem: *Genealogia Imperatorum Regum, Ducum, Comitum, &c.* w Tubindze, R. 1664. w 7. Tom. in fol. Ten zbior ieſt często niedokładny, ale może bydź pożyteczny.

RIWALD, (Antoni) malarz umarł w Toulouzie R. 1735. maiąc lat 68. Oćiec iego *Jan Piotr Riwald* malarz i architekt ratuſza Toulouſkiego był iego nauczycielem. *Antoni* przybył do Paryża, i potym poiechał do Włoch. Odebrał pierwſzą nadgrodę malarſtwa w akademii S. *Łukaſza* w Rzymie. Kardynał *Albani* pod imieniem potym *Klemenſa II.* papież iego uwieńczył. Ten malarz był powołany do Toulouzy, gdzie z poważeniem dopełniał urzędow ſwoiego oyca. *Antoni* miałby był imie ſławnieyſze, gdyby był mieſzkał w ſtolicy, iego malowanie było mocne, pędzel czerſtwy, ryſunek poprawny, kompozycye dowcipne. Znacznieyſze dzieła znayduią ſię w iego oyczyźnie, zrobił także blach kilku. *Bartłomiey Riwald* krewny

krewny iego, ſztychował też po nim. Kawaler *Rivalz* ſyn iego utrzymuie przez ſwoią zdatność imie ſławne w malarſtwie.

RIVAULD, (Dawid) Pan de *Flurance* urodzony w Luwalu R. 1571. wychowany był przy xiążęciu de *Guy* hrabi Lawalſkim; zoſtał podnauczycielem, a potym nauczycielem krola *Ludwika XIII.* i umarł w Tours, R. 1626. maiąc lat 45. *Malcherbe* i wielu innych autorow ſławnych mowili o *Rivauldzie* z ſzacunkiem i to nie ieſt rzecz dziwna, bo był dobrze położony u dworu. Zoſtáią nam iego niektore dzieła ktore ſłabo ich uſprawiedliwiaią pochwały. Znacznieyſze te ſą: I. *Des Elemens d'Artillerie* R. 1608. in 8vo. ktore ſą rzadkie i ciekawe. II. *Les Etats dans lesquels il eſt discouru du Prince du Noble & du tiers etat conformement à notre-tems* Roku 1596. in 12. III. *Edycya Archimedeſa*, in 4to. IV. *L'Art d'embellir tiré du ſens de ce Sacré paradoxe*: La ſageſſe de la perſonne embellit ſa face; *etendu à toutes ſortes de beautes & les moyens de faire que les corps retire en effet ſon Embelliſſement, des belles qualités & l'ame* R. 1608. in 12mo.

RIVERI, (Cl. Fr. Felix *Boullanger* de) *patrz* BOULLANGER Nro. III.

I. RIVET, (Andrzey) miniſter Kalwiński urodzony u S. Mayxencyuſza w Poitou, R. 1572. nabył wielkiey ſławy na ſtronie Kalwinow, miał zlecone ſobie nayglownieyſze ich intereſſa, i prezydował na wielu ich ſynodach. Zoſtał nauczycielem teologii w akademii Leydyiſkiey. Umarł w Bredzie R. 1651. maiąc lat 78. Mamy od niego: I. Traktat pod tytułem: *Criticus Sacer* w Dortrechcie R. 1619. in 8vo. nad to obciążany erudycyą. II. *Komenta-*

rze o wielu xiążkach piſma świętego: III. Rozmaite *Traktaty* ſprzeczki o wiarę i inne dzieła zebrane w 3. Tomach in fol.

II. RIVET, (Wilhelm) brat poprzedzaiącego był iak on kapłanem we Francyi. autorem ieſt Traktatu uſprawiedliwienia, i drugiego o wolności kościelney *przeciwko Potwadze Papiezkiey* w Genewie R. 1625. in 8vo. wſzyſtkie xiążki mało pożyteczne, do naſzey xięgarni dziſieyſzych.

III. RIVET DE LA GRANGE, (Dom Antoni) z iednegoż domu co i poprzedzaiący, ale z Katolickiey linii, urodził ſię w Konfolenſie małym miaſteczku Poitou, R. 1683. poſłano go, aby uczył ſię filozofii w Pociers, u Dominikanow, gdy mieſzkał w tym mieście ſpadł z konia na polowaniu i był długo wleczony za nogę niewyiąwſzy oney z ſtrzemienia. Ten przypadek przymuſił go zoſtać Benedyktynem, wziął tę ſukienkę w Marmutierze R. 1704. uczynił tam śluby R. 1705. Przełożeni iego dowiedziawſzy ſię o iego chęci do nauk powołali go do Paryża Roku naſtępuiącego, aby pracował z innemi zakonnikami nad Hiſtoryą ludzi ſławnych zakonu S. Benedykta. Zebrał wielką liczbę materyi ściągaiących ſię do tego przedmiotu, ale to przedſięwzięcie nie doſzło. Uczony autor całe w ten czas obrocił ſię do Hiſtoryi Literackiey Francuzkiey, o ktorey iuż był zamyślił, i ktora go zatrudniała przez całe życie. Przybrał ſobie do tey pracy 3ch ſwoich wſpoł-braci. Dom *Joſefa Duclou*, Dom *Maurycego Pencela*, i Dom *Jana Colombu*: wſzyſtkich 3ch dobrych krytykow, dokładnych i pracowitych, a ſprzyiaźnionych z architektem, ktorego byli robotnikami przez nayściśleyſzą przyiaźń. Spokoyność iego życia pomieſzana była przez przywiąza-

nie iego do pamiątki i ſprawy *Arnolda* i *Quesnela*, kazał wydrukować R. 1733. w Amſterdamie in 4to. *Le Necrologe de Port-Roÿal des Champs*. Wydanie tego dzieła złączone z żywością iego ſprzeciwienia ſię *Bulli Unigenitus*, od ktorey odwołał ſię, uraziło iego przełożonych. Przymuſzono go do oddalenia ſię tegoż ſamego Roku do opactwa S. *Wincentego* w Maufie. Pracował tam nieuſtannie przez 30. lat nad *Hiſtoryą Literacką w Francyi*, wydał na świat pierwſzy Tom. in 4to. R. 1733. a kończąc 9ty. ktory zamyka pierwſze lata 12. wieku, umarł R. 1740. wieku ſwego 60. wycieńczony pracą, oſtrością życia, i zachowaniem ściſłym uſtaw ſwego zakonu. Dom *Taillandier* wſpoł-brat iego dał mu pochwałę na czele 9. Tomu *Hiſtoryi Literackiey*, ktora była pomknięta aż do 12ſtu. Ta hiſtorya przyrownana była do *Pamiętnikow* uczonego *Tyllemonta*, dla dokładności przywiedzionych rzeczy, i wynalazkow obſzerności. Zamiar był piſarza wyłożyć znacznieyſze okoliczności, życia ludzi uczonych; odcyfrować wizerunek rozumu ich i ſerca; pokazać ich zdatności; xiążki i rozmaite wydania onych; uſtanowić ich wartość, ofzacować ſądzenie krytykow; nakoniec wydać uczony obraz literatury każdego wieku. To rozporządzenie było zupełnie dopełnione. Lepieyby iednak było gdyby piſarze byli położyli więcey gładkości, więcey poprawy i lekkości ſtylu; gdyby ſię byli mniey zaſtanawiali nad piſarzami nieznaiomemi; nakoniec, gdyby byli dali regeſtr krotſzy ſtraconych piſm, a oſobliwie nietyczących ſię hiſtoryi. Wyliczenie takowe zdaie ſię rownie nieużyteczne, iako wyrachowanie korzyści, ktoraby zebrał kupiec, gdyby mu okręt niezatonął.

I. RIVIERE, (Poncet de) kawaler ſędzia Monferancki, woyt w Bordeaux, został konſyliarzem krola *Ludwika II.* oraz komendantem ſtrzelcow wolnych od iego ſtraży, rządził pomyślnie przednią ſtrażą podczas bitwy w Montlery, przeciwko hrabiemu de *Chalorois* R. 1464. Rozumieią, że pochodził z dawnego domu podhrabich de *Riviere*, panow Labatuta. Uczynił zaſzczyt ſwemu domowi przymiotami, ktore czynią wielkiego człowieka na woynie i w pokoiu.

II. RIVIERE, (Łazarz) nauczyciel lekarſkiey nauki, w akademii Montpelierſkiey w ſwoiey oyczyznie. Otrzymał to mieyſce R. 1620. i umarł R. 1655. wieku ſwego 66. Mamy od niego wyśmienitą praktykę lekarſką, (*Praxis Medica*) i wiele innych dzieł zebranych w 1. Tom. in fol. Te zebranie ieſt ſzacowane wytłomaczone w nim ſą czyſto przepiſy za iego czaſow. Prawda ieſt, że nieodſtępuie na krok *Senerta*, i częſtokroć całe karty wypiſuie z niego nie wymieniaiąc onego, ale i to co ſam piſał dowodzi, że mogł ſię bez cudzey obeyść pomocy.

III. RIVIERE, (Henryk Franciſzek de la) ſyn dworzanina nadwornego krolewſkiego, urodził ſię w Paryżu i udał ſię do woyſka. Znaydował ſię R. 1664. przy oblężeniu Gigori w Barbaryi z xiążęciem de *Beaufort*, ktorego był adiutantem, wſławiwſzy ſię w wielu zdarzeniach, oddalił ſię do dobr, ktore miał bliſko tych położone, gdzie mieſzkał w ten czas hrabia *Buſſy - Rabutin*. Ten hrabia miał przy ſobie corkę ſwoią *Franciſzkę-Ludwikę* de *Rabutin*, wdowę po margrabim *Coligni-Langiak*. *Riviere* umiał iey ſię upodobać, i ożenił ſię z nią bez wiedzy iey oyca R. 1661. Hrabia w zapalczywość wpadłſzy na tę nowinę, myślał natychmiaſt o zerwaniu tego małżeńſtwa, i zobowiązał corkę ſwoią, ażeby ſama oświadczyła ſię przeciwko mężowi ſwemu. Ta ſprawa ściągnęła wiele paſzkwilow i *Faſtum*, gdzie teść i zięć odkrywali wzaiemnie ſwoie nieſławy. *La Riviere* odmalował *Buſſego* prawie takim iakim był w iſtocie, to ieſt złośliwym wykrętarzem, pełnym ſzacunku dla ſiebie ſamego, a pogardy dla innych. Po oſądzeniu ſprawy, zoſtali ſpokoynemi, ale mimo wyroku na ſtronę *Riviera*, margrabina de *Rabutin* niechciała z nim mieſzkać. Takowa niechęć tym zdała ſię dziwnieyſza, iż mu oświadczyła miłość ſwoią iak bohatyrka z Romanſu, podpiſuiąc krwią własną obietnicę małżeńſtwa. Margrabina miała wiele piękności, przyiemności rozumu, i wielkie dobra. *La Riviere* chciał ią nakłonić, ale niemogąc dokazać, oddalił ſię do zakonu Oratoryi w Paryżu, gdzie prowadził życie przykładne i do zbudowania, gdzie umarł R. 1734. maiąc lat 94. Jego dzieła znacznieyſze te ſą: I. *Liſty*, w 2. Tom. in 12. drukowane w Paryżu R. 1752. z *Krotkim życiem* piſarza, i *Opiſaniem* iego ſprawy. Te liſty pełne rozumu i żartow dowcipnych, ſą napiſane z lekkością i pieſzczotą człowieka, ktory uczęſzczał do wielkiego świata, ale też znać rozum wytworny i ukſztalcenie mowy, a niczego tam nauczyć ſię niemożna. II. *Życie kawalera de Reynot*, R. 1706. in 8vo. III. *Życie P. de Courville*. R. 1719. in 16mo. IV. *Faſtum* przeciwko *Buſſemu*. Znayduie ſię z iego liſtami, gdzie też ieſt i tłomaczenie liſtu *Heloizy* do *Abailarda*.

RIVIERE, (l'Abbé de la) *patrz* I. Barbier.

RIVIERE, (La) *patrz* I. Bailli.

I. RIVINUS, (Andrzey) ktorego prawdziwie imie było *Butman*, urodzony w Chali w Saxonii, umarł R. 1656. wydawſzy na świat roſtrząſania o rożnych materyach literatury, i wydania piſarzow niektorych ſtarożytnych, do ktorych przydał przypiſki. *Kommentarz* iego nad xiążką *Pervigilium Veneris*, znayduiący ſię w wydaniu w Hadze R. 1712. in 8vo. nie ieſt iego obyczaiow pochwałą.

II. RIVINUS, (*Auguſtus-Quirinus*) z Lipſka, nauczyciel lekarſkiey nauki i botaniki, umarł R. 1772. w 70. wieku z ſławą lekarza biegłego i botaniſty zacnego. Mamy od niego: I. *Introductio in rem herbariam*, Lipſiæ R. 1690. in fol. II. *Ordo Plantarum quæ ſunt floré irregulari monopetalo* R. 1790. *Tetrapetalo* 1691. *pentapetalo* R. 1659. in fol.

I. RIVIUS, (Jan) Niemiec, rodem z Altendorfu, był konſyliarzem *Jerzego* xiążęcia Saſkiego, potym nauczycielem *Auguſta*, ktory był w dalſzymi czaſie elektorem, umarł bywſzy rektorem ſzkoły Meiſeinſkiey Roku 1553. maiąc lat 53. Mamy od niego rożne dzieła z ſprzeczką o wiarę, i traktat moralny pod tym tytułem: *De ſtultitia mortalium in procraſtina Correctione vitæ*, w Baſty R. 1547. in 8vo. Znayduią ſię niektore uwagi rozſądne, lecz pospolite.

II. RIVIUS, (Jan) zakonnik Auguſtyanin z Luwenu, a ſyn drukarza *Gerardz Rivitſa*, był przeorem i prowincyalem ſwego zakonu, a umarł około R. 1650. Mamy od niego: I. *Zycie S. Auguſtyna*, ktore wiele pomogło *Tyllemontowi*. *Rivius* czerpał go w piſmach tego oyca, i w piſarzach wſpolczeſnych. II. *Traktat o pi-*

ſarzach iego zakonn. III. *Panegiryki*.

RIUPEROUX, (Teodor de) urodzony w Montaubanie R. 1664. był ſynem rzecznika krolewſkiego w tym mieście, nosił z początku mały kołnierzyk, a xiądz de *la Chaiſe* wyrobił mu kanonią Forcalquierſeo, porzucił potym ſtan duchowny, i otrzymał urząd kómiſarza woiennego. Umarł w Paryżu R. 1706. maiąc lat 42. zoſtawuiąc *Tragedye*, ktorych wierſze ſą łacne i płynące, ale bez mocy i ognia. I. *Annibal* R. 1688. II. *Waleryan* R. 1690. III. *Agrippa*, albo *Śmierć Auguſta* R. 1696. IV. *Hyperneſtra* R. 1704. Ta oſtatnia ſztuka grana była ieſzcze wprzody, chociaż napiſana dość nudnie, niż *le Miere* wydał ſwoią na teatr. Daie ſię poſtrzegać w trzeciey ſcenie, albo w 3cim akcie dobre położenie oſob, ale prawie nic ſię w niey więcey nie zawiera. Mamy także od *Riuperouxa* niektore piſma wierſzami, iako to: *Liſt i obraz mędrca*, &c. znayduiące ſię w rozmaitych zbiorach. Sekretarzem był margrabiego de *Crequi*. Gdy pewnego czaſu ten pan miał grać z krolem zachował ſobie 1000. luidorow na grę, ktore złożył w ręce ſwoiego ſekretarza, aby ich gdzieindziey nierozproſzył, *Riuperoux* poſzedł grać, i przegrał ie.

RIZZO albo Riccio, ſynem był muzykanta, ktory go nauczył muzyki, miał głos dość piękny i ſpiewał przyiemnie, podobał ſię hrabiemu de *Moretto*, poſłowi Sabaudzkiemu w Szkocyi, ktory go wywiozł z ſobą. *Marya Sztuart* panowała na ten czas w tym kroleſtwie. Muzyk cieſzył ią ſwemi zdatnościami, ktore ſię nieograniczały na ſamey iedynie muzyce. Ta pani w nayglownieyſzych zażywała go negocyacyach. Gdy *Henryk Sztuart-Darnlei*, ożenił ſię z *Maryą Sztuart* ſwoią krewną, chciał ſię obwołać kazać krolem iako mąż krolowy, ta pani naprzykrzeniem iego utrudzona będąc, za powodem *Rizzego*, odeſłała go na wieś. *Darnlei* rozgniewany przeciwko temu faworytowi, poſtanowił go zgładzić, zwierzył ſię ſwego zamyſłu niektorym z ſwoich przyiacioł, ktorzy mu przyobiecali w tym pomoc. W kilka dni potym, gdy krolowa iadła wieczerzą w ſwoim gabinecie, nie maiąc przy ſobie iak hrabinę d'*Argile* i *Dawida Rizzo* mowiącego z nią o pewnym intereſſie; xiążę de *Rothſai* wſzedł tam z *Rotwaiem*, uzbroiony maiąc za ſobą pięć oſob. *Rizzo* poſzłagniony bywſzy od ſprzymierzeńcow do poblińſkiey izby, zabity tam był R. 1566. Krolowa zemściła ſię tey śmierci na niektorych żaboycach, ktorzy byli publicznie śmiercią karani.

ROA, (Marcin) Jezuita Hiſzpańſki, urodzony w Kordubie, umarł R. 1657. ſprawowawſzy naypierwſze urzędy ſwoiey prowincyi. Napiſał xiążkę pod tytułem: *Stato dell' Anime di Purgatorio, del Beati in Cielo*, &c. w Wenecyi R. 1672. in 12mo. dzieło bardziey oſobliwe iak pożyteczne.

ROALDES, (Franciſzek) ſzlachetnego domu, z małego miaſta Marſellaku w Rowergii, uczył z wielką ſławą prawa w Kaorſie i Walencyi, i zoſtał nauczycielem prawa w Toulouzie, gdzie umarł R. 1589. w 70. R. wieku ſwego, z ſmutku ktory mu ſprawiła śmierć okropna prezydenta *Durantego*. Mamy od *Roaldeſa*: I. *Annotationes in notitiam utramque tum orientis, tum occidentis*, II. *Diſcours des choſes memorables de la ville de Cachors*. III. Niektore inne *Dzieła*, lecz te nie były drukowane.

ROBBE, (Jakob) Indzynier i geograf krolewſki, urodzony w Seiſſonſie R. 1643. był woytem wiecznym S. *Dyonizyuſza* we Francyi, rzecznikiem w Parlamencie Paryzkim, i umarł w Soiſſonſie R. 1721. Był to człowiek rozumu ćwiczonego, i w ięzykach biegły. Mamy od niego komedyą *Rapiniera*, ktorą wydał pod imieniem *Barqueboiſa*. Znaiomſzy ieſt z xiążek naſtępuiących: I. *Méthode pour aprendre à facilemant la Géographie*, w 2. Tom. in 12mo. doſyć dobre dzieło, chociaż ſię w nim znayduią niektore niedokładności. II. *Emblême ſur la Paix*, podane krolowi 29. Marca R. 1679. Allegorya tego emblematu ieſt dowcipna.

I. ROBERT de Courtenay, ceſarz Francuzki wſchodni, naſtąpił po oycu ſwoim *Pietrze* de *Courtenay* na końcu R. 1220. Udał ſię do papieża, aby kazał ogłoſić krucyatę przeciwko *Wataćyuſzowi*, ktory kazawſzy ſię ogłoſić ceſarzem w Nicei, wielkie wziął zabory na Francuzach, i ścieſnił ich państwo, w ſamym nawet powiecie Konſtantynopolitańſkim. Papież uzbroił odpuſtami wielu Chrześcian, aby mu ſzli na pomoc. Idą na Wſchod pod przewodnictwem *Wilhelma* de *Montferat*, ale ten generał umiera. Powrocili do Europy, a *Robert* przymuſzony był proſić o pokoy *Wataćyuſza*. *Robert* ożenił ſię z corką ſzlachcica d'Artois, przyobiecaną ſzlachcicowi Burgońſkiemu, ktory urażony o to, że nad niego przekładano ceſarza, porwał ceſarzowę z iey matką, wrzucił tę oſtatnią w morze, a corce kazał urznąć nos i wargi, zoſtawiwſzy onę nad brzegiem. *Robert* umarł z żałości R. 1228. Ten ceſarz niemiał żadney zdatności do woyſka, roſtyrki iego nieprzyiacioł powoływały go do zaborow, ale iego nieczułość i upodobanie w roſkoſzach zawſze go zatrzymywały. Przyczyną był przez ſwoie niedbalſtwo uſtawienia dwoch nowych ceſarſtw, oprocz ceſarſtwa Niceyſkiego, to ieſt Trebizońſkiego i Teſſalońſkiego... *Patrz* Courtenay.

II. ROBERT albo Rupert, nazwany *Dobrowolny*, elektor Palatynus ſyn *Roberta Skąpego*, urodził ſię R. 1352. i obrany był ceſarzem Niemieckim, po złożeniu dzikiego *Wacława*. Dla zniewolenia Niemcow, chciał oddać ceſarſtwu Medyolan, ktore *Wacław* od niego był odłączył, ale wſzyſtkie uſiłowania iego były nieużyteczne. Przywiązanie iego do papieża *Grzegorza XII.* odwrociło zupełnie umyſły xiążąt Niemieckich. Uczynili przeciwko niemu ſprzymierzenie, ale śmierć tego ceſarza zdarzona R. 1410. zamyſłom ich przeſzkodziła. Podzielił ſwoie państwa między 4. ſynow, ktorzy ſą głowami rozmaitych linii domu Palatyńſkiego. *Robert* uſtanowił panowanie xiążąt Niemieckich, ceſarze zachowywali prawo wyſokiey ſprawiedliwości, w kraiach wielu panow, ale uſtąpił im tego prawa przez przywileie.

III. ROBERT, krol Francuzki, nazwany *Mądry* i *Nabożny*, doſtąpił korony R. 996. po śmierci *Hugneſa Kapeta* ſwoiego oyca. Namaſzczony był w Orleanſie, gdzie ſię urodził potym w Reimſie po wzięciu do więzienia *Karola* Lotaryńſkiego, ożenił ſię był z *Bertą* ſwoią krewną, corką *Konrada* krola Burgońſkiego, ale *Grzegorz V.* nieważnym ogłoſił to małżeńſtwo, i wyklął monarchę. Dziejopiſowie mowią, że to wyklęcie tyle ſprawiło we Francyi ſkutku, że wſzyſcy dworſcy krolewſcy i iego właſni ſłużący oddalili ſię od niego. Zoſtało mu tylko dwoch, ktorzy pełni będąc

obrzydliwości, na to wszystko czego się dotykał, wrzucali w ogień polmiski nawet z ktorych iadał, i naczynia z ktorych on pijał. Kardynał *Piotr Damian* opisuie, że na ukaranie tego mniemanego kazireństwa, krolowa urodziła poczwarę, ktora miała głowę i szyię kaczki dzikiey. Przydaią, że *Robert* tak był zadziwiony tym rodzaiem cudu, że się rozłączył z swoią żoną, wkroczył w drugie małżeństwo z *Konstancyą* corką *Wilhelma* hrabiego Arlesu i Prowancyi; ale humor dumny tey xiężny byłby wywrocił państwo, gdyby mądrość krolewska nieprzeszkodziła była mieszać iey się w rządy krolestwa. *Henryk* xiążę Burgoński brat *Hugues'a Kapeta*, zmarły R. 1002. bez prawych dzieci, zostawił xięstwo swoie krolowi Francuzkiemu synowcowi swemu. *Robert* inwestyturę tego xiężtwa, dał *Henrykowi II.* swemu synowi, ktory potym zostawszy krolem, ustąpił go *Robertowi* swemu młodszemu bratu, (patrz HENRYK *I.* Nro. IX.) Xiążę *Robert* był głową pierwszey linii krolewskiey xiążąt Burgońskich, ktora trwała aż do R. 1361. To xięstwo było na ten czas ziednoczone z koroną przez krola *Jana*, ktory go dał czwartemu swemu synowi *Filipowi Smiałemu* głowie drugiego domu Burgońskiego, ktory się skończył na osobie *Karola Lekkomyślnego* zabitego R. 1477. Krol *Robert* zasłużył przez swoią mądrość, że mu ofiarowano cesarstwo i krolestwo Włoskie, a kazawszy koronować w Reimsie swoiego drugiego syna *Henryka I.* umarł R. 1031. w Medyolanie, maiąc lat 60. *Robert* był xiążę uczony, ale miał umieiętność swoiego czasu. *Chelgault* mnich z Fleury opisuie w życiu tego pana, że chcąc przeszkodzić swoim poddanym aby niewpadli w krzywoprzysięztwo, i niepodlegali karom ktore następują za nim, kazał im przysięgać na relikwiarzu, z ktorego wyięto relikwie, iak gdyby chęć niecrynila krzywoprzysięztwa: ale w ten czas nierozumowano lepiey. *Robert* wystawił wielką liczbę kościołow, i kazał przywrocić duchowieństwu dziesięciny, oraz dobra, ktore panowie świeccy byli przywłaszczyli sobie. Wydziedziczenie było na ten czas takowe, że świeccy panowie posiadali dobra kościelne tytułem dziedzicznym, i dzielili ich między swoie dzieci, dawali nawet probostwa w posagach za swemi corkami, albo w wyprawie swoim synom. *Robert* ćwiczył się w umieiętnościach, i miał ie w swoiey obronie. Mamy od niego wiele *Hymnow*, ktore śpiewaią do tych czas w kościele. Panowanie iego było szczęśliwe i spokoyne.

IV. ROBERT FRANCUZKI, a drugi syn *Ludwika VIII.* i brat S. *Ludwika*, ktory obrocił dla siebie Artezyą na xięztwo R. 1237. Działo się to w czasie iokropney zatargi, między papieżem *Grzegorzem IX.* i cesarzem *Fryderykiem II. Grzegorz* papież ofiarował S. *Ludwikowi* cesarstwo dla *Roberta*, ale panowie Francuzcy zgromadzeni dla rozważenia tey sprawy byli tego zdania, aby to oświadczenie odrzucić. Odpowiedzieli papieżowi: *że hrabia* Robert *dosyć się uczczonym będzie widzi, że iest bratem krola, ktory przechodzi wigodności, w mocy, w dostatkach i szlachetności wszystkich innych mocarzow świata... Robert* poiechał za S. *Ludwikiem* do Egyptu, i on to wydał z większym męztwem, iak roztropnością bitwę Massourską 9. Lutego R. 1250. Gdy ścigał uciekaiących przez to małe miasteczko, zabity był kamieniami cegłami i innemi rzeczami, ktore rzucano z okna. Był to xiążę nieustraszonego serca, ale zbyt popędliwy, uporczywy, i nadto kłotliwy.

V. ROBERT II, drugi hrabia *Artezyi*, syn poprzedzaiącego, nazwany *Dobry* i *Szlachetny*, znaydował się na potrzebie Affrykańskiey R. 1270. uskromił buntownikow w Nawarrze R. 1296. przyprowadził możne posiłki, po nieszporach Sycyliiskich krolowi Neapolitańskiemu, i był regentem tego krolestwa podczas niewoli *Karola II.* Poraził Aragończykow w Sycylii R. 1289. Anglikow blisko Baiyny R. 1296. Flamandow w Furnes R. 1298. ale R. 1301. gdy chciał dobywać tych samych Flamandow blizko Kurtrai, przebity był 30. razy włocznią, i stracił w tey potyczce sławę i życie. Człowiek odważny, ale popędliwy i gwałtowny, dobry był tylko do pięści. *Mahaud* corka iego dziedziczyła hrabstwo Artezyi, i wniesła ie w posagu *Ottonowi* hrabiemu Burgundyi, z ktorym miała dwie corki, *Joannę*, żonę *Filippa II.* i *Blankę* żonę *Karola Pięknego*. Jednakże *Filip* syn *Roberta II.* miał syna *Roberta III.* ktory niedopuszczał swoiey ciotki *Mahundy* do xięztwa Artezyi. Ale przegrał swą sprawę przez dwa wyroki wydane R. 1302. i 1318. Chciał był wznowić tę sprawę R. 1329. pod *Filippem Walezyuszem*, na mocy mniemanych nowych praw, ktore się pokazały fałszywe, osądzony był *Robert* 3ci raz i wygnany z krolestwa R. 1331. Znalazłszy schronienie u *Edwarda III.* krola Angielskiego, namowił go aby się ogłosił krolem Francuzkim, co było źrzodłem woien długich i srogich trapiących to krolestwo. *Robert* raniony był przy oblężeniu w Annesie Roku 1340. i umarł w Anglii z rany. *Jan*, syn *Roberta*, miał hrabstwo d'Eu, wzięty był w niewolą podczas bitwy Poitierskiey R. 1356. i skończył życie swoie R. 1387. Syn iego *Filip II.* był hetmanem Francuzkim, prowadził woynę w Affryce i w Węgrach, i umarł więźniem Tureckim R. 1397. miał syna imieniem *Karola* zmarłego bezpotomnie R. 1472.

VI. ROBERT D'ANJOU, albo z *Andegawenu*, rzeczony *Mądry*, syn *Karola Kulawego*, nastąpił na krolestwo Neapolitańskie po oycu swoim R. 1309. za pomocą papieżow, i z woli narodu z wyłączeniem *Charoberta* syna, od swego brata starszego. Był krolem wielkim, sprawiedliwym, mądrym, walecznym. Panował lat 33. i 8. miesięcy, a umarł 19. Czerwca R. 1343. maiąc lat 64. *Filip Walezyusz* niechciał wydać bitwy R. 1339. za radą powtorzoną tego xiążęcia, a wielkiego przyiaciela Francyi, z potrzeby i przywiązania. *Robert* nienawidził woyny między xiążętami Chrześciańskiemi, a zkąd mąd uczył się umieiętności planet, nie tak dla poznania ich biegu, iako dla nauczenia się przez tę umieiętność dziwaczną taiemnic przyszłości. Zdawało mu się, iż czytał w wielkiey xięgdze niebieskiey niezmierne nieszczęście dla Francyi, gdyby wydał był bitwę Anglikom.

VII. ROBERT I, rzeczony *Wspaniały*, xiążę Normandyi, drugi syn *Richarda II.* nastąpił R. 1028. po swoim bracie *Richardzie III.* otrutym iak powiadaią. Musiał z początku uskramiać częste bunty wielu swoich możnych hołdownikow. Przywrocił do państw *Balduina IV.* hrabiego Flandryi, ktorego własny syn niesprawiedliwie z nich ogołocił; przymusił *Kanuta* krola Duńskiego, ktory był opanował państwa Angielskie, aby ie po-

dzielił między swoich krewnych, *Alfreda* i *Edwarda* Roku 1035. przedsięwziął bosemi nogami podróż do ziemi S. a powrociwszy umarł otruty w Nicei, w Bitynii. Zostawiwszy następcą swoim *Wilhelma* nieprawego syna, a potym krolą Angielskiego, ktorego przed wyiazdem swoim uznać kazał, na zgromadzeniu stanow w Normandyi.

VIII. ROBERT, rzeczony *Courte-Cuisse*, syn starszy *Wilhelma Zwycięzcy*, został R. 1087. xiążęciem Normandyi przez swego oyca, ktory dał koronę Angielską drugiemu swemu synowi *Wilhelmowi Rudemu*: (*patrz* to słowo.) Był to naywaleczniejszy pan, podczas potyczek w swoim czasie, a nayslabszy człowiek w postępowaniu. Podczas krucyaty R. 1096. cuda wyrabiał męztwa, woysko Chrześciańskie winno mu było po części, wygranie bitwy nad niewiernemi, a osobliwie tey, po ktorey nastąpiło wzięcie Antyochii Roku 1098. gdzie zginęło 100000 iezdcow. Po oblężeniu Jerozolimy, przy ktorey sam pierwszy wstąpił na drabiny, z znacznieyszemi panami swemi powrocił do Europy, znalazł tron Angielski odziedziczony przez *Henryka* swego młodszego brata, po śmierci *Wilhelma Rudego*, daremnie się pokuszał odzwykać go. Poddawszy się nieczności i roskoszom, dał się powodować swoim dworskim, i stracił xięztwo Normandyi z wolnością. Wzięty był R. 1106. podczas bitwy Tynchebrayskiey od swego brata *Henryka*, ktory go zamknął w więzieniu w Anglii R. 1134.

IX. ROBERT DE BRUS, krol Szkocki, wstąpił na tron R. 1306. po wypędzeniu *Jana Bailleul*, albo *Baillol*, ktory był sobie przywłaszczył koronę Szkocką za pomocą *Edwarda I.* krola Angielskiego. Wybił się z pod iarzma Anglikow, wypędził ich z swego krain, i uczynił Szkocyą bardzo mocną i kwitnącą. Był to pan kochany od swego ludu, chociaż lubił woynę, ale tylko prowadził ią dla wydobycia narodu swego z niewoli, i uczynienia onego szczęśliwym. Umarł R. 1329. wieku swego 55. Blizkim będąc skonania, zaklął *Jakoba Dublasa* iednego z swoich dworskich, aby zawiozł serce iego do ziemi S. Zostawił następcą *Dawida II.* maiącego lat 5. i corkę ktora wniesła berło Szkockie do domu *Sztuartow*.

X. ROBERT BAWARSKI, xiąże Palatynatu Renskiego, xiąże Kumberlandzki, syn *Fryderyka* xiążęcia elektora Palatyna Renskiego, i *Elżbiety* corki *Jakobia I.* krola Angielskiego i Szkockiego. Wsławił się z początku w Hollandyi, potym poiechał do Anglii R. 1642. Krol *Karol I.* wuy iego, zrobił go kawalerem podwiązki, i dał mu rządy nad swoim woyskiem. Xiążę *Robert* otrzymał z początku wiele znacznych korzyści nad parlamentowemi, ale potym był przymuszony oddalić się do Francyi. Gdy *Karol II.* wstąpił na tron swych przodkow, uczynił go towarzyszem rady swoiey prywatney R. 1662. i dał mu rządy nad swoią flottą przeciwko Hollendrom R. 1664. Xiążę *Robert* poraził następuiącego roku flottę Hollenderską, i zrobiony był admirałem Angielskim Roku 1673. pokazał się godnym tego urzędu, przez swoią biegłość i męztwo. Ten xiążę zmarły R. 1682. przykładał się do umieiętności, a osobliwie do chimii.

XI. ROBERT IV, hrabia *Alenssonski*, mało iest znaiomy w historyi, ale wart mieć mieysce w Francuzkiey, ponieważ na nim kończy się potomstwo płci męzkiey hrabiow Alenssońskich. Po iego śmierci zdarzoney R. 1219. siostra iego *Aix* dała hrabstwo *Filipowi Augustowi* R. 1220. S. *Ludwik* opanował ie, potym syn iego *Piotr*, ktory umarł za powrotem z wyprawy Affrykańskiey Roku 1283. *Karol Walezyusz* brat xiążęcia *Filipa VI.* rzeczonego *Walezyusz*, a pochodzący iak on od *Filipa III.* rzeczonego *Smiałym*, został xiążęciem Alenssońskim, i umarł R. 1346. Gdy zaś *Jan II.* prawnuk iego sprzyiał *Delfinowi* przeciwko iego oycu *Karolowi VII.* osądzony był na śmierć R. 1450. pod pozorem porozumienia z Anglikami. Kara śmierci odmieniona była na więzienie wieczne R. 1451. *Ludwik XI.* dostąpiwszy korony uwolnił go z niego. Ten xiążę ieszcze się raz sprzymierzył z Anglikami, i osądzony był na śmierć R. 1474. *Ludwik XI.* zamienił ieszcze tę karę na więzienie wieczne, w ktorym zostawał 17. miesięcy. Już miał bydź na wolność wypuszczony, tym czasem skończył swe życie R. 1476. Syn iego *Rene* był także skazany R. 1482. na przepędzenie życia swego w więzieniu za to, że chciał przedać xięztwo swoie xiążęciu Burgońskiemu. *Karol VIII.* wypuścić go kazał R. 1483. i żył aż do R. 1492. Syn iego *Karol* zmarły ze wstydu R. 1525. że uciekł z bitwy pod Pawią był bezpotomny, a xięztwo iego złączyło się z koroną. Xtwo było dane ostatniemu z synow *Henryka II.* (*patrz* FRANCISZEK FRANCUZKI.) Smierć tego xiążęcia po ktorym niezostało potomstwa, złączyła znowu Alenson z państwem. To miasto było odtąd częścią dobr stołowych *Gastona*, syna *Henryka IV.* xcia Orleańskiego. R. 1660. dostało się *Izabelli* d' *Orleans*, iego drugiey corki, zaślubioney z *Jozefem Lotaryńskim* z xiążęciem de Guize. Po śmierci tey xiężny R. 1696. xięztwo ieszcze było złączone z koroną, a przez przywiley tytuł dany był synowi *Karola* xiążęcia de Berri, wnukowi *Ludwika XIV.* ktory umarł R. 1713.

XII. ROBERT, drugi syn *Richarda III.* xiążęcia Normandyi, miał naznaczone dobra stołowe R. 989. hrabstwo d'Evreux. Podwyższony w tymże samym czasie na arcy-biskupstwo Rotomagzkie w tym wieku, gdzie namiętności naywięcey maią panowania, poddał się bez żadnego wstrzymania rozwiązłości. Niewstydził się iako hrabia ożenić się z niewiastą nazwaną *Herleve*, z ktorą miał trzech synow. On to ochrzcił R. 1004. *Olausa* krola Norwegii powołanego na pomoc xiążęciu *Richardowi II.* przeciwko Francyi. Ten hrabia arcy-biskup w swoiey starości odstąpił swoich błędow, i umarł iako dobry pasterz R. 1037. Potomstwo iego zachowało hrabstwo d'Evreux, aż do *Amaurego V.* ktory go ustąpił R. 1200. *Filipowi Augustowi*. Krol *Filip III.* rzeczony *Smiały* dał ie swemu synowi młodszemu *Ludwikowi* zmarłemu R. 1319. Ten był oycem *Filipa*, ktory został krolem Nawarskim przez swoią żonę *Joannę*, corkę *Ludwika X.* i umarł R. 1343. z ich złączenia wyszedł *Karol II.* krol Nawarski, ktorego syn *Karol* III. umarł bez potomstwa, płci męzkiey R. 1404. Ustąpił tego hrabstwa *Karolowi VI.* krolowi Francuzkiemu. Było wyznaczone na dobra stołowe *Franciszkowi* xiążęciu Alenssońskiemu, synowi *Henryka* II. R. 1569. Ale gdy ten xiążę bezpotomny umarł R. 1584. ziednoczone było z koroną. Nakoniec dane było domowi *Bouilon* w zamianę Sedanu... *Patrz historyą genealogiczną przez xiędza* Anzelma, *i krotkie zebranie chronologiczne wielkich lenności*, in 8vo.

ROBERT z Genewy, *patrz* Genewa.

XIII. ROBERT, (Swięty) pierwszy opat de la Chaise-Dieu, zmarły 17. Kwietnia R. 1067. dał zakonnikom swoim przykład cnot wszystkich... Rożny iest od S. *Roberta* opata Molesmu, pierwszego fundatora zakonu Cystersow R. 1098. zmarły 21. Marca R. 1108. wieku swego 84. ktory był kanonizowany R. 1222. od *Honoryusza* III.

XIV. ROBERT Dumont, urodzony w Telygnie w Normandyi, i opat gory S. *Michała* w dyecezyi d'Avraches, zażyty był do interessow naygłownieyszych od *Henryka* II. krola Angielskiego. Zabawy iego niezabroniły mu napisania wielkiey liczby xiąg, z ktorych nam zostawił kroniki *Sigeberta*, i *Traktat o opatach Normandyi*, ktore Dom d'*Acheri* wydał, nakoniec dziel *Guiberta* z Noientu. Umarł R. 1186.

ROBERT z Arbrisselu, *patrz* Arbrissel.

ROBERT Sorbon, *patrz* Sorbona.

XV. ROBERT Wielka Głowa, po Łacinie *Capito*, urodził się w Anglii kraiu Suffolskim, z rodzicow ubogich. Zdatność iego, zasłużyła mu archidyakonią Leicesterską w R. 1235. biskupstwo Linkolinskie. Sprzeciwił się mocno przedsięwzięciom dworu Rzymskiego i mnichow, względem władzy ordynaryuszow, i miał zatargi znaczne z *Innocentym IV.* o dyspensę, ktorą ten papież pozwolił na kanonią kościoła Linkolńskiego. Umarł R 1253. Pisma iego bardziey ieszcze iak gorliwość bronienia władzy biskupiey, przeciwko mnichom i *Innocentemu IV.* zachowały iego imie w pamięci, niemowiąc o iego krotkim zbiorze o *Sferze*, o iego *Kommentarzach* nad *Analitykami Arystotelesa*, ani o innych niektorych *Listach*, zawartych w zbiorze *Browne* pod tytułem *Fasciculus rerum expetendarum*; przywiedziemy tylko dzieło iego względem *Uwag legalnych*, drukowane w Londynie, i *Testament* iego 12. *Prorokow*, Haganoe Roku 1532. in 8vo. zbyt rzadkie w innych swoich xiążkach. Z wielką wolnością, a podobno zbyteczną przykrością nagania występki i nierządy duchownych. Ten prałat lubił nauki, i miał ie w swoiey pieczołowitości.

XVI. ROBERT, (Klaudyusz) urodzony w Bar-sur-Aube około R. 1554. został nauczycielem *Andrzeia Fremiot*, a w dalszym czasie arcy-biskupa Burges, z ktorym ieździł do Włoch, do Niemiec i do Niderlandu. Kardynałowie *Baronius*, d'*Offat* i *Bellarmin* dawali mu dowody swego szacunku. Powrociwszy do Francyi, mianowany był archidyakonem i officyałem Chalonsa-sur-Saine. Uczony ten człowiek umarł R. 1636. Nayznacznieysze iego dzieło iest zbior wielki pod tytułem: *Gallia Christiana*, ktorą wydał R. 1625. w 1. Tom. in fol. P. P. od S. *Marty* pomnożyli w dalszym czasie to dzieło pożyteczne, daleko mniey niedokładne iak pierwsze wydania, potym zaś Benedyktyni zgromadzenia S. *Maura*, dali nowe wydanie w 12. Tom. in fol. ktore nie iest skończone.

XVII. ROBERT, muzyk Francuzki, zmarły około R. 1686. był kapelmaystrem w kapeli krolewskiey. Mamy od niego rożne *Motety* do wielkich chorow dowodzące, iak był uczony w swoiey sztuce, ale nieznaydnią się w dziełach iego te przyiemności, ktore muzycy następuiący po nim umieli dać swoim kompozycyom.

XVIII. ROBERT, (Mikołay) malarz z Orleanu, w ostatnim wieku wyśmienity rysownik zwierząt i robactwa. Zrobił dla *Gastona* Francuzkiego, wiele miniatur pięknych w tym rodzaiu, ktore się daią widzieć w gabinecie koperztychow krolewskich; pracował nad 319. blachami ziol, dla akademii umieiętności w Paryżu.

ROBERTSON, (Wilhelm) teolog Angielski, ktorego mamy Dykcyonarz Hebrayski, w Londynie R. 1680. i Dykcyonarz Grecki w Kambrydzie R. 1695. Te obydwa dzieła są in 4to. i maią szacunek od uczonych.

ROBERVAL, (Idzi personne sieur de) urodził się R. 602. w Robervalu parafii Dyecezyi Bovais, został nauczycielem matematyki, w szkole Maitre Gervais w Paryżu, potym spor sprowadził o katedrę *Ramusa* i otrzymał onę. Jednakowość upodobań sprzyiaźniła go z *Gassendym* i *Morynem*, następił po tym ostatnim na katedrę matematyczną w szkole krolewskiey nieporzucaiąc iednak katedry *Ramusa*. Uczynił doświadczenia nad ciężkością, wynalazł dwa nowe gatunki wag, z ktorych iedna dobra do zważenia powietrza, zasłużyła mu mieysce w akademii umieiętności. Dzieła iego znacznieysze te są: I. *Traktat o mechanice* w Harmonii xiędza *Mersina*. II. *Wydanie Arystarcha Samusa &c.* były pokupne w swoim czasie. Ten człowiek szacowany i uczony umarł R. 1675. maiąc lat 73. wyniosłość iego w prowadziła go w niektore sprzeczki z *Kartezyuszem*, z ktorych niewyszedł z korzyścią. Nie sprawiedliwie nieprzyznawał mu chwały iego wynalazkow, rostrząsaiących rzeczy początki, i chciał potłumić iego umieiętność geometryczną. *Kartezyusz* iako prawdziwy filozof, przystał na zadaniu mu *Problemma*, ktore z wielką trudnością i po długich rozmyślaniach ledwie rozwiązał.

ROBOAM, krol Judzki, następił po *Salomonie* oycu swoim, na lat 975. przed Chrystusem, zaledwie co wstąpił na tron gdy *Jeroboam* na czele pospolstwa, przyszedł go prosić, aby ulżył poddanym niezmiernych podatkow, ktoremi ociec iego ich był obciążył. *Roboam* poradziwszy się młodym dworzanom, nie odpowiedział nic, tylko groził ludowi, że się znim gorzey ieszcze obeydzie. Takowa zakamieniałość zbuntowała 10 pokoleń, ktore się odłączyły od *Roboama*, i obrały sobie za krola *Jeroboama*. Taki był początek kroleństwa Izraelskiego. *Roboam* ktoremu tylko dwa pokolenia zostały, natechany był potym od *Sezacha* krola Egipskiego. Ten pan z niezliczonym woyskiem wkroczył do kraiu, i w krotkim czasie wziął wszystkie obronne mieysca. Jerozolima, gdzie się był krol uchronił z znacznieyszemi swoiego dworu, oblężona została. Dla odięcia im wszelkiey nadziei, Bog posłał proroka *Semeasza*, ktory im oświadczył z iego strony, że ponieważ go odstąpili, oddawał ich także w moc *Sezacha*. Ta groźba dotknęła onych, upokorzyli się pod ręką Boską, i uznali sprawiedliwość iego wyrokow, Pan Bog zwyciężony tym upokorzeniem, ulagodził ostrość wyroku wydanego przez swoią sprawiedliwość. *Sezach* oddalił się od Jerozolimy, zabrawszy skarby z kościoła Pańskiego, i z pałacu krolewskiego. *Roboam* nieprzestawał żyć w niezbożności, umarł na lat 908. przed Chrystusem panowawszy lat 17. i zostawuiąc kroleństwo *Achiaszowi* synowi swemu.

ROBOREUS, *patrz* Roverk.

ROBERTELLO, (Franciszek) uczył sławnie retoryki i filozofii moralney w Luce, w Pizie, w Bo-

nanii i w Padwie, gdzie umarł R. 1567. maiąc lat 51. Mamy od niego: I. *Traktat hiſtoryi* Roku 1543. in 8vo. bardzo niegruntowny. II. *Komentarze* nad wielą poetami Greckiemi i Łacińſkiemi. III. *De vita & Vittu* R. 1559 in fol. xiążka uczona i ciekawa. IV. *Wielka liczba innych pism*, ktorych częſtokroć pokazuie przykroſć niegodną człowieka uczonego. *Baptiſta Egnacyusz*, ktorego był uraził, zemścił ſię za to ſztyletem, ktorym go ranił niebeſpiecznie.

ROBUSTY, *patrz* TINTORET.

ROCABETTI, (Jan Tomasz de) urodzony około R. 1624. w Peſſeladzie nad granicami Ruſſyllonu i Katalonii, z domu ſławnego, wſtąpił młody do zakonu S. *Dominika*, został prowincyałem Arragońſkim, R. 1666. generałem ſwego zakonu R. 1670. arcybiſkupem Walencyi R. 1676. i wielkim inkwizytorem wiary, R. 1695. nabył ſzacunku u krola katolickiego, ktory go dwa razy zrobił vice-regem w Walencyi. Zażywał czasu pozoſtałego od ſwych urzędow na napiſanie wielu xiążek; znacznieyſze te ſą: I. *Traktat* nieporządny *de Romani Pontificis auctoritate* w 3. Tom: in fol. Szacowany od Ultramontanow. II. *Bibliotheca*, ieſt to niezmierny zbior traktatow napiſanych, przez rozmaitych piſarzow, z utrzymywaniem powagi i nieza wodności papieża, drukowane w Rzymie R. 1700. i lat naſtępuiących, w 21. Tom: in fol. Parlament Paryzki zakazał onego przedaży w krolestwie. III. Xiążka pod tytułem: *Aliment Spirituel &c.* umarł około R. 1699.

ROCCA, (Anioł albo Ange) *Ten artykuł iuż był położony pod ſłowem Ange, ale tako ieſt niedokładny i niezupełny, położemy go tu na ſwoim miejſcu, i tak iak bydź powinien . . .* *Rocca* urodzony R. 1545. w Rocca contrata w Marchii Ankońſkiey umarł w Rzymie Roku 1610. zlecenie miał od *Syxtusa V.* aby miał dozor nad drukowaniem *biblii, zborow*, i OO. *kościoła*, ktore drukować kazał w drukarni Apoſtolſkiey. Rożne uczynił uwagi nad piſmem S. i OO. kościołą, ale nie ſą czytane iego komentarze, zażywa tam zarowno dobrych i złych piſarzow, dowodow pewnych i piſm wątpliwych, piſze częſto, ale nie wyſoko, rozmaite iego dzieła pokazały ſię w Rzymie R. 1719. w 2. Tom: in fol. literaci poważaiąc ſobie iego dzieło, *Bibliotheca Vaticana Illuſtrata*, choć bardzo niedokładne. Jego *Theſaurus Pontificiarum, antiquitatum nec non Rithuum ac Ceremoniarum*, w 2. Tom. in fol. drukowane w Rzymie R. 1745. ieſt zbiorem ciekawym.

ROCH (święty) urodzony w Montpelierzu z domu ſzlachetnego, utracił matkę i oyca w Roku 20. poiechał do Rzymu w pielgrzymſtwie. Uleczył tam wielką liczbę oſob, zarażonych morowym powietrzem, a za ſwoim powrotem zatrzymał ſię w Placencyi, dręczony tą chorobą. *Roch* zaraził ſię ſam, i przymuſzony był wychodzić z miaſta, aby niezaraził innych, oddalił ſię do laſu, gdzie pies ſzlachcica w ſąſiedztwie imieniem *Gotarda*, przynoſił mu codziennie chleba. Uleczony będąc z zarazy, powrocił do Montpelieru, i umarł tam R. 1327. artykuł ten ieſt napiſany z powieści poſpolitych, a te powieści ſą zaſadzone na żywotach pełnych kłamſtw i bałamuctw, można i należy wzywać S. *Rocha*, ale nie ſądzi ſię rzeczą potrzebną do zbawienia wierzyć, co o pſie iego powiedziano.

ROCHE, (Jan de la) urodzony w dyecezyi Nanteńſkiey, wſtąpił do zgromadzenia oratoryi, zdatność iego do kaznodzieyſtwa okazała ſię wcześnie. Poſiadał pomyślnie znacznieyſze ambony prowincyi i ſtolicy. Ten mowca umarł R. 1711. w 55. roku wieku ſwego. Mamy od niego kazania na adwent, na poſt, i taiemnice Pańſkie w 6. Tom: in 12. i w 2. Tom: in 12. *Pamiętniki*, w tym oſtatnim rodzaiu oſobliwości przechodził innych. *Pamiętniki* iego o S. *Auguſtynie*, były pochwalone gdy ie przedawał, i podobaią ſię dotąd ieſzcze gdy ie kto czyta. *Kazania* iego ſą gruntowne, i Ewangelia oſzpecona nie ieſt pokoſtem naſzych kraſomowcow teraźnieyſzych: napiſane ſą ſzlachetnie i gładko.

I. ROCHE, (Antoni Marcin) exfilipin, czyli z zakonu oratoryi wyſzły, urodzony w dyecezyi de Meaux, był przykładem umartwienia i cnoty. Gdy porzucił oratorium przez ducha ſkromności i pokoiu; wczaſie burzliwym bulli, oddalił ſię do pobożney wdowy w Paryżu, gdzie żył rownie puſtelnikiem iak w Laſach, i ſkończył ſwoie świętobliwie życie, po lat 50. wieku ſwego. Mamy od niego *Traktat de la nature de l'Ame & de l'origine de ſes connoiſſances*, przeciwko zdaniu *Locka* i iego ſtrony, w 2. wielkich Tom: in 12mo. ktore ſię pokazały w Roku 1759. To dzieło ciekawe i dobrze napiſane, warte ieſt aby było czytane.

II. ROCHE, (Jakob Fontaine de la) xiądz z dyecezyi Poicierſkiey, zarowno fanatyk i cnotliwy, a zmarły R. 1761. żył w Paryżu w roſtropnym ubogſtwie, był potym R. 1731. uczeſtnikiem piſm ktore co tydzień wychodzą, pod tytułem: *nowiny kościelne*. Był obdarzony proboſtwem w dyecezyi Torrſale, porzucił paſterską powinność R. 1728. dla wzięcia piora pervodycznego.

ROCHEBLAVE, (Henryk de) kaznodzieia religii kalwińſkiey, urodzony R. 1665. był kapłanem w Schachuzie, w Szwaycaryi od 20. roku wieku ſwego, poiechał potym do Anglii, i zoſtał kapłanem kościoła Francuzkiego w Dublinie, gdzie umarł R. 1709. Mamy od niego xięgę *Kazań* napiſanych z większą gruntownością iak kraſomowſtwem.

ROCHEBLOND, (Karol Hotman rzeczony la) mieſzczanin Paryzki, piſarzem był w Spiſku, znaiomego pod imieniem *Szesnaſtu*, ponieważ 16. między ſobą rozdzieliło 16. ulic Paryzkich. Uknował ſię R. 1589. podczas ligi. Zamiar tego ſtowarzyſzenia buntowniczego, był ten, aby ſię ſprzeciwić zamyſłom *Henryka III.* ktory iak mowią ſprzyiał Hugonotom, i przeſzkodzić, ażeby krol Nawarſki, nienaſtąpił na koronę Francuzką. La *Rocheblond*, miał z początku żmowę taiemną z dwoma proboſzczami, iednym S. *Seweryna*, a 2. S. *Benedykta* w Paryżu. W krotkich dniach potym ci proboſzcze złączeni z dwoma doktorami, pociągnęli ośmiu innych na ſwoią ſtronę, i byli iak 12. Apoſtołow, a uſtanowicielami ſprzymierzenia Paryzkiego, ktore w krotce złożone było, z mnoſtwa fanatykow wſzelkiego ſtanu. Aby zachował nieiaki porządek w tym buncie, obrał ſobie 16. między ſwym zgromadzeniem, ktorym rozdzielił 16. kwater miaſta Paryża, aby uważali tam, co ſię dziać będzie, i wykonywali wſzelkie rozkazy ſwoiey rady. Ten ſpiſek złączył ſię z wielką Ligą, zaczętą w Peronnie, ale miał też ſwoie intereſſa ſzczegulne i niepomagał zawſze zamyſłom xiążęcia de *Guize*, ani xiążęcia de *Mayenne*, nad ktorego

przekładał krola Hiſzpańſkiego.

ROCHECHANDIEU, *patrz* CHANDIEU.

ROCHECHOUART, (Renard de) baron Mortemarcki, i pan z Iweny, pochodził z naydawnieyſzych domow kroleſtwa, ktoremu włość *Rochechouart* w Poitou nadała nazwiſko. Służył w Roku 15. wieku ſwego, przy oblężeniu Perpignanu, i wſławił ſię tam ſwym męztwem. Znaydował ſię potym przy obronie Metzu, R. 1552. a nabywſzy wiele ſławy w rozmaitych znacznych zdarzeniach, umarł R. 1587. w 61. Roku ſwego wieku, zoſtawiwſzy wiele dzieci, z *Joanny Saulx*, corki marſzałka de *Tavannes*. Starſzy *Gabriel* de *Rochechouart*, zmarły R. 1643. w 68. Roku wieku ſwego, był oycem *Gabryela* de *Rochechouart*, xiążęcia Montemartſkiego, para Francuzkiego, i pierwſzego dworzanina krolewſkiego, ktory umarł R. 1675. był to pan pełny wyniosłości i rozumu.

II. ROCHECHOUART, (Franciſzek de) kawaler de *Jars* patrz II. JARS.

III. ROCHECHOUART, (Ludwik Wiktor) xiąże Mortemartſki i Wiwonſki, xiążę de Tonai-Charente, ſyn *Gabryela* xiążęcia Mortemartſkiego, był generałem maiorem, przy wzięciu Gigery w Afryce R. 1664. przy dobyciu Doway w Flandryi R. 1667. i przy oblężeniu Lilii w rok potym, dla męztwa ſwego, obrany był do prowadzenia galer krolewſkich, na pomoc Kandyi, w urzędzie generała S. kościoła, ktorym go tytułem papież *Klemens IX.* zaſzczycił. Ten papież uięty wdzięcznością za uſługi, ktore w tym zdarzeniu wyświadczył, pozwolił mu noſić na tarczy ſwego herbu, i iego potomſtwu chorągwi kościelney. Nie mniey ſię wſławił pod czas woyny Hollenderſkiey R. 1672. gdzie niebeſpieczną odebrał ranę. Laſka wielka Francuzka, wielkorządy Szampanii i Bryi i mieyſca generała galer były nadgrodami iego męztwa i owocem wziętości margrabiny *Montespan* iego ſioſtry. Zoſtawſzy viceregem *Meſſyny*, pozyſkał ſobie miłość i przywiązanię. Ten pan umarł R. 1688. z tym poważeniem, że był naydowcipnieyſzym człowiekiem u dworu. Piſał wierſze, ale żadnego niemasz, ktoryby wart był pamięci. Pamiętnieyſze ſą iego dowcipne ſłowa. Gdy bowiem *Ludwik XIV.* pytał ſię go pewnego czaſu, *co ſprawuią umyſłowi czytanie*, odpowiedział: *co W. K. Mości kuropatwy ſprawuią moim iagodom*; trzeba zaś uważać, że miał kolory zbyt żywe. Ten ſam pan żartuiąc z iego nadzwyczayney grubości, przy xiążęciu *Aumoncie*, rownie otyłym, iak on rzekł do niego: *grubieiesz co chwila, i niemuſisz żadnego ſobie nieczynić ćwiczenia ciała. Ach Nayiaśnieyſzy Panie, potwarz to ieſt* odpowiedział *Vivonne, nie maſz tego dnia, żebym przynaymniey trzy razy nie obſzedł w koło mego krewnego Aumonta*. Możnaby przyłączyć wiele innych opowiedzi, ale to co ieſt żartem w zapaleniu potoczney rozmowy, ſtaie ſię wyrazem poziomym, gdy to kto powtarza.

IV. ROCHECHOUART, (Maria Magdalena Gabriella de) ſioſtra poprzedzaiącego, Abbatiſa Fontenaiblau, umarła R. 1704. w 59. roku wieku ſwego, zoſtawiła była wielką liczbę xiążek, ręką napiſanych, ktore czyniły pomyślne wyobrażenie o iey umieiętności i pobożności. Miała rozum zyzny, pamięć ſzczęśliwą, i geniusz do wſzyſtkiego zdolny, odpoczywała ſobie po czytaniu filozofow, przez czytanie poetow, *Homer*, *Virgiliusz*, *Plato*, *Cycero*, iako też i języki ktoremi piſali, oraz niektorzy teraźnieyſi, byli iey dobrze znaiomi.

V. ROCHECHOUART, (Franciſzka Atenais de) ſioſtra poprzedzaiącey, była z początku znaioma pod imieniem panny de *Tonai Charenty*. Piękność iey mniey ią ſławną czyniła iak iey charakter rozumu zabawnego, miłego i przyrodzonego. Szukana była od naywiększych panow, i zaślubiona zoſtała margrabiemu de *Monteſpan*, ten iey poświęcił nayznacznieyſze partye, a miał z niey niewdzięcznicę. Xiężna de *la Valiere* kochanka *Ludwika XIV.* przypuściła ią do ſwoiey ſpołeczności, a krol zapatrywał ſię na nią z początku, iako na miłą ſwywolnicę. Pieściła ſię bez uſtanku z tymże monarchą, ktory mawiał żartuiąc do pani de *la Valiere*: chciałaby, żebym ią kochał, lecz nieuczynię tego. Nie dotrzymał ſłowa, bo w krotce był iey wdziękami uięty. Pani *Monteſpan*, wielowładnie nad nim panowała. Kochała krola przez poruſzenia, a ieſzcze bardziey dla pieniędzy. Dziwaſtwa iey wdały tego pana w wydatki zbytnie i nieużyteczne. Panowała długo nad ſercem tego monarchy, ale iey humor dumny i dziwny, pomału ią z łaſki oddalił. Zaſtąpiła mieyſce pani de *la Valiere*, a na iey mieyſce wzaiemnie przyſzła z początku xiężna de *Fontanges*, a potym margrabina de *Maintenon*. *Ludwik XIV.* kazał iey dwor porzucić około R. 1680. a umarła R. 1707. maiąc lat 66. w Buorbonie, gdzie poiechała była dla brania kompieli. Rozkazała teſtamentem ſwoim, aby wnętrzności iey zaniesione były do zgromadzenia S. *Jozefa*. Wydawały zaś tak wielki fetor, z przyczyny gorącości czasu, że niesący powrocił nazad, i złożył ie u Kapucynow Burgońſkich. X. Gwardyan zarażony tymże fetorem, kazał ie iak mowią psom wyrzucić. Gdy ſię dowiedziano u dworu, co ſię ſtało z wnętrznościami pani de *Monteſpan*, ieden z iey przyiacioł powiedział, *albo ie kiedy miała?* Chociaż była z przyrodzenia wielce pyſzna i dumna, przecież charakter iey był rownie wykrętny, iak rozum dowcipny. Gdy *Ludwika XIV.* ſtarała w ſwoie ſidła uwikłać, chciała krolowę wyprowadzić w pole, ktorey była damą u dworu. Dla natchnienia ią wyſoką myślą o ſwoiey cnocie: ſpowiadała ſię w 8 dni w iey przytomności; Odwiedziała ſzpitale, i wiele robiła dobrych uczynkow głownych, ktore tak często oſzukuią ludzi. Wziętość iey była taka, przez czas nieiaki, że pod czas wyniesienia marſzałkow Francuzkich, R. 1679. ſzukała po kieſzenach krolewſkich dla wzięcia z nich reieſtru, a nieznalazłſzy xiążęcia de *Vivone* ſwego brata, głośno, wyrzucała, na oczy krolowi, tak dalece, że dla uſpokoienia iey, muſiał mu oddać laſkę.

ROCHE-FLAVIN, (Bernard de la) urodzony Roku 1552. w Rowergii, był z początku konſyliarzem w Toulouzie, potym w Parlamencie Paryzkim. Umieiętność iego zjednała mu mieyſce pierwſzego prezydenta w kamerze ſuplik Parlamentu Toulouzkiego, potym urząd konſyliarza kroleſtwa. Umarł R. 1627. maiąc lat 76. Mamy od niego: I. *Wyśmienity zbior wyrokow znakomitſzych w Parlamencie Toulouzkim*, drukowane w tym mieście R. 1720. in 4to. Znayduie ſię tam: I. Traktat *Des Droits ſeigneurieux*. II. *Traktat o Parlamentach*, R. 1617. in fol. &c. pełny wyſzperań ciekawych i niepoſpolitych.

ROCHEFORT, *patrz* pierwſzy

GARLANDE. . . *patrz* MONTLHERY, *patrz* RIEUX Nro. II.

I. ROCHEFORT, (Gui de) pan Pleuwantu, z domu pochodzącego z Burgundyi, przyłożył się do nauki umieiętności, i wsławił się pod czas woyny i w radzie *Karola* xiążęcia Burgońskiego, ktory go zrobił swoim szambellanem. Mimo usług iego nieprzestawano mu szkodzić u tego xiążęcia. Po uczynionych mu od *Ludwika II.* pożytecznych ofiarach, służył temu monarsze, ktory go zrobił pierwszym prezydentem w Parlamencie Dyońskim R. 1482. *Karol VIII.* syn iego, powołał go, i uczcił urzędem kanclerza, R. 1497. umarł R. 1507. utrzymuiąc godność korony, takim sposobem, ktory pamięć iego nieśmiertelną czyni. On to ustanowił wielką radę Roku 1497. . . *Wilhelm* de *Rochefort*, brat iego kanclerz Francuzki iak on, ale nie tak sławny, umarł był R. 1492. odwrocił był *Karola VIII.* aby nieodzierał *Annę* z Brytannii, i namowił go aby się z nią ożenił, dla złączenia bespieczniey i użyteczniey tey prowincyi z koroną.

II. ROCHEFORT, (Henryk Ludwik d'Aloigni de) wsławił się pod czas woyny z Hiszpanami, i pozawartym pokoiu Pireneyskim, poiechał z *Feuilladem* do Węgier, i nie mniey tam okazał męstwa. Powrociwszy do Francyi, sławne czynił usługi, i przyszedł do godności marszałka Francuzkiego, R. 1676. umarł tegoż samego Roku. Był kapitanem gwardyi korpusu krolewskiego, i wielkorządcą Lotaryngii. Syn iego zmarły R. 1701. bez ożenienia, zostawił siostrę dziedziczką zaślubioną z początku margrabiemu de *Nangis*, z domu *Brichanteau*, a potym hrabiemu de *Blanzac* z dom *Rochefoucault*.

ROCHEFOUCAULT, (Franciszek hrabia de la) z domu sławnego, ktory nieustępuie, chyba tylko domowi panuiących, był szambelanem *Karola VIII.* i *Ludwika XII.* dziwowano się u dworu iego charakterowi dobroczynnemu, wspaniałemu, sprawiedliwemu i szczeremu. Podawał R. 1494. do chrztu *Franciszka I.* Gdy ten xiąże otrzymał berło, wiele sobie poważał swego oyca chrzesnego, zrobił go swoim nadwornym szembellanem, a R. 1515. baronią de *Rochefoukauld*, obrocił na hrabstwo. Ten monarcha oświadcza w listach Erekcyi, *że na pamiątkę wielkich, cnotliwych, naylepszych, i bardzo zaleconych usług, ktore pomieniony* Franciszek *naymilszy i nayulubieńszy, Krewny iego, oraz ociec chrzesny, czynił poprzednikom iego; tudzież koronie Francuzkiey i iemu, wyświadcza tę taskę.* Hrabia de *Rochefoucault*, umarł R. 1517. zostawuiąc pamiątkę sławną, i imie uszanowania godne. Od niego wszyscy starsi z domu brali imie *Franciszko*. . , syn iego *Franciszek II.* z imienia utrzymywał godnie sławę swoiego oyca, ożenił się Roku 1528. z *Anną* de *Polignac* wdową hrabiego de *Sanurre* zabitego na bitwie pod Pawią R. 1525. Ta dama iednoczyła z prostotą swoiey cnoty nayokazalszą postawę, przyięła R. 1539. w zamku de Wertuei cesarza *Karola V.* ktory tak był zdziwiony zacnością obyczaiow iey, że głośno powiedział, według dziieiopisa Francuzkiego, *Że nigdy niebył w domu, ktoryby tak ten tak wielką tchnął cnotą, uczciwością i państwem. Franciszek* de *Rochefoucault V.* z imienia urodzony R. 1588. zmarły R. 1650. pan znaczny przez swoie męztwo i poczciwość, otrzymał od *Ludwika XIII.* nadgrody winne swoiey zasłudze. Ten pan mianował go kawalerem swoich orderow, R. 1619.

1619. i obrocił R. 1622. hrabstwo de *Rochefoucauld* na xięztwo parostwo, był oycem *Franciszka VI.* de *Rochefoucault*, ktorego sławić będziemy w artykule osobnym rozum i cnoty.

II. ROCHEFOUCAULD, (Franciszek de la) urodzony R. 1558. z *Karola* de la *Rochefoucauld*, z tegoż samego domu co i poprzedzaiący, dał się poznać pożytecznie z swego dzieciństwa. Krol *Henryk III.* wyniosł go R. 1585. na biskupstwo Klermonckie, ktorym rządził z wielką mądrością papież *Paweł V.* dowiedziawszy się o iego gorliwości, chcąc tego aby przyięty był zbor Trydentcki we Francyi, i dla obalenia kacerstwa, posłał mu kardynalski kapelusz R. 1607. *Ludwik XIII.* chcąc go mieć bliżey swoiey osoby, kazał mu porzucić biskupstwo Klermonckie za Senlionskie R. 1613. Ten prałat pracował nad odmianą ustaw S. *Augustyna* i S. *Benedykta* i miał szczęście w prowadzić odmianę do opactwa swego S. *Genefewy Aumond*. Umarł R. 1645. maiąc lat 87. człowiek ten sławny miał swoie przywary, ale nadgrodzone były pobożnością iego, niewinnością obyczaiow i wielkiemi cnotami. Janseniści wyrzucali mu, że wiele dobrego zrobił Jezuitom, i że z wielką popędliwością postępował w klotniach, wzbudzonych przez doktora *Richera*, patrz *życie iego* R. 1648. in 4to. przez xiędza *Morinier*a, kanonika Regularnego. Brat ten był *Alexa* de la *Rochefoucauld* patrz BROSSIER.

III. ROCHEFOUCAULD, (Franciszek xiąże de la) xiąże Marsellaku, syn *Franciszka I.* xiążęcia de la *Rochefoucauld*, urodził się R. 1613. męstwo iego i rozum, osadziły go w pierwszym rzędzie panow dworskich, ktorzy łączyli *Marsa* i *Apollina* laury.

Złączony był z *Anną* xiężną de *Longueville* i to po części za namową tey xiężny miesał się w klotnie Procarzow, wsławił się pod czas tey woyny, a osobliwie na potyczce S. *Antoniego* zwaney, gdzie odebrał postrzał muszkietu, dla ktorego na czas wzrok stracił. W ten czas powtarzał wiersze znaiome, a wzięte z tragedyi *Alcyony*:

Pour mériter son cœur, pour plaire à ses beaux yeux,
J'ai fait la guerre aux Rois; je l'aurois faite aux Dieux.

Po polsku.

Dla iey przypodobania, tak iey powiab drogi,
Prowadzę z krolmi woynę; prowadziłbym z Bogi.

Wiadomo iest, że po porożnieniu się z Panią *de Longueville* napisał te wiersze.

Pour ce cœur inconstant, qu'en fin je connois mieux,
J'ai fait la guerre aux Rois, j'en ai perdu les yeux.

Po polsku.

Dla serca niestałego, znam ia doskonale
Woynę prowadząc z krolmi, oczym zgubił całe.

Gdy te klotnie zaspokoione były xiążę de *Rochefoucauld* niemyślał o niczym więcey, iak tylko o używaniu słonkiey pociechy przyiaźni i literatury. Dom iego był schadzką tych wszystkich, ktorych Paryż i Wersal za naydowcipnieyszych sądził. *Racine*, *Boileau*, *Sevigné*, i la *Fatette*, znaydowali w iego rozmowie przyiemności, ktorych szukali darmo gdzie indziey. Pedogra trapiła go przy końcu życia, lecz znosił boleści

tey choroby okrutney, z ſtatecznością filozofa, i umarł w Paryżu R. 1680. maiąc lat 68. z zdaniami chrześciańſkiemi. Znaleziono przy końcu liſtow pani de *Maintenon* wyobrażenie dobrze odmalowane xiążęcia de *Rochefoucauld*. „ Miał twarz przyiemną, „ poſtawę wielką, wiele rozumu, „ a mało wiadomości. Był in„ trygantem, obrotnym, przezor„ nym, nieznałam przyiaciela „ gruntownieyſzego, bardziey o„ twartego, ani też z lepſzą ra„ dą. Lubił panować. Męztwo oſo„ biſte, zdawało mu ſię głupſtwem, „ i ledwie ſię z nim ukrywał, „ był przecie bardzo odważny. Za„ chował aż do śmierci żywość „ umyſłu, ktory był zawſze przy„ iemny, chociaż z przyrodzenia „ poważny. „ Mamy od niego I. *Pamiętniki o Regencyi Anny* Auſtryackiey w Amſterdamie w Trevaux R. 1713. w 2. Tom. in 12. napiſane z wybitnością wyrazow *Tacyta*. Jeſt to obraz wierny czaſow owych burzliwych odmalowany pędzlem malarza, ktory ſam był aktorem. II. *Uwagi i zdania*, przedrukowane po kilka razy w małym Tomie in 12. chociaż tylko znayduie ſię ta prawda w tey xiążce, to ieſt: *że miłość własną ieſt ſprężyną wſzyſtkiego*, iednakże ta myśl pod tylą rozmaitemi pokazuie ſię widokami, że prawie ieſt zawſze rażąca oczy. Ten mały zbior napiſany ieſt z tym dowcipem i delikatnością, że przydał ceny ſtylowi, i przyzwyczaił do myślenia, oraz do zamknięcia myśli ſwoiey w obrocie żywym i zwięzłym. Mniemani ludzie dobrego ſmaku obwinili go, że wiele było przyſad i ſubtelności błędney, złe ci ludzie dobrego ſmaku nie mieli rozumu. Zdaie ſię lepiey ugruntowana przygana l'abbé *Trublet*: że utrudzał odmianami materyi, że mniey panowało porządku w iego uwagach, i że był ſtyl iednoſtayny. Ale poradzono po części temu, przynaymniey względem ułożenia porządku, w oſtatnich wydaniach myśli tego ſławnego piſarza, ktore ſię ſtoſuią do iednego przedmiotu. Dla poznania iak wiele ważył xiążę de *Rochefoucauld*, doſyć ieſt poradzić ſię liſtow pani de *Sevigne*.

IV. ROCHEFOUCAULD, (Fryderyk Hieronim de Roie de la) z ſławnego domu hrabiow de *Rouci Rochefoucauld*, ſynem był Franciſzka de *Roie* de la *Rochefoucauld II.* z imienia, generała leutnanta i komendanta gwardyi konnych krolewſkich we Francyi. Przyrodzenie ſzczęśliwe, charakter łagodny, umyſł zniewalaiący i wielkie zdanie, przymiotami były zawczaſu zaſzczycaiącemi opata de la *Rochefoucauld*, ktoremu zaſłużyły arcybiſkupſtwo w *Burges* R. 1729. pokazał ſię na tym urzędzie takim, iakim ſię wydawał z młodości, to ieſt przyiacielem cnoty i ſpokoyności, a oſobliwie niedoſtatnich, ktorzy iego potrzebowali wſpaniałości. Obrany bywſzy koadiutorem opactwa Kluniackiego, R. 1739. został onego opatem tytularnym, po śmierci kardynała d'*Auvergne* R. 1747. tegoż ſamego roku był uczczony purpurą Rzymſką. Wrok potym wyſłany był poſłem z Francyi do Rzymu i umiał zarazem pozyſkiwać miłość Włochow, i utrzymywać chwałę imienia Francuzkiego. Powroćiwſzy do Paryża, tak był przyięty iak ſobie zaſłużył, krol mianował go na opactwo S. *Wandrylli* R. 1755. i w tymże czaſie oddał mu pod rząd beneficya. Kardynał de la *Rochefoucauld*, biegły w poznawaniu oſob zdatnych nie mniey był, w umieſzczeniu onych, nic niewyrownywało uwadze iego, w obieraniu na ſtolicę biſkupią oświeconych tylko duchownych, ktorych mądre zdanie by mogło miarkować gorliwość. Jeżeli Francya mniey ieſt ſzarpana, woynami Janſenizmu i Molenizmu, iemu po części winna. Dla tego to ducha ſkromności, obrocono oczy na niego, aby prezydował na zgromadzeniach duchowieńſtwa R. 1750. i 1755. Wiadomo ieſt z iaką gorliwością używał poczciwości i oświecenia ſwego, dla przywrocenia pokoiu w kościele Francuzkim. Gorliwość iego zaſługiwała mu co raz bardziey zaufanie *Ludwika XV.* ktory go nie tak poczytywał za ſwego miniſtra, iak za ſwego przyiaciela. Używano tego wyrazu, ſtoſuiąc ſię do ſłow tego monarchy, ktory umiał zarowno pozyſkiwać ſerca, i poznawać onych ſzacunek. Ten pan wyniosł kardynała de la *Rochefoucauld* R. 1756. na urząd wielkiego ſwego iałmużnika. Nieużywał onego długo, bo na boleść pierſi, zabrany był kościołowi i oyczyźnie, R. 1757. nieſzczęśliwi ktorych był pocieſzycielem, a potrzebni ktorych był oycem, gorzko go opłakiwali. Serce iego wſpaniałe i dobroczynne, ſamo ſię do politowania nakłaniało, a hoyność obfita, naſtępowała na tych miaſt, po uczuciach użalenia, ktore w nim niedoſtatek cudzy wzbudzał. Inne iego przymioty wyrownywały dobroczynności, ponieważ był wzorem świeckich, rownie iako biſkupow. „ Xięża iego, mowią officyalowie w Burges, w mandacie „ ſwoim, po śmierci tego godne„ go arcybiſkupa, xięża iego po„ wodowani byli raczey zdania„ mi iego, iak rządzeni powa„ gą, był bowiem ich radą, o„ brońcą i przyiacielem. Jeżeli o„ kazałość iego doſtoieńſtw, na„ bawiała boiaźnią iego dyece„ zanow, ośmielał łagodnością i „ dobrocią ſwego przyięcia, do„ ciekał ich z ſpoyrzenia myśli i „ umartwienia. Częſtokroć im „ uymował zatrudnienia w tłoma„ czeniu ſię, ſerce iego, ich uprze„ dzało potrzeby. Czuły będąc „ na przyiaźń, używał oney „ łagodności, i wypełniał powin„ ność. Przywiązanym będąc i „ wdzięcznym o ſamych tylko za„ pominał urazach. Duſza iego „ od wſzelkiego uprzedzenia da„ leka, iedynie przyſtęp dawała „ światłom religii i rozumu. Słu„ chał prawdy, umiał ią znaleść „ i wyrazić z ową ſzczerością ſzla„ chetną, z ową proſtotą głębo„ ką, ktoremi oſoba i dusza tchnę„ ły. „ Cnoty iego niezginęły dla powſzechności, kardynał de *Rochefoucauld* ieſzcze żyie, bo ſię zawiera cały w arcybiſkupie Rotomagzkim, rownie iak on kardynale.

V. ROCHEFOUCAULD, (Alexander Mikołay de la) margrabia de *Surgeres*, urodził ſię R. 1709. umarł 29. Kwietnia, R. 1760. nabył imienia przez delikatność ſwego rozumu, i przyiemność ſwoiego charakteru, zaciągnął ſię do woyſka, i miał w ſobie rownie cnoty woienne, iak towarzyſkie przymioty. Mamy od niego I. *Komedyą* pod tytułem: *Szkoła światowa*, dobrze napiſaną i pełną wyrazow, ktore ſławny piſarz *des Maximes* byłby pochwalił. II. *Krotkie zebranie Kaſſandry*, Romanſu tęſkliwego, ktory znalazł ſpoſob przyiemnym uczynić w 3. Tom. 12mo. III. *Krotkie zebranie Faramonda* w 4. Tom. in 12mo. ſmaku poprzedzaiącego.

ROCHERS, *patrz* ANDIER des ROCHERS.

ROCHES, (pani i panna des) z Potierſu. Nietrzeba rozłączać tych dam ſławnych, ktore krew, upodobanie w nauce, i ſkłonności złączyły, a śmierć rozdzielić nie-

mogła. Pani de *Roches* zostawszy wdową po 15. latach małżeństwa, starała się wydoskonalić wychowanie swey corki, ktora została iey rywalką w rozumie, i przyiaciołką iey nayserdecznieyszą. Corka szukana będąc od naybiegleyszych rozumow, niechciała cale iść za mąż przez przywiązanie dla swoiey matki, pragnęła aby dłużey od niey nie żyła i były też iednego dnia ze świata zebrane przez powietrze pustoszące Poitiers R. 1587. Pani des *Roches* nazywała się *Magdalena Neveu*, i zaślubiona była panu *Fredenoit* dziedzicowi des *Roches*, a corka iey nazywała się *Katarzyna* des *Roches*. Pisały dzieła wierszem i prozą, ktorych ostatnie wydanie iest Rotomagskie R. 1604. in 12. i miały wielką wiadomość i umieiętność, (*patrz* PASQUIER) Na reszcie poezye tak matki, iak i corki, mogły bydź dobre w swoim czasie i kraiu, a dzisiay ich czytanie zdaie się bydź niesmaczne.

ROCHESTER, (Jan Wilmot hrabia de) poeta Angielski urodzony w hrabstwie Oxfortskim R. 1648. Dozorca biegły wydoskonalał iego zdatności tak pomyślnie, że ten pan w R. 12. wieku swego, wysławiał wierszem powrocenie na tron *Karola II.* ieździł do Francyi i do Włoch, a potym zaciągnął się do woyska, i służył sławnie swoiey oyczyźnie. Nakoniec cały się porzucił upodobaniu swemu do uciech i nauki. Ta odmiana utrudzaiąca nadwerężyła iego zdrowie, i zniosła go ze świata, w kwiecie iego wieku Roku 1680. (*patrz* opisanie iego śmierci przez *Burnetu* wytłomaczone po Francuzku in 8vo.) hrabia de *Rochester* pozyskał był sobie łaskę swoiego krola, przez swoią gorliwość, a zasłużył na iego gniew przez swoie satyry, wydane w Londynie R. 1714. in 12mo. W tym rodzaiu pisania osobliwie pracował, gdzie namiętności częstokroć iego upodobaniem i geniuszem kieruią. Poezye iego po wielkiey części są swywolne, ale znayduią się takie, ktore są warte czytania dla wyrazow głębokich, myśli śmiałych i obrazow żywych, w sobie zawartych. Wiele z tych satyr było przetłomaczonych po Francuzku.

ROCHESTER, (Biskup de) *patrz* ATTERBURY.

RODOGUNA, albo ROTHOGUNA, corka *Phratesa* krola Parthow, zaślubiona była *Demetryuszowi Nikanorowi*, ktorego *Phrates* trzymał w więzieniu, co sprawiło wielkie nieszczęśliwości, dla zawiści *Kleopatry*, *patrz* KLEOPATRA Nro. I. Znaydowało się wiele xiążąt tego imienia.

RODON, (Dawid de) kalwin z Delfinatu, uczył filozofii w Die potym w Orangii i w Nimes, wygnany był z krolestwa R. 1663. i umarł w Genewie R. 1670. był to człowiek niespokoyny, pełny subtelności i myśli dzikich. Mamy od niego I. Dzieło rzadkie, ktore wydał pod tym tytułem: *L'imposture de la pretendue Confession de foi de St. Cyrille* w Paryżu R. 1629. in 8vo. II. Xiążka niepospolita pod tytułem: *De suppostio* w Amsterdamie R. 1682. in 12mo. W tym dziele chce usprawiedliwić *Nestoryusza* i oskarża S. *Cyrylla* i że przydaie dwie natury *Jezusowi Chrystusowi*. III. Traktat sprzeczki o wiarę, pod tytułem *Le Tombeau de la Messe* w Frankforcie R. 1655. in 8vo, Dla tego traktatu wygnany był z państwa. IV. *Disputatio de Libertate & Atomis* w Niemezie Roku 1662. in 8vo. dość rzadka xiążka. V. *Rozmaite inne dzieła* drukowane po części w Genewie R. 1668. w 2. Tom: in 4to. Chociaż ten

zbior nie iest pospolity, przecież iest niebardzo powabny.

RODRIGVE, *patrz* LANCIO.

I. RODRIGVEZ, (Alfons) Jezuita z Walladolizu, uczył długo teologii moralney, i był potym rektorem Monteroackim w Gallicyi. Umarł w Sewilli 21. Lutego R. 1616. maiąc lat 90. w nadziei świątobliwości. Ten pobożny Jezuita osobliwie iest znany przez traktat swoy o *Doskonałości Chrześciańskiey*, przetłom. po Franc. przez pustelnikow Port Royal w 2. T. in 4to. i przez Labbé *Regniera Desmarais* w 3. T. in 4. w 4. in 8. i 6. in 12. po Polsku przez X. *Bult. Dankwarta*, w Wilnie 1698. in 4to. To dzieło wyśmienite w swoim rodzaiu, byłoby ieszcze lepsze, gdyby pisarz nienapełnił go był wielo historyami ktore nie zdaią się bydź pewne. Można mu także zarzucić trochę rozciągłości, Opat *Tricalet* wydał krotkie zebranie onego w 2. Tom. in 12mo.

II. RODRIGVEZ, (Szymon) Jezuita Portugalski z Wousellii, był uczniem S. *Ignacego Loyoli*, i niechciał przyiąć biskupstwa Kambryiskiego. Zrobiony był nauczycielem *Don Juana*, poiechał przepowiadać Ewangelią do Brezylii, i został prowincyałem Jezuitow Portugalskich. Był także prowincyałem Arragońskim, i umarł w Lizbonie R. 1579. z wielkiemi zdaniami religii.

III. RODRIGVEZ, (Emanuel) zakonnik Franciszkan z Estremoz w Portugalii, umarł w Salamance R. 1619. maiąc lat 68. Mamy od niego I. *Zbior kazusow sumnienia* R. 1595. w 2. Tom. in 4to. II *Zarzuty zakonne i kanoniczne* w 4. Tom. in fol. III. *Zbior przywilejow zakonniczych*, w Antwerpie R. 1623. in fol. i wiele innych dzieł, ktore dzisiay niepopłacaią.

ROEL, (Herman Alexander) urodzony R. 1653. w dobrach do Libergu, ktorego ociec iego był panem w hrabstwie de la *Mark* w Westfalii, został nauczycielem teologii w Ultraiekcie i umarł w Amsterdamie R. 1718. maiąc lat 66. Umiał języki Filozofią i Teologią. Mamy od niego I. *Mowy uczone, rostrząsania filozoficzne, o religii przyrodzoney i wyobrażeniach wrodzonych* w Frankierze R. 1700. in 8vo. II. *Propozycye* R. 1689. in 4to. i wiele innych dzieł mało znaiomych.

ROEMER, (Olaus) urodzony w Archafie w Jutlandyi R. 1644. został bardzo biegłym w matematyce, w algebrze i w astronomii. Gdy *Pikard* z akademii umieiętności w Paryżu posłany był Roku 1671. przez *Ludwika XIV.* aby czynił uwagi w połnocnych kraiach, tyle powziął szacunku dla młodego astronoma, że go zniewolił do przyiechania z sobą do Francyi. *Roemer* był pokazany krolowi, ktory mu zlecił uczyć matematyki *Delfina* i naznaczył mu pensyą. Akademia umieiętności ztowarzyszyła go z sobą R. 1671. i winszowała sobie, że go miała swym członkiem. Przez 10. lat zostaiąc w Paryżu, i pracuiąc nad uwagami astronomicznemi z *Pikardem* i *Kassynim*, uczynił wynalazki w tych rozmaitych częściach matematyki. Powrociwszy do Danii, został matematykiem krola *Chrystyerna V.* a nauczycielem i astronomem z znacznemi dochodami. Ten pan zlecił mu także wydoskonalić menicę i architekturę, rosporządzić miary i wagi, i rozmierzyć gościńce po całey Danii. *Roemer* sprawił te powierzone sobie zlecenia z rownym rozumem iak gorliwością. Usługi iego, zasłużyły mu mieysca konsyliarza w kancellaryi, i assessora w trybunale naywyższym sprawiedliwości, nakoniec został burmistrzem Kopenhadzkim, i konsyliarzem państwa, pod krolem

Frydarykiem IV. Piotr Horebow iego uczeń, a nauczyciel anatomii w Kopenhadze kazał wydrukować R. 1835. in 4to. rozmaite *uwagi Roemera, z przepisem* uważania podobnież pod tytułem: *Basis Astronomiæ. Romer* umarł R. 1710. z obszerną sławą.

ROGAT, (Rogatus) biskup donatysta Afrykański, został wodzem nowych kacerzow w Maurytanii Cezarskiey, dzisiay nazwaney krolestwem Algera, około R. 372. dał imie naśladowcom swoim *Rogatystow*. Tyle byli przeciwni innym Donatystom, iak i katolikom, a Donatystowie nie mniey mieli przeciwko nim nienawiści, iako i samym katolikom. Kazali ich prześladować *Firmusowi Maurusowi*, krolowi Maurytańskiemu. Biskup Cezareyski, ktory był sam Rogatystą, poddał mu sam miasto. Obwiniano *Rogata* że sam szedł za zdaniami szczegulnemi *Donata* z Kartaginy, względem nierowności trzech osob Boskich. Kacerstwo iego trwało, i miał następcą *Wincentego Wiktora*.

ROGER I. krol Sycyliyski, urodzony R. 1097. był wnukiem *Tankreda* z Chautewilli w Normandyi. Hrabia *Roger*, oyciec iego zostawił go umieraiąc pod opieką *Adelayidy* iego matki. Gdy ten xiążę był w stanie rządzenia swoim państwem, myślił tylko o rozprzestrzenieniu granic hrabstwa Sycylii, ktore dziedziczył był od swego oyca. Opanował Apulią po śmierci xiążęcia *Wilhelma* swego wuia. Papież *Honoryusz II.* przestraszony iego powodzeniem chciał go zatrzymać woyskiem i klątwami. *Roger* rospędził woyska, ktore poszły przeciwko niemu, przymusił papieża do dania mu inwestytury na Apulią, Kalabryą i Neapol, a *Roberta* hrabiego Kapui do uznania się iego hołdownikiem, R. 1130. chwycił się strony anty-Pappy *Anakleta*, a ten zawdzięczaiąc dał mu tytuł krola Sycyliyskiego z panowaniem nad xięstwem Kapui, i xięstwem Neapolitańskim. Xiążęta sąsiedzcy powołali na pomoc cesarza *Lotaryusza*, ktory odebrał temu nowemu krolowi część iego zaborow, ale zaledwie co odiechał do Niemiec, aż zaraz *Roger* odzyskał ie z takąż łatwością, z iaką mu były odięte. Wziął w niewolą *Innocentego II.* z całym iego dworem, i dopiero otrzymał wolność, gdy krolowi i następcom iego oddał krolestwo Sycyliyskie, xięstwo Apulii, i xięstwo Kapui, iak Lenności S. stolicy. R. 1146. obrocił oręż swoy przeciwko *Manuelowi* cesarzowi Greckiemu, odebrał Korfou, zrabował Ceffalonią, Nagrepont, Korynt, Atneny, zbliżył się aż ku przedmieściom Konstantynopolitańskim, i z niezmierną powrocił nazad zdobyczą. Po tych potrzebach nastąpiło odebranie Trypoli i innych twierdz nad granicami Afryki, i porażenie części flotty cesarza Greckiego. Nakoniec ubespieczywszy pokoy w państwach, i pozyskawszy uszanowanie od swoich poddanych, a boiaźń od nieprzyiacioł, ten sławny xiążę umarł R. 1154. maiąc lat 58. kazał był wyryć te wiersze na swoiey szpadzie.

Apullus & Calaber, Siculus mihi servit & Afer.

ROHAN, (Anna i Katarzyna de) *patrz* PARTHENAY.

I. ROHAN, (Piotr de) kawaler de *Gié* i marszałek Francuzki znaiomszy pod imieniem marszałka de *Gié*, był synem *Ludwika* de *Rohan*, iednego z naydawnieyszych i naysławnieyszych domow w krolestwie, a pochodzącego z Bretanii. *Ludwik XI.* nadgrodził męstwo iego taką więską Francuzką R. 1475. Był iednym z owych 4ch panow, ktorzy rządzili państwem pod czas choroby tego krola w Chinonie R. 1484. We dwa lata potym sprzeciwił się zamysłom arcy-xiążęcia Austryackiego względem Pikardyi. Rządził przednią strażą pod czas bitwy Fornoweyskiey R. 1495. gdzie się był wsławił. Wziętość iego utrzymała się pod *Ludwikiem XII.* ktory go uczynił przełożonym swey rady i generałem swoiego woyska we Włoszech. Krolowa *Anna* Bretańska wyzuła go z łaski tego xiążęcia. Marszałek nieppodobał iey się, że kazał zatrzymać iey ekwipaże, ktore wysyłała do Nantes pod czas niebespieczney krola choroby iaką był złożony. Ta krolowa namowiła męża, aby go zapozwano do parlamentu Touluzkiego, ktory był miany wten czas za nayostrzeyszy w krolewstwie. Jakieżkolwiek czyniła usiłowania mściwa niewiasta do zgubienia *Rohana* przecież tylko osądzony był na wygnanie od dworu, i utracenie urzędow i godności na 5. lat. Ta sprawa nieczyniła zaszczytu ani krolowi, ani krolowey. Ganiono *Annę*, że się uwzięła zgubić człowieka uczciwego, a *Ludwika XII.* iż ulegał gniewowi krolowey. *Rohan* umarł R. 1513. wyprowadzony będąc z błędu o wielkich panach i wielkości.

II. ROHAN, (Henryk xiążę de) Par Francuzki xiążę *Leona*, urodził się w zamku de Blein w Bretanii R. 1579. *Henryk IV.* w ktorego oczach dawał znaczne dowody męstwa swego przy oblężeniu Amiensu w R. 16. wieku swego, serdecznie go kochał. Po śmierci tego monarchy został wodzem Kalwinow we Francyi, a wodzem rownie strasznym przez swoy geniusz iak oręż. Utrzymywał imieniem swoiey strony trzy

woyny przeciwko *Ludwikowi XIII* pierwsza zakończona z korzyścią Protestantow, wzniecila się w ten czas gdy ten pan przywrocić chciał religią Rzymską w Bearmie, aga zprzyczyny, że kardynał *Richelieu* kazał woysku zamknąć przystępy do miasta Rochelle, a 3cia gdy twierdza oblężona była po drugi raz; wiadome są przypadki tey woyny. *Rochella* poddała się (*patrz* artykuły *Ludwik XIII.* i *Plessis Richelieu*) xiążę *de Rohan* postrzegaiąc po wzięciu tey twierdzy, że miasta iego strony szukały pogodzenia się z dworem, dokazał tego, iż pokoy powszechny był zawarty R. 1629. pod warunkami dla nich pożytecznieyszemi. Jedna tylko ofiara troche znaczna była Hugenotow, że przymuszeni byli odstąpić fortyfikacyi swoich co ich niespospobnemi czyniło do rozpoczęcia woyny. Niektore umysły zasmucone i niekontente z widzenia upadku swoich fortec obwiniali generałą swego, że on ich przedał. Ten wielki człowiek rozgniewany za tak obrzydliwą niewdzięczność nadstawił piersi swoich tym wściekłym ludziom (mowiąc to do nich) *Pchnijcie, pchnijcie, chcę z waszey ręki umierać odważywszy życie moie dla waszych usług.* Gdy po zawartym pokoiu R. 1624. wygaszony był ogień woyny domowey, xiążę de *Rohan* nieużytecznym będąc swoiey stronie, a nie miłym dworowi oddalił się był do Wenecyi. Ta Rzeczpospolita obrała go naywyższym wodzem woyska przeciwko cesarskim. *Ludwik XIII* wydarł go Wenetom i wysłał posłem do Szwaycaryi, i do Gryzonow. Chciał pomodz tym narodom, aby podbili pod swoię posłuszeństwo Waltelinę, w ktorey Hiszpani i cesarscy utrzymywali bunty, *Rohan* zostawszy generałem Gryzonow przez 3. sprzymierze-

nia dokazał tego przez wiele zwycięstw, iż wygnał całe woyska Niemieckie i Hiszpańskie z Waltelliny R. 1633. Gdy Francyi niezdawało się za rzecz słuszną woysk swych ściągnąć, Gryzonowie zbuntowali się, a xiążę de *Rohan* niekontent z dworu szczególne z niemi zawarł przymierze, R. 1637. Ten rycerz obawiaiąc się gniewu kardynała de *Richelieu* oddalił się do Genewy zkąd miał poiechać do xiążęcia de *Saxe Veymar* swoiego przyiaciela, ktory chciał mu dać rządy nad swoim woyskiem, gotowym do potykania się z cesarskiemi blisko Reinfelda. Xiążę de *Rohan* niechciał tego zaszczytu i stanąwszy na czele regimentu de *Nassau* wpadł między nieprzyiaciół, ale był raniony 28. Lutego R. 1698. i umarł z ran swoich 13. Kwietnia następuiącego, w 59 Roku życia swego pochowany był 27. Maia w kościele S. Piotra w Genewie gdzie mu wystawiono wspaniały grob z marmuru, zawieraiący naypięknieysze sprawy iego życia. Żona iego *Małgorzata* de *Bethune* corka wielkiego *Sullego*, z ktorą się był ożenił R. 1605. była iak on Protestantką i stała się sławną przez swoie męstwo. Broniła Kastres przeciwko marszałkowi de *Themines* R. 1625. i dzieliła trudy męża swoiego, ktorego wszystkie przeięła zdania. Umarła w Paryżu 22. Października R. 1660. Xiążę de *Rohan* był naywiększym generałem swoiego wieku, podobny do xiążąt Oranskich, i zdolny iak oni do założenia Rzeczypospolitey; gorliwszy iak oni względem swoiey religii albo przynaymniey pokazuiący się takim; człowiekiem czułym niespracowanym, niepozwalaiącym sobie naymnieyszych uciech, ktoreby go odwracały od interessow, i stworzonym, aby był wodzem strony, iest to mieysce zawsze śliskie gdzie się trzeba zarowno obawiać swoich przyiacioł i nieprzyiacioł. Tak go maluie pan *Voltaire*, ktory napisał te 4. wiersze gładkie o tym sławnym człowieku.

Avec tous, les talens le ciel l'avoit fait naitre:
Il agit en heros; en Sage il écrivoit.
Il fut meme grand-homme en combattant son maitre
Et plus grand lorsqu'il le servoit.

Toż samo po Polsku.

Wszystkie prawie zdatności każdy w nim widywał,
Jako bohatyr działał, iak mędrzec pisywał,
Był nawet wielkim człekiem bijąc się z swym Panem
Lecz w większym gdy mu służąc był pod nim Hetmanem.

Zdatności woienne były w nim wyniesione przez niezmierną iego charakteru łagodność, przez obyczaie uprzeyme i miłe i przez wspaniałość mało maiącą przykładu Niepostrzegano w nim ani wyniosłości, ani pychy, ani interessu, i miewał ten zwyczay mawiać: *że chwała i miłość dobra powszechnego nieobozną tam nigdy, gdzie interes szczegulny włada.* Xiążę de *Rohan* miał myśl kupienia wyspy Cypru dla wprowadzenia tam domow Protestanckich, z Francyi i z Niemiec. Wielki sułtan miał mu iey ustąpić za 200000. talerow i 60000. liwrow daniny roczney, ale śmierć patryarchy *Cyrylla*, ktoremu powierzył był ten interes przeszkodziła temu. Mamy od tego wielkiego generała wiele dzieł ważnych. I. *Interessa Xiążąt*, xiążka druk: w Kolonii R. 1666. in 12. z ktorey bierze z głębi interessa publiczne wszystkich dworow Europeyskich. II. *Doskonały Generał albo krotkie zebranie woien z Komentarzy Cezara* in 12. Pokazuie, że taktyka starożytnych może wiele pomagać do oświecenia taktyki teraźnieyszey. III. *Traktat o składzie Milicyi dawney.* IV. *Traktat o rządzie 13. Kantonow.* V. *Pamiętniki* ktorych nayobszernieysze są wydania w 2ch Tom. in 12. Zawieraią to co się działo we Francyi od R. 1610. do do R. 1629. VI. *Zebranie niektorych Mow politycznych o interessach państwa* od R. 1612 aż do R. 1729. in 8vo. w Paryżu R. 1644 1693. i 1755. z Pamiętnikami i listami *Henryka* xiążęcia de *Rohan* o woynie Wattelinskiey w 3. Tom. in 12. w Genewie i w Paryżu R. 1757. Pierwsze to było wydanie tych Pamiętnikow ciekawych. Winniśmy staraniom P. barona de *Zerlauben*, ktory ie wyciągnął z rozmaitych rękopism autentycznych, przyozdobił to wydanie przypiskami geograficznemi, historycznemi i genealogicznemi. oraz przemową zawieraiącą krotkie zebranie, ale potrzebne życia xiążęcia de *Rohan* autora Pamiętnikow. Mamy także tego xiążęcia życie napisane przez *Labbé Perau* obeymuie Tom. 21. i 22. *Ludzi Sławnych we Francyi.* Jakąkolwiek tęsknotę powinny sprawiać opisania woien od więcey niż 140 lat zakończonych przecież pamiętniki xiążęcia de *Rohan* sprawuią niejakie upodobanie; opisuie przyiemnie dosyć zwięzle w takim sposobie, ktory mu wiarę czytelnikz ziednywa.

III ROHAN, (Beniamin de) pan *Subizy*, brat poprzedzaiącego służył w woysku w Holandyi pod xiążęciem *Maurycym* de *Nassau*, wytrzymywał oblężenie S. Jana d'Angeli przeciwko woysku, ktorym *Ludwik XIII.* sam władał. Ta twierdza poddała się, a *Rohan* przyobiecawszy bydź wiernym wziął się w 6. miesięcy potym do oręża, opanował całe niższe Poitou R. 1622. po rozmaitych powodzeniach wygnany był R. 1626. z wyspy Re ktorą był opanował, a potym z Olerona i przymuszony był oddalić się do Anglii. Negocyował gorąco dla otrzymania posiłkow *Rochellanom*, a gdy mimo tey pomocy to miasto było dobyte, niechciał iuż powracać do Francyi, osiadł był w Anglii gdzie umarł bezpotomnym R. 1641. *Rohan* nie miał ani męstwa, ani poczciwości swoiego brata; bo dał kilka nikczemności dowodow i nie miał sobie za skrupuł niedotrzymać wiary w wielu zdarzeniach.

ROHAN, (Maria de) xiężna de *Chevreuse* patrz CHEVREUSE.

IV. ROHAN, (Maria Eleonora de) corka *Herkulesa* de *Rohan-Gvemené* xiążęcia Montbusonskiego. Wzięła suknią zakonną zakonu S. Benedykta w klasztorze Montargis. R. 1645. Została potym xienią *Troycy* S. w Kaienie, potym w Malnowii blisko Paryża. Zakonnice klasztoru S. Jozefa w Paryżu, przywłaszczyły sobie były R. 1669. nabożeństwo i ustawy S. Benedykta, a Pani de *Rohan* podięła się mieć rządy nad tym domem. Dała onemu ustawy, ktore są wyśmienitym komentarzem ustaw S. Benedykta. Ta dawna xienі umarła w tym klasztorze R. 1681. maiąc lat 53. Religia, zdrowy rozum i łagodność składały iey charakter. Mamy od niey niektore dzieła szacowne. Znacznieysze te są: I. *Nauka moralna mędrca* in 12mo. iest to przetłomaczenie przysłowiow *Ecclesiastyka* i *Mądrości*. II. *Przetłomaczenie Psalmow Pokutnych*, przetłomaczone po kilka razy z dziełem poprzedzaiącym. III. Wiele *Napomnień* względem Obluczyn, i profesyi panien, ktore przyimowała do zakonu.

IV. *Wyobrażenia osob*, napisane z dość wielką delikatnością.

V. ROHAN, (Armant Gaston de) urodzony R. 1674. doktor Sorbońśki, biśkup Straśzburśki, otrzymał kardynalśki kapelusz R. 1612. był potym wielkim iałmużnikiem Francuzkim, R. 1713. komendorem orderu S. Ducha i prowizorem Sorbony, był ucześtnikiem wśzyśtkich śpraw duchownych śwego czaśu, i wielce gorliwości pokazał względem *Bulli Unigenitus*. Akademia Francuzka, i 2ga umieiętności śtowarzyśzyły go z sobą i śtraciły go R. 1749. Był to praląt wśpaniały i niemniey śię wśławił przez śwoią hoyność iak łagodność śwoiego charakteru, przyiemność i inne przymioty, ktore czynią ludzi miłemi w towarzyśtwie. Mamy pod iego imieniem liśty, mandaty, nauki paśterśkie, i rytuał Straźburśki. *Armant* de *Rohan* śynowiec iego, urodzony R. 1717. znaiomy pod imieniem opata de *Ventadour* i kardynała de *Soubiśe* był przełożonym Sorbony, rektorem akademii Parvzkiey, ktorey kazał cofnąć odwołanie od *Bulli Unigenitus*, doktorem domu i towarzyśtwa Sorbońśkiego, biśkupem Straźburśkim i wielkim iałmużnikiem Francuzkim, komendorem orderow krolewśkich, i iednev z 4. akademii Francuzkich. Umarł w Sawernie R. 1756. wśławiwśzy śię przez śwov zbyt-k i okazałość.

ROHAN, (kawaler Ludwik de) patrz *Trouaumont*.

ROHAULD, (Jakob) urodzony R. 1620. z knpca z Amienśu, poślany był do Paryża dla odprawienia tam filozofii. Rozum iego przeniknął wśzyśtkie ułożenia filozofow dawnych i teraźnieyśzych. Ale przywiązał śię ośobliwie do zdań *Kartezyuśza*. *Clerśelier* przyiaciel tego filozofa tak był uciążony, iż znalazł iego obronce w *Rohaulcie*. i dał mu corkę śwoią w małżeńśtwo. Namowił go, aby przeczytał wśzyśtkie dzieła *Kartezyuśza*, i przyozdobił ie śwemi uwagami. Ta praca przyniośła fizykę, ktorą od niego dziś mamy, i ktorey uczył 10 albo 12. lat w Paryżu nim wydał ią na świat. Ten filozof umarł R. 1675. maiąc lat 55. *Rehauld* był cały zatopiony w śobie i w xiążkach. Nieodłączał nigdy filozofii od religii i godził obydwie w śwoich piśmach i w śwoich obyczaiach. Dzieła iego znacznieyśze te śą: I. *Traktat Fizyki*, in 4to. albo w 2. Tom. in 12mo. II. *Początki Matematyki*. III. *Traktat Mechaniki* w dziełach iego po śmierci wydanych, w 2. Tom. in 12mo. IV. *Rozmowy o Filozofii* i inne dziela, ktore niegdyś pożyteczne były.

ROLLE, (Michał) urodzony w Ambercie w Anwernii R. 1652. umarł w Paryżu R. 1719. iego śkłonność do matematyki, pociągnęła go do tego miaśta uczęśzczał do nauczycielow tych umieiętności, i śam wkrotce dośkonałym zośtał. Nauczyciele iego chcieli go mieć towarzyśzem i przyięli go do śwego zgromadzenia to ieśt akademii umieiętności. Wartość iego, pośtępki śpokoyne i porządne, łagodność obcowania iego i poczciwość dokładna iedynie go zalecały. Zośtawił Traktat o Algebrze, drukowany Roku 1690. in 4to. ktory zaśłużył na względy matematykow, i przepiś do rozwiązania zarzutow niepewnych Algebry R. 1699. in 4to.

ROLLENHAGUEN, (Niemiec) urodzony R. 1542. Umarł R. 1609. autorem ieśt poemmatu Epicznego, pod tytułem: *Froschmauśler* śmaku *Batrachomiomach*, i *Homera* to poemma śzacowane od Niemcow, z trudnością podobałoby śię innym narodom. Znayduią śię ieśzcze ią. *Komedye*, *Tragedye* &c.

ROLLI, (Paweł) urodzony w Rzymie R. 1687. z architekta był uczniem śławnego *Grawiny*, ktory go natchnął upodobaniem, do nauk i poezyi. Uczony pan Angielśki *Lord Sembuck* wywiośłśzy go do Londynu, zalecił go domowi krolewśkiemu, za nauczyciela ięzyka Tośkańśkiego. *Rolli* zośtawał w Anglii aż do śmierci krolowy *Karoliny*, śwoiey i nauk obronicielki. Powrocił R. 1747. do Włoch i umarł R. 1767. Zośtawiwśzy gabinet bardzo ciekawy i xięgarnię bogatą oraz dobraną. Jego dzieła znacznieyśze poetyckie wyśzły na świat w Londynie R. 1735. in 8vo. śą to *Ody* bez kadencyi *Elegie*, *Pieśni* i *Hendecaśyllabes* w śpośobie *Katulla*, ktore śą wielce śzacowane. Mamy ieśzcze od niego, zbior Epigrammatow druk. w Florencyi, R. 1776. in 8vo. i poprzedzonych życiem iego, przez opata *Fondmi*. Można mowić o tym zbiorze rownie iak *Martialis* mowił o śwoim: mało dobrego, a wiele miernego lub złego. *Rolli* miany ieśt przecie za dobrego poetę Włośkiego w tym wieku. Pod czas bawienia śwego, w Londynie, wyśtarał śię ten autor dla tego miaśta o wydanie autorow niektorych śwoiego kraiu. Znacznieyśze śą *Satyry Aryośta* dzieła śmieśzne *Berniego Varchi*, &c. w 2. Tom. in 8vo. śzacowne. *Dekamerona Bokacyuśza* R. 1725. in fol. w ktorym dokładnie opiśał śławne i drogie wydanie *Juntaśa* R. 1527. a nakoniec pięknego wydania *Lukrecyuśa* de *Marchetty*, ktory rozchodząc śię rękopiśmem pomiędzy ludzi, druk: był w Londynie in 8vo. R. 1717. zaśtaraniem *Rolłego*. To wydanie ieśt piękne, ale miane ieśt za niebeśpieczne. Mamy ieśzcze od niego *Ray ślepoty Miltona* wierśzami Włośkiemi, w Londynie R. 1735. in folio, i *Ody Anakreonta* rownie wierśzami Włośkiemi w Londynie R. 1739. in 8vo.

ROLLIN, (Karol) urodzony w Paryżu R. 1661. śynem był nożownika, przyięty był za rzemieśliniczka od młodości. Benedyktyn ieden białych płaśzczow, ktoremu śłużył do mśzy uznawśzy w tym młodzieńcu śpośobności śzczęśliwe, otrzymał dla niego wolność, aby mogł darmo odprawić nauki, w śzkole du Pleśis. *Karol Gobinet* był w ten czas przełożonym, i zośtał obrońcą *Rollina*, ktory umiał pozyśkać przyiaźń śwoiego dobroczyncy, i śzacunek iego przez śwoią zdatność. Odprawiwśzy pierwśze nauki i filozofią w śzkole du Pleśis 3. lata na teologii w Sorbonie, przepędził, ale daley nie bawił śię tą nauką i zawśze miał tylko pierwśze święcenie. Śławny *Herśon* nauczyciel iego w wyzwolonych naukach pierwśzych, przeznaczał mu śwoie mieyśce. *Rollin* naśtąpił w śamey iśtocie po nim, na drugą klaśśę R. 1684. na retorykę R. 1687, a na katedrę kraśamowśtwa w śzkole krolewśkiey R. 1688. Nakońcu R. 1694. zrobiony był rektorem, i to mieyśce przez dwa lata mu pośiadać dozwalano dla uczczenia iego wartości. Akademia nową wzięła na śiebie pośtać; *Rollin* ożywił wśiey naukę ięzyka Greckiego. Uśtanowił ćwiczenia akademiczne, na mieyścu tragedyi; wprowadził zwyczay zawśze odtąd zachowany, ażeby śię uczyli piśma S. na pamięć uczniowie, *Labbé Vitement* koadiutor przełożeńśtwa śzkoły de Boauvais powołany będąc do dworu oddał to mieyśce *Rollinowi*, ktory rządził tą śzkołą aż do R. 1712. w tym Roku oddalił śię dla poświęcenia śię układaniu xiąg, ktore wśławiły iego pamięć. Akademia obrała go po 2gi raz rektorem R. 1720. Akademia wy-

zwolonych nauk miała go od Roku 1701. Te dwa towarzyſtwa ſtraciły go R. 1741. gdy miał lat 80. przyozdobiono wizerunek iego temi 4ma wierſzami.

A cet air vif & doux à ce ſage maintien
Sans peine de Rollin *on reconnoit l'image,*
Mais crois moi cher Lecteur viedite ſon ouvrage
Pour connoitre ſon cœur & & pour former le tien.

Rollin był oſobliwie ſzacowany przez łagodność ſwoiego charakteru, ſkromność, ſzczerość i proſtotę ſwey duſzy. Zamiaſt wſtydzić ſię ſwego urodzenia on pierwſzy powiadał o nim. *Z iuſkini Cyklopow*, w Epigrammacie Łacińſkim mowił do iednego z ſwoich przyiaciol, poſyłaiąc mu noż, *wyiechałem ku Parnaſowi*, nie dla tego to było, aby nie miał mieć w tymże czaſie iakowey prożności, a oſobliwie względem dzieł ſwoich o ktorych pochwały nadęte iego przyiacioł natchnęły go wyſokim mniemaniem. Mowił ſzczerze co o nich myślał, a ſądzenie iego chociaż zbyt przyiaźne było przecież nie tak wyniosłości ſkutkiem, iak ſzczerością charakteru iego. Był on z owych prożnych ludzi bez pychy. *Rollin* mowił dobrze, ale miał więcey łatw ści piſaiia iak mewienia i znaydowano więcey upadobania w czytaniu go iak w ſłuchaniu. Imie iego przeſzło do wſzyſtkich kraiow Europeyſkich. Wielu xiążąt ſzukali mieć z nim w ſpołeczność. Xiąże Kumberlandzki, i krolewicz (dzieſieyſzy krol) Pruſki byli w rzędzie dziwuiących ſię iemu. Ten monarcha uczcił go liſtami, z ktorych w iednym mowił do niego. *Takowi ludzie iak W M. Pan teſteś godni iść obok z monarchami.* Co ſię tycze doſkonałości Literackiey tego autora, wynoſzono go bardzo za iego czaſu, a nazbyt go dzieſiay poniżaią; gdyby podobno niewyſtawiano mu w owe czaſy kolooſow naſi dzieſieyſi filozoſowie nie znaydowali by go teraz tak małym. Sądzić będziemy tego autora z dzieł iego według zdania oſob bezſtronnych. Znacznieyſze te ſą: I. *Wydanie Dzieł Quintyliana* w 2. Tom. in 12mo dla użytku ſzkoł z przypiſkami, i z przemową nauczaiącą o pożytku tey xiążki, tak dla zrobienia kraſomowcy iako też uczciwego *człowieka*. Wydawca miał baczność wyrzucić z ſwego dzieła wiele mieyſc, ktore znalazł ciemne i nieużyteczne. II. *Traktat o ſpoſobie uczenia ſię wyzwolonych nauk względem umyſłu i ſerca*, w 4. Tom. in 12. powieloł kroć razy przedrukowany. To dzieło ieſt ſzacowne, dla zdań religii ktoremi tchnie, dla gorliwości o dobro powſzechne dla wyboru naypięknieyſzych wyrokow autorow Greckich i Łacińſkich, dla ſzlachetności i gładkości ſtylu, ale mało znayduie ſię w nim porządku, głębokości i obrotu. Po przeczytaniu pewney liczby kart wſzyſtko na tych miaſt znika; wiadomo tylko, że autor mowił o Rzeczachpoſpolitych przyiemnie i mowił iak kraſomowca o materyach, ktore wyciągały, ażeby po filozoficznemu opiſane były. Nie można bowiem z niczego ſobie w tym piſmie myśli zaſadnych zrobić. Możnaż poznać naprzykład trzy rodzaie wymowy, co ieſt proſty, mierny, i wyſoki, czytaiąc że ieden podobny ieſt do ſtołu oſzczędnego; drugi do piękney rzeki, opaſaney zielonemi laſami; 3ci do piorunu albo rzeki gwałtowney, ktora wywraca wſzyſtko, cokolwiek iey ſię ſprzeciwia. (*patrz* Gibert) III. *Hiſtoryya dawna Egipcyan, Kartaienczykow, Aſſyryiczykow, Babilonczykow* &c. w 13. Tom. in 12mo. wydana R. 1730. aż do R. 1738. Znayduią ſię kawałki bardzo dobrze napiſane w tym dziele, pannie tam iednakowe zawſze przywiązanie do dobra powſzechnego, i iednaka miłość do cnoty, ale użalać ſię należy, że chronologia nie ieſt ani dokładna, ani ciągła; że ſię znayduie wiele niedokładności w ſprawach, że autor nieroztrząſał doſtatecznie przeſadnych wyrazow dawnych dzieiopiſow; że opiſania naypoważnieyſze ſą często przerwane, drobiazgami; że ſtyl ieſt w onych nieiednoſtayny, a ta nierowność pochodzi ztąd, że autor pożyczył od naſzych autorew teraźnieyſzych 40. lub 50. kart ciągiem. Nic nie maſz ſzlachetnieyſzego iak iego uwagi, ale częſtokroć ſą położone z małą bardzo oſzczędnością i nie maią owego obrotu żywego i krotkiego w mowie, ktory daie ſię czytać z takim upodobaniem, w dzieiopiſach ſtarożytności. Poſtrzegać ſię też daie wiele niedbalſtwa w mowie, względem używania grammatycznego, i obrania wyrazow, ktore nie zawſze obierał z doſtatecznym ſmakiem, chociaż w ogolności piſał dobrze. IV. *Hiſtorya Rzymſka* od założenia Rzymu aż do bitwy pod *Akcyum*. Smierć przeſzkodziła ſkończyć to dzieło, ktore Pan *Crewier* uczeń iego dokończał od 9. Tomu, *Hiſtorya Rzymſka* mniey ſię podobała iak *Hiſtoryu Starożytna*. Znaydowano bowiem, że to była raczey mowa moralna i hiſtoryczna, nie hiſtorya w iſtocie. Autor namienia tylko niektore przypadki znaczne, kiedy tym czaſem wściąga ſię obſzernie, nad temi ktore mu daią obſzerne do moralizowania pole. Naywiękſza korzyść z tey xiążki, że ſię znayduią w niey naypięknieyſze kawałki *Tytuſa Liviuſa* wyłożone dość gładko po Francuzku. V. *Tłomaczenie Łacińſkie* wiele piſm teologicznych, o kłotniach czaſu. Autor był naygorliwſzym obrońcą *Dyakona Paryſa*, a przed zamknięciem cmentarza S. Medarda widziano częſtokroć tego ſławnego człowieka modlącego ſię klęczący przy iego grobie. Co ſam wyznaie w ſwoich liſtach. VI. Xiążeczki zawieraiące liſty, mowy, oświadczenia &c. druk: w Paryżu R. 1771. w 2. Tom. in 12. Jeſt to zbior ſzacowny dla piſm dobrych, ktore w ſobie zamyka i oraz dla tego, że można ſobie wyobrażać pożytecznie gruntowną poczciwość, zdrowy rozum, i gorliwość autora, względem rozkrzewienia cnoty i zachowania ſmaku. Opat *Tailhie* wydał krotki zbior *Hiſtoryi Starożytney* druk: z figurami w Lauzannie i w Genewie w 5. Tom. in 12. *Hiſtorya Starożytna*, *Hiſtorya Rzymſka* i Traktat o naukach, przedruk: były in 4to. Te trzy dzieła zamykaią razem 16. Tom. z ktorych dwa maią w ſobie *Traktat o Naukach*, 6. *Starożytną Hiſtoryą*, a 8. *Hiſtoryą Rzymſką*. Jeſt to naypięknieyſze wydanie między wſzyſtkiemi. *Hiſtoryą dawnych Egipcyanow*, *Kartagenczykom*, mamy po Polſku wyłożoną przez *Jozefa Alexandra* xiążęcia *Jabłonowſkiego*, w Lublinie in 4to. R. 1743. tudzież *ſpoſob uczenia i uczenia ſię Nauk wyzwolonych* we Lwowie R. 1769. in 3vo.

ROLLON, (Raaul albo Charoul I.) xiążę Normandzki był ieden z wodzow Duńſkich, albo Normandzkich, ktorzy tak wiele razy wkraczali i puſtoſzyli Francyą w IX. i w X. wieku. Krol *Karol proſty* dla uſpokoienia ſię z niemi zawarł w St-Clair-ſaur-Epte R. 912. przymierze przez ktore dał *Rollonowi* ich wodzowi

corkę swoię *Gislę* albo *Gizellę* w małżeństwo z częścią i Neustryi, nazwaną od imienia Normandyą pod warunkiem, że z niey hołd oddawać będzie; i że przyimie wiarę Chrześciańską. *Rollon* pozwolił na to, ochrzczony był, i wziął imie *Roberta*, ponieważ podczas obrządku chrztu, *Robert* xiążę Francuzki i Paryzki oycem był iemu chrzestnym, ale gdy trzeba było oddać hołd, ktorego powinność była pocałować nogę krolewską, pyszny *Rollon* niechciał tego uczynić swoią osobą, officier ktory za niego to zrobił, podniosł tak wysoko nogę tego monarchy, że go wznak wywrocił. Francya była tak w smutnym stanie na ten czas, że udano tę zuchwałość za niezręczność iego godną wyśmiania. Xiążę nowy Normandzki pokazał tyle sprawiedliwości na tronie, ile wydawał męztwa w potyczkach. Imie iego samo wymowione dawało prawo, i przymuszało przed sędziami stawać. Jest to początek sławnego wołania *Hare*, ktore do dzisieyszego dnia jest używane w Normandyi. Przypisuią mu także ustanowienie sądow ziemskich, albo parlamentu przechodzącego, ktory był obrocony w mieyscowy w Rotomagu R. 1490. Wycieńczony nakoniec pracą i laty, *Rollon* złożył w Roku 927. xięztwo w ręce *Wilhelma* swoiego syna, i żył ieszcze lat 5. potym, według *Wilhelma* de *Jumiege*. Jest to więc błąd widoczny *Odrika Witala*, że kładzie śmierć iego w R. 917.

ROLVINCK, (*Vernus* de *Laet*) Kartus z Kolonii, zmarły R. 1502. w 77. wieku swoim, pisarzem iest xiążki, *Chronicu fibe Fasciculus temporum*, w Lowanii R. 1476. in fol. bardziey rzadkiey iak pożyteczney.

ROMAGNESI, syn *Cyntthio*, komedyanta Włoskiego, i komedyant sam grał bardzo dobrze wszystkie role, a osobliwie *Pitaka*, *Szwaycara* i *Niemca*. Był pisarzem w tym samym czasie iak i aktorem. Zebrano iego nayleprze sztuki w 2. Tom. in 8vo. R. 1774. a drugie znayduią się w *Nowym teatrze Włoskim*. Jako się urodził z rozumem dowcipnym, zabawnym, i rozsądnym, pierwsze zamykaią w sobie rzeczy prawdziwie smieszne, a drugie trefnictwa dosyć rozrywaiące, gdyby podobno dzieł iego była mnieysza liczba, byłyby robione z większą pilnością. Umarł R. 1742.

I. ROMAN, (Swięty) pochodzący z pokolenia krolow Francuzkich, mianowany był na arcy-biskupstwo Rotomagzkie Roku 626. Cnota i urodzenie iego nabyły mu szacunku ludu, umarł R. 639. Kościoł Rotomagzki ma zwyczay uwalniać co rok winowaycę w dzień w Wniebowstąpienia Pańskiego. To prawo, ktorego zażywa od niepamiętnego czasu zaiadza się, iak mowią na przywileiu, ktory im pozwolony był od krolow Francuzkich, na pamiątkę, że S. *Roman* uwolnił okolicę Rotomagu, od straszliwego smoka pożeraiącego ludzi i bestye.

II. ROMAN, papież po *Szczepanie VI.* R. 897. zniosł postępek prawny poprzednika swego przeciwko *Formozie*, i umarł około końca tegoż samego Roku, ktorego był obrany. Mamy od niego *List* ieden.

III. ROMAN I, nazwany *Lecapenes*, cesarz Wschodni, urodzony w Armenii z domu mało znacznego. Służył w woysku pomyślnie, i ratował życie cesarza *Bazylego*, podczas bitwy przeciwko Saracenom. Był to początek iego szczęścia. *Konstantyn X.* dał mu corkę swoią w małżeństwa,

i ogłosił go swoim towarzyszem; cesarstwa R. 919. wkrotkim czasie. *Roman* miał całą władzę, a *Konstantyn* miał drugie mieysce. Urodziwszy się z wielkiemi zdatnościami, zawarł pokoy z Bulgarami, poraził na głowę Moskalow, ktorzy wpadli byli do Tracyi, i przymusił Turkow do zostawienia cesarstwa w pokoiu. Do tych woiennych przymiotow przyłączał ludolubność, ratował swoy lud, a podczas głodu miał zawsze kilka ubogich u swego stołu. Chciał *Roman* przez swoy testament oddać *Konstantemu X.* swemu teściowi pierwsze mieysce, ktorego był go pozbawił. *Szczepan* syn *Romana* rozgniewany będąc o tę ugodę, kazał go przytrzymać i zaprowadzić do klasztoru, gdzie skończył życie swoie R. 948.

IV. ROMAN II, rzeczony *młody*, syn *Konstantyna Porphyrogenita*, nastąpił R. 959. po swoim oycu, otrowszy iego iak mowią, wygnał z pałacu matkę swoią *Helenę* i siostry swoie, ktore przymuszone były bawić się nierządem, dla utrzymania życia. Gdy Saracenowie grozili ze wszystkich stron cesarstwu, *Nicefor Fokas* wielki generał, posłany był przeciwko Kretończykom R. 961. i byłby opanował całą wyspę, gdyby nie był przymuszony iść do Lepa na przeciwko innym Barbarzyńcom tegoż narodu. Zwyciężył ich w dwoch następnych potyczkach, kiedy tym czasem nikczemny *Roman* bawił się rospustą, z ktorey umarł R. 963. panowawszy 3. lata i kilka miesięcy.

V. ROMAN III, nazwany *Argyres*, syn *Leona* generała woysk cesarskich, dostąpił cesarstwa przez swoie małżeństwo z *Zoe*, corką *Konstantyna Młodego*. Zaczął panować w Listopadzie R. 1028. ozyscił tron przez swoią nieadolność, i zapatrywał się spokoynie na Saracenow odbieraiących Syrią. *Zoe* z nikczemności iego korzystała, zakochawszy się w *Michale* podskarbim cesarskim, postanowiła była włożyć na głowę iego koronę cesarską. Otruła *Romana*, a że trucizna bardzo była wolna, kazała go udusić w wannie w miesiącu Kwietniu R. 1034. panował lat 5. i kilka miesięcy.

VI. ROMAN IV, rzeczony *Dyogenes*, był ieden z nayodważnieyszych officyerow, i człowiekiem nayurodnieyszym w cesarstwie. Panował R. 1068. po *Konstantynie Dukasie*, ktory zostawił 3 synow pod opieką cesarzowey *Eudoxyi*. Ta cesarzowa obiecała mu była nie iść powtornie za mąż, ale niemogąc znosić dwoistego ciężaru tronu i wdowieństwa, dała rękę swoię *Romanowi IV.* Turcy pustoszyli w tenczas kraie cesarstwa, poszedł przeciwko nim, i zwyciężył ich. Ale Roku 1071 wpadł w ręce *Azana* wodza niewiernych. Gdy ten generał pytał się go był, iakby z nim sobie postąpił, gdyby był iego niewolnikiem? *Roman* mu odpowiedział: *Zakłułbym cię rozkazał. -- Nie będę naśladował*, odpowiedział Azan, *okrucieństwa tak przeciwne go temu, co nakazuie Jezus Chrystus twoy prawodawca*; i odesłał go z wielką uczciwością. Powrociwszy do Konstantynopola, musiał się rozpierać o tron z *Michałem*, synem *Konstantyna Dukasa*, ktory był uznany cesarzem podczas iego niewoli. Spotkały się z sobą woyska: *Roman* był zwyciężony i wyłupiono mu oczy. Umarł z toy męki w miesiącu Październiku R. 1071. po 3. latach i 8miu miesięcach panowania. *Roman* miał zdatność do rządzenia i potykania się, ale szczęście mu nieslużyło.

VII. ROMAN, (Juliusz) ma-

larz, ktorego domu nazwisko było *Giulio Pippi*, urodzony w Rzymie R. 1492. był uczniem ukochanym *Rafaela*, ktory go zrobił swoim dziedzicem. *Juliusz Roman* był długo zabawny malowaniem z rysunkow sławnego mistrza, ktore udawał z wielką doskonałością i gładkością. Póki *Juliusz* był tylko naśladowcą, pokazał się malarzem; mądrym, łagodnym, i przyiemnym, ale poszedłszy zarazem za powodem swoiego geniuszu, zadziwił śmiałością swoiego pędzla, znaiomością wielkiego rysunku, żywością swoich kompozycyi, wielkością swoich myśli poetyckich, oraz śmiałością i straszliwym wizerunkow wyobrażeniem. Wymawiano mu, że zaniedbał uczyć się przyrodzenia, sposzczniąc się ze wszystkim na starożytność; że nierozumiał rozrucenia ubiorow, że nieczynił różnicy między postawami głow swoich; że dawał kolory zbliżaiące się do ceglastego i czarnego, nierozumieiąc cieniow. Ale żaden mistrz malarstwa nieokazał w obrazach swoich, tyle rozumu geniuszu i wiadomości rzeczy. *Juliusz* był ieszcze osobliwym architektem, i wiele pałacow ktorym się dziwnią we Włoszech wystawionych było z abryssow, ktore wydał. Ten sławny malarz był bardzo zabawny przez xiążęcia *Frydaryka Gonzagę* z Mantui. Ten xiążę obdarzył go dobrodzieystwami, i iego obrona była mu bardzo pożyteczna, bo go ścigano za 20 rysunkow, ktore był zrobił na podobną liczbę koperszytchow bardzo rozwiązłych, tę wyszytchował *Marek-Antoni*, a *Piotr Aretyn* przydał do nich Sonnety niemniey warte nagany. Cała burza spadła na szytcharza, ktory był wzięty do więzienia, i straciłby był życie, gdyby go był nieochronił kardynał de *Medicis*. Rysunki *Juliusza* robione tuszem są barbzo szacowne. Wiele w nich pokazuie się gładkości i rozumu. Niemniey się pokazuie wolność i śmiałość w tych wychrażeniach, ktore robił, w szlachetności w głowach, ale nietrzeba szukać w iego rysunkach okrążenia gładkiego, ani ubiorow bogatych i gładkiego smaku. Sztychowano wiele po tym malarzu, umarł w Mantui R. 1546.

ROMAN DE HOOGUE, *patrz* HOOGUE.

ROMAN, (Franciszek) albo *Brat Roman* architekt, *patrz* FRANCISZEK ROMAN, Nro. XV.

ROMANELLI, (Jan Franciszek) malarz, urodzony w Witerwie R. 1617. poszedł do szkoły *Pietro de Cortone* malarza. Kardynałowie *Barberin* i *Filomarino* zalecili go oycu S. ktory go do wielu zażył dzieł znacznych. *Romanelli* był obrany xiążęciem akademii S. Łukasza. Gdy kardynał *Barberin* przymuszony był oddalić się do Francyi, zalecił tego malarza kardynałowi *Mazaryniemu*, ktory go natychmiast sprowadził, i dał mu zręczność do okazania swoiey zdatności. Krol go zrobił kawalerem S. Michała, i wielkie mu dał podarunki. Miłość oyczyzny, i nalegania krewnych, powoływały *Romanellego* do Witerby mieysca iego urodzenia. Nakoniec gotował się powrocić do tego krolestwa, gdy śmierć go zebrała w kwiecie iego wieku R. 1662. Ten malarz był humoru wesołego. Krol, krolowa i znacznieysi panowie od dworu, zaszczycali go często swoią przytomnością tak dla słyszenia go mowiącego, iako też dla widzenia go maluiącego. Był wielkim rysownikiem, dobrym kolorzystą, miał myśli szlachetne i wysokie, ktore wyrażał łacnym rysunkiem. Jego postawy głow są przyiemne, niedostawało mu tylko żywości w kompozycyach iego. Mało iest iego obrazow na podstawku robionych.

ROMBOUT, (Teodor) malarz, urodzony w Antwerpii Roku 1597. umiał bardzo dobrze część kolorow, ale bardzo uprzedzony będąc względem robot swoich, przekładał ie zawsze nad dzieła sławnego *Rubensa* współczesnego i współziomka swego. To porownanie, ktorego przez rostropność powinien się był chronić, powiększyło nieiako iego przywar, i umnieyszyło piękności iego obrazom. Malowawszy materye poważne i wspaniałe, odpoczywał sobie malowaniem zgromadzenia Szarletanow, piiakow, muzykow, &c. Mało sztychowano po nim. Umarł w Antwerpie R. 1637.

ROME, (Esprit-Jean de) pan *Ardeny*, urodzony w Marsellі R. 1687. odprawił pierwsze nauki w Nancy, a potym w dobrach blisko Lionu, gdzie się byli rodzice iego oddalili. Powrociwszy do Prowancyi, ożenił się R. 1711. dostawszy się do Paryża w kilka czasow potym, zabrał przyiaźń z wielo pisarzami stolicy iako to: *Fontanellim*, *Rasynem*, *Danchettem*, *Duboisem*. Zamieszkawszy dość długo w tey oyczyznie umieiętności i dobrego smaku, oddalił się do Marsellі, gdzie umarł R. 1748. Pan *Guis* napisał mu uczciwy nadgrobek: *Gracye*, mowił, *ukształciły iego geniusz, a mądrość serce*. Twarz iego oznaczała rozum i łagodnosc, i zdała się zaręczać za iego poczciwość. Z przyrodzenia surowy będąc, mowił mało i samym tylko wynurzał się przyiaciołom. Ale gdy się wylał na ich łono, nic wyrownać niemogło. Wydano R. 1767. *Dzieła iego po śmierci*, w 4. Tom. małych in 12mo. po między ktoremi znacznieysze są iego *Bayki*, i rozmowy rozsądne, ktore przydał do nich. Jeżeli niema wyrazu szczerego *Fontaina*, niemożna mu ubliżyć wesołości, obrazow wesołych, smaku filozofa wieyskiego, i wyobrażeń przyiemnych przyrodzenia, ktore się w nim znayduią. Są ieszcze w tym zbiorze *Mowy* i *Ody* ktore były pochwalone od rożnych akademii. Był towarzyszem także Marseliskiey. Wiele z pism tego zbioru mogły były zostać w Tece wydawcy.

ROMILLON, (Elżbieta de) z Lilli w hrabstwie Wenasyńskim, straciła męża i dzieci swoie w wieku mało podeszłym. Została iey tylko z pierwszego iey małżeństwa, corka *Franciszka*, urodzona R. 1573. ktora się z nią złączyła dla ustanowienia zakonnic pod regułą 3go zakonu *S. Franciszka*. Umarła R. 1619. niemaiąc pociechy widzieć wydoskonalego ustanowienia. Corka iey *Franciszka* de *Barthelier* dokończyła ie, nadała ustawy swoim pannom, i nazwała ie zakonnicami S. *Elżbiety*. Założywszy wiele klasztorow swego zakonu, powrociła do Paryzkiego, gdzie umarła w nadziei świątobliwości R. 1645.

ROMUALD, (Swięty) ustanowiciel i pierwszy opat zakonu Kamedułow, urodził się w Rawennie z xiążęcego domu R. 952. Zwiedziony powabami roskoszy, poddał się wszystkim przyiemnościom zwodniczym świata. Łaska Boska zniewoliła go potym, i zamknął się w klasztorze, w ktorym mnisi nie bardzo rządni, utrudzeni będąc iego cnotą, chcieli go zrzucić z Walu. Przymuszony był oddalić się do iednego pustelnika imieniem *Maryna*, ktory mieszkał w okolicach Wenecyi. Ten pustelnik odmawiał codziennie psałterz, a iako *Romuald* ledwie co umiał czytać, *Marynus* bił prątkiem po głowie ze strony lewey,

wycierpiawszy długo młody puſtelnik, powiedział mu nakoniec *aby go bił z ſtrony prawey, ponieważ nic prawie iuż nieſłyſzał na lewe ucho.* Starzec dziwował ſię iego cierpliwości, i obchodził ſię z nim łagodniey. *Romuald* wyſtawił wiele klaſztorow, i poſłał zakonnikow na przepowiadanie Ewangelii niewiernym do Węgier. Sam na tę miſſyą poiechał, ale był zatrzymany w drodze ſłabością, ktora mu przeſzkodziła daley poiechać. Swięty *Romuald* założył R. 1012. klaſztor w Kamedolii w Toſkanii; zkąd zakon iego wziął to nazwiſko *Kamedulі.* Swięty uſtanowiciel oddał duſzę Bogu R 1027. wieku ſwego 75. bliſko Val-de-Caſtro. Cnoty iego ziednały mu wielkie poważenie. Ceſarz *Henryk II.* powołał go do ſwoiego dworu R. 1022. ale pobożny puſtelnik dawſzy mu mądre rady, powrocił do ſwoiey miłey oſobności.

ROMULUS, założyciel i pierwſzy krol Rzymſki, był bratem *Remuſa*, a ſynem *Rei Sylwii*, corki *Numitora* krola Albańſkiego. Gdy ten pan ſtrącony był z tronu od *Amuliuſa* brata ſwego, corka iego policzona była między Weſtalki. Chciano iey przeſzkodzić ażeby niemiała dzieci; ale wkrotce zoſtała wciąży, a dla okrycia ſwoiey niełaſki, gdy urodziła dwoie bliźniąt, ogłoſiła, iż to był owoc ſpołeczności z bożkiem *Marſem.* *Amulius* kazał ie wyrzucić w Tyber rzekę, gdzie *Fauſtulus* dozorca paſterzow krolewſkich, znalazłſzy ie, kazał wychowywać *Laurencyi* ſwoiey żonie. Była to niewiaſta, ktora dla ſwego roſpuſtnego życia nazwana była *Wilczycą.* Ztąd poſzła bayka, że byli karmieni przez źwierze tegoż imienia. Jak ſkoro dway bracia uznali ſię ſpoſobnemi bydź do woiowania, zebrali złodzieiow i rozboynikow. Zabili *Amuliuſa*, i przywrocili *Numitora* na kroleſtwo Albańſkie. *Romulus* założył potym miaſto Rzym na lat około 752. przed Chryſtuſem. Jako zaś poddani iego żon niemieli, wyprawił przeto wielką uroczyſtość, podczas ktorey kazał poporywać panny Sabińſkie, i wielu innych narodow. Pańſtwa ſąſiedzkie wzięły ſię do oręża, chcąc ſię zemścić za takową napaść, ale zwyciężone były i przymuſzone do zawarcia pokoiu. *Romulus* potym uſtanowił ſenat, nadał dobre prawa, i zniknął oglądaiąc ſwe woyſko, blizko bagniſka Kaprei podczas wielkiey burzy. Bądź to, iż był zabity od pioruna, bądź też, że ſenatorowie zaczynaiący nienawidzieć, i obawiać ſię iego potęgi, zabili go. Działo ſię to R. 715. przed Chryſtuſem. Założyciel Rzymu, na kilka czaſow wprzody kazał przeliczyć wſzyſtkich obywatelow ſwego miaſta. Niezualazło ſię więcey iak 3000. ludzi pieſzych, i około 300. ieźdnych. Takie były początki panowania Rzymſkiego, ale *Jakob Gronowius* wydał R. 1684. *Roſtrząſanie*, w ktorym chce dowieść, że początki *Romuluſa*, urodzenie iego, wychowanie i porwanie Sabinek, ſą tylko bayką wymyśloną od Greka imieniem *Dyokleſa.* Mniemanie to zdaie ſię bydź do prawdy podobne. Bayki przyozdabiaią, albo raczey oſtawiaią zawſze początki kroleſtw, a chociaż dziełopis mądry niewierzy onym, przecież przymuſzony ieſt one przywodzić, ponieważ ſądzony ieſt często od nierozumnych. *Romulus* odebrał cześć Boską po ſwoiey śmierci. *Patrz* QUIRINUS.

RONDEL, (Jakob de) piſarz Proteſtant, uczył długo wyzwolonych nauk w Sedanie, gdzie ſię ſprzyiaźnił z ſławnym *Bayle*, ktory poważał ſobie iego umieiętność i poczciwość, i zwierzył mu ſię zamyſłu Dykcyonarza. Gdy akademia tego miaſta zniesiona była R. 1681. oddalił ſię do Maſtryktu, gdzie był nauczycielem umieiętności, i gdzie umarł bardzo podeſzły R. 1715. Mamy od niego: I. *Życie Epikura*, w Paryżu R. 1679. in 12mo. ktore czyni zaſzczyt iego nauce. II. *Mowy* o rozdziele *Teofraſta*, ktory opiſuie o *Zabobonności*, w Amſterdamie R. 1685. in 12mo. &c. &c.

RONDELET, (Wilhelm) urodzony w Montpelierze R. 1507. uczył tam lekarſkiey nauki z poważeniem. Za iego naleganiem kazał krol wyſtawić *Teatr Anatomiczny* iego oyczyzny. Przykładał ſię do anatomii tak chciwie; że ſam roſciął ciało ſwego dziecięcia, co ieſt operacyą godną Kannibala. Ten oyciec wyrodny umarł w Reutmoncie, w Albigońſkim pańſtwie R. 1566. z zbytecznego fig iedzenia. Miał umyſł żywy i przenikaiący, oraz był bardzo pilny, przepędzał część nocy na piſaniu oraz czytaniu. Mamy od niego: I. *Traktat o Rybach*, po Łacinie R. 1554. w 2. Tom. in fol. i po Francuzku R. 1558. in fol. ieſt to tylko niedoſkonała zbieranina. II. Wiele innych *Dzieł lekarſkich*, R. 1628. in 8vo. Niezgadzaią ſię ztą ſławą ktorey był nabył. Jego to *Rabelais* wyśmiał pod imie: *Rondibilis.* Ten lekarz był rozrzutny, a chociaż miał znaczne dochody, przecież niezoſtawił naſtępcom, iak tylko dzieła ſwoie, bardzo mały ſpadek, ktorego odſtąpić mogli. Życie iego znayduie ſię w dziełach *Wawrzyńca Jubérta* iego wychowańca.

RONSARD, (Piotr de) urodzony w zamku de la Poiſſonière w Wendomſkim pańſtwie R. 1524. z domu ſzlachetnego, był wychowany w Paryżu w ſzkole Nawarſkiey. Gdy zaś nauki ſame mu tylko ofiarowały ciernie, porzucił ſzkoły i zoſtał paziem xiążęcia Aurelianſkiego, ktory go oddał *Jakobowi Sztuart* krolowi Szkockiemu, ożenionemu z *Magdaleną* krolewną Francuzką. *Ronſard* zoſtawał w Szkocyi przy tym xiążęciu, i powrocił potym do Francyi, gdzie był zażyty od xiążęcia Aurelianſkiego do rożnych negocyacyi. Poiechał z *Łazarzem Baif* na ſeym Spirſki, a gdy ten uczony człowiek natchnął go upodobaniem do umieiętności, nauczył ſię po Grecku od *Dorata* z ſynem *Baifa*. Powiadaią, że *Ronſard* uczył ſię aż do drugiey godziny po połnocy, a kładąc ſię ſpać budził *Baifa* ktory iego zaſtępował mieyſce. Muzy niezmiernie były mu miłe, i ćwiczył ſię w nich z takim pożytkiem, że go nazywano za iego czaſow xiążęciem poetow. *Henryk II. Franciſzek II. Karol IX.* i *Henryk III.* obdarzyli go dobrodźieyſtwami i łaſkami. Gdy *Ronſard* zaſłużył nadgrodę na igrzyſkach kwiatowych, poczytano tę przyobiecaną nadgrodę, za daleko poſledniey ſzą od wartości dzieła i ſławy tego poety. Miaſto Toulouza więc kazała zrobić *Minerwę* z lanego śrebra i znaczney ceny, ktorą mu poſłało. Ten upominek złączony był z wyrokiem, ktory ogłaſzał *Ronſarda* POETĄ FRANCUZKIM. *Marya Sztuart* krolowa Szkocka równie czuła będąc na iego wartość iak Toulouzanie, dała mu kredens bardzo bogaty; gdzie ſię znaydowało naczynie nakształt krzaku rożowego wyrażaiące gorę Parnas, na ktorey wierzchołku był *Pegas* z tym napiſem:

A RONSARD, *l'Apollon de la ſource des Muſes.*

Można sądzić po tych dwoch wyrazach iakiey sławy ten poeta używał, i utrzymywał ią aż do czasow *Malherba*. Znayduie się wynalazek i geniusz w iego dziełach, ale iego staranie w kładzeniu wszędzie erudycyi, i robienia słow wziętych z Greckiego i Łacińskiego języka, a częstokroć podłych Francuzkich słow, uczyniło wierszopistwo iego przykre, i często niezrozumiane.

Ronsard, dit Despréaux, *par une autre méthode*,
Réglant tout, broüilla tout, fit un Art à sa mode;
Et toutefois long tems eut un heureux destin;
Mais sa Muse, en François parlant Grec & Latin,
Vit dans l'âge suivant, par un retour grotesque,
Tomber de ses grands mots le faste pédantesque.

Ten poeta robił *Hymny*, *Ody*, *Poemma*, pod tytułem *Franciada*, *Eclogi*, *Epigrammata*, *Sonnety*, &c. W iego dziełach nie niemasz szczęśliwego i nic przyrodzonego, bierze nadętość za wenę, chce *pindaryzować* według iego wyrazow, to iest naśladować *Pindara* i ginie w obłokach. *Ronsard* umarł u S. *Kosma* de *Tours* w dobrach swoich kościelnych R. 1585. wieku swego 61. Jako człowiek był ieszcze śmieszniejszy w sobie iak poeta, bo był osobliwym sposobem prożny. Niemowił o niczym iak tylko o swoim domu, i o mniemanym spokrewnieniu swoim z ukoronowanemi głowami. Urodził się był tegoż Roku, kiedy był porażony *Franciszek I.* pod Pawią, iakoby mowił, *chciało Niebo nadgrodzić Francyi przez to iey straty*. Nie mogł nigdy skończyć powieści swoiey, o szczęściu swoim do niewłast. Wszystkie go niewiasty szukały, ale niewspominał o tym, że od niektorych do żywego przeymuiące łaski odbierał. Poezye *Ronsarda* pokazały się R. 1567. w Paryżu, w 6. Tom. in 4to. i R. 1604. w 10. Tom. in 12mo.

I. ROQUE, (Idzi Andrzey de la) Pan de *la Lontiere*, szlachcic Normandzki, urodzony w wiosce Kormellon blisko Kaienu R. 1597. umarł w Paryżu R. 1687. wieku swego 90. Wsławił się przez niektore dzieła o genealogiach i herbach. Znacznieysze te są: I. *Traktat ciekawy o Szlachectwie*, i ich rozmaitych gatunkach, in 4to. w Rotomagu R. 1654. II. *Traité du Ban*, in 12mo. a ten iest dobry. III. *La Généalogie de la maison d'Harcuort*, in fol. w 4. Tom. R. 1662. ciekawa dla wielkiey liczby dokumentow, ktore przywodzi. IV. *Traité des noms & Surnoms*, dzieło powierzchowne. V. *Historya genealogiczna domow szlacheckich z Normandyi*, w Kaienie R. 1654. in fol. Pisarz miał pamięć przedziwną, i znał wszystkie zdrady genealogiczne, ktorych użyto dla wsławienia domow niektorych, i miał sobie za pociechę odkrywać one.

II. ROQUE, (Antoni de la) poeta Francuzki, urodzony w Marselli R. 1672. zmarły w Paryżu Roku 1744. kawaler orderu woyskowego S. *Ludwika*. Miał zlecenie przez 23. lat pisania *Merkuryuszu*. Dokazał tego z wielką sławą, a osobliwie w sztukach wyzwolonych, w ktorych miał wielkie upodobanie. Można go nawet policzyć w rzędzie nayslawnieyszych kochankow sztuk, bądź dla iego wiadomości rzeczy, bądź dla obfitego zbioru od niego zebranego. *Jan de la Roque* brat iego, członek akademii umieiętności w Marselli, zmarły R. 1745. w Paryżu w 80. wieku swoim, odprawił kilka podroży do państw Wschodnich. Pracował nad *Merkuryuszem* z bratem swoim, z ktorym iednakiego był upodobania i zdatności. Obydwa są znaiomi przez swoie dzieła. Mamy pierwszego słowa dwoch oper *Medei* i *Azona*, oraz *Thonoe* tragedyą, do ktorych muzykę przydał *Salomon*, a drugiego: I. *Voyage de l'Arabie Heureuse*, in 12mo, II. *Voyage de la Palestine*, in 12. III. *Voyage de Syrie & du Mont-Liban, avec abrégé de la Vie de du Chasteuil*, in 12mo. Obiecał także wydać podroż swoią Literacką z Normandyi, ktora nie wyszła i była tylko treścią ośmiu listow wydanych w *Merkuryuszu* Francuzkim. *Patrz* Roques.

ROQUE, *patrz* la Roque.

I. ROQUELAURE, (Antoni de) baron de *Roquelaure* w Armagnaku, z domu szlachetnego i dawnego. Przeznaczony był do stanu duchownego, ktory porzucił po śmierci starszego z ich braci swoich, i udał się do stanu woyskowego. *Joanna d' Albert* krolowa Nawarska, ktora go sobie szacowała, namowiła go na stronę xiążęcia swego syna, a tego zrobił porucznikiem swoiey gwardyi. Ten pan widząc ludzi swoich uciekaiących, podczas bitwy, de *Fontaine Françoise* kazał mu biedz za niemi, aby ich przyprowadził. *Strzedz się będę*, odpowiedział ten obrotny dworzanin, *rozumianoby, że uciekam iak oni, nieodstąpię cię i umrę przy twoim boku*. Krol Nawarski zostawszy krolem Francuzkim pod imieniem *Henryka IV.* nadgrodził iego usługę i wierność urzędem wielkiego ochmistrza R. 1589. orderem S. *Ducha* R. 1595, i rożnemi wielkorządztwami, z ktorych nayznacznieysze było Guienny. *Ludwik XIII.* przydał do tych dobrodzieystw laskę marszałka Francuzkiego R. 1614. *Roquelaure* niezasypiał pod swemi laurami, przywiodł do posłuszeństwa *Norak Clairak*, i inne niektore twierdze, a umarł nagle w Leiktourze R. 1625. w 82. wieku swego. Był to dworzanin biegły i obrotny, ktory się samey radził polityki, w sprawie nawet religii. Gdy pewny xiądz Kalwiński napominał *Henryka IV.* ażeby nieodmieniał wiary; "nieszczęśliwy człowieku„ rzecze, "położ tylko na „szali z iedney strony koronę Fran„cuzką, a z drugiey psalmy *Maro„ta*, a zobaczysz co z nich prze„waży.„

II. ROQUELAURE, (Gaston Jan-Chrzciciel margrabia, potym xiążę de) wsławił się pod. czas rozmaitych oblężeń i potyczek. Raniony był i wzięty w niewolą na bitwie Marselskiey Roku 1641. i na bitwie Honnekourckiey R. 1642. Służył za generała maiora przy oblężeniu Grawelińskim R. 1644. i drugim Kartragskim R. 1646. Został potym generałem leutnantem woysk krolewskich, i był raniony przy oblężeniu Bordeaux. Krol będąc rownie kontent z iego usług, iako też żartow, uczynił go xiążęciem i parem Francuzkim R. 1652. kawalerem orderow R. 1661. i wielkorządcą Guienny R. 1676. Umarł ten pan R. 1683. wieku swego 68. Jemu to pospolstwo przypisuie mnostwo dowcipnych żartow i błażeństw, rownie podłych iak śmiesznych. Zebrano ie pod tytułem *Momusa* Francuzkiego, in 16to. i są dobrze dla zabawienia lokaiow.

III. ROQUELAURE, (Antoni Gaston-Jan-Chrzciciel xiążę de) syn poprzedzaiącego, zmarły w Paryżu R. 1738. wieku swego 82. Był wodzem w Langwedocyi, i zasłużył sobie, że był wyniesiony na godność marszałka Francu-

zkiego R. 1724. Dom iego wygasł przez iego zeyście, bo tylko zostawił dwie corki, to iest xiężnę de *Pons* i xiężnę de *Leon*.

ROQUES, (Piotr) urodzony w Kaunie małym miasteczku Langwedocyi R. 1685. z rodzicow Kalwinow, został R. 1710. kapłanem kościoła Francuzkiego w Bazylei, gdzie nabył szacunku uczciwych ludzi przez swoią poczciwość i pisma. Umarł tam R. 1748. Mamy iego wielką liczbę xiążek ułożonych porządnie, i pełnych nauki głębokiey, ale napisanych stylem troche niedbałym: I. *Le Tableau de la conduite du Chrétien.* II. *Le Pasteur évangélique*, in 4to. dzieło szacowane od Protestantow, a tłomaczone na rożne języki. III. *Les Elémens des vérités historiques, dogmatiques & morales, que les Ecrits sacrés renferment.* IV. *Le vrai Piétisme.* V. *Des Sermons, pleins d'une morale exacte, mais dont l'éloquence est peu pathétique.* VI. *Les Devoirs des Suiets.* VII. *Traité des Tribunaux de Judicature.* VIII. *Edycyą, du Dictionaire de Morери*, w Bazylei Roku 1731. 6ciu Tomach in folio. IX. *La 1re Continuation des Discours de Saurin sur la Bible.* X. *La nouvelle Edition de la bible de Martin*, w 2. Tom. in 4to. XI. *Diverses Piéces dans le Journal Helvétique & dans la Bibliothéque Germanique.* Ten xiądz czynił zaszczyt Szwaycaryi, tak przez swoie przymioty serca, iako też przez swoie wiadomości. Był poufały, szczery, uczynny, przyiaciel przywiązany i dobry krewny. Piękność duszy iego odmalowana była na twarzy, ktora znaydowała się dosyć szczęśliwa.

ROQUESANNE, (Jan) kaznerz Hussytow, i wodz Kalixtenow, wysłany był R. 1432. z wielo swemi uczniami na zbor Bazyleyski, gdzie potępiono błędy *Jana Hussa*, ktorego się trzymał. Okazał podległość wyrokom zboru podpisał, i kazał ie podpisać swoim towarzyszom pod warunkiem, że im pozwolą brać kommunią pod dwoma osobami. Zbor na to pozwolił, i nawet nadgrodził mu naznaczaiąc go arcy-biskupem Pragzkim. Powrociwszy do tego miasta, tyle okazał prożności, i prędkość w wykonywaniu prawa sobie powierzonego, że cesarz był tym urażony, i niedozwalał mu bulli S. stolicy. Wygnał się sam z grzyzoty, i zaczął znowu rozsiewać zamieszanie i błędy w Czechach, aż do śmierci.

RORARIUS, (Hieronim) z Pordeneny we Włoszech, Nuncyusz papieża *Klemensa VII.* u dworu *Ferdynanda* krola Węgierskiego, nabył sławy przez *Traktat*, pod tytułem: *Quod animalia bruta ratione utantur melius homine*, w Amsterdamie R. 1666. in 12mo. Chciał tam dowieść nietylko że bestye są rozumnemi zwierzętami, ale że używaią lepiey rozumu, niż człowiek. Dowody iego są wzięte z mieysc postronnych. Xiążka iego nie źle iest napisana, i znayduie się wiele osobliwych przypadkow o przemyśle bestyi, a złości ludzkiey. Napisał był wprzody induktę za łzczurami, drukow: w kraiu Gryzonow R. 1648. można go było nazwać rzecznikiem bestyi.

I. ROSA-ALBA, (Carriera) *patrz* CARRIERA.

II. ROSA, (Salvator) malarz, sztycharz, i poeta, urodzony w Renessie blisko Neapolu R. 1615. znał nędzę, i widział się z początku przymuszonym wystawiać obrazy swoie na mieyscach publicznych. *Lanfrank* postrzegłszy doskonałość w iego dziełach, kupił z nich kilka i ośmielił go do iego roboty. *Salvator* podchlebiony pochwałą tego wielkiego mistrza, przykładał się z większą chęcią do tey nauki. Przodkował osobliwie nad innych w malowaniu potyczek, żeglug morskich, wieyskich obrazow, materyi dziwacznych zwierząt, i postaci żołnierzy. Pędzel iest iego łacny i dowcipny. Wieyskie malowania, a osobliwie liścia drzew są wybornego smaku. Malował z taką prędkością, że często zaczynał i kończył obraz w dniu iednym. Gdy mu trzeba było iakiey postawy, stawał sam w zwierciedle wielkim, i rysował sam siebie. Daie się postrzegać w iego dziełach geniusz dziwaczny, figury Olbrzymskie, i niejakie niedokładności. Znayduie się kilka kawałkow sztychowanych iego ręką, ktore są przedziwney roboty. *Salvator* łączył zdatność poezyi z malarstwem. Pisał *Satyry* drukowane w Amsterdamie R. 1719. in 8vo. i 1770. także in 8vo. w ktorych znayduią się dowcip i żarty. Dom iego został akademią, gdzie ludzie dobrego smaku i rozumu, zgromadzali się i grali nawet komedyą. Wiadomy iest przypadek iego z konnetablem *Collona*. Ten pan zapłacił obraz *Salvatorowi* workiem pełnym złota. Malarz posłał mu 2gi obraz, a *Collona* posłał worek znacznieyszy. *Salvator* zrobił nowe dzieło i nadgrodzony był, 4ty obraz zasłużył mu nowy podarunek. Nakoniec za 5tym Konnetabl niechciał daley dokończać tey gry, ktora go wycieńczała, posłał dwa worki *Salvatorowi* i kazał mu powiedzieć, że mu ustępuie zaszczytu potyczki. Ten malarz zachował aż do śmierci humor wesoły, i ostatnie słowo iego żart w sobie zawierało. Umarł w Rzymie Roku 1673.

ROSALIA, (Angela de St') *patrz* ANGELA.

ROSCIUS, (*Quintus*) z Galii, i spolczesny sławnego *Ezopa*, był nayssławnieyszym aktorem swoiego wieku do komedyi. *Cycero* przyiaciel iego i uwielbiciel mowił o iego zdatności z antuzyazmem. Ten krasomowca mowi, że tyle się na teatrze podobał, *żeby nigdy niepowinien był z niego zsłępować; a tyle miał cnoty i poczciwości, że niepowinien był nigdy nań wstąpić.* Wziął przedsię obronę iego przeciwko *Fanniuszowi*, i z tey to okoliczności miał ową piękną mowę *pro Roscio. Pison* i *Sylla* niemniey oświadczali mu przyiaźni i szacunku, iak *Cycero. Roscius* zasługiwał na te czułości, przez czystość obyczaiow swoich, ludolubność, szczerość, charakter zniewalaiący, i szczodrość. Rzecz-Pospolita naznaczyła mu pensyą 200000, talerow, i chociaż mu przez 10. lat niepłaciła ciągiem, przecież nieprzestawał pokazywać. Komedyant *Ezop* miał według *Pliniusza* 125. tysięcy sztuk złotych dochodu, to iest: około dwieście dwadzieścia pięć tysięcy złotych. *Roscius* mogłby był sobie daleko znacznieysze pozyskać szczęście, gdyby był chciał korzystać z swoiey zdatności, ponieważ *Cycero* mowi wyraźnie w mowie swoiey za tym aktorem, *że mogł wygrywać corocznie blisko milliona sześć kroć pięćdziesiąt tysięcy liwrow.* Daremnie twierdzono, że on pierwszy używał maski, prawda że miał troche zyzowate oczy, ale ta szpetność nieprzeszkadzała mu do przyiemnego udawania. Ten komedyant sławny umarł na lat 62. przed Chrystusem. Uczynił był *Porownanie poruszeń teatru do krasomowstwa*, ale to dzieo niedoszło do naszych czasow.

ROSCOMMON', (Wentfortch Dillon hrabia de) z dawnego domu z Irlandyi, odpra-

wił część swoich nauk w Kaienie, pod rządem uczonego *Boharta*, powróciwszy do Anglii, przepędził lat kilka u dworu; ale zrobiwszy tam sprawkę, przymuszony był oddalić się do Irlandyi. Xiążę *d'Ormont* vice-rey tego kraiu zrobił go kapitanem swoiey gwardyi. Gdy pewnego razu przywiązanie do gry, zatrzymało go bardzo pozno w mieyscu niebespiecznym, napastowany był od trzech zboycow, bronił się mężnie, ale byłby przez większą liczbę pokonany, gdyby nie był wsparty od ubogiego officyera Kalwińskiego, ktory mu pomogł wyiść z tego zatrudnienia. Hrabia przenikniony będąc wdzięcznością dla swego wybawcy, ustąpił mu kapitaństwa gwardyi. Gdy zaś ten officyer umarł w 3. lata potym. Vice-Rey dziwuiąc się wspaniałości hrabiego przywrocił go do iego urzędu. *Roscommon* pokazał się u dworu Angielskiego, i został koniuszym xżny d'*Tork*, ktora go ożeniła z corką hrabiego *Burlinkton*. Przyiemności iego rozumu i charakteru, ziednały mu przyiaźń *Drydena* i innych wielkich ludzi Angielskich. Umarł R. 1684. poważany będąc za człowieka, ktory mieszał kwiaty poezyi do owocow wiadomości rzeczy. Znał doskonale starożytności, a tę naukę wyczerpał w podroży do Włoch, Mowiono o nim i o xiążęciu de *Bukingham*, „ że ten chełpił się, „ chociaż nie był uczonym, a „ drugi chociaż miał rozum, przeż „ cież nie miał prożności. Dzieła iego są następuiące: I. *Tłomaczenie* wierszem Angielskim *sztuki Poetyckiey Horacyusza*. II. *Poemma* pod tytułem: *Doświadczenie sposobu tłomaczenia wierszami*. Te obydwa dzieła drukowane były z *Poezyami Rochestera*, R. 1731. in 12mo. *Poppe* w swoim *doświadczeniu krytyki*, mowi o nim z pochwałą.

Tel étoit Roscommon, *Auteur, dont la naissance,*
Egaloit la bonté, l'Esprit & la science.
Des Grecs & des Latins partisan déclaré,
Il atmoit leurs Ecrits, mais en Juge éclairé.
Injuste pour lui seul, pour tout autre équitable,
Toujours au vrai mérite on le vit favorable.

ROSE, (Wilhelm) kaznodzieia *Henryka III.* biskup Senliński, i nayslawnieyszy sprzymierzeniec we Francyi, zmarły R. 1602. okazał w swoich kazaniach i pismach fanatyzm i umysł buntowniczy. Nakazano mu dnia 25. Września R. 1598. wyprafzanie się od śmierci publiczne w wielkiey kamerze w iego sukniach biskupich, ktorych niechciał zrzucić, przypisuią mu xiążkę: *De Justa Reipublicæ Christianæ in Reges impios authoritate*. Ten to prałat popędliwy, ktorego pisarze *Satyry Menippei*, położyli na czele mniemaney processyi sprzymierzenia. Patrz *Dykcyonarz historyczny i krytyczny* wydany Roku 1771. pod imieniem *Bonnegarde*.

ROSEN, (Konrad de) hrabia de Bolweiller w Alsacyi, z dawnego domu pochodzącego z Inflant, służywszy trzy lata za kadeta w gwardyi krolowey *Krystyny*, poiechał in *cognito* do Francyi, i służył za prostego kawalera w regimencie Brineńskim. Gdy iego zasługi i urodzenie były dobrze poznane, wyniesiony był z stopnia na stopien, i otrzymał na koniec laskę marszałka Francuzkiego R. 1703. *Jakob II.* zrobił go generałem woysk swoich. Umarł R. 1715. maiąc lat 87. wsławiwszy się pod czas wszystkich woien do ktorych był zażyty. Był to człowiek z głową i wielkiego męztwa. Powiadaią o nim, że będąc w Metzu, odebrał rozkaz, ażeby kazał odmienić garnizon regimentowi pod swoim imieniem. Rozkazał swemu podpułkownikowi poiechać; ale officyerowie niechcieli pod pozorem, że im się należy iakaś zaległa płaca. Podpułkownik poiechał ostrzedz o tym hrabiego *Rosena*. Przybywa tam, widzi regiment swoy uszykowany, rozkaże pierwszemu kapitancwi iechać, a gdy tego uczynić niechciał, natychmiast go zabił; daie ten sam rozkaz drugiemu, ktory natychmiast był mu posłuszny, i wszyscy inni officyerowie idą za iego przykładem... Marszałek de *Rosen* umiał nadgradzać dobrym żołnierzom iakoteż karać buntownikow i zanioss do grobu szacunek i przyiaźń woyska.

ROSIER (Hugues Sureau du) *Hugo Suræus Rosarius*, protestant, urodzony w Roso i Pikardyi, sprawował kapłaństwo w Orleanfie, z gorliwością pełną uniesienia. Wydał R. 1563. w Lionie *la Défense civile & militaire des Innocens & de l'Eglise de Christ*. Ten paskwił pełny umysłu buntowniczego i fanatyzmu, zaledwie go niezgubił. Przymuszony był odprzysiądz się pod czas rzezi *S. Bartłomieia* R. 1572. dla odkupienia życia swego. Zazyty będąc do napominania krola Nawarskiego, xiążęcia *Kondeusza* i wielu innych panow, aby się złączyli z kościołem Rzymskim, zrobił to z taką pomyślnością, że dwor posłał go do Messyny dla nawracania tam kacerzow, ale sam tam przewrotności nabrał powtornie w rozmowach osobistych z kapłanami. Oddalił się potym do Heidelberga, i był zarowno pogardzony od Katolikow i Protestantow. Przymuszonym został dla utrzymania życia przyiąć mieysce korrektora drukarni w Frankforcie u *Andrzeia Vechela*. Umarł na powietrze w tym ostatnim mieyscu. Mamy od niego wiele *Dzieł Kontrowersyi*. Utrzymuie tam mniemania osobliwe z wielką żywością.

ROSIERES, (Franciszek de) archidyakon Tuli zmarły R. 1607. chciał dowieść że Francya należała do domu Lotaryńskiego, w swoich xiążkach *Stemmata Lotharingiæ ac Barri Ducum*, 1580. in fol. Musiał przeprafzać publicznie w przytomności *Henryka III.* zamknięty był w Bastylii i musiał zażyć wszelkiey obrony domu de *Guise*, aby większey uniknął kary.

ROSIMOND, *patrz* Mesnil (Jan Chrzciciel du.)

ROSNI, (Jan) badacz starożytności, urodzony w Weyfinachu w Turyngii R. 1551. zmarły przez zarazę powietrzną w Ascherflebenie, R. 1626. a wieku 75. lat swoich, znaiomy iest przez swoy traktat o *Starożytnościach Rzymskich* po Łacinie. Naylepsze wydanie tego uczonego dzieła iest R. 1701. in 4to. w Ultraiekcie, iest zrodło obfite z ktorego wielu pisarzow niepowiadaiąc czerpało.

ROSNI, *patrz* Sulli.

ROSSELLI, (Mateusz) malarz, urodził się w Florencyi R. 1578. i umarł w tym samym mieście R. 1660. przywiązał się szczegulnie do malowania *al fresco*; i w tym rodzaiu praca rozsądna, cierpliwości wiele, rysunek czysty i kolor bardzo czerstwy uczyniły pierwszym od innych. I iego dzieła wydaią za zwyczay charakter iego spokoyny. Kolory iego gruntowe nie zdaią się bydź przyrodzone, ale położył w nich zgodność podobaiącą się i kompozycye doskonałe.

ROSSET, (Franciszek de) pracowity tłomacz Francuzki XVII.

wieku, użył umieiętności swoich iakie miał ięzyka Włoskiego i Hiszpańskiego dla przełożenia na Francuzki niektorych dzieł pisanych temi ięzykami. Nie będziemy przywodzić wykładow iego *Rolanda Szalonego* i *Don Quiszota*; bo te ktore przyszły po nich zupełnie ie zagładziły. Mniey ieszcze mowić będziemy *o Historyach tragicznych, zdarzonych za iego czasow*, ponieważ tylko od tych szukane będą, ktorzy chcą wiedzieć do iakiego punktu może się wynieść łatwowierność ludzka. Ci ktorzy maią zaślepione upodobanie w Romansach nieprzepuszczą nam podobno, że my opuścili wymienić dwoch xiążek od nich szukanych: I. Romansu *Chevaliers de la Gloire*, druko: w Paryżu 1613. in 4to. II. *Przedziwney Historyi kawalera od Słońca*, tłomaczoney z Kastyliiskiego ięzyka przez tegoż autorza, i przez *Ludwika Douela*, druko: w Paryżu R. 1620. i lat następuiących. w 8. tom. in 8vo.

I. ROSSI, (Jan Wiktor) *Janus Nitius Erithræus*, szlachcic Rzymski, zwarły R. 1647. w 77 wieku swego; służył był u kardynała *Perretego*. Po śmierci tego prałata cały się zatopił w nauce i iedynie swoie zakładaiąc upodobanie w rozmawianiu z ludzmi uczonemi. Znayduie się iego wielka liczba; między ktoremi znaczniey-sze te są: I. *Pinacotheca imaginum illustrium Virorum*; dzieło po kilka razy przedruk: in 8vo. w ktorym znayduie się wiele osobliwości. Wyrzucaią mu iednak, że nie rozdawał rozsądnie pochwały i nagany. Ii. *Epistolæ*, in 8vo. III. Dyalogi i 8vo. IV. *Exempla virtutum & vitiorum*, in 8vo. Ten zbior miał pochwały powszechne. Imie *Nitius Erithræus*, ktore autor przybrał, znaczy po Grecku toż samo co *Vittorio Rossi* po Włosku. Ten autor miał zdania honoru i filozofią, ale łatwo był uprzedzonym na iednę albo na drugą stronę, a złość iego łatwo się zapalała przeciwko przywarom i rzeczom śmiechu godnym. Humor iego krytyczny szkodził iego szczęściu, iako też oboiętność kardynała *Perretego* na zdatność i usługi tych ktorzy byli do niego przywiązani.

II. ROSSI, (Jan Antoni) *Rubeus*, prawnik z Alexandryi z Pelli, zmarły w Padwie, gdzie był nauczycielem prawa R. 544. w 56. wieku swego, zostawił niektore dzieła dziś niewiadome.

ROSSI, *patrz* SALVIATI (Franciszek de)... i PROPERCYA.

I. ROSSIGNOL, (Antoni) konsyliarz rachunkowy, urodził się w Alby dnia 1. R. 1590. i uczynił od dzieciństwa swego wielkie postępki w matematyce. Doszedł przez znaiomość dokładną i umieiętności, a osobliwie przez moc swego geniusza do tego stopnia, że mogł zgadywać wszystkie gatunki cyfer, nie znalazłszy żadney prawie przez całe życie, ktoreyby nie dociekł. Roku 1626. przy oblężeniu Realmonta, miasta Langwedockiego, a od protestantow osiadłego wypisał zaraz list, ktory oblężency pisali do swoich braci de Montaubanu, prosząc ich o proch. Gdy to docieczenie było oznaymione miastu, tegoż samego dnia poddało się. Kardynał de *Richelieu* dowiedziawszy się o iego zdatności, powołał go na oblężenie Rochelli, gdzie się tak sprawił, iż zasłużył wielkie nadgrody. *Ludwik XIII.* i *Ludwik XIV.* wylewali dobrodzieystwa swoie na tego obywatela pożytecznego. Pierwszy zalecił go krolowi umieraiąc, a drugi naznaczył mu pensyą znaczną i dał mu nayszczegulnieysze dowody swego szacunku. Ten monarcha poiechał był oglądać pięknY dom iego de Juvisi: *Rossignol* przyiął go tak żywą usilnością, że krol obawiaiąc się aby nie zachorował, rozkazał iego synowi idącemu za krolem, aby poszedł do swego oyca i miał oko na iego zdrowie. Ten starzec poważny umarł w krotkim czasie potym maiąc lat 83. i służywszy państwu gorliwością żywą i nieprzelamaną wiernością.

II. ROSSIGNOL, sławny nauczyciel pisania w Paryżu, zmarły z zbyteczney pracy w wieku niebardzo podeszłym R. 1736. zażyty był za czasow regencyi do pisania *Biletow Bankowych*. Sztychowano z pisania iego iako z pierwszego, na ten czas i podobno pierwszego w swey sztuce. Był przynaymniey naywiększym malarzem w pisaniu, iakiego Francya kiedy mieć mogła. Władaiąc naymnieyszemi poruszeniami swemi, pisanie iego było rowne, wiązania iego były doskonałe, proste i przyiemne, co iest łatwiey uczuć iak opisać. Anglicy zabrali wielką część sztuk *Rossignola* do ktorych Francuzi zbyt oboiętni będąc względem piękney sztuki pisania mało okazywali chęci.

ROSSO, (le) mianowany za zwyczay *Maitre Roux*, malarz urodzony w Florencyi R. 1496. Geniusz iego i nauka dzieł *Michała Angelo* i *Parmesana* zastąpiły mu mieysca nauczyciela. We Francyi znayduie się naywiększa część dzieł iego. *Franciszek I.* ktory go powołał był do siebie, mianował go dozorcą naywyższym robot Fontainebleau. Wielka galerya tego zamku wystawiona była z rysunkow iego, i przyozdobiona sztukami malowania, gzemsami i pięknych ozdob sztukateryi, ktore tam zrobił. Krol uciesżony iego robotą obdarzył go dobrodzieystwy i dał mu kanonią S. Kaplicy. Jednego razu gdy oskarzył niesprawiedliwie *Pellegrina* swoiego przyiaciela, że mu ukradł wielką summę pieniędzy, a ztąd był przyczyną, mąk ktore na torturach wycierpiał, niemogąc znieść smutku, ktory mu sprawił ten przypadek a skądinąd ścigany będąc od oskarzonego prawnie o nadgrodzenie, zadał sobie truciznę gwałtowną, ktora go za świata zebrała tegoż samego dnia w Fontainebleau, Roku 1541. *Maitre Roux* wielki miał geniusz w kompozycyach swoich, i umiał doskonale wyrazić namiętności duszy. Dawał piękny charakter swoim głowom starcow, i wiele przyiemności figurom niewiast, ktore malował; a znał się doskonale na cieniach. Ale sposob iego rysowania chociaż uczony, miał w sobie co dzikiego a nawet okrutnego. Pracował przez dziwactwo, radził się mało przyrodzenia, i zdawał się lubić to tylko co miało charakter dziwaczny i nadzwyczayny. *Maitre Roux* nie iednę miał tylko zdatność, bo ieszcze był dobrym architektem, bawił się też poezyą i muzyką.

ROSWEIDE, (Cheribert) Jezuita, urodzony w Ultraiekcie R. 1569. uczył filozofii i teologii w Dowaiu i w Antwerpii sławnie i umarł w tym ostatnim mieście R. 1629. Znaiomość starożytności wydaie się w tym wszystkim co mamy od niego. Dzieła iego te są następuiące: I. *Wydanie Dzieł S. Paulina*, z przypiskami, II. *Historya Żywotow OO. Pustelnikow*, w Antwerpie R. 1628. in fol. szacowana. III. *Wydanie Martyrologi Adona*. IV. *Fasti Sanctorum*, in 8vo. Autor daie tam proiekt do obszerhego zebrania Bolandystow.

ROTA, (Berardino) poeta Neopolitański z domu szlachetnego i starożytnego, umarł Roku 1575. wieku swego 66. z po-

wszechnym żalem. Znayduią się iego rozmaite dzieła wierszami, dosyć szacowane, a drukowane w Neapolu R. 1726. w 2. tom in 8vo.

ROTGANS, (Łukasz) urodzony w Amsterdamie R. 1645. bawił się poezyą Holenderską w ktorey przewyższył wszystkich poetow poprzedzaiących siebie. Zaciągnął się do woyska pod czas woyny Holenderskiey R. 1672. ale po 2. latach służby oddalił się do pięknego domu wieyskiego, ktory miał nad Węgrem, gdzie daleki będąc od zgiełku woiennego, kosztował słodyczy poezyi. Ten literat umarł na ospę R. 1710. maiąc lat 66. Mamy od niego: I. *Życie Wilhelma III. Krola Angielskiego*, poema epiczne w 8miu. xięgach. Szacowane od Hollendrow, ale nigdy nie byłoby postawione od innych narodow w rzędzie pism *Homera*, *Wirgiliusza*, ani nawet *Lukana*. II. Inne poezye Hollenderskie drukowane w Leuwardenię Roku 1715. in 4to. *Rotgans*, *Vondel* i *Antonides*, są 3. naysławnieysi poetowie Parnassu Hollenderskiego.

ROTHARIC, krol Lombardow, umarł R. 652. maiąc lat 47. on pierwszy dał prawa pisane swoim poddanym R. 643. Następcy iego naśladowali go, i z ich edyktow ułożyła się nie znacznie xiążka, ktorą nazwano *Prawami Lombardzkiemi*. Te prawa, wydane przez *Lindenbrega*, zostały sławne w całey Europie dla swoiey słuszności, iasności i zwięzłości. *Rotharic* był Aryanem, ale sprawiedliwość lubił, pilnie ią czynił, i był rownie mądrym iak też walecznym.

ROTHELIN, (Karol d'Orleans de) urodzony w Paryżu R. 1691. z *Henryka d'Orleans* margrabiego de *Rothelin*, ieździł z kardynałem de *Polignac* do Rzymu i odwiedził miasta znacznieysze we Włoszech. Z upodobania w starożytnościach i w literaturze zebrał kosztowny gabinet i złożył liczną xięgarnię. Miał sobie za pociechę zachęcać i sprzyiać ludziom uczonym, użyczał im oraz xiążek i oświecenia swego. Poświęcił wszystko, a nawet i pastorał upodobaniu ćwiczenia się w naukach spokoynie. Języki żyiące i umarłe były mu dobrze znaiome. Ten sławny literat umarł R. 1744. w 53. wieku swego, był akademikiem Francuzkim i honoraryuszem akademii napisow. Gdy kardynał de *Polignac* zostawił mu umieraiąc swego *Anty-Lukrecyusza* ieszcze niedoskonałego, l'abbé de *Rothelin* ułożył go w tym stanie w iakim go dziś widziemy. Katalog iego bogatey xięgarni ułożony przez *Gabryela Martyna*, iest naylepiey wyszukiwany od bibliografow.

ROTROU, (Jan de) urodził się w Dreux R. 1609. kupił był urząd namiestnikowstwa w sądach ziemskich tego miasta, ktory sprawował aż do śmierci to iest Roku 1650. Zebrany był przez chorobę zarazliwą, ktora pustoszyła w ten czas iego oyczyznę. Nadaremnie przyiaciele iego z Paryża nalegali na niego aby porzucił to mieysce zapowietrzone, bo im odpowiedział, że iego sumienie niepozwalało mu tego, i że byłby złym obywatelem, gdyby sam ieden tylko będąc zdolny do utrzymania dobrego porządku w nieszczęśliwych okolicznościach odstępował miasta. Kardynał de *Richelieu*, ktory mu dawał pensyą 600. liwrow, nie mogł go nigdy przywieść do złączenia się z mnostwem owych gadzin sprzymierzonych przeciwko *Cydowi*. *Corneille* był zawsze w iego oczach wielkim człowiekiem i żywo szukał iego przyiaźni. Odmowienie iego nic

nieodmieniło szacunku kardynała, ktory go zażył do napisania *Sztuki* nazwaney *Sciu Pisarzow*. *Rotrou* był graczem, a przeto częstokroć zabrakło mu pieniędzy. Opowiedaią sposob osobliwy, ktory miał do przeszkodzenia sobie aby nierosproszył wczesnie swoich pieniędzy. Gdy komedyanci przynosili mu podarunek dziękuiąc mu za iaką sztukę, rzucał luidory na pęk chrustu, ktory miał zamknięty, a gdy potrzebował pieniędzy, przymuszony był ten chrust przerzucać, lecz niemogąc wziąść wszystkiego razem, zawsze mu coś pozostawało. *Rotrou* rożnił się od mnostwa wierszopisow swoiego czasu, przez swoy geniusz prawdziwie tragiczny, przez wysokość zdań swoich, przez szczęśliwe sprzeciwienie się charakterow i przez moc stylu. Nie zbywało mu iak tylko na gładkości ięzyka i porządku ułożeń. Ten poeta pracował z łatwością niezmierną, napisał bowiem 37. *Sztuk teatralnych*, tak tragedyi iako komedyi. Znaiomsze te są: I. *Chosroes*, tragedya, iedna z iego naylepszych sztuk, poprawna przez d'*Usse*, i oddana na teatr R. 1704. drukowana była z dawnym textem na boku tegoż samego Roku w iednym tomie in 12mo. II. *Florimond* iest to iego ostatnia sztuka, a ta grana była R. 1654. III. *Antygon* iest naylepsza iego tragedya. Nie iest przecie według ustaw teatru napisaną, ponieważ wprowadza śmierć dwoch braci *Antygona Eteoclesa* i *Polinicyusza*, dzieci *Jokusta*, na początku 3. aktu. IV. *Waclaw*, tragedya oddana na teatr przez P. *Marmontela*, ktory ią poprawił, gra się dotąd pomyślnie. Znayduią się iego niektore sztuki w teatrze Francuzkim drukowane w Paryżu. Roku 1733. w 12. Tom. in 12mo.

ROUAULD, *patrz* GAMACHE.

ROUELLE, (Wilhelm Franciszek) urodzony R. 1703. w Mathieu blisko Kaienu mieysce urodzenia oyca sławnego *Marotha*, umarł w Paryżu R. 1770. Był aptekarzem w tey stolicy, ukazycielem chymii w ogrodzie krolewskim ziol, członkiem wielu zagranicznych akademii oraz umieiętności w Paryżu. Wydoskonalił rożnych uczniow w chimii, a tey umieiętności rozszerzył granice i wielkie miał w niey upodobanie. Pamiętniki akademii umieiętności zamykaią iego rozmaite pisma, i zostawił rękopisma nauk o chimii. Obcowanie z nim było przyiemne i słodkie, a charakter iego poufały i szczery.

I. ROVERE, (Franciszek Marya de la) synowiec papieża *Juliusza II.* był bardzo miły swemu stryiowi chciwemu świętności i powiększenia swoiego domu. Ten papież ożenił brata swego z corką xiążęcia Urbińskiego, i postarał się oto, iż *Franciszek Marya* syn iego przywłaszczony był od ostatniego xiążęcia Urbińskiego z domu Montefelt. *Franciszek Marya* polityk i woiownik, iak stryi iego, wsławił się przez swoie zdatności, ale zbudziwszy nienawiść i zazdrość, otruty był R. 1538. maiąc lat 48. Żona iego *Eleonora Hipolita z Gonzagow*, xiężna cnotliwa, kochana od swego męża, ktorego też serdecznie kochała, uczęstniczką była wszelkiey przeciwności, iakie *Leon X.* osobisty *Rovera* nieprzyiaciel iemu wyrządzał. Umarła R. 1570. z smutkiem widzenia swego syna *Guidobaldo* ogołoconego z państwa Kameryno przez *Pawła III.* ktory nim zbogacił swoich synowcow. *Guidobaldo* miał to państwo w Małżeństwie z dziedziczką domu de *Cibo*. Iako oyciec iego był nabył sławy przez oręż, a on dzielił chwałę i męstwo iego, zrobiony był kapitanem

w woyſku *Filipa II.* we Włoſzech. Umarł R. 1574. wnuk iego *Fryderyk Ubaldo*, zmarły R. 1623. zoſtawił tylko iednę corkę *Wiktoryą*, zaślubioną *Ferdynandowi* de *Medicis*, wielkiemu xiążęciu Toſkańſkiemu. Ta xiężna umarła R. 1694. maiąc lat 72. ale nie wnieſła mu w poſagu xięſtwa Urbińſkiego, ktore powrociło do S. ſtoliey. Dzieiopiſowie rożnią ſię względem początku domu *Roweröw*. Onufry *Panvini* ich ſtarożytność aż do Roku 700. poſuwa, ale *Fregoſe* lepiey uwiadomiony powiada, że *Syxtus IV*, pierwſzy z tego imienia, papież wziął życie od rybaka. *Bernard Juſtinianin* z Wenecyi maiąc do niego mowę, nieobawiał ſię mu powiedzieć, że nie trzeba było uważać w nim urodzenia, ale zaſługę ktora go wynieſła na tron papieſki. To zaś ieſt pewna, że nie był z ſławnego domu *Roweröw* z Turynu. (*Patrz* pierwſzą xiążkę *Hiſtoryi* prezydenta de *Thou*.)

II. ROVERE, (Hieronim de la) albo du Rouvre, po Łacinie *Ruvereus* albo *Roboreus*, był z domu *Roveru* z Turynu, gdzie ſię był urodził. Zoſtał biſkupem Tulońſkim R. 1559. potym arcybyſkupem Turyńſkim, a nakoniec otrzymał purpurę Rzymſką R. 1564. od lat 10ciu wydrukowano w Pawii R. 1540. zbior iego *Poezyi Łacińſkich*, ktory gdy ſię ſtał zbyt rzadki, przedrukowany był w Ratyzbonie R. 1683. in 8vo. Wierſze iego tchną łatwością i myślą człowieka ſzczęśliwie urodzonego do poezyi. Trzeba mu przepuścić niektore piſma miłoſne, dla iego zbyteczney młodości. Umarł w Konklawe, gdzie *Klemens VIII* obrany był papieżem, 26. Lutego R. 1592. maiąc lat 62..

ROUILLE, (Wilhelm le) prawnik ſławny, urodził ſię w Alenſenie R. 1494. z *Ludwika le Rouille* pana de Hertre i de Rozo. Sprawował przez czas nieiaki urząd rzecznika w ſwoiey oyczyznie. Gdy wartość iego zoſtała znaioma *Franciſzce d'Alenſon*, xiężnie de Vendome, ta xiężna dała mu mieyſce namieſnika generalnego Beaumontu le Vicomte, małego miaſteczka do ſiebie należącego. Krol i krolowa Nawarſcy (*Karol d'Albret* i *Małgorzata* z *Walezyuſzow*,) zaſzczycili go potym urzędem konſyliarza w Alenſonie, dali mu także mieyſce w ſwoiey radzie. Nie wiemy Roku iego śmierci. *Le Rouille* ieſt autorem wielu dzieł nauki prawney, ktore niegdyś bardzo ſławne były. Wydał między innemi *Komentarz o zwyczaiu Normandyi*, druk: R. 1549. in fol. i przedrukowany R. 1539. ktory był tak dobrze przyięty i tak wyſokie dał wyobrażenie o autorze, że parlament Normandyi chciał go widzieć, i zaprazał, aby przyiechał do Rotomagu na ktore zaproſzenie tak uczciwe niezaniedbał ſtawić ſię. Mamy ieſzcze od niego dzieło w innym rodzaiu, pod tytułem *Le Recueil de l'antique prèexcellence de la Gaule & des Gaulois*, druk: w Poitiers Roku 1546. in 8vo. przedrukowany w Paryżu Roku 1551. i piſmo wierſzami, ktoremu tytuł *Les Roſſignols du Parc d'Alenſon*; z przyczyny przybycia krolowy Nawarry do tego miaſta R. 1544.

II. ROUILLE, (Piotr Julian) jezuita, urodzony w Tours Roku 1681. uczył naſtępnie teologii wyzwolonych nauk, filozofii i pokazał geniuſz zdatny do wielu umieiętności: Przełożeni iego przybrali go do ułożenia *Hiſtoryi Rzymſkiey* xiędza *Catrou*, w 21. Tom. in 4to. Było to piſmo nadęte do ktorego x. *Rouille* przyłożył iedynie *Rozrząſnie* i dobre *Przypiſki*, ktorym ieſt napełnione. Był

także uczeſtnikiem przeyrzenia i wydania, *Zamieſzań Hiſzpańſkich*, ktore x *Orléans* zoſtawił niedoſkonale. Pracował nad dziennikiem Trevoux od Roku 1733. aż do Roku 1736. Drugi liſt roztrząſnienia poemmatu *Raſyna* o *laſce* ieſt iego. Ten uczony Jezuita umarł R. 1740. maiąc lat 59. a kochany i ſzacowany będąc.

ROULLET, (Jan Ludwik) ſztycharz, urodzony R. 1645. w Arleſie w prowancyi, odprawił podroż do Włoch, gdzie iego zdatności dały mu przyſtęp do ſztukmiſtrzow i ciekawych ludzi. *Cyro Ferri* malarz ſławny, przywiązał ſię do tegoż ſławnego ſztycharza, i dał mu kilka ſpoſobności do wſławienia ſię. *Roullet* porzucił Rzym dla przeiechania naywiękſzych miaſt Włoſkich i we wſzyſtkich tych mieyſcach znalazł zabawkę dla ſwego dłuta. Z miłości potym ku oyczyznie powrocił do Francyi, gdzie iego zdatność nie prożnowała, i bez nadgrody nie była. Szacowane ſą iego dzieła, a oſobliwie co do poprawy ryſunkow, co do czyſtości i gładkości dłuta. Szczęście po kilka razy wpadało mu w ręce, ale niechciał ſtatecznie łaſk iego, bo by mu odbierały wolność. Umarł w Paryżu R. 1699.

ROULLARD, (Sebaſtyan) rzecznik Paryzki, znaiomſzy był w Rzeczypoſpolitey uczonych iak w izbie ſądowey. Znayduią ſię iego niektore piſma nieſmaczne, ale uczone i oſobliwe. Znaczniey-ſze te ſą: I. *Traité de la virilité d'un homme né ſans teſticules*, R. 1600. in 8vo. II. *Hiſtoire de l'Egliſe de Chartres*, in 8vo. III. *Magnifique Doxologie du Fétu*, in 8vo. IV. *Les Gymnopodes*, ou *De la nudité des pieds*, in 4to. V. *Li Hungs en Santerre*, in 4to. VI. *Hiſtoire de Melun*, in 4to. VII. *Privilèges de la Ste-Chapelle de Paris*, in 8vo. VIII. *Le tumbri-ſage de Nicodéme* Aubier, *Scribe, ſort-diſant le v. Evangeliſte, & Noble de quatre races*. IX. *Poezye* ladaiakie. *Roullard* umarł R. 1639. był to doſyć zły piſarz wierſzem i proza.

I. ROUSSEAU, (Jakob) malarz, urodzony w Paryżu R. 1630. wſławił ſię przez ſwoią wielką ſztukę w malowaniu architektury i zwodzeniem wzroku przez omamienia perſpektywą. *Ludwik XIV.* dowiedziawſzy ſię o iego rzadkich zdatnościach, umiał ich użyć. Ten monarcha zlecił mu przyozdobienie ſali machin u S. Germana w Lai, gdzie okazywano opery ſławnego *Lullego*. Ten ſławny malarz zażyty był ieſzcze do wielu krolewſkich domow i daią ſię widzieć roboty iego w niektorych domach oſob poſpolitych bogatych; ale iego perſpektywy zazwyczay przeznaczone do przyozdobienia dziedzińcu lub ogroda wiele wycierpiały od ſtot powietrza; z tym wſzyſtkim to co ſię zatrzymało ieſzcze doſyć pokazuie piękność geniuſza iego, a w podziwienie wprawia nad iaſnością i znaiomością iego kolorow. Milord *Montaigu*, ſławny przez ſwoie przywiązanie do pięknych ſztuk przybrał P. *Rouſſeau* do pracy PP. *Foſſe* i *Monnoier*, dla przyozdobienia pałacu ſwego w Londynie. Był ieſzcze *Rouſſeau* zdatnieyſzy nad innych do malowanie wieyſkich obrazow. Umarł w Londynie R. 1693.

II. ROUSSEAU, (Jan Chrzciciel) ſyn ſzewca Paryzkiego, urodził ſię R. 1669. według iednych, a 1671. według drugich. Ociec iego wyśmienite dał mu wychowanie w nayleplzych ſzkołach ſtolicy. Młody *Rouſſeau* nabył imienia przez małe piſma poezyi, pełne dowcipu i myśli żywych. Ledwie miał lat 20. iuż był ſzukany od oſob naygodnieyſzych, i naywytworniey ſzego ſmaku. Re-

ku 1688. przyięty był za pazia do *Bonrepeaux* posła Francuzkiego w Danii. Marszałek *Tallard* obrał go potym za swego sekretarza, gdy poiechał do Anglii; w Londynie zabrał ściślą przyiaźń z *St Ewremontem* filozofem miłym i dowcipnym, ktory poznał wszelką wartość młodego poety. *Rouille*, rządca skarbu, wziął go potym do siebie. Poeta ieździł za nim wszędzie żyiąc spokoynie w w pośrod obfitości, bawiąc się Muzami u dworu, i zaniedbaiąc szczęścia w pośrzodku dochodow skarbu. Daremnie *Chamilart* ofiarował mu rząd arend generalnych w prowincyi; bo ich przyiąć niechciał, iuż był na wierzcholku chwały, gdy tym czasem niepomyślna sprawa wplątała go w niespokoyności do żywego przenikaiące. Kawiarnia de la *Laurent* była na ten czas schadzką literacką i polityczną prożniakow Paryzkich. *La Motte* i *Rousseau* byli wodzami tego Parnassu, gdy opera *Hesyony* wyszła na świat R. 1708. *Rousseau* zrobił na aryą prologu tey opery, pięć *Pieśni* przeciwko autorom, slow muzyki i baletu. Za temi pierwszemi pieśniami, ktore sądzono, że były niezawodnie tego poety nastąpiło mnostwo innych, gdzie to wszystko co talent natchniety nienawiścią, zemstą i rozpustą zrodzić naystraszniey szego może ziednoczone bydź zdawało się. Verial i Paryż pełny był tych obrzydliwowości. Trybunały utrudzone skargami, osob urażonych szukały sprawcy tych obelg. Wszyscy wymieniali *Rousseau* i zdawali się poznawać iego wenę. Epigrammata iego niegodziwe, ktore nazywał *Gloria Patri* swoich psalmow, wiele pieśni złośliwych przeciwko rożnym osobom, bayki rozwiązle i skłonność iego do złorzeczenia zdawały się zaświadczać przeciwko niemu w oczach przeciwnikow iego. Porownywano okoliczności, przypominano słowa ktore słyszano go mowiącego. Uważano że ofiary poświęcone w pieśniach były właśnie osoby naybardziey od niego nienawidzone. Mimo tych mnieman trudno było rzeczywiście sądzić o tey okropney sprawie, bo z drugiey strony wiedziano, że *Rousseau* miał nieprzyiacioł gwałtownych, że tyle był winien zazdrośnikom pobudzonym iego żdatnościami, ile umysłowi satyrycznemu. Ten poeta nigdyby nie był skazany, gdyby był przestawał na przezeniu że on był autorem *Pieśni*, ale nie dosyć na tym, że się chciał pokazać niewinnym, żądał ieszcze, aby geometra *Saurin* był winny występku, o ktory go obwiniano. *Wilhelm Arnould* młody szewc umysłu słabego był iak mowią narzędziem, ktorego *Rousseau* zażył do ucisnienia swego nieprzyiaciela. Ten nędzny człowiek zaświadczył że *Saurin* oddał mu wiersze, a on ie dał malemu chłopcu, aby ie zaniosł gdzie indziey. Sprawa była na sądy zamkowe przywołana, a ztamtąd wtyoczyła się do parlamentu, i potwarz, ktorą chciał *Rousseau* włożyć na geometrę spadła na iego głowę. *Saurin* pokazał, przeciwność obyczaiow swoich z obyczaiami swoiego przeciwnika, poczytał go za człowieka podmawiaiącego świadkow, a w szczegulności owego *Wilhelma Arnolda*, ktorego przekupił. Dowody podkupienia tego, zdawały bydź się oczywiste, a podkupuiący był wygnany na zawsze z krolestwa. Ten wyrok wydany 7. Kwietnia Roku 1712. przybity był w kancellaryi. *Rousseau* oddalił się do Szwaycaryi, gdzie hrabia du *Luc* poseł Francuzki do stanow Szwaycarskich, uczynił mu życie przyiemnym

mnym i miłym. Po zawartym pokoiu Badeńskim R. 1714. xiąże *Eugeniusz* prosił hrabiego o *Rousseau*, ktorego z sobą był przywiozł, a ten pan nie śmiał mu go odmowić. Poeta Francuzki poiechał do Wiednia z xiążęciem przy ktorym bawił trzy lata. Nieszczęśliwa sprawa hrabiego *Bonnewala* ściągnęła mu niełaskę, ktorą przyiaciele i przeciwnicy iego innym przypisywali przyczynom. *Rousseau* przymuszony będąc porzucić dwor Wideński, oddalił się do Bruxelli. W tym mieście zaczęły się zatargi iego z panem *Voltaire*. *Rousseau* znał był tego poetę powstaiącego w szkole *Ludwika Wielkiego*, i dziwował się łatwości do poezyi. Młody *Arouet* utrzymywał znaiomość, ktora mu stać się mogła pożyteczną, i czynił mu hołd ze wszystkich dzieł swoich. *Rousseau* uięty takowym szanowaniem dla siebie, malował go, *iako człowieka przeznaczonego do przyniesienia chwały swemu wiekowi*. Autor *Henryady* nieprzestawał radzić się iego względem pism swych początkowych i przyiaźń coraz żywsza była. Zobaczyli się nieszczęśliwie w Bruxelli, i nienawiść nayglowniey sza serca obydwoch opanowała: Jakiż był oney początek? O to według *Rousseau* i iego przyiacioł, ten był, że go słyszał czytaiącego *List* do *Julii*, dzisiay *Uranii*. To dzieło obrzydliwością go nabawiło, i okazał mu niechęć swoią. Młody człowiek urażony będąc iego przymowkami, mowił nieprzyzwoite przeciwko niemu słowa. Owoż to iest co mowi *Rousseau*. Ale przeciwnicy i przyiaciele poety przeciwko ktoremu powstaie, mieli go podobno w podeyrzeniu płocho, iż zażywał osobistości, ponieważ się widział przyćmionym chwałą swoiego przeciwnika. To zaś iest rzecz osobliwsza, iż ci dway sławni ludzie chcieli w powszechność wmowić pogardę z iaką nie byli dla siebie i zniszczyć w ich sercu szacunek, z ktorym byli ku sobie mimo własną wolą. W iakimkolwiek był poważaniu *Rousseau* w Bruxelli, nie mogł zapomnieć o Paryżu. Xiążę *Aurelianski* regent krolestwa, proszony od wielkiego przeora i Barona de *Breteuil* dał mu listy przywołaiące go do krolestwa; ale poeta przed korzystaniem z tego prosił o to, aby przeyrzano iego sprawę, bo chciał bydź przywołany nie z łaski, ale przez sąd uroczysty. Prożba zatym iego odrzucona była. Dla pocieszenia się w tym nowym okrucieństwie losu, zaczął przeieżdżać się po kraiach. Roku 1721. poiechał do Anglii, gdzie kazał wydrukować w Londynie *Zbior Dzieł swoich*, w 2. Tom in 4to. To wydanie wyszłe R. 1723. zyskało mu około 10000. talerow. Włożył te na *Kompaniią z Ostendy*; ale gdy interessa tey kompanii były zamieszane, akcyonaryusze wie stracili swoy włożony maiątek. Ten sławny a nieszczęśliwy człowiek przyszedłszy do wieku, gdzie dobra szczęścia bywaią naypotrzebnieysze, żył potym iedynie z pomocy niektorych przyiacioł. Wspaniała przyiaźń *Bouteta* pisarza Paryzkiego uprzedzała we wszystkich czasach iego potrzeby. Znalazł pomoc ieszcze większą w xiążęciu d'*Aremberg*, ktory mu nieubliżał swego stołu w Bruxelli. Gdy ten pan przymuszony był R. 1733. poiechać do woyska Niemieckiego, zabespieczył mu pensyą 1500. liwrow; ale *Rousseau* przez nieszczęście stracił ieszcze łaskę swoiego zacnego dobroczyńcy. Z nieostropności ogłosił w dzienniku, że pan *Voltaire* oskarzył go przed xiążęciem d'*Arem*

berg, iż był autorem wierszy, za ktore był wygnany z Francyi. Pan *Voltaire*, ktory byłby powinien gardzić tą potwarzą, wolał się skarzyć xiążęciu, ktory *Rousseau* oddalił od swoiey łaski. Miasto Bruxel po tym wypadnieniu z łaski, stało mu się mieszkaniem nieznośnym. Hrabia de *Luc* i pan de *Sénozan* dowiedziawszy się o iego zmartwieniu, sprowadzili go taiemnie do Paryża, w nadziei przyspieszenia końca iego wygnania. *Rousseau* bawił tam trzy miesiące, ale gdy obrońciele iego nie mogli mu wyrobić żelaznego listu na Rok ieden, powrocił do Bruxelli trzeciego Lutego R. 1740. i umarł 17. Marca R. 1741, przy wielkich pobożności zdaniach. Przed odebraniem ostatnich Sakramentow, wyznawał, iż nie pisał owych straszliwych wierszy, ktore były przyczyną nieszczęścia iego życia. To oświadczenie iest w oczach wielu uczciwych ludzi, okazaniem zupełnym niewinności iego. Czyliż podobno, mowili, ażeby *Rousseau* chciał w tych ostatnich chwylach oszukiwać kogo, gdzie prawdy używać należy. Dziwnieyszą zaś rzeczą, że ci ktorych oskarzał, iż zrobili te wiersze, wyznawali przez całe życie, iak i on, że onych niepisali. Coż tedy potym należy sądzić? *Piron* napisał ten nadgrobek *Horacyuszowi* Francuzkiemu.

Ci git l'illustre & malheureux Rousseau;
Le Brabant fut sa tombe & Paris son berceau.
Voici l'abregé de sa vie,
Qui fut trop longue de moitié:
Il fut trente ans digne d'envie,
Et trente ans digne de pitié.

Łatwiey iest odmalować w *Rousseau* poetę iak człowieka. Niektore osoby miały go za bezbożnego, niespokoynego, dziwacznego, niewstydliwego, mściwego, zazdrośnego, podchlebnego, satyrycznego. Inni malowali go człowiekiem pełnym szczerości i poufałości, przyiacielem wiernym i wdzięcznym i chrześcianinem tchniętym swoią religią. Trudno iest rozsądzić między dwoma tak rozmaitemi obrazami. Ci zaś, ktorzyby chcieli szczegulniey poznać tego wielkiego człowieka, mogą się radzić dykcyonarza pana *Chaufepie*, pisarza tak rownie dokładnego, iak bezstronnego, ktory daie sprawiedliwe iego charakteru wyobrażenie. Zdaie się z tego co mowi, że *Rousseau* nie może bydź obmyty z oskarzenia przeciwko sobie, iż napastował dobroczyncow swoich. Rozumiemy, że można go usprawiedliwić łatwiey przeciwko tym, ktorzy go obwiniali, że się zapierał swego oyca. Naywiększa szlachetność iest poety pochodzić od *Homera*, *Pindara*, *Wirgiliusza*. I iakież potrzeby miał by *Rousseau* taić podłość urodzenia swego, gdy wywyższała iego wartość. Pan *Seguy* przywiązany do xięcia *de la Tour Taxis*, zrobił piękne wydanie *Dzieł* iego, zgadzaiąc się z chęcią tego poety. To wydanie wyszło w R. 1743. w Paryżu, w 3. Tom. in 4to. a w 4. Tom. in 12mo. zawiera to co autor wyznał, to iest zamyka w sobie: I. Cztery xiążki *Odow*, z ktorych pierwsza ma w sobie *Ody święte*, wyięte z psalmow. *Rousseau* (mowi *Freron*) iednoczy w sobie *Pindara*, *Anakreonta* i *Malherba*. Jaki tam znayduie się geniusz iakie błyskawice myśli, iaka żywość pędzla? iaka obfitość wyrazow przerażaiących? iakie mnostwo iasnych porownań? iakie bogactwo składow w wierszu? iakie szczęśliwe wierszopisostwo? a osobliwie

iakie nienaśladowne wyrażenie? Wiersze iego tak są zupełne iak tylko wiersze Francuzkie bydź mogą. II. Dwie xiążki *Listow* wierszami, chociaż im niezbywa na pięknościach, przecież panuie w gruncie ich, nieiakie dziwactwo, ktore ie oszpeca. *Rousseau* mowi często o swoich nieprzyiaciołach i nieszczęściach; pokazuie tam zdania, ktore nie tak się zasadzaią na prawdzie, iako raczey na rozmaitych namiętnościach, iakie go pobudzały. Gniew go często w dziwne zwykł wprawiać zdania. Jeżeli go znayduię rownym *Horacyuszowi* w odach, poślednieyszy iest daleko od niego w listach. Jest bowiem więcey filozofii w listach poety Rzymskiego. Co iest śmieszneyszego zkądinąd, iak wyszukanie owe Marotycznych wyrazow, i słow nie tak wybitnych iak nadzwyczaynych. O iak wiele wypisow obrzydłych takowy zrobił eryginał! III. *Kantaty*. Tworcą iest tego poematu, ktorym nie miał sobie rownego. Jego bowiem tchną owym duchem poezyi, owym stylem pieszczonym, obrotami szczęśliwemi, przyiemnościami lekkiemi, ktory prawdziwy składaią charakter tego rodzaiu. Raz iest żywym i popędliwym, drugi raz łagodnym i rozrzewniaiącym, według namiętności, ktore pobudzaią osoby iakie wprowadza mowiący. IV. *Allegorye* z ktorych wiele szczęśliwych iest, ale inne zdaią się bydź przymuszane. V. *Epigrammata*, ktore go postawiły wyżey nad *Marcyalisa* i *Marota*. Starano się wyrzucić z tego wydania te, ktore wolnomyślność i rozwiązłość zawierały w sobie. Dążą one do prawdy i maią w sobie cechę geniusza iak drugie, ale takie płody osławiaią umysł poety i psuią serce czytelnikow. VI. Xiążka *Poezyi rozmaitych*, ktore częstokroć nie maią w sobie lekkości i wytworności. VII Cztery *Komedye* wierszami: *Podchlebnik*, ktorego charakter iest dobrze wyrażony; *Prądziadowie dziwaczni*, ta sztuka mniey miała powodzenia, chociaż dość dobrze napisana; *Dziwaczny* i *Oszukanie siebie samego*, sztuki dość słabe. VIII. *Komedye* prozą *Kawa* i *Pas magiczny*, albo *czarnoxięzki*, ktore więcey nie warte iak i pierwszy. Teatr nie był iedyną iego zdatnością szczegulnieyszą i miał umysł zdatnieyszy do satyry iak do komedyi, to iest bardziey do rodzaiu *Boillego* iak do *Moliera*. IX. Zbior *Listow* prozą. Obrano w tym wydaniu naypotrzebnieysze. Znayduie się zbior ieden znacznieyszy w 5. Tom. Ten zaś uczynił krzywdę i zaszczyt iego pamiątce. *Rousseau* tam mowi na *iednę* i na *drugą stronę* o iednych osobach. Zdaie się bardzo skłonnym do szarpania sławy tych, ktorzy mu się niepodobaią. Oprocz tego daie się w nim widzieć człowiek charakteru słabego i duszy wysokomyślney, ktory niechce bydź winien swego powrotu do oyczyzny, czemu innemu iak zupełnemu usprawiedliwieniu. Znayduią się zkądinąd powieści i sądzenia dokładne o wielu pisarzach. Xięgarz Hollenderski wydał dzieło, ktore by mu czyniło krzywdę, gdyby autorowie mieli odpowiadać za głupstwa, ktore kładą pod ich imieniami. Był to iego *Portefeuille*. Znaydowało się wprawdzie w tym nędznym zbiorze wiele pism roboty *Rousseau*, ale nie tak go trzeba ganić iak tych, ktorzy te dzieła wyciągnęli z niepamięci w iakiey ie był ten wielki poeta zagrzebał. W R. 1741. wyszło w Paryżu bardzo piękne wydanie dzieł iego dobranych w iednym Tomie in 12. w małey

oprawie.

III. ROUSSEAU, (Jan Jakob) urodzony w Genewie R. 1712, a syn zegarmistrza, porzucił wcześnie swoią oyczyznę został Katolikiem i ieździł do Włoch. Charakter iego był w ten czas iak sam wyznawał. *Pyszna Misantropia i niejaka niechęć przykra przeciwko bogatym i szczęśliwym ludziom na świecie.* Po rożnych przypadkach, przybył do Francyi, i został sekretarzem Pana de *Montaigu* posła do Wenecyi, R. 1743. Już miał blisko 40. lat i był ieszcze mało znaiomy, *gdy Mowa iego przeciwko naukom* uwieńczona Roku 1750. przez akademią Dyońską wyciągnęła go z iego ciemności. Nigdy nikt nieutrzymywał dziwnego zdania z większą wymową, a lubo nie było nowe przecież autor dał mu wdzięki nowości, zażywaiąc wszelkich środkow umieiętności i geniuszu. Pokazało się wielu przeciwnikow do zbicia iego mniemania; *Rousseau* bronił się i z sprzeczki w sprzeczkę wpadaiąc, zaciekł się głęboko w straszne zawody uczonych, prawie sam o tym niewiedząc. *Mowa* iego *o przyczynach nierowności pomiędzy ludźmi i początku towarzystwa* pełna zdań śmiałych i myśli dziwacznych, zrobiona była na dowiedzenie, że ludzie są rowni sobie, że stworzeni, ażeby żyli samotni, i że przewrocili porządek przyrodzony zgromadzaiąc się. Autor ten chwalcą będąc nieskończonym człowieka dzikiego poniża bardzo człowieka towarzyskiego. Ale ieżeli systema iego iest fałszywe, przynaymniey kolory ktoremi ie przyozdabia, są bardzo iasne. Ta mowa, a osobliwie *Przypisanie tey mowy* Rzeczypospolitey Genewskiey są dzieła naycelnieysze krasomowstwa, iakiego nam starożytni sami dali wyobrażenie. *List iego* do Pana d'*Alembert* o proiekcie ustanowienia teatru wydany R. 1757. zamyka w sobie oprocz niektorych zdań osobliwych, prawdy naypotrzebnieysze i iak naylepiey wyłuszczone. Ten list tak potrzebny dla obyczaiow w ogulności i dla Rzeczypospolitey Geneweńskiey w szczegolności, był pierwszym zrzodłem nienawiści, ktorą mu Pan *Voltaire* poprzysiągł, i tych obelg, ktore mu nieustannie czynił. To zaś było nayosobliwszą rzeczą, iż ow nieprzyiaciel widokow kazał wydrukować komedyą i wydał na teatr pasterkę, do ktorey przydał poezyą i muzykę, obydwie pełne zdań dobrych i przyiemności. Wieszczek wieyski (*Le devin du village* iest to tytuł teyże pasterki) tchnie szczerością i prostotą wieyską, wszystko tam iest mile interessuiące i wielce przechodzące owe mieysca pospolite, wyrazy słodkawe, a iałowe małych naszych drammatow w używaniu będących... Autor od dzieciństwa swego ćwiczył się w muzyce i miał do tey piękney sztuki tyle gustu ile zdatności; *Dyksyonarz* iego *Muzyczny* oprocz niektorych niedokładności, iest naylepszym dziełem ze wszystkich, ktore mieć możemy w tym rodzaiu, a zaś artykuły stosuiące się do literatury są napisane z przyiemnością bardzo pięknego dowcipu i dokładnością człowieka dobrego smaku. Wyraz interessuiący i pieszczony, ktory panuie w *Wieszczku wieyskim*, ożywia wiele listow *Nowey Heloizy* R. 1761. w 6. częściach in 12. Ten Romans listowny, ktorego intryga iest prowadzona nie dobrze i w ktorym złe rozporządzenie, iest rownie iak wszystkie płody geniuszu, pełen piękności i przywar. Żądzno by więcey rzetelności w charakterach i więcey zwięzłości w opisaniach, osoby prawie wszystkie są podobne do siebie, a ich wyraz iest wymuszany, i przesadzony. Niektore z tych listow są przedziwne dla mocy, gorącości wyrazu, dla owych wybuchow czułości, owego nieporządku wyobrażeń, ktore są cechą namiętności w ostatnim będącey natężeniu. Ale na coż potrzeba listu tkliwego ieżeli następuią po nim odstępy oziębłe od materyi, krytyka niesmaczna lub zdanie dzikie, ktore obrusza? dla czegoż czytelnik na tych miast sygnie bywszy wprzod przeięty wszelkiemi ogniami czułości? To się dla tego dzieie, iż żadna osoba nie iest prawdziwie interessuiącą. Charakter Pana St. *Preux* iest często słaby i wymuszony; *Julia* iest zbiorem miłości i pobożności, wielkości duszy i światowości, naturalności i wraz szkolności; *Wolmar* iest człowiekiem gwałtownym, i prawie zawsze wypadaiącym z przyrodzenia. Nakoniec prożno chciał autor odmienić swoy ton, i przybrać sobie sposob mowienia swych osob, bo każdy widzi, że to przymus nieutrzymuiący się długo, a każdy przymus utrudza autora i czytelnika oziębia .... *Emili* więcey ieszcze narobił hałasu iak *Nowa Heloiza*. Wiadomo iest, że ten Romans moralny wydany R. 1762. w 4. Tom. in 12. ściąga się szczególnie do wychowania. *Rousseau* chce tego, ażeby we wszystkim iść za przyrodzeniem, a ieżeli iego układ oddala się w niektorych mieyscach od zdań przyiętych, wart iest tego z wielu względow, aby był wykonany i iakoż był w istocie z nieiakiemi odmianami potrzebnemi. Przepisy autora są wyrażone z ową mocą i szlachetnością serca, napełnionego wielkiemi prawdami nauki moralney. To wszystko co mowi przeciwko zbytkom, widowiskom, występkom i przesądom swoiego wieku godne iest razem *Platona* i *Tacyta*. Styl iego iest własny, zdaie się przecie częstokroć przez nieiakie przysposobienie chcieć się zbliżać do stylu *Montaigna*, ktorego był wielkim wielbicielem, i ktorego oświecił wiele zdań i wyrazow. To zaś iest rzeczą żałośną, że chcąc wychować młodego Chrześcianina napełnił 3ci Tom. zarzutami przeciwko Chrześciańskiey wierze; daie wprawdzie wysoką pochwałę Ewangelii i czyni wyobrażenie tkliwe iey Boskiego sprawcy; ale przeciwko cudom, proroctwom ustanawiaiącym iego zesłanie, powstaie bez żadnych względow. Autor nieprzypuszczaiąc iak tylko religią przyrodzoną waży wszystko na szali rozumu, a ten rozum zwodniczy wprawił go w błędy, ktore były dla iego spokoyności okropne. Mieszkał on od R. 1754. w małym domu wieyskim blisko Montmorency w tey osobności, ktorą winien był wspaniałey duszy generalnego dobr krolewskich dozorcy. Nieprzywłaszczaiąc sobie we wszystkim owego sposobu życia bardzo przykrego dawnych Cynikow, miał sobie był tego wszystkiego co może wymyślnym tchnąc zbytkiem, a pochodzącym z bogactw, i każącym ich użycie. Byłby szczęśliwy w tey osobności, gdyby był mogł zapomnieć o powszechności, ktorą się tak mocno zdawał pogardzać, ale chęć wielkiey sławy zaostrzała miłość iego własną, i dla tey samey wmieszał w swoim *Emilim* tyle niebeśpiecznych rzeczy. Parlament Paryzki potępił tę xiążkę R. 1762. i ścigał iako winowaycę autora, ktory przymuszony był uciekać iak nayprędzey. Obrocił się do własney oyczyzny, ktora mu swoie zamknęła bramy. Wywo-

łany będąc w mieście tym, w ktorym się urodził, szukał schronienia w Szwaycaryi, i znalazł ie w xięstwie Neuchatel. Pierwsze iego staranie było, bronić swoiego *Emilego* przeciwko listowi pasterskiemu arcy-biskupa Paryzkiego, ktory był wyklął tę xiążkę. Wydał w R. 1763. list taki, w ktorym błędy iego okryte są ozdobą krasomowstwa iak nayżywszego, i sztuką iak nayzdradliwszą. Listy *Montagna* pokazały się wkrotce na świat, ale ta xiążka nie tak wymowna i obciążona utęskliwym roztrząśnieniem powinności urzędnikow i pasterzow Geneweńskich, rozgniewała kapłanow Protestanckich niepogodziwszy go z kapłanami kościoła Rzymskiego. *Rousseau* opuścił był uroczyście tę ostatnią religią R. 1753. a co iest dziwnieyszego, że postanowił był w ten czas przybyć do Francyi do kraiu Katolickiego. Pasterze Protestancey niemieli mu żadney wdzięczności za tę odmianę, a opieka krola Pruskiego do ktorego należy xięstwo Neuchatel nie mogła go zasłonić od zatargow, ktore mu, pasterz de *Moutiers Travers*, wioski gdzie się był schronił, wzbudził. Postanowił był poiechać do Anglii i pokłocił się wkrotce z sławnym *Hume*, ktory go z sobą wziął na tę wyspę. Nie będziemy wchodzić w opisanie tey sławney kłotni. Może to będź, że filozof Angielski miał w swoiey grzeczności ton nie co odrażaiący, ale podobieństwo iest, że cała wina iego w tym tylko była. Zdrowie słabe *Rousseau*, imaginacya żywa i ponura, dotkliwość zbyt wyciągaiąca, charakter podeyrzliwy złączony z prożnością filozoficzną mogły mu wystawić opacznie, niektore postępki niewinne dobroczyncy iego, i uczynić go niewdzięcznym mimo własney chęci iego. Jakożkolwiek bądź filozof Genewenski powrocił do Francyi, przybywszy do Amiensu zobaczył się z panem *Greffetem*, ktory wypytywał się o iego nieszczęściach i sprzeczkach, na co mu odpowiedział, *umiałeś W. M. Pan wyuczyć gadania papugę, ale nie mogłbyś nauczyć niedźwiedzia*. Obrońcy iego otrzymali dla niego łaskę, aby mieszkał w Paryżu pod warunkiem, że nie będzie pisał, ani o materyach religii ani rządu; dotrzymał słowa: bo o niczym nie pisał, przestawał natym, iż żył iako filozof spokoyny w towarzystwie niektorych przyiacioł uciekaiąc od wielkich ludzi, zdaiąc się bydź wyprowadzony z błędu, względem wszystkich omamień, i niewydaiąc po sobie ani filozofii, ani bieglego rozumu. Ten człowiek sławny umarł z apopplexyi w Ermenenvilli, dobrach P. margrabiego *Girardina* o 10. mil od Paryża 2. Lipca R. 1778. Charakter iego rownie iak i mniemania był w istocie oryginalny; ale natura mu tylko dała iego zawiązki; sztuka zaś wiele pomogła do uczynienia go ieszcze osobliwszym. Nie lubił bydź podobnym nikomu, a iako ten sposob, myślenia i życia nadzwyczayuego nabył mu sławy, oświadczył podobno troche zbytecznie niełakie dziwactwo tak w swoich postępkach iako i pismach. Podobny do dawnego *Dyogenesa* łączył prostotę obyczaiow z pychą geniuszu swego. Starał się pokazać interessuiącym przez odmalowanie swoich nieszczęśliwości ubostwa, chociaż iego nieszczęścia nie tak były wielkie, iak o nich powiedał i iak był na nie tkliwy, i chociaż miał sposoby pewne przeciwko niedostatkowi. Był zkądinąd miłosierny, dobroczynny trzeźwy, sprawiedliwy, przestaiący na prawdziwey potrzebie, i niechcąc użyć sposobow, ktoreby mu przyniesły były bogactwa albo urzędy, nie można go obwiniać, iako wiele innych sophistow żeby często powtarzał z nadętością wyuczone słowo *Cnoty* niewzbudzaiąc oney w sercu. Kiedy mowi o powinnościach człowieka, o początkach istotnych naszego uszczęśliwienia, o uszanowaniu, iakie sobie winuiśmy samym i naszym bliźnim mowi to z obfitością, przyiemnością i mocą, ktore koniecznie muszą pochodzić z serca. Zawczasu nasycił się czytaniem, dawnych autorow Greckich i Rzymskich, a cnoty Republikanckie, ktore tam są odmalowane unoszą go nad granice prostego dla nich szacunku. Zupełnie się podaiąc samey imaginacyi dziwował się wszystkiemu w starożytnych, a w spolczesnych autorow widział tylko umysły osłabione i ciała odrodzone. Myśli iego o polityce były prawie tak nadzwyczayne iak zdania dziwne o religii. Jego *Umowa Towarzyska, Contrat social*, ktorą *Voltaire* nazywał umową nietowarzyską *Contrat insocial*, pełna iest sprzeciwiaiących się sobie zdań błędow i wyrazow przyzwoitych pędzlowi Cynickiemu, a zkądinąd ciemna iest, niewypracowana i niegodna tak sławnego piora. Znayduią się ieszcze niektore inne małe dzieła iego, a te są zawarte w *Zbiorze Dzieł* iego wydanym w 14. Tom. in 8vo. Zebrano prawdy nayużyteczniesze i naypotrzebnieysze z tego zbioru, w *Myślach* iego (*Penséés*) *Wybranych* w iednym Tomie in 12. gdzie ginie w oczach Sophista śmiały i autor bezbożny, a pokazuie się autor wymowny i moralista dobrze myślący. *Rousseau* miał iak mowią w swoiey tece inne pisma, a między niemi *Pamiętniki* życia swoiego, ktore twierdzą, iż były napełnione wyrazami prawdziwemi i śmiałemi, Powszechność chciwa wszystkich płodow rozumu tego autora, z naywiększym przyimie ie ukontentowaniem.

I. ROUSSEL, (Michał) kanonista Normandzki w XVII. wieku nabył szacunku u Francuzow przez swoią umieiętność prawa, i przez obronę ktorą wziął na się wolności kościoła Francuzkiego w swoiey *Historyi o Władzy Papieskiey*. Zasłużył sobie także na szacunek wszystkich mądrych ludzi, przez xiążkę *Anti-Maryana* gdzie utrzymnie sprawę panuiących xiążąt przeciwko owemu Hiszpanowi fanatykowi. Te iednak materye głębiey opisane były od kanonistow, ktorzy nastąpili po nim, ale *Russel* ma ten zaszczyt, że był pierwszym, ktory powstał przeciwko temu buntowniczemu autorowi.

II. ROUSSEL, (Wilhelm) Benedyktyn zgromadzenia Swiętego Maura w Conches w Normandyi uczynił professyą R. 1680. Rozum iego i zdatność do ambony obiecywały mu szczęście pomyślne w stolicy, ale woląc spokoyność iak chwalę oddalił się do Reymsu i umarł w Argenteuillu R. 1717. maiąc lat 59. Mamy od niego: I. Dobre *tłomaczenie* Francuzkie listow *S. Hieronima* przedrukowane R. 1713. w 3ch Tom. in 8vo. II. *Pochwała xiędza Mabillona* prozą. III. Przedięwziął był *Historyą Literacką Francuzką*, ale zaledwie co ułożył był iey plantę i zebrał niektore pamiętniki do tey materyi na tych miasł go Bog powołał do siebie. Zamysł iego był zacnie dopełniony przez Dom *Riveta*.

ROUSSEVILLE, (N) był prokuratorem krolewskim komissyi wyznaczoney do wyszukania szlachty Pikardyiskiey. Ułożył *herbarz* tey prowincyi w 417. arkuszach,

druk: od R. 1708. aż do R. 1717. Dem każdy zabiera wielką kartę nakształt *Atlasu*. Jako zaś rzadko się trafia znaleść ie wszystkie zgromadzone, przeto zebranie to gdy iest zupełne, bardzo drogo kosztuie.

I. ROWE, (Mikołay) poeta Angielski urodzony Roku 1673. zmarły w Londynie R. 1718. stał się biegłym w ięzykach. Nauka prawa zabawiała go czas nieiaki i nabyła mu sławy; nakoniec poezya tak mu się podobała, że niemógł się oprzec tey skłonności i zupełnie się iey poświęcił. Mamy tego autora tłomaczenie szacowne *Lukana*, *Komedye* i *Tragedye*. Nayznaiomsza iest *Tamerlan*. Znayduią się w niey wielkie piękności opisania i sceny wyrażone sztucznie i z wielką mocą. Dzieła iego pokazały się w Londynie R. 1733. w 3. Tom. in 12mo.

II. ROWE, (Tomasz) z iednegoż domu co i poprzedzaiący urodzony w Londynie Roku 1687. zmarły R. 1715. nabył sławy przez swoie poezye Angielskie, a między innemi przez naśladowania *Horacyusza* i *Tybulla*. Przedsięwziął był wydać *Zycie* wielkich ludzi starożytności opuszczone od *Plutarcha*. Ten autor iuż był ułożył ośm nim umarł. Mamy od niego *Życie Eneasza*, *Tullusa*, *Hostiliusa*, *Ariśtomenesa*, *Tarquiniusza* starego *Lucyusza Juniusa Brutusa*, *Gielona*, *Cyrusa* i *Jazona*. Znayduie się mało rzeczy interessuiących przynaymniey dla pospolitych czytelników, ktorzy chcą, ażeby dzieła historyczne były rownie zabawne iak nauczaiące *L'abbé Bellenger* wytłomaczył ie z Angielskiego na Francuzki ięzyk i kazał ie drukować R. 1734. na końcu nowego wydania, żywotow *Plutarcha* przez *Dacierа*,

III. ROWE, (Elżbieta) żona poprzedzaiącego, była corką starszą *Gaultiera-Singera* szlachcica Angielskiego, urodziła się w Ilchesterze w prowincyi Somersetskiey R. 1674. a umarła w Fromie R. 1737. gdzie się była oddaliła po śmierci swoiego męża. Ta dama rownie dowcipna będąc iak cnotliwa, pokazała wiele sposobności i upodobania do umieiętności, celowała osobliwie w muzyce i w rysunku, ale nauka ięzykow, a w szczegulności poezyi, miała dla niey więcey powabow i osobliwszą iey była zabawą. Dziwuią się w kompozycyach iey wysokiemu geniuszowi, obrazom mocnym, zdaniom szlachetnym, myśli świetney nakoniec wielkiemu przywiązaniu do cnoty. Mamy od niey: I. *Historyą Jozefa* wierszem Angielskim. II. *Przyiaźń po śmierci*. III. *Listy Morálne* i *zabawne* i inne dzieła pomieszane prozą i wierszem.

ROUVRE, *patrz* II. ROVERE.

ROUX, *patrz* ROSSO.

ROUX, (Augustyn) z akademii Bordeaux, swoiey oyczyzny, doktor lekarskiey nauki w akademii tego miasta i doktor regent tey szkoły w Paryżu urodził się R. 1726. umarł R. 1776. Charakter iego łagodny i uczciwy pozyskał mu przyiaciół, a wiadomości iego w lekarskiey nauce i literaturze ściągnęły mu dobroczyńcow. Dokończał *Dziennika Lekarskiey Nauki* zaczętego przez *Wander Monde* od miesiąca Lipca R. 1754. aż do R. 1776. Mamy ieszcze od niego: I. *Recherches sur les moiens de réfroidir les liqueurs* R. 1758. in 12mo. II. *La Traduction de l'Essai sur l'Eau de Chaux de With* R. 1767. in 12. III. *Annales Typographiques od* Roku 1757. aż do R. 1762. Ten Dziennik iest dobrze napisany i pożytecznie.

ROUXEL, *patrz* GRANCEY.

ROXANA, corka *Oxyarta* xiążęcia Perskiego była cudem piękności, a *Alexander* ożenił się z nią po zwycięzeniu *Daryusza*, a umieraiąc R. 324. przed Chrystusem zostawił ią wciąży z synem, ktorego nazwano młodym *Alexandrem*. *Kassander* kazał zabić dzieci i matkę.

ROXELANA, sułtana faworyta *Solimana II.* cesarza Tureckiego, łączyła z wielką pięknością wiele rozumu, a ieszcze więcey wyniosłości. *Soliman* miał syna starszego *Mustafę* z inney żony nie *Roxelany*, ktora była matką *Selima II.* i wielu innych dzieci. Była to zagroda chęci iaką ta wyniosła niewiasta miała do wyniesienia na tron swoich synow. Udała tedy, że miała chęć niezmierną wystawienia meczetu i szpitalu dla cudzoziemcow. Sułtan zbytecznie będąc przywiązany do niey niechciał iey ubliżać pozwolenia swego, ale gdy Mufty zniewolony darami iey oświadczył iż nie może wykonać tego pobożnego uczynku, poty poki niewolnicą będzie, okazała tak wielki ztąd smutek, iż *Soliman* obawiaiąc się ią zgubić, wyzwolił ią i ożenił się z nią przyzwoitym sposobem. Na ten czas sztuczna *Roxelana* zostawszy żoną tego xiążęcia tyle zażyła obrotu, że straciła *Mustafę* R. 1553. i otworzyła przez tę zbrodnię drogę do tronu *Selimowi* swemu synowi starszemu. Pomogła też w R. 1546. do śmierci wielkiego wezyra *Ibrahima*. Umarła R. 1561. (patrz *l'Histoire des Favoris & des Favorites* w 2. T. in 12mo.) Charakter iey był opisany na widocznach naszych: na Włoskich przez pana *Fawarta* w komedyi pod tytułem *Soliman II.* na Francuzkiey w tragedyach *Mustafa* i *Zeangir* PP. *Behina* i *Chamforta* granych pomyślnie iedney Roku 1705. a drugiey Roku 1777.

I. ROY, (Ludwik le) *Regius* urodzony w Koutances w Normandyi, umarł R. 1577. nastąpił był R. 1570. po sławnym *Lambinie* na katedrę nauczyciela ięzyka Greckiego w szkole krolewskiey w Paryżu. Był to człowiek popędliwości i charakteru nieznośnego. Pisał dość dobrze po Łacinie. Dzieła iego następuiące są: I. *Zycie Wilhelma Budé*, wyborną Łaciną, w Paryżu R. 1577. in 4to. II. Tłomaczenie Francuzkie *Tymeusza Platona* in 4to. i innych dzieł Greckich. III. *Listy* R. 1560. in 4to. &c.

II. ROY, (Piotr le) iałmużnik młodego kardynała de *Bourbon* i kanonik Rotomagzki, wydał R. 1593. Xiążkę *la Vertu du Catholicon d'Espagne*. To pismo miane było zadosyć dowcipne, gdy się pokazało na świat, i ieszcze dotąd niestraciło sławy; czyni bowiem wyobrażenie wszystkich innych pism składaiących sławną satyrę *Mennipei* w 3ch Tom. in 8vo.

ROY, (le) *patrz* GOMBERVILLE i LORINEAU.

III. ROY, (Wilhelm le) urodzony w Kaienie, w Normandyi R. 1610. posłany był wcześnie do Paryża, gdzie odprawił swoie nauki. Wstąpił potym do stanu duchownego, i wyniesiony był na kapłaństwo. Przez przywiązanie swoie do osobności, kupił sobie w R. 1654. domek na wsi gdzie się często schraniał dla zabawienia się czytaniem pisma S. OO. kościoła, zborow, i historyi kościelney. Przemieniwszy kanonią swoią kościoła Nayświętszey Panny w Paryżu, za opactwo de Haute Fontaine, żył tam w osobności, modlitwie i pracy aż do śmierci zdarzoney R. 1684. w 74. wieku iego. Był ściśłym przyiacielem *Arnaulda*, *Nikolego* i *Pont-Château*. Mamy od niego: I.

Instructions recueillies des Sermons de St. Augustin sur les Pseaumes, w 7. Tom. in 12mo. II. *La Solitude Chrétienne*, w 3. Tom. in 12mo. III. Wielką liczbę *Listów i Tłomaczeń*, i inne dzieła napisane stylem szlachetnym i mocnym, lecz trochę iednostaynym.

IV. ROY, (Jakob le) baron państwa Rzymskiego, urodzony w Bruxelli, umarł w Lionie Roku 1719. wieku swego 86. Zabawiał się wielce historyą swoiego czasu, a prace iego następuiące przyniesły nam dzieła: I. *Notitia Marchionatûs Sancti Imperii*, Roku 1678. in fol. z figurami. II. *Typographia Brabantiæ*, R. 1692. in fol. III. *Castella & Prætoria Nobilium*, R. 1696. in fol. IV. *Theatrum prophanum Brabantiæ*, R. 1730. w 2. Tom. in fol. z figurami.

V. ROY, (N. le) robotnik i korrektor drukarni w Poitierze, około śrzodka tego wieku, zasługuie tu na osobny artykuł przez swoy *Traktat o Ortografii Francuzkiey*, przeyrzaney przez pana *Reflaud*, ktorego ostatnie wydanie iest R. 1775. in 8vo. Był to człowiek bez wyniosłości i intrygi, ktory się iedynie bawił ułożeniem swoich charakterow, i pracami gabinetu, a te osobliwszym sposobem mieszał. Aby nieprzeszkodził robotom ręcznym swoiego stanu, od ktorych było zawisło wyżywienie iego, obracał nocy na wyszukanie i ułożenie swoiego dzieła. Ta zkamiała tę wziętość, na ktorą zasłużyła. Osoby godne na urzędach chciały wyrobić iak mowią iey pisarzewi drukarnią; lecz on im podziękował, w czym się pokazał nie bardzo mądrym. Jeszcze się bawił swoią sztuką R. 1742. od 20. lat blisko, iak sam mowi na karcie setney wydania xiążki w tym roku, i umarł potym w mierności ktorą przekładał nad bogaty maiątek. *Dykcyonarz le Roy* iest w rzędzie znacznieyszym, po między innemi w tym rodzaiu, tak dla wiadomości rzeczy wyczerpaney w dobrych źrzodłach, ktore podaie ta nomenklatura, zupełna choć nieobszerna, iako też dla słuszności przepisow, i bezstronności iaka w nim panuie.

VI. ROY, (Julian le) urodzony w Tours R. 1686. pokazał z dzieciństwa swego tyle upodobania do mechaniki, że w Roku 13. wieku swego, sam robił małe roboty zegarmistrzostwa. W 17. roku poiechał do Paryża, gdzie iego zdatność była zażyta, i był przypuszczony do zgromadzenia zegarmistrzow R. 1713. Anglicy byli w ten czas nauczycielami Francuzow w tey piękney sztuce; ale *Julian* le *Roy* wyrownał im wkrotce przez swoie wynalazki, i wydoskonalenie zegarkow. *Graham* naysławnieyszy żegarmistrz Angielski przyznał sprawiedliwość żegarmistrzowi Francuzkiemu. Sławny *Voltaire*, mowiąc pewnego dnia z panem *le Roy* synem, o iego sławnym oycu, rzekł: *Marszałek de Saxe i twoy oyciec zwyciężyli Anglikow.* Ten rzemieśnik umarł w Paryżu R. 1759. zostawiwszy 4ch synow bardzo dobrze wychowanych godnych siebie. Można widzieć opisanie wynalazkow iego i docieczeń zegarmistrzowstwa w xiążce *Etrennes Chronometriques* na R. 1760. P. *le Roy* syna iego starszego, a żegarmistrza krolewskiego. Oyciec nietylko był sławiony iako rzemieślnik, ale też iako dobry obywatel. Miał sobie za pociechę doskonalić, rodzące się zdatności swoich robotnikow, i tyle im dobrodzieystwy swemi, ile oświeceniem pomagał.

VII. ROY, (Piotr Karol) Paryżanin, miał od młodości swoiey zdatność do poezyi. Pierwsze

proby Muzy iego rodzącey się, oznaczały szczęśliwą przyszłość. Poświęcił się operze, i pracował razem z *la Motte* i *Danchettem*. Wydał wiele dzieł w tym rodzaiu. Znacznieysze te są: *Philomèle*, *Bradamante*, *Hippodamie*, *Créüse*, *Callirhoé*, *Ariane & Thésée*, *Sémiramis*, les *Elémens*, les *Stratagêmes de l'Amour*, le *Ballet des Sens*, les *Graces*, le *Ballet de la Paix*, le *Temple de Gnide*, les *Augustales*, la *Félicité*, les *Quatre parties du Monde*, l'*Année Galante*, les *Fêtes de Thétis*, & le *Bal Militaire*. Znayduie się wiele do chwalenia w tych rozmaitych dziełach, iak iefzcze więcey do naganienia. *Elemens* i *Calliroé* same tylko powinnyby zostać na teatrze. Wierszopistwo *Roya* iest dowcipne, ale częstokroć prozaiczne i oschłe. Pisarz miał więcey smaku iak geniuszu, napisał był wielką liczbę owych *Brevets de Calote*, ktorych znayduie się zbior, ale więcey nie czytaią. Ten poeta nieprzestaiąc na tym, że szarpał wielu towarzyszow akademii Francuzkiey w szczegulności, iefzcze przeciwko całemu zgromadzeniu powstawał przez allegoryą satyryczną pod imieniem *Coche*. Ta satyra zamknęła mu na zawsze drogę do akademii. Sławny *Rameau* przekładał nad poemmata *le Roy*, rymopisma *Cahuzac*, ktorego zdatność była poślednieysza, ale podobno miał więcey powolności do skłonienia się ku dziwactwom muzyka. To dane pierwszeństwo pobudziło wenę poety *le Roy*, przeciwko *Ramowi*. Spłodził ową allegoryą szkaradną, gdzie *Orpheusz* Francuzkiey muzyki oznaczony iest pod imieniem *Marsyasza*. Ten pisarz był konsyliarzem w zamku krolewskim, wychowańcem akademii napisow, podskarbim kanceliaryi kamery rachunkowey w Klermoncie, i kawalerem orderu S. *Michała*. Umarł R. 1763. w wieku podeszłym, niezabieraiąc z sobą wiele żałości. Skłonność iego do satyry ściągnęła mu nieprzyiacioł z wielu uczonych ludzi. Oprocz oper iego mamy od niego *Zbior Poezyi*, w 2. Tom. in 8vo. Nie iest tam wszystko napisano dobrze, ale znayduią się niektore wiersze szczęśliwe i myśli obrocone wytwornie. Znamy iego *Poemma* o chorobie krolewskiey, ktore było przyczyną tego pięknego epigrammatu.

Notre Monarque, après sa maladie,
Etoit à Metz attaqué d'infomnie;
Ah, que de gens l'auroient gueri d'abord!
Roy le Poëte à Paris versifie.
La Piece arrive, on la lit, le Roi dort....
De St. Michel *la Muse soit bénie!*

J. ROYE, (Guy de) syn *Mateuszu* pana de *Roye*, i wielkiego mistrza strzelcow Francuzkich, z sławnego domu, pochodzącego z Pikardyi, był z początku kanonikiem Noyienskim, potym dziekanem S. *Quentyna*, i żył u dworu papieżow Awenionskich z wielką przyiemnością. Przywiązał się potym do strony *Klemensa VII.* i *Piotra de Lune*, inaczey *Benedykta XIII.* Przez ich wziętość został następnie biskupem Werdunskim, Kastreyskim, i Dolskim, arcy-biskupem Tourskim, potym Senskim, a nakoniec arcybiskupem Reimskim R. 1391. Założył szkołę Reymską w Paryżu roku 1399. utrzymywał zbor prowincyalny R. 1407. i poiechał we 2. lata potym na zbor Pizański. Przybywszy do Woltry miasteczka o

5. mil od Genui, człowiek od dworu iego pokłocił się z obywatelem miasteczka, i zabił onego. Zaboystwo to pobudziło do buntu. *Koye* chciał wyiść z swego pokoiu dla uśmierzenia buntu, ale wychodząc uderzony był kuszą ręczną od iednego z mieszkancow, i umarł z tey rany 8. Czerwca R. 1409. Zostawił xiążkę pod tytułem *Doctrinale Sapientiæ*, wytłomaczoną przez zakonnika Kluniackiego, pod tytułem *Doctrinal de la Sapience*, in 4to. literami Gockiemi. Tłomacz przydał tam przykłady i historyiki, opisane szczerością. Imie *Guy* de *Roye* powinno zostać w pamięci ludzi, ktorzy kochaią cnoty biskupie.

II. ROYE, (Franciszek de) nauczyciel nauki prawney w Angerze w swoiey oyczyznie, umarł R. 1686. Xiążka iego *de Jure Patronatus*, w Angerze roku 1667. in 4to. i druga *De Missis Dominicis, eorumque officio & Potestate*, R. 1672. in 4to. dowodzą wiele wynalazkow i umieiętności. Wsławił się nietylko iak pisarz, ale pomogł przez swoią gorliwość, aby kwitnęła akademia Angerska.

ROYER, (Iozef Mikołay) muzyk sławny, urodzony w Sabaudzie, przybył do Paryża około R. 1725. Nabył tam wiele sławy przez swoie rozeznanie w śpiewaniu, i przez swoią zdolność w graniu na organach i klawicymbale. Był to obyczayny człowiek i charakteru miłego, ktory mu piękne pozyskał znaiomości w Paryżu a nawet u dworu. Otrzymał za życia nauczyciela muzyki krolewiczow Francuz: mieysce iego, zaszczycaiąc się onego tytułem R. 1746. Następuiącego roku, miał powierzony sobie koncert duchowny. R. 1754. otrzymał urząd kompozytora muzyki

pokoiu krolewskiego, i tego samego roku mieysce dozorcy generalnego opery. Już miał używać pomyślnego szczęścia, gdy śmierć zakończyła życie iego w Paryżu 11. Stycznia R. 1755. w 50. wieku iego. *Royer* miał charakter uczciwy; iest wynalezcą wielu sztuk szacownych na klawicymbał. Wysztychowano do tych czas iednę tylko xiążkę. Zostawił w rękopiśmie na drugą i na trzecią materyą. Opery, na ktore pisał muzykę, następuiące są: *Pyrrus, Zaida, moc Miłości Amafis, Prometeusz.*

ROZA, (Swięta) zakonnica trzeciey reguły S. *Dominika*, urodzona w Limie w Peru, była Swiętą *Teressą* w Nowym Swiecie, doświadczała częstokroć raz gwałtowny pociechy, drugi raz umartwienia wewnętrznego. Umartwienie iey było niezmierne, bo przydawała żołci albo piołunu do tego co tylko iadła. Umarła R. 1617. maiąc lat 31.

RUAR, (Marcin) *patrz* Dykcyonarz Polakow.

RUBEN, syn starszy *Jakoba* i *Lii*. Przez ten czas kiedy *Jakob* był w ziemi Chananeyskiey około trzody, *Ruben* oszpecił iego łoże, i użył *Bali* iego nierządnicy. Gdy bracia iego postanowili pozbyć się *Jozefa*, *Ruben* politowaniem zdięty odwrocił ich od tego, radząc im, aby go raczey wrzucili w studnią; bo miał myśl wyciągnienia go ztamtąd i oddania go oycu. *Jakob* umieraiący mowiąc do *Rubena* syna swego starszego, wymawiał mu iego występek i rzekł, "że ponieważ o-„ szpecił łoże oyca swoiego, nie „ będzie pomnażał się w powagę.„ Pokolenie *Rubena* doświadczyło tego przeklęstwa skutkow, nigdy niebyło dość znaczne, ani też liczne w *Izraelu*; miało swoy wydział za Jordanem między źrzo-

dłami *Arnona* i *Azara*, gorami Galaad i Jordanem. *Ruben* umarł na lat 1626. przed Chrystusem, wieku swego 124.

I. RUBENS, (Filip) rodem z Antwerpii, brat malarza, o ktorym mowić będziemy w artykule następuiącym, urodzony w Kolonii R. 1574. z domu szlachetnego, został sekretarzem i dozorcą xiąg kardynała *Askaniusza Kolonne*, potym sekretarzem miasta Antwerpii, gdzie umarł R. 1611. wieku swego 38. Nie on to, ale *Albert Rubens* syn malarza wydał traktat: *De re vestiaria & Lato Clavo*, i *Kommentarz o medalach Karola xiążęcia d' Archot.* Te dzieła są uczone. *Filip* iest znaiomy przez traktat pod tytułem: *Antiquorum rituum Emendationes*, w Antwerpii R. 1608. in 4to.

II. RUBENS, (Piotr Paweł) malarz sławny, urodził się w Kolonii R. 1577. oyciec iego oddał go za pazia do hrabiny de *Lalain*; ale upodobanie iego uwiedło go do malarstwa: poiechał do Włoch wziąwszy nauki od *Oktavio Wan-Veen*. Xiążę Mantuańśki dowiedziawszy się o iego rzadkiey wartości, dał mu mieszkanie w swoim pałacu. W tym pomieszkaniu *Rubens* przykładał się szczegolniey do dzieł *Juliusza Romana*. Obrazy *Tycyana*, *Pawła Veronese* i *Tintoreta*, powołały go do Wenecyi. Uczenie się tych dzieł naycelnieyszych, nayslawnieyszych mistrzow odmieniło smak iego, ktory miał od *Caravage*, a obrał sobie sposob właściwy. Ten sławny malarz poiechał potym do Rzymu, a ztamtąd do Genui. Nakoniec był powołany do Flandryi, odebrawszy wiadomość, że matka iego była niebezpiecznie chora. Około owego czasu *Maria de Medicis* wprowadziła go do Paryża, aby malował galeryą pałacu Luxemburskiego. *Rubens* robił obrazy w Antwerpii, i powrocił R. 1625. do tey stolicy, aby ie położył na swoie mieysce. Miała bydź podobna galerya wyrażaiąca historyą *Henryka IV.* *Rubens* nawet był zaczął wiele obrazow, ale wypadnienie z łaski krolowey niedało mu dokończyć. *Rubens* nieieden miał rodzay zasługi, przez co był szukany od wielkich panow umieiących szanować zdatność. Xiążę de *Buckingham* dawszy mu poznać umartwienie, ktore mu sprawowały niesnaski korony Angielskiey, Hiszpańskiey, zlecił mu aby iego myśli oznaymił Infantce *Izabelli* na ten czas wdowie po arcy-xiążęciu *Albercie*. *Rubens* pokazał w tym zdarzeniu, że się znayduią geniusze mogące się wszędzie umieścić. Był wyśmienitym negocyatorem, a xiężna osądziła za rzecz przyzwoitą posłać go do krola Hiszpańskiego *Filipa IV.* z zleceniem tym aby podał sposoby pokoiu, i odebrał iego instrukcyą. Krol zdziwiony iego wartością, zrobił go kawalerem, i dał mu urząd sekretarza rady prywatney. *Rubens* powrocił do Bruxelli zdać rachunek z tego co zrobił; poiechał potym do Anglii z zleceniem krola Katolickiego. Nakoniec pokoy był zawarty według chęci dwoch mocarstw. Krol Angielski *Karol I.* zrobił go także kawalerem; przyozdobił herb iego, przydaiąc do niego kąt ze lwem, i wyciągnąwszy w obecności parlamentu całego pałasz swoy, ktory miał przy boku dał go *Rubensowi.* Darował mu potym pierścień z dyamentem, ktory miał na palcu, i order także nasadzany dyamentami. *Rubens* powrocił powtornie do Hiszpanii, gdzie był zaszczycony kluczem złotym, zrobiony dworzaninem krolewskim, mianowany sekretarzem rady państwa w Ni-

derlandzie. Nakoniec obdarzony zaſzczytami i doſtatkami, powrocił do Anglii, gdzie ſię ożenił z *Heleną Forment* ſławną przez ſwoią piękność. Dzielił ſwoy czas między interessa i malarſtwo. Ten malarz żył zawſze iako oſoba naypierwſzey godności, i łączył w ſobie wſzyſtkie korzyści, ktore mogą zalecić człowieka. Poſtać i obyczaie iego były ſzlachetne, rozmowa iego świetna, mieſzkanie iego wſpaniałe, i przyozdobione tym wſzyſtkim co ſztuka ma nayſzacownieyſzego. Odbierał nawiedziny wielu xiążąt udzielnych, a cudzoziemcy przeieżdżali dla zobaczenia go iako człowieka oſobliwego. Pracował z taką łatwością, że go malarſtwo cale niezatrudniało; kazał ſobie czytać dzieła nayſławnieyſzych piſarzow, a oſobliwie poetow. Jego geniuſz czynił go zarowno zdatnym do tego wſzyſtkiego co może wchodzić w ułożenie obrazu. Wymyślał z łatwością, a ieżeli trzeba było zaczynać znowu iednę materyą po kilka razy, myśl iego dodawała mu natychmiaſt nowey okazałości rozporządzenia. Poſtawy iego oſob były przyrodzone, i rożne głowy iego oſobliwſzey piękności. Niemożna ſię doſyć nadziwić iego znaiomości cieni, bo żaden malarz tyle nieprzydał iaſności ſwoim obrazom, a w tymże czaſie więcey mocy, zgodności i rzetelności. Pędzel iego ieſt miękki, poprawa iego letka, cieliſte farby czyſte, a ubiory z wielką roſporządzone ſztuką. Wziął początki pewne i iaſne, ktore go powodowały we wſzyſtkich robotach. Wyrzucano mu przecież niegładkość w figurach iego, i upodobanie w ryſunku niezgrabnym, ktory wyrażał charakter Flamancki. Zbyteczna prędkość z ktorą malował, mogła go w te niedoſkonałości wprawiać, od ktorych roboty iego pilnie robione ſą wyięte. Ryſunki iego ſą bardzo dobrego ſmaku, mądrze robione, pięknego koloru, a nakoniec wiadomość wſzyſtkiego daie ſię w nich poſtrzegać. Malowania iego ieſt wielka liczba. Znacznieyſze ſą w Bruxelli, w Antwerpii, w Gandzie, w Hiſzpanii, w Londynie, w Paryżu. Sztychowano też wiele potym malarzu. Katalog iego robot znayduie ſię w Paryżu u *Bryaſſona* i *Jomberta*. Mamy od niego: *Traktat o Malarſtwie*, w Antwerpii R. 1622. i *Architekturę Włoſką*, w Amſterdamie Roku 1754. in fol. Po między iego uczniami nayznacznieyſi ſą: *Van-Dick Diepenbeck*, *Jakob Jordans*, *Dawid Teniers*, *Juſtus Van-Mol*, *Won-Thulden*, &c.

RUBEUS, *patrz* II. Rossi.

RUBRUQUIS, (Wilhelm) ſławny Franciſzkan, poſłany od krola S. *Ludwika* do *Sartacha* xiążęcia Tatarſkiego R. 1252. ſłużył temu monarſze gorliwie dla otrzymania pozwolenia, aby mogł opowiadać Ewangelią w iego państwie. Ale to wyſłanie innego nieprzyniesło ſkutku, iak dwa kaftany ſkorzane, ktore xiążę Barbarzyński poſłał krolowi Chrześciańſkiemu na podziękowanie mu za iego dobrą przychylność.

I. RUCCELLAI, (Jan) z naypierwſzych domow Florenckich, urodził ſię w tym mieście R. 1475. Wſtąpił zawczaſu do ſtanu duchownego, pokazał ſię znakomicie u dworu Rzymſkiego, i wyſłany był poſłem do Francyi, od *Leona X.* ſwego krewnego. *Franciſzek I.* świadczył mu wiele dobroczynności, ale gdy papież ſprzymierzył ſię z ceſarzem *Karolem V.* przeciwko temu panu, przymuſzony był powrocić do Włoch. W czaſie ſwego wyiazdu, dowiedział ſię o ſmierci *Leona X.* a przez tę ſmutną wiadomość ſtracił nadzieię purpury Rzymſkiey, ktorą nuncyuſzowſtwo iego byłoby mu pewnie przyniesło. *Klemens VII.* mianował go wielkorządcą zamku S. Anioła, a te mieyſce przeznaczone ieſt prałatom zaſług doświadczonych i wierności nienaruſzoney, ale niedoſtąpił nigdy tak pożądanego kapeluſza. Twierdzą, że umarł proboſzczem małey parafii w dyecezyi Lukayſkiey, i niewiadomy ieſt Rok iego ſmierci. *Ruccellai* doſkonalił ſię pomyślnie w muzach Włoſkich. Mamy od niego: I. *Roſemonde*, in 8vo. R. 1525. tragedyą graną przed papieżem *Leonem X.* wtenczas gdy iadąc do Florencyi R. 1512. nawiedził piſarza w domu iego wieyſkim. Była po wielekroć razy przedrukowana, i znayduią ſię w niey piękności, dla ktorych należy przepuścić nieiakie niedoſkonałości, a te ſą warte wywowki w odradzaiącym ſię na ten czas teatrze Włoſkim. II. *Pſzczoły*, R. 1539. in 8vo. poemma wierſzami nierymownemi, w ktorych dowodzi myśli żywey i ſtylu w Florencyi R. 1590. in 8vo. III. *Oreſtes*, tragedya długo w rękopiſmie zoſtaiąca, i wydana przez margrabiego *Scypiona Maffeia*, w 1. Tom. *Teatru Włoſkiego*, w Weronie R. 1723. in 8vo.

II. RUCCELLAI, (Bernard) po Łacinie *Oricellarius*, Florenczyk, ktory żył około końca XV. wieku, zpokrewniony był z *Medycyuſzami*, i wyniesiony był na naywyższe godności w ſwoiey oyczyznie. Znał doſkonale ſubtelności ięzyka Łacińſkiego, i piſał nim bardzo czyſto; ale nikt, a nawet *Erazm* nie mogł go namowić aby nim mowił. X. *Mabillon* obwinia go, że wiele kładł zaſtronności, opiſuiąc wyprawę *Karola VIII.* do Włoch, w ſwoiey xiędze *Bellum Italicum*, w Londynie R. 1733. in 4to. Oprocz tych przywar. dzieła iego ſą ſzacowane.

III. RUCCELLAI, (l'Abbé) ſzlachcic Florencki, z iednegoż domu co i poprzedzaiący, był ſynem celnika, ktory utrzymywał korreſpondencyą uſtawną z *Zametem*, *Bandynim*, *Cedamem*, i wielu innemi arędarzami z tego kraiu, a oſiadłemi we Francyi. Oyciec iego miał wiele wzięłości u dworu, wyrobił mu więcey iak na 30000. liwrow dobr kościelnych, i dawał mu każdego roku podobną ſummę. Zaledwie co wſtąpił do ſtanu duchownego, natychmiaſt obrocił ſwoie myśli do naypierwſzey godności dworu Rzymſkiego, i kupił urząd namieſtnika podſkarbiego papiezkiego. Umiał literaturę, a myśli ſwoie wyrażał łatwo i przyiemnie. Papież *Paweł V.* radził ſię go w nayzawilſzych interesſach. Ta poufałość, tyle mu ściągnęła intereſſow i nieprzyiacioł, że był nakoniec przymuſzony Rzym porzucić, i poiechać do Francyi. Marſzałek d'*Ancre* wprowadził go do dworu, gdzie był kochany i ſzukany, nie tak z przyczyny pięknego rozumu ſwego, iako bardziey dla wielkich iego wydatkow, a lepiey mowiąc rozrzutności. Widziano u ſtołu iego miednicę wyzłacaną naładowaną eſſencyami, wonnościami, wachlarzami, dla zaproſzonych gości. Delikatność ieg. we wſzyſtkich rzeczach była zbyteczna, pił tylko wodę, ale taką, ktorey kazał ſzukać daleko i wybierać, iak mowią prawie po kropli. Lada rzecz iaka urażała go; ſłońce pogoda, ciepło zimno, albo naymnieyſza dżdżyſtość powietrza, ſłabiła iego zdrowie. On to naypierwſzy przyniosł zwyczay waporow do Francyi, i był wzorem pierwſzym owego podłego i pro-

żnego rodzaiu znanego pod imie: *Petits-Maitres*. Opat *Ruccellai* umarł na petocie w Montpelierze 22. Października R. 1628. Miał on wpośrzod swoich słabości wyśmienite przymioty, był bowiem wspaniały i wdzięczny. On to kazał nabalsamować swoim kosztem, i przenieść do Maille w Andegaweńskim xięztwie, ciało hetmana *Luinesa* zmarłego, a tak od swoich ludzi opuszczonego i zrabowanego, że mu niezostawili do pochowania i prześcieradła.

I. RUDBECK, (Olaus) urodzony w Arozenie w państwie Westermanlandskim R. 1630. z domu szlachetnego, był nauczycielem lekarskiey nauki w Upsalu, gdzie umarł R. 1702. wieku swego 73. Dzieła iego znacznieysze są: I. *Exercitatio anathomica*, in 4to. w Leydzie. Wydaie tam dociecznenie anatomiczne o *Naczyniach wodnistych ciała*. Twierdzi, że ten wynalazek do niego należy, i że *Tomasz Bartolin* iemu go wykradł. To zaś iest pewna, że doktor *Jolife* postrzegł w Anglii też naczynia w tymże samym czasie. Podobieństwo iest zatym, że chwała tego wynalazku ubydwom im w szczegulności należy. II. *Atlantica sive Manheim vera Japheti posterorum sedes ac Patria*, R. 1679. 1689. i 1698. 3. Tom. in fol. Miał bydź i 4. T. lecz został w rękopiśmie. Przyłączaią za 4. Tom. Atlas z 43. mapp złożony z tablicami chronologicznemi, i wizerunkiem *Rudbecka* na czele dzieła. Ta xiążka niepospolita, napełniona iest wiadomościami rzeczy ale uciążliwemi, i pisarz utrzymuie w niey naydziwnieysze zdania. Twierdzi bowiem, że Szwecya iego oyczyzna, była mieszkaniem dawnych bohw pogańskich, i naszych pierwszych rodzicow, że iest prawdziwą *Atlandita Platona*, i że ze Szwecyi Anglicy, Duńczykowie, Grecy, Rzymianie, i inne wszelkie narody wyszły. III. *Leges Wasl-Gothicæ*, Upsaliæ, in fol. rzadka xiążka. IV. Opisanie *Ziol* sztychowanych na drzewie R. 1701 i 1702. w 2. Tom. in fol. miało ich bydź 12. V. *Traktat o Komecie* R. 1667.

II. RUDBECK, (Olaus) syn poprzedzaiącego, niemniey uczony iak iego oyciec. Wydał na świat: I. *Laponia Illustrata*, R. 1701. in 4to. II. *Rostrząsanie o ptaku nazwanym Selat* w Biblii R. 1705. in 4to. III. *Specimen Linguæ Gothicæ*. R. 1717. in 4to.

I. RUDOLF, hrabia Reinfeldenu, xiąże Szwabski mąż *Matyldy*, siostry cesarza *Henryka IV.* obrany był krolem Germanii R. 1077. przez buntownikow, ktorych papież *Grzegorz VII.* wzbudził przeciwko cesarzowi swemu szwagrowi. Szczęście było wątpliwe przez czas nieiaki, raz się na iednę, raz na drugą wahaiąc stronę, ale nakoniec całe odstąpiło *Rudolfa* R. 1080. podczas bitwy Wolkscheyskiey. Ten xiąże tam zginął; a umieraiąc oświadczył żal wielki za swoie zbuntowanie się. Zostawił tylko iednę corkę, ktora poszła za mąż za *Bertholda* xiążęcia Zerynkienskiego.

II. RUDOLF I, z *Hasbourgu*, cesarz Niemiecki, nazwany *Łaskawy*, synem był *Alberta* hrabiego Hasburgu, zamku położonego między Bazylei i Zurychem. Obrany był cesarzem w miesiącu Październiku R. 1273. i niechciał iechać do Rzymu, aby się koronował, mowiąc: *iż żaden z poprzednikow nigdy niepowrocił ztamtąd, chyba złraciwszy prawa albo powagę swoię*. Zawarł iednak przymierze R. 1278. z papieżem *Mikołaiem III.* przez ktore obowiązał się bronić dobr i przywileiow kościoła Rzymskiego. Panowanie iego było zamięszane przez woynę, przeciwko *Ottokarowi* krolowi Czeskiemu, nad ktorym otrzymał znaczne zwycięztwo. Zwyciężony był ustąpić zwycięzcy Austryi, Styryi i Karnioli, pozwolił oddać hołd cesarzowi należyty na wyspie iedney wpośrzodku Dunaiu pod namiotem, ktorego firanki miały bydź spuszczone dla ochronienia go od umartwienia publicznego. *Ottokar* stawił się tam okryty złotem i kleynotami. *Rudolf* przez wyższy przepych, przyiął go w suknі prostey. W pośrzodku tego obrządku zasłony namiotu spadaią i pokazuią pospolstwu, iako też woyskom okrążaiącym Dunay *Pysznego Ottokara* klęczącego na kolanach, i trzymaiącego ręce złożone przed swoim zwycięzcą. Niektorzy pisarze za baykę to twierdzą, ale to rzecz iest niezawodna i mało szkodzi, czyliby prawdziwa lub fałszywa była. Żona *Ottokara* za hołd takowy rozgniewana, namowiła męża aby znowu rospoczął woynę. Cesarz idzie przeciwko niemu, i odeymuie przy zwycięztwie życie 26. Sierpnia R. 1278. Dla dopełnienia chwały *Rudolfa*, potrzeba było ofiesć we Włoszech, ubespieczywszy sobie kray Niemiecki, ale czas iuż był przeszedł. Dosyć mu na tym było, że przedał wolność miastom Włoskim, ktore ią chciały drogą zapłacić. Florencya dała 40000 czerz. zł: Luka 12000. Genua i Bononia 6000. Ta wolność zawisła na tym, że mieli prawo mianować urzędnikow, rządzić się według praw mieyskich, bić monetę i utrzymywać woyska. *Rudolf* umarł w Gomerscheymie blisko Spiry R. 1291. wieku swego 73. z sławą nayodważnieyszego woiownika, i naywiększego polityka w swym wieku. Znaydował się zbior 140. *Listow* tego cesarza, zachowuią dro-

go to rękopismo w xięgarni cesarskiey w Wiedniu.

III. RUDOLF II, syn cesarza *Maxymiliana II.* krolem Węgierskim został R. 1572. krolem Czeskim R. 1575. krolem Rzymskim obrany w Ratysbonie 27. Października tegoż samego R. a rządy cesarstwa obiął R. 1576. po śmierci oyca swego, i trzymał ie ręką słabą. Naywiększe przywiązanie poprzednikow iego było zbieranie pieniędzy, *a Rudolfa* zaś, że chciał robić złoto. Cała iego sława kończyła się na tym, że był bardzo wielkim dystylatorem, niezgorszym astronomem; dosyć dobrym ieźdzcem na koniu, a bardzo złym cesarzem. Całe Węgry opanowane były od Turkow, R. 1598. czemu trudno było zaradzić. Dochody publiczne tak były źle sprawowane że musiano przy wszystkich drzwiach kościelnych poprzybiiać karbony nie dla prowadzenia woyny (iako mowi P. *Voltaire*) ale dla ratowania w szpitalach chorych i ranionych, ktorych narabiła była. *Rudolf* posłał był woysko do Węgier, ktore przybyło aż po wzięciu Agryi i wielu innych twierdz znacznych. Xiąże de *Marcœur* z wieką liczbą Francuzow pokrzepił interessa tego krolestwa. Cesarz miał ieszcze inne do wytrzymania smutki. Brat iego *Maciey* zbuntował się przeciwko niemu, i przymuszony był ustąpić mu Węgier i Czechow. Rostyrki iego domu przyłączone do żywego żalu, ktory musprawiali elektorowie przez swoią prożbę, aby obrał następcę na cesarstwo, przyspieszyły śmierć iego, ktora przypadła R. 1612. gdy miał lat 60. *Tychobrahe*, ktory się bawił przepowiadaniem rzeczy, radził mu aby niedowierzał naybliższym swoim krewnym, ale ta rada nieprzyzwoita była dla tak wielkiego filozofa. Tym spo-

sobem *Rudolf* niepozwalał się nigdy do siebie zbliżać, i podobnież względem Cudzoziemcow obchodził się, a ci ktorzy go chcieli widzieć, przymuszeni byli przebierać się za maſztalerzow, i czekać go w iego ſtayni, gdy przyſzedł oglądać ſwoie konie Ten pan nieżenił się nigdy. Miał się był ożenić z Infantką *Izabellą*, ale wachanie się w myślach ſkładaiące iego charakter oddaliło mu to małżeństwo, iako też i pięć innych. Miał wiele kochanek i kilkoro dzieci nieprawych.

I. RUE, (Karol de la) urodzony w Paryżu R. 1643. wſtąpił do Jezuitow, i został nauczycielem wyzwolonych nauk i retoryki. Zdatność iego do poezyi, iaśniała ſławnie od młodości. Wſławił się R. 1667. przez *poemma* Łacińſkie o zwycięztwach *Ludwika XIV.* ktore *Corneile* ułożył wierſzem Francuzkim. Gdy ten poeta oddawał tłomaczenie krolowi, taką dał pochwałę eryginałowi, i młodemu poecie, że do wielkiego pobudził ſzacunku tego monarchę. X. *de la Rue* uſtawicznie proſił o pozwolenie, aby mogł iechać na opowiedanie Ewangelii, na miſſyach w Kanadzie, ale mu niedozwolono. Przełożeni iego przeznaczyli go na ambonę, i dopełniał tego urzędu z pochwałą od ſtolicy i dworu. Byłby podobno przypiſywał ſobie dowcip, gdyby pewny człowiek dworſki nie był naſtępuiących ſłow do niego mowił: *Mou ojcze*, mowił do niego, *nieprzeſtaway mawiać kazania, będziemy cię wſzyſcy ſłuchać z pociechą, poki nam będzieſz wſtawiał rozum, ale nie dawciy, bo go więcey teden z nas położy w pieśni, iak wielu kaznodzieiow we wſzyſtkich kazaniach poſtnych.* X. de *la Rue* był kaznodzieią ſwego wieku naylepiey udawaiącym. Był to prawdziwy *Baron* ambony, ieżeli tego wyrazu użyć się godzi. Czy kto uwierzy aby z tak znaczną zdatnością do kaznodzieyſtwa, miał radzić uwolnienie kaznodzieiow od musu uczenia się na pamięć, myślał bowiem że tyle waży czytać kazanie, ile ie mowić. Ten ſpoſob nieſzkodziłby według niego do żywości ſprawy kaznodzieia, zabeſpieczony będąc ſwoim ſexternem z większą mowiłby żarliwością, nietraciłby znacznego czaſu do nauczenia się kazania, niepodawałby w niebeſpieczeńſtwo uſzczerbku ſwoiey ſławy przed poſpoſtwem, ktore poczytuie za rzecz śmiechu godną iednę chwilę zapomnienią się. Ten ſławny Jezuita, zażyty był na myſſye do Cewennes, miał ſzczęście nawrocenia do religii Katolickiey wielu Proteſtantow, i przymuſić innych do ſzanowania oney. Umarł w Paryżu R. 1725. wieku ſwego 82. X. de *la Rue* rownie był miłym w poſiedzeniu, iak przerażaiącym na ambonie. Rozmowa iego była piękna, bogata i żyzna. Jego ſmak we wſzyſtkich ſztukach dawał mu łatwość mowienia o wſzyſtkim przyzwoicie. Podobał się wielkim panom przez ſwoy rozum, a mnieyſzym przez ſwoię przyiemność. W pośrzodku zgiełku świata, umiał się przygotować do oſobności gabinetu, i do ſchronienia w klaſztorze. Mamy od niego: I. *Panegyriki* i *Mowy pogrzebowe*, w 3. Tom. in 12mo. i *Kazania* moralne, ktore ſkładaią Adwent i Poſt, w 4. Tom. in 8vo. w Paryżu przedrukowano ie w 4. Tom. in 12mo. Dowcipne rozdzielenie, ſprawiedliwe ſtoſowania rozmaitych części, żywość ſtylu i przyiemna łatwość okazuią się w iego dziełach. Ożywia wſzyſtko, ale myśl iego częſtokroć go czyni bardziey poetą iak kaznodzieią. Przywara ta nie tak się daie uczuć w

Adwentowych iego kazaniach iak Poſtnych. Jego naycelnieyſze kazanie ieſt o *Kleſkach publicznych*; a między mowami pogrzebowemi, naylepſzą w tym rodzaiu zrobił dla marſzałka de *Luxemburg*. II. *Szluki* teatralne. Jego tragedye Łacińſkie, pod tytułem *Liſimach* i *Cyrus*, oraz *Sizygmach* i *Sylla* wierſzem Francuzkim, zaſłużyły mu pochwałę *Corneila*. Komedyanci pałacu Burgońſkiego, gotowali się taiemnie grać tę oſtatnią ſztukę, ktora się znayduie w *Grammatyce Francuzkiey* iego wſpol-brata *Buffiera*; ale X. de *la Rue* dowiedziawſzy się o tym, wſtrzymał ſwoią powagą. Przypiſuią mu także *Andrienne* i *Człowieka z ſzczęściem do niewiaſt*, komedye grane pod imieniem *Barona* iego przyiaciela. III. Xiąźki *Poezyi Łacińſkich*, w Paryżu R. 1680. in 12mo. i w Antwerpii R. 1693. Bracia *Barboù* nowe dali wydanie od lat kilku. Jego poezye pełne ſą wytworności i czułości zdania, a piſarz godzien ieſt, aby był umieſzczony w rzędzie znacznieyſzym Parnaſu Łacińſkiego. IV. Wydanie *Wirgiliuſza* z przypiſkami ſaſnemi i zwięzłemi na użytek *Delfina*, w 1. Tom. in 4to. i w 4. Tom. in 12mo. Kazania X. de *la Rue* wyſzły w Polſkim ięzyku, w Lwowie, in 8vo, 4. Tom.

II. RUE, (Dom Karol de la) Benedyktyn zgromadzenia *S. Maura*, urodzony w Kordubie, w Pikardyi R. 1084. był wychowańcem ſławnego *Montfaukona*, i przeciwnikiem iego w literaturze Greckiey. Nabył imienia przez nowe ſwoie wydanie dzieł *Orygenesa*. Wydał pierwſze dwie xięgi, i iuż się gotował wydać 3cią, ale tym czaſem umarł w Paryżu R. 1739. wieku ſwego 55. Dom *Vincenty de la Rue* ſynowiec iego dokończył tego wydania, ktore się zawiera w 4. Tom. in fol. Podzielił prace ſwoiego ſtryia, i zaſłużył ſobie na ten ſam co i tamten ſzacunek. Umarł R. 1762.

RUELLE, (Jan) z Soiſſonſu, kanonik kościela Paryzkiego, i lekarz *Franciſzka I.* zmarły R. 1537. w 63. wieku ſwoiego, wſławiwſzy umieiętność ſwoią dwoma dziełami do tych czas ieſzcze pokupnemi. I. *De Natura Stirpium*, w Paryżu R. 1536. in fol. II. *Veterinariæ Medicinæ ſcriptores Græci*, w Paryżu R. 1530. in fol.

RUFFI, (Antoni de) konſyliarz w ſądach ziemſkich Marſelſkich, wſławił ſwoy urząd oſobliwſzą poczciwością ſwoią. Nieroſtrząſnąwſzy dobrze ſprawy z ſtrony obżałowaney, ktorey był doniſicielem, kazał iey oddać to wſzyſtko co ſtraciła, przez przegranie ſwey ſprawy, a ten ſam przykład przypiſuią także ſławnemu *des Barreaux*. Cnoty iego rownie iak umieiętność, otrzymały mu mieyſce konſyliarza pańſtwa R. 1654. umarł R. 1689. wieku ſwego 82. Mamy od niego: I. *Hiſtorya Marſylii*, ktorey naylepſze wydanie ieſt R. 1695. w 2. T. in fol. To dzieło, ktore zdaie się wielkiego potrzebować czytania, rościąga się tylko do R. 1610. ale znayduie się w nim to wſzyſtko, cokolwiek można mowić o tym mieście aż do owego czaſu. II. *Życie Gaſpara z Simtanu* znaiome pod imieniem de *la Colle*, w Akwiſexie R. 1655. III. *Hiſtorya Hrabiow Prowancyi*, in fol R. 1655. dzieła rownie dokładne iak uczone. IV. *Hiſtorya ciekawa generałow Galer*, w dzieiach xiędza *Anzelma*. Styl nie ieſt naywſzacownieyſzy w iego dziełach, bo ieſt oſchły i nieozdobny, więcey miał pamięci iak myśli żywych. *Hiſtorya Marſylii*, przez *Antoniego* de *Ruffi* R. 1643. była z początku w 1. Tom. in fol. Syn

iego przydał 2, Tom. gdy wydał to dzieło. Ten nazwany *Ludwik Antoni de Ruffi*, urodzony Roku 1657. w Marsylii iak iego oyciec, wsławił się przez swoię wiadomość rzeczy, i głęboką znaiomość starożytności iego kraiu, ktorego zrobił zbiory tak drukowane, iak ręką pisane. Umarł R. 1724. wieku swego 67.

I. RUFIN, (*T. Vinius*) faworyt *Galby*, *patrz* artykuł tego cesarza.

II. RUFIN, urodzony, z rodzicow podłych w Eluzie dzisieyszey, (*Eauze*) stolicy Armanaku, odebrał od przyrodzenia rozum wysoki, obrotny, obyczayny i zdatny do pozyskania miłości xiążąt, dostał się do Konstantynopola do dworu *Teodozyusza*, i podobał się iemu. Tak dobrze umiał oszczędzać początek swego szczęścia, że wkrotkim czasie przypadł do urzędow znacznych. Cesarz dał mu urząd ochmistrza swego pałacu, przypuścił go do rad swoich, zaszczycił go przyiaźnią i poufałością swoią, i nakoniec zrobił go konsulem z synem swoim *Arkadyuszem*. *Rufin* utrzymywał się iako był zaczął przez swoią raczey obrotność, nie zachowanie cnoty. Dosyć było dla zostania iego nieprzyiacielem, aby mieć nadzwyczayną wartość. Zbogacił się zdzierstwem tych, ktorych uciemiężał potwarzami, i kazał się ochrzcić z wielką okazałością R. 394. Po śmierci *Teodozyusza*, ten minister wyniosły, zawistny będąc wziętości *Stylikona*, iego wartość przewyższaiący, postanowił osieść na tronie, powołał Gothow i innych Barbarzyńcow do państwa, aby podczas tego spustoszenia mogł ie opanować, albo z niemi podzielić, ale był skarany za swoią zdradę. Woysko pobudzone przez kapitana Gockiego, imieniem *Gainusa*, ktorego *Stylikon* sobie pozyskał, zabiło *Rufina* R. 397. Głowa iego noszona była na końcu włoczni, aby szydziło z niey pospolstwo, rozgniewane przeciwko temu ministrowi, nikczemnemu, łakomemu i swywolnemu. Gdy pewny żołnierz uciął rękę iego, a zobaczył iż żyły ktore porażaią palce, były obwisłe, odważył się prosić iałmużny imieniem *Rufina*, rostwieraiąc i zamykaiąc tę rękę krwawą według potrzeby iak mu kto dawał. Poeta *Klaudyan* wsławił się przeciwko temu nieszczęśliwemu ministrowi, przez zelżenie go pełne wyrazow dotkliwych, ale czekał z nim iako dobry polityk, aby został wprzod ofiarą swoiey zdrady i buntu.

III. RUFIN, xiądz z Palestyny, przybył Roku 349. do Rzymu, gdzie miał ucznia *Pelagiusza*. Znayduie się wyznanie wiary w roztrząsaniach X. *Garniera* o *Maryuszu Merkatorze*.

IV. RUFIN, urodził się w Konkordzie, w małym miasteczku Włoskim około środku IV. wieku. Cwiczył swoy rozum nauką umieiętności, a osobliwie krasomowstwa. Chęć stania się biegłym, sprowadziła go do Akwilei, miasta na ten czas tak sławnego, ktore pospolicie *drugim* nazwano *Rzymem*. Zostawszy doskonałym w naukach świeckich, myślał o sposobach umieiętności świętych i oddalił się do klasztoru Akwilei. *S. Hieronim* powracaiąc z Rzymu przeieżdżał przez to miasto, i sprzyiaźnił się ściśle z *Rufinem*, ale się pożegnał z nim chcąc przeiechać prowincye Francuzkie i Niemieckie, zkąd się oddalił do państw Wschodnich. *Rufin* zasmucony z rozłączenia się z swoim przyiacielem postanowił był porzucić Akwilią i iechać go szukać, wsiadł na okręta do Egiptu, i odwiedził tam pustelnikow mieszkaiących

w pustyniach tamteyszych. Usłyszawszy o cnocie i miłosierdziu świętey *Melanii starey*, miał pociechę widzenia iey w Alexandryi, gdzie poiechał słuchać sławnego *Dydyma*. Pobożność, ktorą *Melania* poltrzegła w *Rufinie*, obowiązała ią, że mu powiłość swoią oddała, i nieprzestawała z nią bydź przez całe bawienie się iego na wschodzie: to iest przez lat blisko 30. Aryanie, ktorzy wielowładnie rządzili za panowania *Walensa*, wielkie czynili *Rufinowi* prześladowanie. Wzięty był do ciasnego więzienia, okuty w kaydany, uciemiężony głodem i pragnieniem, a potym odesłany do naystraszniey szych mieysc Palestyny. *Melania* ktora swych używała bogactw na ratowania wyznawcow, będących albo w więzieniu albo wygnanych, wykupiła *Rufina* z wiele innemi, i oddaliła się z nim do Palestyny. *S. Hieronim* rozumieiąc że *Rufin* poydzie natychmiast do Jerusalem do iednego z swych przyiacioł tam mieszkaiącego, winszuiąc mu szczęścia, że będzie miał człowieka tak wielkich zasług: *Zobaczysz*, mowił *w osobie* Rufina *iasnieiące charaktery świątobliwości, zamiast tego że ia prochem tylko iestem, dosyć iest dla mnie znosić memi słabemi oczyma iasność cnot iego. Oczyścił się teszcze na tylu prześladowaniach i bielszy iest teraz nad śnieg, kiedy tym czasem ia iestem, zmazany wszelkiemi gatunkami grzechow*. *Rufin* przybywszy do Palestyny, zażył dobr swoich na wystawienie klasztoru na gorze Oliwney, gdzie w krotkim czasie zebrał wielką liczbę pustelnikow. Pobudzał ich cnotą i napomnieniem swoim a oprocz tey pracy ieszcze był powołany często od pierwszych pasterzow dla nauczenia narodow bo na kapłaństwo był wyniesiony. Nawrocił wielką liczbę grzesznikow, złączył z kościołem więcey iak 400. pustelnikow, ktorzy się byli chwycili kacerstwa Antyochenskiego; namowił wiele Macedonczykow i Aryanow do odstąpienia swoich błędow. Mieszkanie iego w Egipcie dawszy mu łatwość nauczenia się ięzyka Greckiego, przetłomaczył dzieła rozmaite Greckie. Przywiązania iego do strony *Orygenesa* pokłociło go z *S. Hieronimem*, ktory nietylko odwołał wszystkie pochwały iakie mu był dawał, ale go ieszcze słowy pokrzywdzał. Niesnaski do ostatniego przywiedzione punktu, wielkim były pogorszeniem dla słabych ludzi. *Teofil* przyiacielem będąc obydwoch, pogodził ich, ale ta ugoda długo nietrwała, gdy bowiem *Rufin* wydał w Rzymie przetłomaczenie *Praw zasadnych Orygenesa*, pochwalił złośliwie *S. Hieronima*, że był z szacunkiem dla tego oyca Greckiego. Była to przyczyna nowey rosterki. *S. Hieronim* zaskarżał się głośno przeciwko *Rufinowi*, ktorego poczytywał kacerzem i poprzednikiem *Pelagiusza*; a *Rufin* ieszcze wyniesiey powstał przeciwko *S. Hieronimowi*. Napisał obronę wymowną, w ktorey oświadczał, że był tylko prostym tłomaczem *Orygenesa*, nie będąc iego błędow porękownikiem. Papież *Anastazy*, ktoremu był posłał to dzieło, nie kontent był z niego, i potępił autora. *Rufin* po tey kłątwie nie śmiał się pokazać do Rzymu, oddalił się do Sycylyi, gdzie umarł około R. 410. Mamy od niego: I. *Tłomaczenie* dzieł dziejopisa *Jozefa*. II. Tłomaczenia wielu pism *Orygenesa*. III. *Wykład* Łaciński 10. mow *S. Grzegorza Nazyanzenskiego*, i 8. *S. Bazylego*. Gdy kto porowna tłomaczenia iego z textem Greckim, zobaczy dobrze iak wiele sobie pozwalał

woności w tłomaczeniu. IV. *S. Chromacyusz* z Akwilei namowił go był, aby tłomaczył *Historyą Kościelną Euzebiusza*. Ta praca skończona była naydaley w 2. latach. Dodał wiele przydatków w samym dziele *Euzebiusza*, i dokończał go od 20. Roku panowania *Konstantyna*, aż do śmierci wielkiego *Teodozyusza*. Znayduią się mieysc wiele w nim, ktore się zdaią nie pilnie bydź napisane, sprawy, oraz takowe, ktore opisuie *Rufin* z samych prawie tylko doniesień pospolstwa, a inne znacznieysze poopuszczał; ale mu trzeba mieć wdzięczność, iż pierwszy napisał historyą ciągłą czasu owego, gdzie się tak wiele rzeczy znacznych trafiło. V. *Pismo* na obronę *Orygenesa*. VI Dwie *Obrony* przeciwko *S. Hieronimowi* VII. *Komentarze* o błogosławieństwach *Jakoba*, *Ozeasza*, *Joela* ij *Amosa*. VIII. Kilka *Żywotow* OO. pustelnikow. IX. *Tłomaczenie Składu Apostolskiego*, ktore zawsze były sławione. Dzieła iego drukowane były w Paryżu R. 1580. in fol. za staraniem *Wawrzyńca de la Barre*. Patrz *Życie* iego, w 2. Tom. in 12mo przez dom *Gerwazego*.

RUFUS, lekarz z Effezy, nabył wysokiey sławy pod cesarzem *Trajanem*. Z wielkiey liczby pism iego przywiedzionych przez *Suidasza*, zostaie nam tylko mały *Traktat imion Greckich części ciała ludzkiego*, drukowane w Wenecyi R. 1552. in 4to. Drugi *o Chorobach Nerek i Pęcherza*, drukowane w Paryżu R. 1554. in 8vo. i niektore *Utomki* o lekarstwach purguiących. *Wilhelm Rinch* zebrał ie i komentował w Londynie R. 1726. in 4to.

RUGGERY, (Kosmus) astrolog Florencki, przybył do Francyi w czasie, gdy tam *Katarzyna de Medicis* rządziła. Jego szczęśliwe przeznaczenia, i intrygi otrzymały mu opactwo S. *Mateusza* w niższey Bretannii. Oskarżony będąc R. 1574. że czuwał na życie krola *Karola IJ.* skazany był tylko na Galery, zkąd go potym krolowa matka wypuścić kazała. Zaczął wydawać *Kalendarze* Roku 1604. ktory rodzay xiążek dziwnie się rozpościerał we Francyi. Ten astronom umarł R. 1615. ciało iego było wywleczone na rozstayne drogi dla tego, że oświadczył przez niezbożność swoią iż Ateuszem umierał. Ateizm był rownie głupstwem iego czasow, iak Deistowstwo naszego.

RUINART, (Dom Thieri) urodzony w Rebnsie 10. Czerwca R. 1657. wstąpił bardzo młody do zgromadzenia S. Maura, i był nauczycielem R. 1675. przykładał się potym tyle z taką pomyślnością do nauki OO. kościoła i autorow kościelnych, że R. 1682. X. *Mabillon* obrał go do pomagania mu w iego pracach. Dom *Ruinart* był godnym w chowańcem takowego nauczyciela. Miał rowny charakter prostoty i skromności, rownego ducha rozrządzenia, wielki rozsądek, doskonałość wstrzemięźliwą, krytykę zdrową i styl czysty. Takie są charaktery, ktore dzieła iego rożniły od tak wielu innych zbieranin. Znacznieysze te są: I. *Szczere Dzieie Męczennikow*, po Łacinie, drukowane w Paryżu in 4to. Roku 1689. Zbogacił tę xiążkę uwagami uczonemi i przedmową rozsądną. Przywiązali się szczegulniey do zbiiania zdań *Dodwela*, ktory twierdził w iednym roztrząsaniu swoim o *S. Cypryanie*, " że bar- „ dzo mało było męczennikow „ w kościele Bożym. „ Ten zbior przedrukowany był po wielekroć razy, in fol. z przydatkami wydawcow. Wiele z tych, ktore się znayduią w wydaniu Hollenderskim R. 1713. in fol. napisane są przez Dom *Ruinarta*, ktory iak mowią, był wspomagany w tey pracy przez Dom *Placyda Porcherona*. Przetłomaczony był po Francuzku z przemową przez l'abbé *Drouet de Maupertui*, i wydany pierwszy raz R. 1708. w Paryżu w 2. Tom. in 8vo. II. *Historya prześladowania Wandalow*, napisana po Łacinie przez *Wiktora* biskupa Witteńskiego w Afryce R. 1694. in 4to. Dom *Ruinart* przyozdobił to wydanie komentarzem historycznym Łacińskim, wielką liczbą uwag rownie uczonych i innych rzeczy pamiętnych ściągaiących się do tey historyi. II. *Wydanie* nowe S. *Grzegorza* z Turs u, z wyśmienitą przemową R. 1699. in fol. ktora zaczyna bydź rzadką. IV. Krotkie zebranie *Życia* X. *Mabillona* R. 1709. in 12mo. V. Długie *Życie* Łacińskie papieża *Urbana II.* druk: za staraniem Dom *Vincentego Tuilier* w dziełach rozmaitych *Mabillona*, w 3. Tom. in 4to. Dom *Ruinart* umarł R. 1709 w opactwie Haudvilier w Szampanii.

RUISCH, *patrz* Ruysch.

RUISDAAL, (Jakob) malarz urodzony w Charlemu R. 1640. zmarły w tym samym mieście R. 1681. położony iest w rzędzie nayslawnieyszych malarzow wszystkich obrazow. Obrazy iego maią skutek przerażaiący. Wyrażał na wielu z nich piękne fabryki, zeglugi morskie, spadki wody albo też nawalności. Jego postawy są przyiemne, malowanie lekkie i kolor czysty. Znaiący się na sztuce, poważaią także wiele iego rysunki. Ten malarz miał zwyczay kazać malować swoie figury *Van-Ostendowi*, *Van-Weldowi*, *Wauwermansowi* Sztychowano też po nim, i on sam sztychował niektore małe sztuki. *Salomon* brat iego, zmarły w Harlemie R. 1670.

wsławił się podobnież przez swoie malowania wieyskie.

I. RULLAND, (Marcin) lekarz z Freisingienu z Bawaryi, był nauczycielem lekarskim w Lawingenu w Szwabii. Mamy od niego: I. Traktat *o chorobie Węgierskiey*, w Frankforcie R. 1600. in 8vo. II. Małą xiążeczkę *o Skarryfikacyach, o bańkach i chorobach, ktore mogą bydź przez nie liczone*, w Bazylei R. 1628. in 8vo. II. Drugą *o początku Duszy*, w Bazylei R. 1628. in 8vo. Ten lekarz był dobrym praktykiem i uczonym człowiekiem w rzeczach gabinetowych. Umarł R. 1602. maiąc lat 70.

II, RULLAND, (Marcin) syn poprzedzaiącego, urodzony w Lawinienie R. 1569. lekarz cesarza, umarł w Pradze na chorobę Węgierską, R. 1611. Autorem iest. I. Xiążki *Hydriatica Dilingæ*, R. 1598. in 8vo. Ten traktat iest ciekawy o wodach lekarskich. II. *Historyą o zębie złotym, i iak sądzić o nim należy*, R. 1597. in 8vo. III. Nakoniec, *Traktat* o chorobie, na ktorą umarł.

RULMAN, (Aulius) *patrz* artykuł Flechier, na koniec.

RUMFIUS, (Jerzy Ewrart) urodzony R. 1627. doktor lekarskiey nauki w akademii Hanau, i w akademii *ciekawych przyrodzonych rzeczy*, został konsulem i kupcem w Ambonie na iedney wyspie Moluckiey, gdzie był poiechał osieść. Botanika miała dla niego osobliwsze powaby, a chociaż nigdy nie brał nauk tey umieiętności, przecież się stał bardzo biegłym przez swoie własne wynalazki. To zaś rzecz dziwna, że mimo nieszczęścia iakie miał zostania ślepym w Roku 33. umiał doskonale rozeznawać w smaku i dotknięciu, przyrodzenia i kształtu ziol między sobą. Złączył w 12. xiążkach co był

zebrał o ziołach, i przypisał ie R. 1690. radzie towarzystwa Indyiskiego. Ten zbior pokazał się z przydatkiem za staraniem *Jona Burmana* w 6. Tom. in fol. podtytułem: *Herbarium Amboinense*, R. 1755. Mamy ieszcze od niego: *Imagines Piscium testaceorum*, w Leydzie R. 1711. i 1739. in fol. pierwsze wydanie iest pokupne dla figur. *Rumfius* napisał był *Historyą politiczną Amboińską*, ktora nie była wydana na świat: zachowano iey dwa exemplarze, ieden na tey wyspie Azyatyckiey, drugi w złożeniu towarzystwa Indyiskiego w Amsterdamie.

RUNGIUS, (Dawid) luter urodzony w Pomeranii Roku 1664. umarł R. 1604. uczył teologii w Witembergu z wielką sławą i był przytomny pod czas rozmowy Ratysbońskiey R. 1601. Mamy od niego *Komentarze* o xięgach rodzaiu, xięgach Exodi, Lewitykach i dwóch listach do Koryntczykow i o liście S. *Jakoba*.

I. RUPERT, (Swięty) biskup Wormieński z domu sławnego a spokrewnionego z domem krolow Francuzkich, opowiadał wiarę w Bawaryi, około końca VII. wieku i nawrocił tam *Neodona* xiążęcia Bawarskiego, ktorego ochrzcił z wielką liczbą osob. W kilka czasow potym ustanowił stolicę biskupią w Gewawie, mieysce ktore dziś nazywaią *Salzbourg*. Umarł 25. Marca R. 718.

II. RUPERT, Urodzony w powiecie Ypres, wstąpił do zakonu S. Benedykta i nie żałował ani trudow, ani pilności, ani niewczasow, do poiąnienia w rozumieniu Pisma S. Umieiętność i pobożność iego nabyły mu tak wielkiey sławy, że *Fryderyk* arcybiskup Kolońśki wyprowadził go z iego klasztoru i zrobił opatem Deutzchu. Umarł R. 1133. maiąc lat 44. Wszystkie dzieła drukowane były w Paryżu Roku 1638. w 2. Tom. in fol. i w Wenecyi w 4. Tom. in fol. R. 1748. do 1752. Znayduie się tam: I. *Komentarze o Pismie S.* w ktorych zakłada sobie stosować wszystko co zamyka, do dzieł 3. osob Troycy S. Wyrzucaią mu że w dziwaczne wdawał się allegorye i niedoskonale mowił o nayświętszym Sakramencie w tym dziele. II. *Traktat o rozmaitych Nabożeństwach*, ktore iest ciekawe i pożyteczne. III. *Traktat o Troycy S.* i wiele innych.

III. RUPERT, (Krzysztof Adam) urodzony w Altorfie Roku 1610. był tam przez 29. lat nauczycielem historyi i umarł tam R. 1647. Mamy od niego: I. Komentarze o *Florusie*, *Velleiusie Paterkulusie*, *Salustyuszu*, *Walerysuszu-Maxymie*, &c. II. *Mercurius Epistolarius & Oratorius*. III. *Orator historicus*, &c.

IV. RUPERT, *patrz* II. Robert... i Robert Bawarski Nr. x.

RUSBROCH, albo Ruzbroech (Jan) przeor kanonikow regularnych S. Augustyna w klasztorze de Val-Wert blisko Bruxelli, nad Sambrą w Brabancyi. Umarł R. 1381. maiąc lat 88 uczczony tytułami wspaniałemi: *excellentissimi*, *Contemplativi Doctoris divini*. Zasłużył ie przez swoy geniusz rozmyślaiący i swoie upodobanie w rzeczach duchownych. Spłodził wielką liczbę dzieł mystycznych, pełnych przywidzeń i myśli osobliwych. Nayleprze wydanie dzieł iego wytłomaczonych z Flamanckiego po Łacinie przez *Wawrzyńca Surzusza*, Kartuza, było Kolońśkie R. 1692. in 4to. Znayduie się tam *Życie* iego, napisane przez *Henryka de Pomere*, gdzie pobożność iego, nie zdaie się zawsze bydź dobrze rozrządzona.

RUSCA, (Antoni) Teolog Medyolańśki, zmarły R. 1645. był umieszczony przez swoią zasługę z *Kolluszem*, *Wiceromesem* i *Ferrarym*, w xięgarni Ambrozyańskiey przez ustanowiciela tego pamietnego i sławnego dzieła *Fryderyka Borremeusza*. W podzieleniu materyi, ktore ten kardynał podał do spisania rożnym uczonym ludziom iakich trzymał, materya o piekle dostała się *Rusce*. Dopełnił swoiey powinności, z wielką doskonałością w iednym Tomie in 4to. podzielonym na 5. xiążek. Ta xięga drukowana w Medyolanie R. 1611. pod tym tytułem: *De Inferno, & statu Dæmonum. ante mundi exitium*, iest uczone ciekawe i niepospolite.

RUSHWORTH, (Jan) z dobrego domu Northumberlandzkiego, urodzony około R. 1607. został Roku 1643. sekretarzem *Tomasza Fairfaxa*, generała woysk parlamentowych, i miał rożne inne urzędy, ale po rozpuszczeniu parlamentu ostatniego, żył ubogo w Westminsterze, i umarł Roku 1690. maiąc lat 83 w więzieniu, gdzie był zamknięty za swoie długi. Mamy od niego *Zbior historyczny* tego wszystkiego co się działo w parlamencie, od Roku 1618 aż do Roku 1644. w 6. Tomach in folio.

RUSSEL, (Jan) hrabia *de Bedford*, w wielką wpadł łaskę *Henryka VIII.* dla swoiey odwagi w woysku i biegłości do interessu. Znaydował się z tym krolem pod czas odebrania Torrowany i Turnay, pomogł wiele do wzięcia Morlaix w Bretannii, i potykał się na bitwie pod Pawią za *Karolem V.* Zażyty był potym w rożnych negocyacyach do tego cesarza, we Francyi w Rzymie i w Lotaryngii. *Henryk VIII.* mianował go kawalerem orderu podwiązki, i konsyliarzem xiążęcia iego syna. Gdy *Edward VI.* wstąpił na tron, posłał drugiego Roku swego panowania, *Russela* przeciwko buntownikom Dewońskim, ktorych poraził przy moście Fennitońskim; posiłkował Excester, zabił 600. buntownikow, wziął 4900. niewolnika i zasłużył sobie przez swoie usługi, że był zrobiony hrabią Bedfordskim. Umarł R. 1555.

RUST, (Jerzy) wychowany był w szkole Chrystusa w Kambrydzie i został potym dziekanem Konerskim, potym biskupem Dromorskim w Irlandyi, i umarł młody R. 1670. Mamy od niego niektore dzieła o materyach kościelnych, bo w tym rodzaiu był bardzo uczony.

RUSTICI, (Jan Franciszek) snycerz Florencki, przybył Roku 1528. do Paryża, gdzie *Franciszek I.* zażył go do dzieł znacznieyszych. Dawał poznawać od młodości zdatność swoią wziętą od przyrodzenia, przez upodobanie, ktore miał, robienia sam małych figur z gliny. *Andrzey Werrocio* pokazał mu początki swoiey sztuki. *Leonard de Vinci*, będący na ten czas w tey samey szkole, wprawił go w emulacyą, co wiele zazwyczay pomaga do wydoskonalenia zdatności. Statui iego są po większey części ze spiża. Pomiędzy iego dziełami wspominaią osobliwie *Ledę*, *Europę*, *Neptuna*, *Wulkana*, i *Człowieka na koniu* wysokości nadzwyczavney. Twierdzą że umarł we Francyi, i że niechciał powracać do swoiey oyczyzny z przyczyny zamieszań, ktore ią na ten czas kołatały.

RUTGERS, (Janus) literat XVII. wieku, urodzony w Dordrechcie, umarł w Hadze R. 1625. wieku swego 36. znaiomy zaś iest: I. Przez *Poezye* Łacińskie, drukowane z poezyami *Heinsiusza*, Elzewir Roku 1553. in 12mo. i R. 1618. in 8vo. II. Przez *Przy-*

piſki, ktoremi przyozdobił wielu autorow ſtarożytnych, iako to *Wirgiliuſza*, *Horacyuſza*, &c. III. Przez xiążkę *Variæ Lectiones*, R. 1618. in 4to. Był on konſyliarzem *Guſtawa-Adolfa* krola Szwedzkiego.

I. RUTH, niewiaſta Moabitſka, ktora poſzła za mąż za *Maulona* iednego z dzieci *Noemi* i *Elimelecha*, a potym za *Booza* na lat około 1200. przed Chryſtuſem. Matką była *Obeda*, oyca *Izaiaſza* a dziada *Dawidowego*. Xiążka *Ruthy* zawieraiąca hiſtoryą tey świętey niewiaſty położona ieſt między xięgą ſędziow i drugą krolow, iako niby dokończaiąca iednę a wprowadzaiąca do drugiey. Niewiadomo ieſt dokładnie w iakim czaſie zdarzyła ſię ta hiſtorya; nie mogła iednak bydź napiſana iak pod *Dawidem*, o ktorym autor mowi na końcu ſwoiey xięgi. Podobieńſtwo ieſt że ten ſam ią piſał, co pierwſzą xięgę o krolach. Ieżeli ſtyl w niey zważać będziemy iakim ten kawałek ieſt napiſany, może bydź poczytany za naypięknieyſzy w Piſmie S. Sprawy, obyczaie, zdania, wſzyſtko zgoła ieſt tam opiſane i z tak gładką proſtotą, że trudno ią czytać bez uczucia.

II. RUTH D'ANS, (Paweł Erneſt) urodzony w Edrwierſie, mieście kraiu Luickiego R. 1653. z domu ſtarożytnego, przybył do Paryża, i przywiązał ſię do *Arnaulda*, ktory był potym iego przyiacielem i radą. Przytomny był śmierci tego ſławnego doktora, i przyniołł iego ſerce do Port-Royal de Campis. Gdy *Ruth d'Ans* był wygnany do Niderlandu za liſtem krolewſkim R. 1704. *Prćcipiano* arcybiſkup Muliński oſkarzył go o kacerſtwo. Poiechał do Rzymu dla obmycia ſię z tego przed papieżem *Innocentym XII.* ktory go łaſkawie przyiął, zrobił go protonotaryuſzem apoſtołſkim, i chciał tego, aby wziął biret doktora teologii, w ſzkole Sapiencyi w Rzymie. Ten piſarz umarł w Bruxelli Roku 1728. prałatem xiężny Bawarſkiey, kanonikiem S. Gudali i dziekanem kościoła katedralnego w Tournay. On to napiſał x. i xi. Tom. *Roku Chrześciańſkiego, Tourneuxa.* Jeſt ieſzcze autorem niektorych innych dzieł mało znaiomych.

RUTILLA, ſławna dama Rzymſka, ſiostra była *Publiuſza Rufuſa*, ktory tak mężnie ponoſił nieſprawiedliwość ſwego wygnania, a żona *Marka Aureliuſza Kotty* konſula na lat 74. przed Chryſtuſem. Miała iednego ſyna rownie zaleconego przez ſwoy rozum iak i cnoty, kochała go ſerdecznie, i chociaż w kwiecie młodości zebrany był ze świata przecież z wielkim męztwem ponoſiła tę ſtratę. Była ona wzorem wſzyſtkich przymiotow, płci iey zaſzczycaiących. *Seneka* podaie onę za przykład w xiążce ſwoiey, ktorą napiſał pod czas wygnania ſwego dla pocieſzenia ſwoiey matki.

I. RUTILLIUS-RUFUS, (*Publius*) konſul Rzymſki na lat 105. przed Chryſtuſem, ściągnął ſobie nieprzyiaźń kawalerow Rzymſkich, przez ſwoie do ſprawiedliwości przywiązanie. Oſkarzony bywſzy o kradzież ſkarbu krolеſtwa i wygnany z Rzymu, oddalił ſię do Azyi i zoſtawał prawie zawſze w Smyrnie. Przy iego wyieździe z Włoch do Azyi, wſzyſtkie miaſta ubiegały ſię wyſyłać do niego poſłow maiących zlecenie ofiarowania mu ſchronienia pewnego i uczciwego. Wygnanie iego było nakſztalt tryumfu. Gdy ieden poſeł z miaſta Smyrny, ktory go był uczcił prawem obywatelſtwa powiedział mu dla pociechy, iż Rzym miał ſię ſpodziewać woyny domowey, i że ſię zobaczy przymuſzonym przywołać wſzyſtkich wygnancow: *Cożem wam złego zrobił*, odpowie RUTILLIUS, *żebyście mi powrotu życzyli, ktory był by mi okropnieyſzy iak moie wygnanie. Wolę, aby moia oyczyzna wſtydziła ſię iednego, niż żeby ſmuciła ſię drugim.* Dotrzymał ſłowa, gdy bowiem *Sylla* chciał go przywołać, *Rutilius* niechciał powrocić do ſwoiey niewdzięczney oyczyzny, zażył czaſu wygnania ſwego na naukę. Napiſał hiſtoryą Rzymſką po Grecku, życie własne po Łacinie, i wiele dzieł innych. Był to człowiek pracowity, uczony, w poſiedzeniu miły i biegły w prawie, tak go maluie *Cicero*. Chlubił ſię poczciwością dokładną. Gdy niechciał na iednę rzecz nieſprawiedliwą przyzwolić dla iednego z ſwoich przyiacioł, ten rzekł do niego z gniewem: *Czyż potrzebuię twoiey przyiaźni, kiedy niechceſz uczynić tego o co cię proſzę. I na cóż*, odpowiedział Rutillius, *zdami ſię przyiaźń twoia, kiedy chceſz, ażebym dla miłości twoiey zrobił, iaką rzecz przeciwko moiey uczciwości.*

II. RUTILLIUS, (*Claudius Numatianus Gallus*) pod tym nazwiſkiem położyliśmy wprzod artykuł, ktore teraz kładziemy pod *Lachaniuſem* podług hiſtoryi literackiey Francyi przez Dom *Riveta*.

III. RUTILLIUS, (*Claudius Rutilius Numatianus Gallus*) ſyn *Lachaniuſza*, urodzony w Toulouzie, iak twierdzą, niemniey ſię ſtał ſławnym iak iego oyciec, przez ſwoy rozum, obyczayność i wielkie przymioty. Kwitnął około 5go. Roku, przyſzedł do pierwſzych godności w Rzymie, ale iakożkolwiek znalazł przyiemność ſtolicy świata, pobiegł R. 416, na pomoc ſwoiey oyczyznie ſtrapioney, i ſtarał ſię nadgrodzić ſwoią prżytomnością, ſwoią wziętością i powagą, te nieſzczęśliwości, ktore tam barbarzyncy ſprawiły. Napiſał *Honorarium* wierſzami Elegiackiemi. Wydrukowano go w Amſterdamie R. 1687. in 12mo. z przypiſkami wielu uczonych i w xiążce *Poetæ Latini minores*, w Leydzie R. 1731. w 2. Tom. in 12mo. Pan *le Franc* wytłomaczył ie po Francuzku z przeſtrogami. Piſma pozoſtaiące tego poety, pokazuią nam dobroć iego umyſłu i obſzerność iego umieiętności, ale nam daie bardzo małe światła o geografii.

RUVIGNY, (Henryk margrabia de) był agentem generalnym ſzlachty Proteſtanckiey we Francyi, gdy po obwołaniu edyktu Nanteńſkiego, poiechał do Anglii, gdzie wziął Indygenat i tytuł hrabiego de *Galloval*, ktory potym noſił. Po śmierci marſzałka de *Schomberg*, zrobiony był połkownikiem kawaleryi letkiey, ktora była złożona z ſamych Kalwinow Francuzkich za panowania krola *Wilhelma*. Ten xiążę dał mu rząd woyſka Angielſkiego w Pedemoncie, z charakterem poſła Pełnomocnego, do xiążecia Sabaudyi. Nim zawarł pokoy ſzczegolny R. 1696 krolowa *Anna* zrobiła go także naywyżſzym wodzem woyſk ſwoich w Portugalii podczas woyny o naſtępſtwo do korony Hiſzpańſkiey. Przegrał R. 1707. bitwę pod Almanſą w Hiſzpanii, a R. 1709. pod Gadyrą w Portugalii. Dla tak niepomyślnego powodzenia wezwany był do Anglii, i pozbawiono go urzędu vice-reia Irlandzkiego. Był przecież zrobiony Lordem do dozoru ſprawiedliwości tego krolеſtwa z Lordem *Graſtonem*. Umarł R. 1720. wieku ſwego 73. Widziano na bitwie pod Almanſą oſobliwość taką, ktorey niemiano przedtym przykładu: woyſko Angielſkie i ſprzy-

mierzeńcow, rządzone było przez generała Francuzkiego, (hrabiego de *Gallowai*;) a woysko Francuzkie i Hiszpańskie pod rządem generała Anglika rodem, (marszałka xiążęcia de *Barwick*.)

I. RUYSCH, (Fryderyk) urodzony w Hadze R. 1638. wziął biret doktora lekarskiey nauki w Franekierze. Powrociwszy do swoiey oyczyzny, bawił się swoią sztuką, z tym większą pomyślnością, im bardziey był biegły w botanice, a osobliwie w anatomii. Gdy car Moskiewski *Piotr* poiechał pierwszy raz do Holandyi R. 1698. nawiedził *Ruyscha*, i był rownie zdziwionym iak omamionym, widząc gabinet tego sławnego anatomisty. Całował serdecznie ciało małego dziecięcia, ieszcze całe miłego, ktore się zdawało do niego uśmiechać. Niemogł wyiść monarcha z tego mieysca, ani się nasycić odbieraniem tam nauk. Jadał obiad u stołu bardzo oszczędnego swego nauczyciela, ażeby z nim całe dni przepędzał. Za drugą swoią podroż R. 1717. kupił gabinet, i posłał go do Petersburga, co było nayużytecznieyszym darem dla Moskwy. Akademia umieiętności w Paryżu obrała *Ruyscha* Roku 1737. aby był towarzyszem iey cudzoziemskim. Był także towarzyszem akademii Leopoldyńskiey osob ciekawych w przyrodzeniu, i towarzystwa krolewskiego w Anglii. Miał nieszczęście R. 1728. złamania sobie kości w biodrze przez upadnienie, i dla tego niemogł chodzić bez cudzey podpory. Ztym wszystkim niemniey przecie był zdrowy na ciele i umyśle aż do R. 1731. w ktorym stracił wkrotkim czasie całą swoią czerstwość, utrzymywaną bez naymnieyszego nadwerężenia. Umarł 22. Lutego wieku swego blisko 93. przez tak długie życie mieiąc tylko maiąc słabości. Oprocz wydania xięgi, opisania ogrodu zielnego w Amsterdamie przez *Komelina* drukowanego R. 1697. i 1701. w 2. T. in fol. Mamy od niego rozmaite dzieła zebrane w Amsterdamie R. 1737. w 4. Tom. in 4to. Znacznieysze te są: I. *Dilucidatio Valvularum in vasis lymphaticis & lacteis.* II. *Observationum Anatomico chirurgicarum Centuria*, w Amsterdamie R. 1691. in 4to. III. *Epistolæ problematicæ sexdecim.* IV. *Responsio ad Godefredi* Bibloi *libellum Vindiciarum adversariarum Anatomico-medico-chirurgicarum, Decades tres*; w Amsterdamie R. 1717. in 4to. V. *Thesaurus Animalium primus.* VI. *Thesauri Anatomici decem.* VII. *Musæum Anatomicum.* VIII. *Curæ posteriores*, seu *Thesaurus omnium maximus.* IX. *Responsio de Glandulis ad* Cl. Boerhaave. X. *De musculo in fundo uteri observato, & à nemine antehac detecto*, w Amsterdamie R. 1728. in 4to.

II. RUYSCH, (Henryk) syn poprzedzaiącego niemniey uczony iak iego oyciec w Historyi naturalney w Anatomii i w Botanice, wydał *Jonsthona* de *Animalibus* pod tytułem: *Theatrum Animalium* R. 1720. w 2. Tom. in folio powiększone, *Ruysch* umarł R. 1717. bawiwszy się lekarską sztuką z rowną biegłością iak szczęściem.

RUYTER, (Michał Adryan) urodzony w Flessyngii mieście Zelandyi, R. 1607. miał dopiero lat 11. gdy zaczął uczęszczać na morze. Wstawił się na rozmaitych urzędach, ktore koleyno sprawował, bywszy maytkiem, oficyerem na sztabie, i sternikiem, został kapitanem okrętu. Odparł Irlandczykow, ktorzy chcieli, opanować Dublin i wygnać z niego Anglikow. Osm odprawionych podrozy

do Indyi zachodnich, a dwie do Brazylii zasłużyły mu R. 1641. urząd Contre-admirała. Na ten czas posłany był na pomoc Portugalczykom, przeciwko Hiszpanom. Pod czas potyczki wpadł wpośrzed nieprzyiaciół, i dał tyle dowodow męstwa, że krol Portugalski nie mogł mu ubliżyć nayważnieyszych pochwał. Nabył ieszcze więcey chwały przy Sali mieście Barbaryi. Mimo 5ciu okrętow rozboynikow Algerskich sam przylądował do tego mieysca. Maurowie z Sali patrząc na tak piękną sprawę chcieli tego, ażeby *Ruyter* wiechał z tryumfem do miasta siedząc na kosztownym koniu, i aby za nim szli kapitanowie Korsarzow piechotą. Eskadra o 70. okrętach posłana była R. 1653. przeciwko Anglikom pod rządem admirała *Trompa*. *Ruyter* pomagał zdatnie temu generałowi w 3ch potyczkach wydanych nieprzyiaciołom. Poszedł potym na morze wśrzodziemne, około końca R. 1665. i zabrał tam niezmierną moc okrętow Tureckich, pomiędzy ktoremi znaydował się sławny odstępca wiary *Amant* de *Vias* i tego kazał powiesić. Posłany R. 1659. na pomoc krolowi Duńskiemu przeciwko Szwedom, utrzymał swoią dawnę chwałę i nabył nowey. Monarcha Duński zrobił go szlachcicem z całym domem, i naznaczył mu pensyą. R. 1661. wpędził na haki okręt Tunetański. Uwolnił z kaydan 40 niewolnikow Chrześciańskich, zawarł pokoy z Tunetanami, i uspokoił rozboynikow Algerskich. Urzędy vice-admirała i namieśnika generała generalnego były nadgrodą dzieł iego. Zasłużył tę ostatnią godność, a naywyższą iakiey mogł żądać przez zwycięstwa znaczne, ktore otrzymał przeciwko flotom Francuzkim, i Angielskim. Potęga złączona 2ch krolow, nie mogła wystawić na morzu woyska morskiego mocnieyszego nad woysko Rzeczy pospolitey. Anglicy i Hollendrowie potykali się iako narody przyzwyczaione do walczenia o panowanie nad Oceanem. Ta bitwa wydana Roku 1672. wczasie zawoiowania Hollandyi, była nieskończonym zaszczytem dla *Ruytera*. Po tey potrzebie wprowadził flottę kupiecką Indyiską do Texelu, broniąc tym sposobem i zbogacaiąc z inney strony swoią oyczyznę kiedy ginęła z drugiey. Odprawiło się trzy potyczek morskich Roku następuiącego, między flottą Hollenderską i flottami Francuzką i Angielską. Admirał *Ruyter* nad wszystkie czasy przez te trzy potrzeby stał się podziwienia godnym. D'*Estrées* vice-admirał okrętow Francuzkich napisał do Kolberta: *chciałbym zapłacić życiem moim tę chwałę ktorey nabył* Ruyter. *Ruyter* nieużywał iey długo, bo skończył życie swoie przy mieście Agoustie w Sycylii R. 1676. w potyczce, ktorą był wydał Francuzom. Odebrał tam ranę śmiertelną, a ta go w kilka dni, z świata zebrała. Ciało iego zawiezione było do Amsterdamu, gdzie Stany generalne kazały mu wystawić grobowiec przyzwoity dla tak wielkiego człowieka. Zaczął był służbę od chłopca żeglarskiego, a podłość urodzenia czyniła go tym więcey poważenia godną. Rada Hiszpańska dała mu tytuł i przywiley xiążęcia, ktore aż po śmierci iego nadeszły. Dzieci iego niechciały tego tytułu tak upragnionego w monarchiach, ale nierożniącego się od tytułu obywatela. *Ludwik XIV.* przez wielkość duszy zasmuconym był stratą sławnego tego żeglarza. Przekładano mu, *że ieden mu ubył niebespieczny nieprzyiaciel.* Na co on odpowiedział, „ iż niepodobna

ieſt, aby nie bydź czułym nad wielkiego człowieka śmiercią.

RUZANTE, *to patrz* Regola.

RUZE, *patrz* Effiat.

RYANTZ, (Idzi de) kawaler baron de *Willeray* w Perchii, konſyliarz krolewſki, w radzie iego prywatney i państwa, prezydent w parlamencie Paryzkim, był z domu pochodzącego z Delfinatu. Oyciec iego *Dyonizius Ryantz* był więcey iak 15. lat prokuratorem generalnym, potym prezydentem w tey ſamey magiſtraturze. *Idzi* odprawił wyzwolone nauki, pod Adryanem *Turnebiuſzem*. Po utrzymanych propozycyach ſwoich z prawa powſzechnego poiechał do Niemiec dla wydoſkonalenia ſię w tey umieiętności. Powroćiwſzy do Paryża, uczęſzczał do izby ſądowey, utrzymywał ſprawy według zwyczaiu tych, ktorzy żądali urzędow znacznych. *Henryk II.* dał mu urząd referendarza ſwego pałacu, a *Henryk III.* Prezydenta rady. Pod *Karolem IX.* mianowany był prezydentem w parlamencie na mieyſcu *Briſſona*, a natym urzędzie uczynił przełożenia krolowi w Chartres względem oddalenia zdzierſtw krolestwa, potym w Fontainebleau względem płacenia zaſług ſwemu dworowi. Umarł 22. Czerwca R. 1597. maiąc lat około 53. Upodobanie iego w nauce autorow Greckich i prawa uczyniły go ſławnym.

RYCKEL, *patrz* Dionisius Kartuz, Nro VIII.

RYCKIUS, (Teodor) rzecznik w Hadze, a potym nauczyciel hiſtoryi w Leydzie wydał xięgi *Tacyta* druk. w Leydzie R. 1687. w 2. Tom. in 12mo. bardzo ſzacowne *Stefana Ryzuntyna* R. 1684. in folio. Znayduie ſię w tey xiąźce roztrząſanie *De Primis Italiæ Colonis* pełne wynalazkow pożytecznych dla dzieiopiſow i geografow, umarł R. 1690.

I. RYER, (Andrzey du) pan de *Malezais* urodzony w Murcygni w Makońſkim państwie dworzanin krolewſki, i kawaler świętego grobu, przemieſzkiwał długo w Konſtantynopolu gdzie był krol Francuzki poſłał go. Był konſulem narodu Francuzkiego w Egipcie, i umarł we Francyi oko śrzodka oſtatniego wieku. Umiał doſkonale języki wſchodnie. Mamy od niego: I. *Grammatykę Turecką* w Paryżu R. 1630. in 4to. II. *Tłomaczenie Francuzkie Alkorana*, Elzewir, R. 1649. in 12. w Amſterdamie R. 1770. w 2. Tom. in 12. nie ieſt ani gładka, ani wierna. Zmieſzał nieprzyzwoicie przywidzenia komentatorow Mahometańſkich z textem *Mahometa*. *Galant* wydał daleko lepſze. III. Tłomaczenie Francuzkie *Guliſtana* albo *panowanie Roży*, napiſane przez *Sadego* xiąźęcia poetow Tureckich i Perſkich, w Paryżu, R. 1624. in 8vo. *Gencyuſz* wytłomaczył tęż ſamę xiąźkę po Łacinie pod tytułem: *Roſarium Politicum*. To oſtatnie tłomaczenie ieſt daleko lepſze od roboty. *Ryera*.

II. RYER, (Piotr du) Hiſtoryograf Francuzki, urodzony w Paryżu R. 1605. przyięty do akademii Francuzkiey R. 1646. zmarły Roku 1658. był ſekretarzem krolewſkim, potym xiąźęcia de *Vandome* małżeńſtwo niepomyślne uſzkodziło iego maiątkowi, i chciał go nadgrodzić ſwoim rozumem. Pracował śpieſznie, aby mogł utrzymywać ſwoy dom dziełami ſwemi. Powiadaią, że xięgarz *Sommanville* dawał mu taler za arkuſz iego tłomaczeń, ktorych ieſt wielka liczba. Sto wielkich wierſzy płacone mu były po 6. złotych, a ſto małych po 4. złote. Znayduie ſię iego dzieł wiele, ale wſzyſtkie niedbale robione,

i można mowić o nim. *Magis Famiquum Famæ inſervitebat*. Zrobił 19. ſztuk teatralnych, naywięcey zaś zrobiły mu zaſzczytu Tragedye *Alcyony Saula* i *Scevola*. Powiadaią, że uczona *Kryſtyna* krolowa Szwedzka nie mogła ſię doſyć nadziwić piękności *Alcyony* i kazała ſobie czytać tę ſztukę 3. razy nadzień. Tragedya *Scewoli* zdaie ſię teraz przenoſić ſzacunek wſzyſtkich innych i do tych czas widziana ieſt z upodobaniem. Styl *Ryera* ieſt doſyć toczyſty, piſał z łatwością wierſzem i prozą, ale potrzeba doſtarczenia wydatkom ſwoiego domu, niepozwalała mu przyłożyć doſkonaley pilności do dzieł ſwoich. Oyciec iego *Izaak* de *Ryer* zmarły około R. 1631. napiſał niektore poezye paſterſkie mało znaiome.

RYMER, (Tomaſz) uczony Anglik oſtatniego wieku, przyłożył ſię do nauki, powſzechnego prawa i hiſtoryi. Winniśmy iego pracy zaczęcie zbioru ciekawego, i wielkiego ſzacunku, przez wielość xiąg i piękności wykonania. Wydał go na świat z rozkazu krolowy *Anny* ſwoiey pani, a dokończony był przez *Roberta Saderſona*, i można mowić o nim. *Magis Famiquum Famæ inſervitebat*. Zrobił 19. ſztuk teatralnych, naywięcey zaś zrobiły mu zaſzczytu Tragedye *Alcyony Saula* i *Scevola*. Powiadaią, że uczona *Kryſtyna* krolowa Szwedzka nie mogła ſię doſyć nadziwić piękności *Alcyony* i kazała ſobie czytać tę ſztukę 3. razy nadzień. Tragedya *Scewoli* zdaie ſię teraz przenoſić ſzacunek wſzyſtkich innych i do tych czas widziana ieſt z upodobaniem. Styl *Ryera* ieſt doſyć toczyſty, piſał z łatwością wierſzem i prozą, ale potrzeba doſtarczenia wydatkom ſwoiego domu, niepozwalała mu przyłożyć doſkonaley pilności do dzieł ſwoich. Oyciec iego *Izaak* de *Ryer* zmarły około R. 1631. napiſał niektore poezye paſterſkie mało znaiome.

RYMER, (Tomaſz) uczony Anglik oſtatniego wieku, przyłożył ſię do nauki, powſzechnego prawa i hiſtoryi. Winniśmy iego pracy zaczęcie zbioru ciekawego, i wielkiego ſzacunku, przez wielość xiąg i piękności wykonania. Wydał go na świat z rozkazu krolowy *Anny* ſwoiey pani, a dokończony był przez *Roberta Saderſona*, zawiera w ſobie wſzyſtkie dzieie publiczne, przymierza, ugody, i liſty, przeſyłane krolow Angielſkich do innych xiąźąt panuiących pod tym tytułem: *Fœdera, Conventiones, & cujuscunque Generis Acta Publica*, w Londynie R. 1704. i lat naſtępuiących. *Sanderſon* pomnożył go 2ma Tomami, R. 1726. Ten obſzerny i pożyteczny zbior przedrukowany był w Rok potym, w Londynie w 20. Tomach in folio, i z powiękſzeniami w Hadze Roku 1739. w 10. Tomach in folio mnieyſzemi charakterami drukowany iak wydanie oryginalne. Ta xiąźka byłaby gruntem dobrey Hiſtoryi Angielſkiey.

RYSSEN, (Leonard) teolog Holenderſki, w 8mym wieku, używał świata, ktore wyczerpał w nauce teologii do wydania rozmaitych *Traktatow*, w materyach iey tyczących ſię naylepſzy zaś ze wſzyſtkich ieſt ow przeciw Traktatowi *Beverlanda* odnawiaiącego śmieſzny błąd o grzechu pierworodnym. Ten Traktat *Ryſſena* nie ieſt poſpolity i ma tytuł: *Juſta Deteſtatio Libelli* Beverlandi *de Peccato Originali* in 8vo. R. 1680.

KONIEC TOMU SZOSTEGO CZĘSCI DRUGIEY.

DICCIONARIO
HISTORICO
DE
J. 6.
F. - R.